

Aleksander Kiklewicz

# **Podstawy składni funkcjonalnej**

Olsztyn 2004

## Spis treści

<b>WSTĘP .....</b>	<b>5</b>
<b>1. KONCEPCJE SKŁADNI FUNKCJONALNEJ .....</b>	<b>14</b>
1.1. S. C. DIK: GRAMATYKA FUNKCJONALNO-GENERATYWNA .....	20
1.2. A. V. BONDARKO: TEORIA PÓL FUNKCJONALNYCH.....	26
1.3. G. A. ZOLOTOVA: SKŁADNIA KOMUNIKACYJNO-SEMANTYCZNA .....	28
1.4. M. V. VSEVOLODOVA: SKŁADNIA FUNKCJONALNO-KOMUNIKACYJNA .....	34
1.5. A. MUSTAJOKI: SKŁADNIA NA BAZIE SEMANTYKI .....	39
<b>2. MODEL TEORETYCZNO-FUNKCJONALNY ZDANIA.....</b>	<b>42</b>
2.1. FUNKCJE ZDANIA .....	48
2.1.1. <i>Funkcja nominatywna</i> .....	49
2.1.1.1. Funkcja referencyjna .....	50
2.1.1.2. Funkcja transferencyjna.....	76
2.1.1.3. Funkcja propozycjonalna.....	85
2.1.1.4. Funkcja temporatywna .....	108
2.1.1.5. Funkcja aspektualna .....	115
2.1.2. <i>Funkcja interpretacyjna</i> .....	139
2.1.2.1. Funkcja modalna .....	141
2.1.2.1.1. Modalność werdyktywna (prawdziwościowa).....	146
2.1.2.1.2. Modalność kategoryczna/problematiczna .....	152
2.1.2.1.3. Modalność aletyczna.....	158
2.1.2.1.4. Modalność deontyczna (intensjonalna).....	168
2.1.2.1.5. Modalność normatywna.....	178
2.1.2.1.6. Modalność aksjologiczna.....	186
2.1.2.1.7. Modalność emotywna .....	194
2.1.2.2. Funkcja atrybutywna (podmiotowo-orzeczeniowa).....	195
2.1.2.3. Funkcja tematyczno-rematyczna .....	218
2.1.2.4. Funkcja metajęzykowa .....	223
2.1.3. <i>Funkcja implikacyjna</i> .....	225
2.1.4. <i>Funkcja junkcyjna</i> .....	233
2.1.5. <i>Funkcja pragmatyczna</i> .....	243
2.1.6. <i>Funkcja stylistyczna</i> .....	251
2.2. MODELOWANIE FUNKCJONALNE ZDANIA .....	263
<b>ZAKOŃCZENIE .....</b>	<b>270</b>
<b>OZNACZENIA .....</b>	<b>274</b>
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>276</b>
<b>INDEKS NAZWISK .....</b>	<b>293</b>

## WSTĘP

*Linguista sum, linguistici nihil a me alienum puto.*

Roman Jakobson

Gramatyka i w szczególności składnia stanowi najważniejszy rozdział systemu języka — swego rodzaju „montażownię”, w której produkuje się gotowe, komunikacyjne jednostki mowy. Całkiem naturalny jest więc fakt, iż właśnie gramatyka stała się dziedziną pionierskich badań w zakresie lingwistyki funkcjonalnej: ogromnym osiągnięciem szkoły praskiej w pierwszej połowie XX w. było stworzenie teorii funkcjonalnej perspektywy zdania — składni komunikacyjnej. (Ponieważ analiza funkcjonalna zwykle abstrahuje od formalno-gramatycznych właściwości jednostek komunikacyjnych, więc opozycja pojęć składni konstrukcyjnej „zdanie — wypowiedzenie” pod tym względem nie jest relewantna. W niniejszej pracy konsekwentnie stosujemy jeden z tych terminów: *zdanie*.)

Językoznawstwo funkcjonalne rozpowszechniło się w pierwszej połowie XX w., choć zapoczątkowały je prace z XIX w. — W. von Humboldta i całej niemieckiej szkoły psychologicznej. Głównym zadaniem językoznawstwa tradycyjnego (historycznego) była inwentaryzacja jednostek językowych oraz eksplikacja reguł ich przekształceń diachronicznych. Pytanie *po co?* — tzn. pytanie o celowościową (teleologiczną) stronę języka, przez długi czas w ogóle nie było stawiane. Jest to pytanie o treść, podczas gdy językoznawstwo tradycyjne zajmowało się głównie opisem formy, a w przypadku językoznawstwa porównawczo-historycznego przede wszystkim — formy dźwiękowej (nic więc dziwnego, że mianowicie kryteria fonetyczne leżą u podstaw tradycyjnej, opartej na danych komparatystycznych klasyfikacji języków słowiańskich na trzy grupy — wschodnią, zachodnią oraz południową, p. Kempgen 1991, 146 i n.).

Na miejsce myślenia przyczynowego, które panowało w językoznawstwie i chyba w całej humanistyce XIX w., na początku XX w. weszło myślenie finitywne: podejście prospektywne zastąpiło podejście retrospektywne. Już w latach 20-ych XX w. w Europie i Stanach Zjednoczonych zapanował pogląd, że obraz naukowy języka nie jest kompletny ani zadowalający bez uwzględnienia funkcji jednostek w języku oraz funkcji języka w społeczeństwie. Tak więc w językoznawstwie wyłonił się kierunek funkcjonalny, który w końcu XX — na początku XXI w. stanowi dominujący paradygmat nauki o języku (Kasperski 2000, 255 i n.).

Gramatykę funkcjonalną definiuje się jako lingwistyczną dyscyplinę, której przedmiotem są znaczenia, formy i kategorie gramatyczne w świetle ich komunikacyjnej realizacji w aktach mowy (Lewandowski 1984, 316; Ehrich 1990, 9). Nie sprowadza się ona jednak tylko do opisu pragmatyki mówienia, ponieważ funkcje jednostek gramatycznych są realizowane także w obrębie systemu języka. A więc takie immanentne, syntaktyczne właściwości form wyrazowych, jak „konotacja” czy „pozycja w strukturze powierzchniowej” stanowią ich istotne cechy funkcjonalne i mogą być obiektem składni funkcjonalnej (a mianowicie — składni form wyrazowych).

Podstawowym założeniem różnych wersji gramatyki funkcjonalnej jest *k o n t y n u a l n y* (koherentny, spójny) charakter systemu języka. W praktyce opisu oznacza to współdziałanie kategorii gramatycznych i — jako konsekwencja — brak wyraźnych granic między poszczególnymi poziomami języka — fonetyką i morfologią, leksyką i gramatyką, morfologią i składnią. F. de Saussure twierdził, że morfologii nie można przyporządkować żadnego autonomicznego obiektu badania, nie stanowi bowiem ona wobec składni odrębnej dyscypliny lingwistycznej. Jedność, nierozdzielność, synergizm systemu językowego to jeden z bazowych postulatów programu naukowego szkoły praskiej:

[...] The commonly found conception of the organization of language as neatly patterned, symmetrical, regular, uniformed system of units (of various ranks) is in principle false (Daneš 1966, 9 i n.).

Przejawem synergizmu w językach naturalnych jest *a s y m e t r i a* planu treści i planu formy znaku, polegająca m.in. na tym, że cechy morfologiczne w gramatyce nie sprowadzają się do cech formalnych (manifestacyjnych): ta sama forma zwykle należy do kilku kategorii morfologicznych, np. ros. *кpυzοm* występuje raz jako przyimek ‘dokoła’, raz jako przysłówek ‘wokoło’ (Ščerba 1974, 81), podobnie zresztą jak wyraz *dokoła* w języku polskim. O interpretacji formy w konkretnej sytuacji użycia decydują czynniki zewnętrzne wobec kategorii morfologicznej. Jak podkreśla A. V. Bondarko (1985, 17), za pomocą formy gramatycznej wyrażamy w zdaniu semantykę, której nie można przyporządkować tylko tej konkretnej formie, ponieważ w jej realizacji biorą udział rozmaite środki językowe.

Współczesna gramatyka funkcjonalna stanowi zintegrowany opis syntaktycznych, semantycznych i pragmatycznych właściwości systemu gramatycznego języka (Peyer 1997, 10). Ten swoisty holizm lingwistyczny dał początek klasyfikacjom gramatycznym nowego typu — tzw. *k l a s y f i k a c j o m n a t u r a l n y m*. Jakkolwiek gramatyka tradycyjna traktowała części mowy jako klasy wyrazów, por. niem. *Wortarten* (charakterystycznym przykładem takiego ujęcia części mowy jest traktowanie liczebników ułamko-

wych w pracy: Šuba 2001, 209), to gramatyki nowego typu dążą do konstruowania kategorii funkcjonalno-gramatycznych, łączących w sobie jednostki różnego formatu — morfemy, leksemy, syntagmy, zdania. Jeden ze zwolenników takiego kierunku językoznawstwa E. Coseriu (1987, 27) uważa, że tradycyjną klasyfikację części mowy należy zastąpić typologią funkcji językowych.

Kontynualny charakter systemu języka wymaga odpowiedniej metodologii opisu. Uniwersalizm polegający na syntezie wiedzy zdobytej nie tylko w różnych dziedzinach językoznawstwa, ale w ogóle — w różnych dziedzinach działalności naukowej człowieka stanowi cechę charakterystyczną lingwistyki funkcjonalnej, warunkuje skuteczność jej zabiegów heurystycznych. Z teorią lingwistyki integracyjnej w latach 70-ych XX w. wystąpił niemiecki językoznawca H. H. Lieb (1970). Prezentowany przez niego model opisu języka zasadniczo różnił się od wąsko empirycznej gramatyki transformacyjno-generatywnej. Bazą teoretyczną językoznawstwa, uważa Lieb, musi być semiotyka; dzięki semiotycznemu ujęciu języka lingwistyka zajmuje miejsce w szeregu takich nauk o człowieku, jak logika, psychologia, socjologia, biologia. Językoznawstwo, według Lieba, musi zająć się wszystkimi aspektami języka, które w bezpośredni lub pośredni sposób odzwierciedlają jego funkcjonowanie w społeczeństwie.

Lingwistyka integracyjna, jak również cała szkoła niemieckiej gramatyki funkcjonalnej w drugiej połowie XX w. wywodzi się z tradycji neohumboldtizmu — idioetnicznej teorii języka, która po drugiej wojnie światowej rozwijała się pod hasłem *Sprachinhaltsforschung* — badania języka uwzględniającego przede wszystkim jego stronę treściową. Realizacja finansowanego przez Fundację DFG (Deutsche Forschungsgemeinschaft) projektu „Sprache und Gemeinschaft” („Język a społeczeństwo”) pozwoliła na kumulację oraz systematyzację wiedzy w tym zakresie (Welke 1992), stworzyła przesłanki dla rozwoju nowych kierunków lingwistyki funkcjonalnej, takich jak lingwistyka tekstu czy teoria naturalna (*Natürlichkeitstheorie*).

Odrębny nurt funkcjonalizmu w językoznawstwie niemieckim stanowiło „Poczdamskie Koło Lingwistyczne” na czele z W. Schmidtem, autorem fundamentalnej rozprawy „Grundlagen der deutschen Grammatik“ (pierwsze wydanie — 1966, szóste wydanie — 1983). Na koncepcję gramatyki funkcjonalnej Schmidta znaczny wpływ wywarła metodologia marksizmu.

Otwarty, funkcjonalny charakter tradycyjnie cechuje językoznawstwo polskie (Kiklewicz 1996, 83 i n.). Idea opisu immanentno-strukturalnego języka nie znalazła w Polsce wielu zwolenników, w pierwszej połowie XX w. sytuacja wyglądała wręcz odwrotnie (Kiklewicz 2002, 275). Jak pisał S. Urbańczyk (1993, 236), teoria F. de Saussure’a wywołała w międzywojennej Polsce (np. w odróżnieniu od Czech) „stosunkowo słabe i późne echo”. Prace

innych prekursorów strukturalizmu — M. Kruszewskiego oraz J. Baudouina de Courtenay — według opinii K. Nitscha „w polskiej lingwistyce [...] stoją mniej lub więcej odosobnione” (1960, 232). Polscy krytycy Saussure’a (J. Rozwadowski, W. Doroszewski, A. Gawroński, W. Porzeziński i in.) zarzucali strukturalizmowi genewskiemu m.in. „niedoceniecie roli uczucia w powstaniu i rozwoju języka, zbyt mechanizm, schematyzm, niepotrzebne rozróżnienie *langue* i *parole*” (Gawroński), „sztuczne wypreparowanie współczesności językowej w formie sztywnego, nieruchomego systemu w ciągu rozwojowym języka” (Doroszewski). Według Urbańczyka „ani Rozwadowski, ani Gawroński nie rozumieli nauki Saussure’a”. Pierwsze praktyczne i świadome zastosowanie w badaniach lingwistycznych zasad fonologii znajduje wyraz w referacie Z. Stiebera na zjeździe PTJ w 1938 r. Prace nawiązujące do rosyjskich formalistów i praskiego strukturalizmu — np. książka K. Wójcickiego „Rytm w liczbach (1938) czy „Studia z metryki polskiej”, t. 1–2 (1937) F. Siedleckiego — nie odegrały w międzywojennym językoznawstwie polskim znacznej roli.

W odróżnieniu od tego domeną polskich badaczy zawsze było językoznawstwo otwarte. Już w latach 50-ych XX w. T. Milewski opracował założenia pragmalingwistyki. Pod wpływem psychologicznej teorii języka K. Bühlera wskazywał on na akt mowy jako najważniejszy przedmiot językoznawstwa. Milewski sformułował swój pogląd następująco:

Każda szerzej rozbudowana teoria lingwistyczna stanąć musi wobec problemu zaklasyfikowania języka do tej czy innej kategorii zjawisk. Punktem wyjścia musi tu być analiza pełnego aktu mowy, w którym ktoś kogoś o czymś powiadamia. Tak pojęty akt mowy jest jednością i dlatego jako całość winien być przedmiotem jednej nauki, tj. językoznawstwa, które nie może ograniczyć się do rozpatrywania tylko jakiegoś jednego aspektu mowy (1969, 27).

W językoznawstwie XX w. Milewski wyodrębnił dwa główne kierunki: szkołę praską traktującą język jako „system norm społecznych, które realizują się w indywidualnych procesach mówienia”, oraz strukturalizm szkoły amerykańskiej i szkoły kopenhaskiej, według których język jest „niematerialnym schematem bez cech pozytywnych”, tj. zespołem cech dyferencjalnych. Milewski zaproponował inną metodologię naukowego opisu języka, ufundowaną na pojęciu mowy — zjawiska szerszego, w obrębie którego znajduje się język: „Mowa ludzka to ogół zjawisk porozumienia dźwiękowego dwu lub więcej osób, w których jedna drugą o czymś powiadamia” (1993, 27). Pojęcie mowy jest nadrzędne w stosunku do jej poszczególnych przejawów:

1. mówienia jako procesu dokonującego się w poszczególnych mówcach, które obejmuje „procesy psychiczne nadawcy polegające w zasadzie

na wytworzeniu pewnej treści pojęciowej związanej z określonym przedstawieniem dźwiękowym [...] ruchy aparatu mowy człowieka” (ibidem, 28)

2. rozmowy jako procesu społecznego wyabstrahowanego z mówienia
3. tekstu jako tworu indywidualnego wyabstrahowanego z rozmowy, będącego utrwalonym tworem człowieka, istniejącym w pewnym stopniu niezależnie od procesów, które go wytworzyły, „już po ich zakończeniu” (ibidem)
4. języka jako trwałego tworu społecznego wyabstrahowanego z tekstów

T. Milewski podkreślał, że

teksty mogą być reprodukowane, ale nie mogą być bezpośrednio podstawą nowych tekstów. Język jest właśnie tym narzędziem, tym systemem wyrazów i reguł wyabstrahowanych z zapamiętanych tekstów, który nam umożliwia tworzenie nowych tekstów [...] Społeczność języka polega na tym, że jest on systemem wyrazów i reguł gramatycznych, które normują proces mówienia i w ten sposób umożliwiają porozumienie między wszystkimi członkami danego społeczeństwa (ibidem).

Współdziałanie czterech „faz mowy” Milewski przedstawiał następująco:

Abstrakcyjny system norm społecznych, jakim jest język, stanowi podstawę procesu mówienia wyrażającego myśli i przeżycia indywidualne i konkretne. Ponieważ jednak treści te wyrażane są w mówieniu zgodnie z normami społecznymi języka, przeto indywidualne mówienie staje się źródłem społecznego procesu zrozumienia. Utrwalony produkt zrozumienia staje się tekstem, z którego zostają wyabstrahowane normy języka, a normy te stają się podstawą nowego mówienia (ibidem).

Każdemu aspektowi mowy jest przyporządkowana odrębna dziedzina naukowa: mówieniu — psychologia mowy, rozmowie — socjologia mowy, tekstowi — stylistyka, językowi — gramatyka. Wszystkie te dyscypliny Milewski zaliczał do językoznawstwa.

Innym wybitnym przedstawicielem polskiej lingwistyki funkcjonalnej był W. Doroszewski. Podobnie jak T. Milewski (lub jeszcze wcześniej w Rosji — V. N. Vološinov), odcinał się on zarówno od subiektywizmu i indywidualizmu kierunku psychologicznego, jak i od radykalnego strukturalizmu szkoły genewskiej. Założeniem teoretycznym Doroszewskiego była teza o społecznej istocie języka: „nie możemy nie łączyć tego pojęcia z pojęciem ludzi wykonujących lub mogących wykonywać czynność mówienia lub pisanie” (1982, 56), więc krytykował on podejście do języka jako „emanacji ducha”, mistyczny i idealistyczny „kult słowa” (ibidem, 26 i n.).

Wprowadzając pojęcie funkcji językowej, Doroszewski uwzględniał je w kontekście działalności człowieka: „Nie ma funkcji, jeżeli nie ma wy-

konującego ją podmiotu, nie możemy mówić o funkcji, jeżeli nie zdajemy sobie sprawy z tego, czego lub kogo (czyja) jest to funkcja” (ibidem, 55). Funkcję więc Doroszewski rozpatrywał jako szczegółowy atrybut podmiotu (subiektu). Pojęcie zachowania Doroszewski uważał za wspólny mianownik pojęć „system języka” i „mówienie”:

Stosunek faktu języka do faktu mowy nie jest niczym innym, niż stosunkiem określonego typu zachowania do czyjegoś zachowania jednostkowego w określonym wypadku [...] Fakty języka nie istnieją w sobie, lecz jedynie jako potencjalne fakty mowy, tj. jako uwarunkowane przez stosunki społeczno-przestrzenne procesy obcowania ludzi ze sobą, a ich badanie nie może opierać się na czymś innym niż obserwacja tych procesów (ibidem, 152).

Doroszewski występował jako konsekwentny krytyk radykalnego immanentyzmu lingwistyki strukturalnej:

Wzajemne stosunki form (konstrukcji) językowych nie układają się w kształty geometryczne, a stopnia ich systemowości nie sposób określić precyzyjnie bez brania pod uwagę ich pozajęzykowego społecznego znaczenia. Sens pojęcia systemowości zawarty jest w jego charakterze społecznym, żadnej innej treści pojęcie to mieć nie może: systemowe jest to, co stanowi normę w określonym środowisku (ibidem, 151).

Doroszewski odrzucał szeroko rozpowszechnione wśród strukturalistów porównanie języka z grą w szachy, uzasadniające traktowanie języka jako „systemu wartości”. Zwracając uwagę na to, że szachy to gra, a więc rodzaj czynności, Doroszewski pisał, że „nie ma czynności bez podmiotów”, a więc w opisie języka jako swego rodzaju gry muszą zostać uwzględnione również gracze — uczestnicy współdziałania komunikacyjnego. Analogia z szachami miałaby dla językoznawcy sens jedynie przy założeniu, że elementami gry w szachy, które odpowiadają faktom językowym,

są nie same figury szachowe, lecz — w najlepszym wypadku — ruchy szachisty, ale nawet i przy takim porównaniu nie należy przeoczyć tego, że ruchy te — to nie mechaniczna wypadkowa percypowanych przez szachistę wzajemnych stosunków między figurami, lecz rezultat pracy jego umysłu, podczas gdy procesom językowym w bardzo dużym stopniu właściwa jest żywiołowość (ibidem, 156).

Te ogólne założenia Doroszewski konkretyzował w opisie słownictwa polskiego. Uważał, że przy definiowaniu znaczeń „zastanawiamy się nad tym, w jakich ludzkich zachowaniach się ujawnia to znaczenie”, definiowanie znaczeń „polega właśnie na analizie elementów językowych w świetle ich obiektywnych, pozajęzykowych funkcji i powiązań” (ibidem, 240). Rozumieć znaczenie wyrazu, według Doroszewskiego, „znaczy wiedzieć, do jak zachowujących się ludzi [...] może się stosować” ten wyraz. (Współczesne badania w zakresie lingwistyki kognitywnej (por. Bartmiński 1999, 113)



wykazują jednak, że nie wszystkie praktyczne rozwiązania W. Doroszewskiego (konkretne słownikowe definicje znaczeń leksykalnych) są zgodne z głoszonym przez niego postulatem funkcjonalizmu — opis znaczeń w tradycyjnej praktyce leksykograficznej często oparty jest na specjalistycznej, encyklopedycznej wiedzy o świecie.

Na rozwój funkcjonalizmu w polskim językoznawstwie, zwłaszcza w semantyce lingwistycznej, znaczny wpływ wywarła szkoła lwowsko-warszawska — wybitne osiągnięcie polskiej myśli filozoficznej i logiczno-matematycznej. Prace J. Twardowskiego, A. Tarskiego, K. Ajdukiewicza, S. Leśniewskiego, J. Łukasiewicza, T. Kotarbińskiego i in. rozwijały kierunek filozofii analitycznej, skupiały uwagę na zagadnieniach semantyki intensjonalnej, epistemologii oraz prakseologii. Za klasyczne, dystrybucjonistyczne (a więc w swej istocie funkcjonalne) opracowanie kategorii znaczeniowych uważa się pracę K. Ajdukiewicza „O spójności syntaktycznej” (1985, 222 i n.).

Rozwój językoznawstwa polskiego w XX w. uwarunkował współczesny stan badań w zakresie lingwistyki funkcjonalnej. Otóż pierwszeństwo tu wyraźnie należy do semantyki oraz socjologii języka. Warto wymienić kilka kierunków:

1. lingwistyka kulturowa, w szczególności etnolingwistyka (szkoła lubelska na czele z J. Bartmińskim oraz szkoła wrocławska na czele z J. Anusiewiczem)
2. semantyka eksplikacyjna (A. Bogusławski, A. Wierzbicka, M. Grochocki, M. Danielewiczowa, A. Dobaczewski i in.)
3. semantyka kognitywna (R. Tokarski, R. Grzegorzczkowska, E. Tabakowska, B. Lewandowska-Tomaszczyk, J. Antas, J. Maćkiewicz i in.)
4. pragmalingwistyka oraz gramatyka komunikacyjna (A. Awdiejew, S. Gajda, G. Habrajska, S. Grabias, E. Komorowska, K. Ożóg, A. Wilkoń i in.)

Jeśli chodzi o badania w zakresie gramatyki i w szczególności składni funkcjonalnej, zapoczątkowały je prace w zakresie lingwistyki stosowanej — gramatyki praktyczne dla cudzoziemców, por.: Bogusławski/Karolak 1970; Martyniuk 1991; Czochrański 1994 i in.

Zasadniczo funkcjonalny charakter ma też wydana przez Instytut Języka Polskiego PAN fundamentalna „Gramatyka współczesnego języka polskiego” (1984). W „Przedmowie” czytamy:

Zdecydowaliśmy się na opis bezpośrednio podporządkowany podstawowej funkcji społecznej języka, jaką jest utrwalenie i przenoszenie informacji, tj. na opis, dla którego punktem wyjścia jest struktura semantyczna tekstu językowego. Nasza *Składnia* wychodzi z podstaw semantycznych, a *Morfologia* ma podstawy semantyczno-składniowe. Taka hierarchia pozwala, jak nam się wydaje, w spo-

sób możliwie adekwatny opisać mechanizmy funkcjonowania języka (Topolińska 1984, 6; podkr. — A. K.).

Wybitnym osiągnięciem w zakresie składni semantycznej są prace S. Karolaka (2001; 2002), a także seria publikacji „Studia gramatyczne bułgarsko-polskie”.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że przyjęty w „Gramatyce 1984” (tzw. „żółtej składni”) model opisu uwzględnia jedynie wybrane zagadnienia: przede wszystkim strukturę propozycjonalną zdania, ale już nieco w tle — wybrane kategorie modalne, perspektywę funkcjonalną zdania, referencję grup imiennych, podczas gdy nie ujęto wielu istotnych zagadnień, np. pragmatycznych podstaw interpretacji wypowiedzi, którymi później zajął się A. Awdziejew (1987; 1999). Być może właśnie to w pewnym stopniu tłumaczy, dlaczego składnia oparta na założeniach funkcjonalno-semantycznych nie znalazła, jak się wydaje, szerokiego zastosowania w uniwersyteckich programach „Gramatyki opisowej języka polskiego”. Niewątpliwym „liderem” tu w ciągu ostatnich kilkunastu lat jest tzw. „niebieska” „Składnia” Z. Saloni ego, M. Świdzińskiego (pierwsze wydanie — 1981, czwarte wydanie — 1998) o orientacji formalno-gramatycznej (w „Przedmowie” autorzy kwalifikują swoją składnię jako „powierzchniową”).

Z powyższego wynika, że stworzenie lingwistycznego modelu zdania, zawierającego w miarę możliwości pełną eksplikację oraz kategoryzację jego właściwości funkcjonalnych, a także różnych sposobów ich manifestacji, stanowi aktualne zadanie współczesnego językoznawstwa. Właśnie realizacji tego zadania podjęliśmy się w niniejszej książce. Czytelnik znajdzie w niej przegląd najbardziej znanych oraz wpływowych teorii gramatyki funkcjonalnej (S. C. Dika, A. V. Bondarki, G. A. Zolotovej i in.), a także oryginalny model teoretyczno-funkcjonalny zdania. „Model” jest pojmowany tu jako ogólny, zintegrowany układ funkcji zdania jako podstawowej jednostki komunikacji językowej. Konceptualizacja funkcjonalnych właściwości zdania uwzględnia znaczenia poszczególnych funkcji, regularne (syntetyczne — analityczne, eksplikacyjne — implikacyjne itd.) formy ich manifestacji, a także kooperacje kategorii funkcjonalnych. Prezentowany model ma charakter teoretyczny, tzn. zawiera ogólne zasady analizy funkcjonalnej zdań w językach naturalnych, nie jest więc wersją składni funkcjonalnej żadnego konkretnego języka etnicznego. Zgodnie z tym założeniem opieramy się na materiale empirycznym różnych języków — polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, sporadycznie też — innych języków (głównie europejskich). Przy zastosowaniu do opisu składni funkcjonalnej konkretnego języka etnicznego nasz model musi być w odpowiedni sposób skonfigurowany.

U podstaw prezentowanej monografii leży metodologia integracji: kultywowane metody eksplikacji, analizy oraz interpretacji obiektów lingwistycznych są ambiwalentne wobec różnych teorii, szkół i nawet paradygmatów lingwistycznych. Nie zamykamy się wewnątrz jednej opcji teoretycznej, wręcz odwrotnie — dążymy do połączenia otwartej, synergetycznej koncepcji języka i tekstu z tradycją językoznawstwa strukturalnego — przede wszystkim semantyki logicznej (w szczególności teorii referencji), składni semantycznej, lingwistyki matematycznej. W książce szeroko stosowane są takie klasyczne metody lingwistyki formalnej, jak modelowanie (w szczególności za pomocą metajęzyka logiki predykatów), transformacja, substytucja oraz dystrybucja. W związku z tym warto przytoczyć twierdzenie W. V. O. Quine'a: „Dopasowanie do logiki predykatów nie służy [...] tylko ułatwieniu wnioskowania, ale świadczy również o pojęciowej jasności” (1995, 111).

W żartobliwym tonie różnicę między strukturalizmem a poststrukturalizmem określa się następująco: hasłem pierwszego było: „Opisać to, co można, tak, jak trzeba”, podczas gdy hasłem drugiego jest: „Opisać to, co trzeba, tak, jak można”. W niniejszej monografii wyznajemy być może maksymalistyczną zasadę: „Opisać to, co trzeba, tak, jak trzeba”. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, jak długa jest droga do tego ideału, ale nieraz sensownym celem działalności jest określenie kierunku.

Nauka (przede wszystkim nauka empiryczna, jak np. językoznawstwo) nie może rezygnować ze swoich zasad i metod, z wymogu ścisłości i reprezentacyjności w zależności od poziomu rozwiązywanych problemów. Dlatego uważamy, że w opisie lingwistycznych makroobiektów, takich jak wypowiedzenie, tekst, dyskurs i in. należy uwzględniać nie tylko współczesne „ekologiczne” koncepcje języka, ale także tradycje lingwistycznego neopozytywizmu oraz filozofii analitycznej (prace G. Fregego, B. Russella, R. Carnapa, N. A. Vasil'eva, L. Wittgensteina, A. Tarskiego, K. Ajdukiewicza, S. Leśniewskiego, H. Reichenbacha, A. Churcha, D. Davidsona i in.).

Ponieważ znaczna część materiału teoretycznego została zebrana w czasie staży naukowych w Instytucie Sławistyki Uniwersytetu Ruhrskiego w Bochum (Niemcy), wyrażam serdeczne podziękowania dyrektorowi Instytutu Sławistyki Prof. Helmutowi Jachnowowi za udostępnienie mi źródeł informacji naukowej, a także Fundacji „Alexander von Humboldt – Stiftung” (Bonn) — za pomoc w realizacji kilku moich projektów badawczych.

## 1. KONCEPCJE SKŁADNI FUNKCJONALNEJ

Na założeniach funkcjonalizmu oparte są niektóre gramatyki strukturalne. R. Jakobson, który napisał programowe prace w tym zakresie językoznawstwa strukturalnego, podkreślał:

[...] Każda różnica między kategoriami gramatycznymi niesie informację semantyczną. Jeśli język jest narzędziem służącym do przekazania informacji, nie można opisać konstytutywnych części tego narzędzia pomijając ich funkcje [...] (1989, 347).

U podstaw strukturalistycznego traktowania kategorii gramatycznej jako opozycji form wyrazowych leży badanie odpowiednich funkcji semantycznych w zdaniu i tekście. W taki sposób Jakobson odkrył istnienie nacechowanych oraz nienacechowanych członów opozycji gramatycznych (1985, 220). Za funkcjonalne potwierdzenie asymetrycznej struktury kategorii gramatycznych (człon nacechowany — człón nienacechowany) R. Jakobson uważał także to, że przy afazji formy nacechowane zanikają wcześniej niż formy nienacechowane, które w pewnym stopniu prezentują całą kategorię (ibidem, 221).

Taki typ opisu został przyjęty w „Gramatyce współczesnego języka polskiego” (1984). Wyjściową procedurą opisu jest

rozbitcie zbioru wszystkich wyrazów gramatycznych języka na klasy funkcjonalne, wyznaczone przez tożsamość spełnianych przez poszczególne wyrazy gramatyczne funkcji syntaktycznych i semantycznych (Grzegorzczkowska i in. 1984, 22).

Obiektem opisu są takie podzbiory klas funkcjonalnych, w których poszczególne klasy tworzą bezpośrednie opozycje morfologiczne: będąc podklasami tej samej klasy funkcjonalnej, wzajemnie się implikują i jednocześnie różnią dzięki istnieniu inwentarza „wykładników morfologicznych wskazujących na przynależność wyrazu gramatycznego do danej klasy funkcjonalnej” (ibidem, 23 i n.). Kategorię gramatyczną definiuje się jako „zbiór wszystkich klas funkcjonalnych, z których każda pozostaje w bezpośredniej opozycji morfologicznej do wszystkich pozostałych klas funkcjonalnych należących do tego zbioru”. Za przykład tak pojmowanej kategorii gramatycznej może posłużyć kategoria czasu czasowników, której przyporządkowana jest funkcja deiktyczna — „aktualizacja zdania poprzez określenie relacji opisywanego w nim zdarzenia [...] do sytuacji aktu mówienia” (ibidem, 122). Funkcją sekundarną tej kategorii jest określenie czasu „przebiegu zdarzenia przez odniesienie go do dowolnego explicite wskazanego momentu na osi czasu”. Formy czasu teraźniejszego kwalifikuje się jako funkcjonalnie niena-

cechowane, gdyż w określonych kontekstach mogą być użyte „również w odniesieniu do akcji w przeszłości (praesens historicum, np. *Objąwszy urząd gubernatora, Murawiów przystępuje do systematycznej fizycznej likwidacji żywiołu polskiego na Litwie*), lub w przyszłości (*W przyszłym tygodniu wyjeżdżają na urlop*)” (ibidem, 128).

Innym funkcjonalnym odkryciem lingwistyki strukturalnej jest kategoria predykatywu. Chociaż wyrazy typu *szybko* i typu *smutno* z formalnego punktu widzenia są identyczne (jako utworzone za pomocą sufiksu *-o* leksemmy deadiektywne), to z funkcjonalnego punktu widzenia należą do różnych kategorii gramatycznych: przysłówek *szybko* zajmuje pozycję syntaktyczną przy czasowniku, wobec którego występuje jako uzupełnienie, natomiast predykatyw *smutno* stanowi część predykatu jądrowego — orzeczenia, zajmując z strukturze gramatycznej zdania pozycję niezależną:

*Jest mi smutno.*

\**Jest mi szybko.*

*Jan biegnie szybko.*

\**Jan biegnie (coś robi) smutno.*

Na funkcjonalną różnicę wyrazów wskazują czasownikowe parafrazy predykatywu (*smutno* — *smucić się*, *tęsknić*) oraz brak podobnych parafraz przysłówek.

Konstrukcje z leksemem *smutno* w pozycji adwerbalnej są względnie rzadkie i uwarunkowane łączliwością leksykalną, por.:

*Jan wygląda smutno* = ‘Widzę, że Jan jest smutny’.

UWAGA: tu i dalej w celu przedstawienia struktury semantycznej zdania stosujemy metodę transformacyjną (czyli eksplikacyjną), polegającą na tym, że każdemu zdaniu przyporządkowuje się semantyczny odpowiednik (w formie językowej lub metajęzykowej — symbolicznej), który w sposób eksplicytny prezentuje („wyświetla”) określone aspekty jego treści. Np. transformacja (czy też parafraza) *Widzę, że Jan jest smutny* wskazuje, że po pierwsze, zdanie *Jan wygląda smutno* jest polipredykatywne, po drugie, forma leksykalna *smutno* pełni funkcję predykatu. Mimo że metoda transformacyjna nie odzwierciedla całości funkcjonalnej treści wyrażen językowych, profilując jedynie określone cechy semantyczne (co podkreśla S. Siatkowski 1971), to jednak za nieprzemijającą wartość tej metody przemawiają badania wybitnych przedstawicieli semantyki eksplikacyjnej: A. Bogusławskiego, S. Karolaka, J. D. Apresjana, K. Polańskiego, A. Wierzbickiej, M. Grochowskiego i in.

Można wyodrębnić dwa typy funkcjonalnego opisu systemu gramatycznego języka: a) gramatyki dyferencjalne — zawierające opis struktur gramatycznych jako inwentarzy opozycji klas funkcjonalnych wyrazów; b) gramatyki integracyjne — współczesne gramatyki funkcjonalne, których przedmiotem jest wspomniana wyżej „tożsamość spełnia-

nych przez poszczególne wyrazy gramatyczne (ale nie tylko wyrazy — A. K.) funkcji syntaktycznych i semantycznych”. Każdy typ opisu odzwierciedla inny aspekt tego samego obiektu, są więc one wobec siebie komplementarne, współtworzące całość wiedzy o gramatycznym systemie języka.

Inny podział gramatyk funkcjonalnych dotyczy: a) gramatyk semajologicznych — zbudowanych na zasadzie „od treści do formy” oraz a) gramatyk onomazjologicznych — zbudowanych na zasadzie „od formy do treści”. Celem opisu w gramatykach pierwszego typu jest sporządzenie inwentarza i uporządkowanie różnego typu i stopnia złożoności (formatu) wykładników określonej funkcji językowej. Są to gramatyki „dośrodkowe” (np. gramatyka A. V. Bondarki), operujące inwariantami gramatycznymi, które określają jedność i całość kategorii.

Idea inwariantnych kategorii gramatycznych zaistniała w koncepcjach lingwistyki strukturalnej (Jakobson 1985, 178). Inwariant kategorii gramatycznej czy klasy funkcjonalnej w obrębie kategorii gramatycznej jest wartością systemową, nie tekstową. Jakobson podkreślał, że znaczenie członu nienacechowanego nie zależy od frekwencji prymarnych i sekundarnych użyć formy wyrazowej; nawet jeśli znaczenie prymarne, np. znaczenie ‘osoba płci męskiej’ rzeczowników rodzaju męskiego typu *Polak*, jest statystycznie dominującą funkcją semantyczną danej klasy, nie jest to podstawa, aby identyfikować tę funkcję z inwariantem klasy w systemie gramatycznym języka (ibidem, 211). Więc za inwariant rzeczownika *Polak* należałoby uznać znaczenie ‘osoba polskiej narodowości’, jak w zdaniu:

*Polacy są przedsięwzięci,*

a nie znaczenie ‘osoba polskiej narodowości, płci męskiej’, jak w zdaniu:

*Polak wygrał mistrzostwa świata.*

Tak pojmowany inwariant gramatyczny (czy też semantyczny) stanowi abstrakcję, która niezupełnie odzwierciedla praktykę językową, np. frekwencyjne właściwości jednostek. Gramatykom onomazjologicznym można więc zarzucić niekonsekwencję stosowania zasad analizy funkcjonalnej.

Gramatyki onomazjologiczne dążą do sporządzenia inwentarza znaczeniowych wariantów („odcieni znaczeniowych”) formy wyrazowej (grupy form wyrazowych) w rozmaitych kontekstach użycia. Są to gramatyki „dośrodkowe”, operujące realizacyjnymi, w szczególności dystrybucyjnymi aspektami kategorii gramatycznych. Gramatyki tego typu (np. składnia funkcjonalna G. A. Zolotovej) wpisują się w szerszy kontekst paradygmatu poststrukturalistycznego, w którym pragmatyka ma pierwszeństwo przed semantyką, a znaczenie jednostki sprowadza się do jej użycia w kontekście.

*Rozpad znaku* — tak można kwalifikować istotę opisu funkcjonalnego, uwzględniającego głównie kontekst syntagmatyczny form wyrazowych. Za przykład może posłużyć opis polskiego liczebnika *jeden* (Wojdak 2001, 82 i n.). Wychodząc z założenia, że „kluczem do wyodrębniania i rozgraniczania leksemów jest w pierwszej kolejności gramatyka, a nie semantyka”, autor kwalifikuje rozmaite użycia kontekstowe liczebnika *jeden* jako różne leksemy:

- jeden*<sub>1</sub> — odmienny liczebnik w konstrukcjach typu *jeden grosz*;
- jeden*<sub>2</sub> — nieodmienny liczebnik w konstrukcjach ułamkowych, akomodujący formy singularne rzeczownika, np. *trzy przecinek jeden promila*;
- jeden*<sub>3</sub> — nieodmienny liczebnik z rządem pluralnym w konstrukcjach typu *dwadzieścia jeden dni*;
- jedni*<sub>4</sub> — liczebnik zbiorowy, męskoosobowy w konstrukcjach typu *jedni rodzice*;
- jedne*<sub>5</sub> — liczebnik zbiorowy, niemęskoosobowy w konstrukcjach typu *jedne sanie*.

M. Kucala w swym „Dopisku” słusznie twierdzi, że współczesna semantyka nie wypracowała metod, pozwalających na ścisłe, naukowo uzasadnione rozgraniczenie znaczenia a kontekstowo uwarunkowanych mutacji znaczenia — „odcieni znaczeniowych” leksemu (2001, 92). Ten sam wniosek wynika z prac innych autorów (Apresjan 2001, 3 i n.; Kiklewicz 1989).

Kolejny podział wewnątrz współczesnych gramatyk funkcjonalnych dotyczy: a) gramatyk paradygmatycznych — których przedmiotem są kategorie morfologiczne leksemów (gramatyki tego typu, np. rosyjska gramatyka A. V. Bondarki, stosuje się głównie do opisu języków flektywnych) oraz b) gramatyk syntagmatycznych — zajmujących się opisem funkcjonalnych właściwości jednostek składniowych, jak np. gramatyka G. A. Zolotovej.

Istnieją też inne, bardziej szczegółowe podziały gramatyk funkcjonalnych, charakterystyczne dla różnych narodowych tradycji lingwistycznych. Tak więc M. I. Konjuškevič (1998, 25 i n.) wyodrębnia cztery typy gramatycznych badań języka rosyjskiego, które uważa się za funkcjonalne:

1. gramatyki zawierające funkcjonalno-semantyczny opis jednostek językowych, które są wykładnikami wspólnej funkcji gramatycznej; jako podstawa funkcjonalnej jedności znaków występuje kategoria pojęciowa (semantyczna), której jądro, jak np. w teorii A. V. Bondarki, stanowi kategoria gramatyczna (morfologiczna)

2. badania nad funkcjami języka, funkcjonowaniem jego podsystemów i poszczególnych jednostek w różnych stylach mowy — do tego typu badań należy składnia funkcjonalna G. A. Zolotovej

3. składnia funkcjonalno-komunikacyjna M. V. Vsevolodovej — kierunek, który powstał w kontekście nauczania języka rosyjskiego jako obcego i

który ma wyraźną orientację praktyczną: jego przedmiotem jest nie tylko funkcjonalno-semantyczna „przestrzeń” języka oraz inwentarz środków manifestacji, ale także mechanizmy językowe, pozwalające na optymalne funkcjonowanie jednostek językowych w procesie realizacji konkretnych komunikacyjnych intencji mówiącego

4. naukowa szkoła N. I. Tolstoja — badania nad funkcjonowaniem języka w kontekście etnicznych stereotypów kultury

Jak pisze L. Hoffmann (1999, 23), idee funkcjonalizmu, których genezę można odnieść do filozofii stoików, w językoznawstwie niemieckim rozpow szechniły się w XIX w., przede wszystkim na gruncie psychologii języka. Programową pracą tego kierunku badań była książka W. Wundta „Grundfragen des Sprachlebens” (1885). W pierwszej połowie XX w. z wersją funkcjonalnej teorii języka wystąpił K. Bühler (1934). Jego *Organonmodell* zawiera opis języka jako zjawiska społecznego, bezpośrednio związanego z kontekstem działalności psychicznej człowieka. Rozwijając koncepcję W. von Humboldta, Bühler podkreślał dynamiczny charakter języka. Jego analiza funkcjonalna znaków indeksowych (*Zeigfeld*) w porównaniu ze znakami symbolicznymi (*Symbolfeld*) miała charakter innowacyjny.

Spośród koncepcji, które w drugiej połowie XX w. wywarły najsilniejszy wpływ na funkcjonalne badania składni, L. Hoffmann wymienia filozofię języka L. Wittgensteina oraz pragmatyngwistyczne teorie J. L. Austina i J. Searle’a.

Pojęcie „gramatyka funkcjonalna”, jak pisze Hoffmann, w językoznawstwie niemieckim kojarzy się przede wszystkim z badaniem zewnętrznych funkcji (*sprachexterne Funktionen*) jednostek językowych (ibidem, 24), a więc zadaniem opisu funkcjonalnego jest wzbogacenie tradycyjnych gramatyk formalnych, dodanie do naukowego modelu języka kolejnego modułu, odzwierciedlającego reguły jego użycia (*Verwendungsmodul*). Hoffmann podkreśla separatylistyczny charakter większości istniejących gramatyk funkcjonalnych, które opierają się na założeniach:

1. formy i funkcje tworzą dychotomię
2. formy i funkcje są opisywane odrębnie

L. Hoffmann wyodrębnia kilka typów gramatyk funkcjonalnych w językoznawstwie europejskim XX w. (ibidem, 25 i n.).

1. Funkcjonalnie ukierunkowane gramatyki pojęciowe (*Inhaltsgrammatiken mit funktionalen Perspektiven*) — gramatyki H. Brinkmanna (1971) oraz W. Schmidta (1977). Dla Brinkmanna podstawowym obiektem opisu jest mowa (*die Rede*) — odpowiednik franc. *discours*, ang. *discourse*. Dla każdej jednostki mowy określa on parametry funkcjonowania — sytuac-



cje pozajęzykowe, nastawienia partnerów komunikacji (przewidywania, oczekiwania, refleksje itp.), sekwencje wypowiedzi. W. Schmidt traktuje zadanie lingwistyki funkcjonalnej jako opis funkcji jednostek językowych w procesie komunikacji, a także ich uporządkowanie w obrębie systemu językowego. Funkcja jest rozumiana w kategoriach *Organonmodell* Bühlera — jako komunikacyjne oddziaływanie znaków, którego efektem jest przekazywanie pojęć oraz wyobrażeń. Postulując niezależność opisu funkcji i formy znaku, Schmidt w praktyce prezentuje wersję gramatyki funkcjonalnej, która tylko uzupełnia już znane z gramatyk tradycyjnych kategorie formalne.

2. Gramatyki funkcjonalno-generatywne (*funktionale Erzeugungsgrammatik*) — teoria S. C. Dika (p. rozdział 1.1).

3. Gramatyki strukturalno-funkcjonalne — teoria T. Givóna (1983; 1984) oraz H. Weinricha (1982; 1993). Według Givóna punktem wyjściowym w opisie gramatycznym są funkcje zakodowane w formach i strukturach językowych, natomiast drugi etap opisu obejmuje formy ich realizacji — zarówno idiomatyczne, tj. charakterystyczne dla poszczególnych języków, jak i uniwersalne. L. Hoffmann zwraca uwagę na to, że Givón nie trzyma się konsekwentnie tego założenia, rozpatrując tradycyjne kategorie typu „zaimki” czy „szyk wyrazów” z funkcjonalnego punktu widzenia (1999, 28). Funkcje językowe, według Givóna, tworzą hierarchię:

- znaczenie leksykalne (obiekt semantyki leksykalnej) jako odzwierciedlenie wiedzy o świecie specyficznej dla danej kultury;
- informacja (obiekt semantyki propozycjonalnej) jako odzwierciedlenie stanów rzeczy — typów sytuacyjnych, zakodowanych w formach zdaniowych;
- funkcja dyskursywna (obiekt pragmatyki dyskursu) jako odzwierciedlenie współdziałania informacji z kontekstem komunikacyjnym.

L. Hoffmann uważa jednak, że w praktyce opisu funkcjonalnego granice między poszczególnymi płaszczyznami funkcji językowych stają się niewyraźne:

Die Funktionsangaben ihrerseits lassen keinen klaren semantischen Rahmen erkennen: Sie beziehen sich z.B. auf referentielle Aspekte, Erwartungen und Hintergrund-Informationen, Sequenzierung von Handlungen, thematische Organisation, Wissen im Diskurs usw. [...] Insgesamt bleibt der funktionale Ansatz theoretisch unklar, während die einzelnen Beschreibungen in Givón (1984–1990) typologisch oft recht interessant sind (ibidem, 28).

U podstaw innej wersji gramatyki funkcjonalnej — lingwistyki tekstu H. Weinricha leży strukturalistyczna koncepcja znaku, w szczególności koncepcja opozycji językowych (gramatyka według Weinricha jest ufundowana

przez ok. 30 opozycji funkcjonalnych). Treść komunikatu i jego składników jest przekazywana przez nadawcę na zasadzie instruktażu (*Prinzip Instruktion*), który uwzględnia m.in. różnego rodzaju struktury kontekstowe (*Determinationsgefüge*): predykatywne, atrybutywne, aplikatywne i in. Teorię tekstu Weinricha z gramatyką Brinkmanna łączy skrupulatne opracowanie struktury językowej dialogu (*dialogische Perspektive*).

4. W gramatykach kompleksowych, np. „Grammatik der deutschen Sprache” (Zifonun/Hoffmann/Strecker 1997) rezygnuje się z dychotomii funkcji komunikacyjnych i właściwości formalnych jednostek językowych. Opis form i środków językowych, jak twierdzą ich autorzy, potrzebuje uwzględnienia zadań i celów komunikacyjnych w aspekcie ich związków kooperacyjnych. Eksplicacja funkcjonalnej struktury jednostki planu wyrażania oznacza wskazywanie sposobów współdziałania jej składników, podporządkowanych zadaniu komunikacyjnemu jednostki. Za jedną z bazowych zasad gramatyki kompleksowej uważa się zapożyczoną z semantyki logicznej zasadę kompozycyjności: znaczenie wyrażenia złożonego wynika ze znaczeń jego części, wchodzących w określone związki składniowe. Zadanie gramatyki funkcjonalnej polega na tym, aby określonym wartościom pragmatycznym (*pragmatische Qualität*) przyporządkować odpowiednie kompozycje formalne.

W kolejnych rozdziałach książki przedstawimy kilka najbardziej znanych, przede wszystkim w slawistyce, koncepcji gramatyki funkcjonalnej.

### 1.1. S. C. DIK: GRAMATYKA FUNKCJONALNO-GENERATYWNA

S. C. Dik w licznych publikacjach (1980; 1981; 1983; 1987; 1989 i in.) zaprezentował jedną z najbardziej znanych i rozpowszechnionych koncepcji gramatyki funkcjonalnej (z krytyką niektórych jej założeń wystąpił Coseriu 1987, 180 i n.). Gramatyka funkcjonalna jest rozumiana przez Dika jako ogólna teoria organizacji dyskursu, tj. jako opis lingwistyczny o generalnym ukierunkowaniu pragmatycznym, którego celem jest eksplicacja tych właściwości wyrażen językowych, które są relewantne wobec sposobów ich wykorzystywania w procesach wymiany informacyjnej (Dik 1989, 12).

Koncepcja Dika oparta jest na następujących założeniach programowych:

1. podstawę metodologiczną stanowi funkcjonalne ujęcie języka jako instrumentu współdziałania społecznego oraz komunikacji interpersonalnej
2. zakłada się priorytet pragmatyki — jej pierwszeństwo wobec semantyki i składni; semantykę traktuje się jako podporządkowaną pragmatyki

- ce, natomiast składnię — jako podporządkowaną semantyce; wyklucza się jakkolwiek autonomiczność semantyki lub składni
3. model gramatyczny spełnia wymogi:
    - adekwatności psychologicznej: musi uwzględniać psychologiczne mechanizmy przetwarzania informacji;
    - adekwatności pragmatycznej: musi tworzyć podstawę ogólnej teorii współdziałania werbalnego;
    - adekwatności typologicznej: musi być stosowany przy porównawczym (konfrontatywnym) opisie języków
  4. u podstaw modelu gramatycznego leżą pojęcia:
    - funkcja semantyczna — wskazuje na role partycypantów (uczestników opisywanej przez zdanie sytuacji referencyjnej, np. agens, patiens, adresat, instrument i in.)
    - funkcja syntaktyczna — odzwierciedla różne sposoby prezentowania tej samej grupy imiennej w strukturze gramatycznej zdania (funkcje syntaktyczne subiektu i obiektu)
    - funkcja pragmatyczna — odzwierciedla komunikacyjnie uwarunkowane rozczłonkowanie przekazywanej informacji (podział wypowiedzi na temat i remat)
  5. model gramatyki funkcjonalnej tworzy się drogą postulowania predykcji bazowych zakodowanych w poszczególnych jednostkach zasobu leksykalnego konkretnego języka; predykcje bazowe są określane w odniesieniu do konkretnych wyrażen językowych przy uwzględnieniu reguł manifestacji, tzn. schematów zdań oraz szyku wyrazów
  6. unika się reguł transformacyjnych (dotyczących struktury formalno-gramatycznej zdania), a także analizy leksykonu za pomocą teorii składników semantycznych (w szczególności takich pojęć, jak „prymitywy semantyczne” czy „kwarki semantyczne”) (Dik 1983, 1 i n.)

Bazowe struktury predykatywne składają się na predykaty — nazwy właściwości i relacji, oraz termy — nazwy przedmiotów. Predykaty i termy występują w dwóch odmianach: 1) bazowe (niepochodne) oraz 2) pochodne. Pierwsze należą do leksykonu i są przyswajane przez subiektów językowych jako całościowe jednostki, drugie należą do gramatyki i są tworzone na podstawie odpowiednich reguł gramatycznych.

W zależności od formy wyróżnia się trzy typy predykatów: 1) werbalne, 2) nominalne oraz 3) adiektywne.

Każdy predykat jest przyporządkowany określonemu modelowi predykatywnemu, w którym są zakodowane jego najważniejsze cechy semantyczne i składniowe. Np.:

*Dawać* <sub>v</sub> (x<sub>1</sub>: anim. (x<sub>1</sub>))<sub>Ag</sub> (x<sub>2</sub>)<sub>Pat</sub> (x<sub>3</sub>: anim. (x<sub>3</sub>))<sub>Rec</sub>

Formułę z bazowym werbalnym predykatem *dawać* można zinterpretować: ‘Pewna osoba, inicjator akcji, przekazuje przedmiot do dyspozycji innej osoby’. Model predykatywny określa trzymiejscowy predykat, przy którym występują termy o funkcjach semantycznych agensa, patiensia oraz recipiensia. Wybór leksemów w pozycjach agensa i recipiensia jest ograniczany przez reguły selekcyjne, w danym przypadku przez cechę żywotności.

S. C. Dik podkreśla, że punktem wyjściowym w modelu gramatyki funkcjonalnej jest nie abstrakcyjna struktura syntaktyczna, ale leksykon, w szczególności znaczenie wyrazu, w którym są zakodowane bazowe relacje syntaktyczne: łączy to jego gramatykę funkcjonalną z integracjonizmem teorii I. A. Melčuka „sens — tekst”.

Uporządkowanie linearne składników modelu predykatywnego jest eksplikowane na kolejnych etapach opisu przy uwzględnieniu różnego rodzaju ograniczeń konwencjonalnych — sytuacyjnych, kulturowych, etnoznakowych i in.

Każdy model predykatywny jest rozpatrywany jako odzwierciedlenie konkretnego typu stanów rzeczy (sytuacji, wydarzeń). Typy są klasyfikowane na podstawie dwóch kryteriów:

1. kontroli — czy przebieg wydarzenia jest określany przynajmniej przez jednego z partnerów
2. dynamiki — czy zakłada się możliwość zmiany stanu rzeczy

Zgodnie z tymi kryteriami Dik wyodrębnia cztery podstawowe typy wydarzeń:

		KONTROLA	
		+	-
DYNAMIKA	+	CZYNNOŚCI	PROCESY
	-	POZYCJE	STANY

UWAGA: jako „pozycje” kwalifikuje się wydarzenia niezmiennie, kontrolowane przez jednego z uczestników; taką semantykę zawierają np. predykaty *pozostawać*, *siedzieć*, *stać*.

Definicja znaczenia leksykalnego, jak uważa Dik, musi być związana z pojęciem modelu predykatywnego. Zadanie opisu znaczenia polega na stopniowym wyodrębnieniu coraz to nowych, bardziej drobnych elementów semantycznych. Granicą opisu jest wyeksplikowanie elementarnych, dalej niepodzielnych składników znaczenia.

Model predykacyjny odzwierciedla nie tyle rzeczywistość, co charakterystyczny dla każdego języka sposób jej przedstawienia. Z tego wynika, że bliższe pod względem znaczenia predykaty w różnych językach fundują różne modele predykatywne, np. predykaty czasownikowe niem. *unterrichten* i ang. *teach*:

*Hans unterrichtet Physikstudenten in Mathematik.*  
*John teaches mathematics to physics students.*

Różnica polega na tym, że w zdaniu niemieckim funkcję drugiego argumentu — bezpośredniego obiektu akcji — pełni rzeczownik *Physikstudenten* ‘studenci fizyki’, natomiast w zdaniu angielskim — rzeczownik *mathematics* ‘matematyka’. Pod względem struktury argumentowej niemiecki czasownik jest podobny do rosyjskiego *обучать/учить* (*X* *обучаеm* *Y*-a *Z*-y) czy też do angielskiego *lecture* (*X* *lectures in* *Y*), natomiast angielski *teach* jest podobny do rosyjskiego *преподавать* (*X* *преподаеm* *Y*-y *Z*). W języku polskim w tym znaczeniu występują trzy czasowniki: *uczyć* (*ktoś uczy kogoś czegoś*), *nauczać* (*ktoś naucza kogoś czegoś*) — podobne do angielskiego *teach*, oraz *wyklądać* (*ktoś wykląda coś na czymś/komuś*) — podobne do niemieckiego *unterrichten*.

Bazowy model predykacyjny może zostać rozszerzony za pomocą satelitów — termów, które określają propozycję jądrową jako całość. Np.:

*Wczoraj na targu Piotr kupił matce zegarek.*

U podstaw tego zdania leży model predykacyjny:

*Kupić* <sub>v</sub> (*x*<sub>1</sub>: *Piotr* (*x*<sub>1</sub>))<sub>Ag</sub> (*x*<sub>2</sub>: *zegarek* (*x*<sub>2</sub>))<sub>Pat</sub>

Obowiązkowe termy, należące do modelu predykacyjnego są nazywane argumentami. W analizowanym zdaniu to *Piotr* i *zegarek*. Inne formy wyrazowe — *wczoraj*, *na targu* i *matce* — są satelitami, które nie wchodzą do obowiązkowego minimum propozycji. Według formuły modelu predykacyjnego na argumenty wskazuje symbol *x*, natomiast na satelity — symbol *y*:

[*Kupić* <sub>v</sub> (*x*<sub>1</sub>)<sub>Ag</sub> (*x*<sub>2</sub>)<sub>Pat</sub>] (*y*<sub>1</sub>)<sub>Ben</sub> (*y*<sub>2</sub>)<sub>Lok</sub> (*y*<sub>3</sub>)<sub>Temp</sub>

*Ag*, *Pat*, *Ben*, *Lok*, *Temp* — to symbole odpowiednich funkcji semantycznych termów. Nawiasy kwadratowe w formule oddzielają model predykacyjny od satelitów.

Oddzielny rozdział gramatyki funkcjonalnej S. C. Dika jest poświęcony regułom tworzenia predykatów i termów. Większość termów, twierdzi Dik, to rzeczowniki pochodne, jak np.:

*ten bogaty mężczyzna, który zasadził swój ogród wierzbami*

To wyrażenie da się rozczłonkować na kilka propozycji prostych (otwartych):

- a)  $x_i$  (*jest*) *mężczyzną*
- b)  $x_i$  (*jest*) *bogaty*
- c)  $x_i$  *zasadził swój ogród wierzby*

Każda propozycja otwarta określa pewną liczbę możliwych światów (tzn. potencjalnych referentów) zmiennej  $x_i$ . Jako całość wyrażenie to można przyporządkować formule:

dI  $x_i$ : *mężczyzna*<sub>N</sub> ( $x_i$ ): *bogaty*<sub>A</sub> ( $x_i$ ): *zasadzić*<sub>V</sub> ( $x_i$ ) (*swój ogród*)<sub>Pat</sub> (*wierzby*)<sub>Instr</sub>

Symbole:

- d* określoność (*ten*)
- I* pojedynczy
- $x_i$  przedmiot taki, który
- N* rzeczownik
- A* przymiotnik
- V* czasownik
- Ag* agens
- Pat* patiens
- Instr* instrument

Termy w strukturze modelu predykatywnego różnią się swoimi funkcjami semantycznymi. Poza tym są im przyporządkowywane funkcje syntaktyczne, które odzwierciedlają sposób przedstawienia opisywanej sytuacji w zdaniu. Dik wyodrębnia dwie takie funkcje: 1) subiekt oraz 2) obiekt. Funkcja subiektu polega na wskazywaniu wyjściowej pozycji argumentu w rozpatrywanej perspektywie wydarzenia, natomiast funkcja obiektu — na wskazywaniu drugiego planu tej perspektywy. Por. zdania:

*Piotr pisze książkę.*  
*Książka została napisana przez Piotra.*

Przytoczone zdania posiadają tę samą strukturę semantyczną, ale różnią się perspektywą wydarzenia: w pierwszym komponentem wyjściowym jest rzeczownik *Piotr*, w drugim — rzeczownik *książka*.

Funkcje semantyczne (agens, patiens, adresat, instrument itp.) mają różne predyspozycje do pełnienia funkcji syntaktycznych subiektu i obiektu. Najczęściej semantykę subiektu przekazuje argument o funkcji semantycznej agensa.

S. C. Dik wyodrębnia także funkcję pragmatyczną zdania, która odzwierciedla jego relacje do kontekstu i innych czynników ekstralingwistycznych. Funkcja ta ma cztery znaczenia: temat, koda, topik oraz ognisko. T e m a t

— to funkcja pragmatyczna jednostek leksykalnych, które poprzedzają predykcję oraz aktualizują „dziedzinę relewancji (odniesienia)”, w odniesieniu do której odbiorca musi zinterpretować zdanie. Takie jest znaczenie funkcji pragmatycznej wyrażenia *filmy Fassbindera* w zdaniu:

*Filmy Fassbindera* — *uwagam je za interesujące.*

Funkcję k o d y pełnią w zdaniu jednostki, które w stosunku do predykcji zajmują postpozycję, np.:

*Są trochę kwaśne* — *te mandarynki.*

T o p i k to funkcja jednostek wewnątrz predykcji, które wskazują na przedmiot wypowiedzi, np. *w tym pudełku*:

— *Co to za pudełko?*

— *W tym pudełku trzymam swoje brudnopisy.*

Z a o g n i s k o („focus”) uważa się nową, aktualną informację, np. wyrażenie *poza miastem*:

— *Gdzie Pan właściwie mieszka?*

— *Mieszkam poza miastem.*

Po przyporządkowaniu predykcji bazowej funkcji semantycznych, syntaktycznych oraz pragmatycznych stosowane są reguły manifestacji, które określają formę oraz uporządkowanie linearne komponentów leksykalnych. Na podkreślenie zasługuje to, że, jak twierdzi Dik, liczba form jest zwykle mniejsza w porównaniu z liczbą znaczeń. Ponieważ ta sama forma w procesie komunikacji jest wielofunkcyjna, reguły manifestacji zawierają niektóre dodatkowe warunki.

Nie możemy zgodzić się z autorem co do tego, że gramatyka sprowadza się do reguł manifestacji funkcji semantycznych, syntaktycznych czy pragmatycznych. Zakres znaczenia gramatycznego w rzeczywistości jest o wiele szerszy, sięga bowiem poza granice struktury predykatowo-argumentowej zdania. Np. kategoria liczby rzeczowników pozwala na interpretację termów jako nazw pojedynczych przedmiotów lub zbiorów; ani kategoria aspektu, ani kategoria czasu czasowników nie są relewantne wobec struktury predykatowo-argumentowej. Wiele kategorii przymiotnika ma charakter dystrybucyjny (formalno-gramatyczny).

Krytykując szereg zagadnień teorii Dika, E. Coseriu (1987, 180 i n.) podkreśla, że niektórych funkcji semantycznych w strukturze zdania nie da się określić bez uwzględnienia odpowiednich pozycji w strukturze powierzchniowej zdania, a także odpowiednich opozycji gramatycznych (w szczególności morfologicznych).

## 1.2. A. V. BONDARKO: TEORIA PÓL FUNKCJONALNYCH

Prezentowana przez A. V. Bondarkę (1983, 32; 1985, 16 i in.) wersja gramatyki funkcjonalnej zawiera opis kategorii semantycznych (pojęciowych), dysponujących szeregiem różnorodnych środków wyrażenia — zarówno morfologicznych, jak i leksykalnych, kontekstowych. Gramatyka opisuje reguły funkcjonowania form i konstrukcji gramatycznych, które współdziałają z elementami innych poziomów systemu językowego przy tworzeniu treści wypowiedzi.

A. V. Bondarko rozgranicza gramatykę w wąskim znaczeniu, która bada system gramatyczny, i gramatykę w szerokim znaczeniu, obejmującą nie tylko system języka, ale również jego środowisko. Funkcjonalna gramatyka, w jego rozumieniu, jest gramatyką w szerokim znaczeniu.

Funkcjonowanie gramatycznych jednostek języka jest pojmowane jako a) wybór odpowiednich środków gramatycznych, b) uzgodnienie schematów strukturalnych zdań i reguł ich wypełnienia leksykalnego, c) współdziałanie gramatycznych jednostek z jednostkami innych podsystemów języka. Procedura opisu zaczyna się od wyodrębnienia podstawowego znaczenia danej formy (według onomazjologicznej zasady opisu „od środków do funkcji”); na drugim etapie wyodrębnia się inne formy językowe wyrażający ten sam typ znaczenia (według semazjologicznej zasady opisu „od funkcji do środków”); wreszcie określa się strukturę semantyczną kategorii — jej cechy inwariantne (obowiązkowe) oraz warianty (fakultatywne).

Podstawowy model gramatyczny jest prezentowany w postaci pola funkcjonalno-semantycznego (PFS):

Функционально-семантическое поле — это двустороннее (содержательно-формальное) единство, формируемое грамматическими (морфологическими и синтаксическими) средствами данного языка вместе с взаимодействующими с ними лексическими, лексико-грамматическими и словообразовательными элементами, относящимися к той же семантической зоне (Bondarko 1983, 40).

PFS jest jednym z kilku istniejących w gramatyce typów struktur polowych, ich klasyfikacji dokonano w pracy: Sommerfeldt/Starke 1984, 21.

System PFS w języku ma hierarchiczną strukturę i zawiera trzy poziomy: a) ugrupowania PFS, b) kompleksy PFS oraz c) poszczególne PFS. U podstaw wyodrębnienia konkretnego PFS leży kategoria gramatyczna (morfologiczna), właściwa jej cecha kategorialna oraz zestaw środków formalnych:

[...] Из множества смыслов, выражаемых в текстах на данном языке, необходимо отобрать категориальные смыслы. Речь идет о тех смыслах, которые в своем языковом воплощении не только выражаются так или иначе в речи,



но и принадлежат строю языка, лежат в основе грамматических (и лексико-грамматических) единиц, классов и категорий (ibidem, 52).

Struktura (według Bondarki «строй») języka określa nie tylko to, jakie znaczenia kategorialne da się wyodrębnić w procesie analizy funkcjonalnej, ale i fakt, że sama procedura takiego opisu jest zmienna. Chodzi tu o różnicę między językami analitycznymi (przede wszystkim pozycyjnymi) i syntetycznymi (przede wszystkim fleksyjnymi), w których znaczeń kategorialnych nie można w tym samym stopniu wyodrębnić na podstawie ich sposobów wyrażania w mówieniu. Nic dziwnego, że gramatyka A. V. Bondarki, napisana na materiale fleksyjnego języka rosyjskiego, rozpatruje przede wszystkim kategorie morfologiczne, a gramatyka S. C. Dika, napisana na materiale pozycyjnego języka angielskiego, — kategorie syntaktyczne.

Bondarko rozróżnia cztery ugrupowania PFS:

1. z jądrem akcyjnym
2. z jądrem przedmiotowym
3. z jądrem kwalitatywno-kwantytatywnym oraz
4. z jądrem okolicznikowym

Nie budzi wątpliwości, że ugrupowania PFS na ogół odpowiadają czterem podstawowym, autosemantycznym częściom mowy: czasownikowi, rzeczownikowi, przymiotnikowi oraz przysłówkowi. To niestety jednak skazuje cały model gramatyczny na niekompletność — poza granicami opisu automatycznie pozostają synsemantyczne części mowy i np. tak ważne PFS jak junkcyjność — kategoria wyrazów (przede wszystkim spójników, ale także partykuł, przyimków, zaimków i in.), których funkcja polega na tworzeniu spójności tekstu/dyskursu. Ta luka jest tym bardziej przykra, że wyrazy synsemantyczne, tzw. operatory, najbardziej potrzebują analizy funkcjonalnej, ponieważ z morfologicznego i syntaktycznego punktu widzenia najczęściej nie stanowią odrębnego obiektu opisu.

Ugrupowania składają się z kompleksów PFS, np. ugrupowanie z jądrem akcyjnym:

- 1.1. Kompleks PFS relacji aspektowo-temporalnych
  - 1.1.1. PFS aspektowości
  - 1.1.2. PFS temporalności
  - 1.1.3. PFS taksowości (czasowych relacji pomiędzy akcjami)
- 1.2. Kompleks PFS relacji modalno-egzystencjalnych
  - 1.2.1. PFS modalności obiektywnej
  - 1.2.2. PFS modalności subiektywnej
  - 1.2.3. PFS afirmatywności/negatywności
  - 1.2.4. PFS narracyjności/pytajności

- 1.2.5. PFS egzystencjalności
- 1.3. Kompleks PFS relacji akcyjno-subiektno-objektnych
  - 1.3.1. PFS strony
  - 1.3.2. PFS osoby
  - 1.3.3. PFS stanu

Ścisłe, hierarchiczne uporządkowanie w systemie kategorii funkcjonalno-semantycznej jest tylko pozorne. Jak pisze Bondarko, wzajemne związki i przenikania poszczególnych ugrupowań, a także kompleksów wewnątrz ugrupowań świadczą o skomplikowanym i wieloaspektowym charakterze całego systemu PFS (ibidem, 42).

Bondarko rozróżnia PFS mono- i policentryczne: jądro kategorii pierwszego typu stanowi konkretna kategoria morfologiczna, np. kategoria aspektu. W drugim przypadku na PFS składa się kilka takich kategorii; np. w strukturze policentrycznego PFS ilości występuje morfologiczna kategoria liczby, gramatyczna klasa liczebników, pewien typ konstrukcji imiennych i in.

Opis poszczególnych PFS sprowadza się do a) sporządzenia inwentarza środków manifestacji pewnego znaczenia (pewnego zakresu znaczeń) oraz b) do określenia struktury pola, tzn. wyodrębnienia jego elementów jądrowych i peryferyjnych.

Gramatyka funkcjonalna A. V. Bondarki jest zbudowana zgodnie ze znaną zasadą dualizmu asymetrycznego S. O. Karcewskiego: z jednej strony, kategoria gramatyczna jest rozpatrywana jako przyporządkowany jej szereg występujących w tekście funkcji; z drugiej zaś strony, każdej funkcji przypisuje się pewną liczbę morfologicznych i niemorfologicznych środków manifestacji (por. Shin 1993, 47 i n.). A więc wewnętrzna dynamika oraz synergizm PFS opiera się na jedności synonimii i polisemii, tj. odzwierciedla ogólną zasadę funkcjonowania systemów znakowych.

### 1.3. G. A. ZOLOTOVA: SKŁADNIA KOMUNIKACYJNO-SEMANTYCZNA

W pracy Zolotova/Onipenko/Sidorova 1998 funkcjonalność traktuje się jako istotną charakterystykę składni, ponieważ u podstaw komunikacji leży funkcjonowanie syntaktycznych jednostek języka. Funkcję definiuje się jako „predyspozycję elementu do określonego sposobu egzystencji w systemie, tzn. do określonego podporządkowania się systemowi” (ibidem, 45).

Za pojęcie bazowe funkcjonalnej teorii składni G. A. Zolotova uważa s y n t a k t e m («синтаксема») — minimalną jednostkę języka, będącą nośnikiem elementarnego sensu oraz konstrukcyjnym komponentem bardziej złożonych wyrażen syntaktycznych, a więc posiadającą pewien zestaw funk-

cji syntaktycznych. Cechami dystynktywnymi syntaktemu są: 1) znaczenie kategoriałne wyrazu, od którego został on utworzony; 2) odpowiednia forma morfologiczna oraz 3) wynikająca z (1) i (2) zdolność do występowania w określonych pozycjach syntaktycznych.

Funkcjonalna typologia syntaktemów opiera się na pojmowaniu funkcji syntaktycznej jako roli jednostki w konstruowaniu wyrażenia komunikacyjnego (Zolotova 1985, 87; 1988, 4). Z tego punktu widzenia jest ważne rozróżnienie trzech podstawowych właściwości konstrukcyjnych wyrazów, czyli trzech typów funkcji syntaktycznych:

1. autonomiczne, izolowane użycie jednostki — funkcja syntaktemów swobodnych
2. użycie jednostki jako członu zdania — funkcja syntaktemów uwarunkowanych
3. użycie jednostki jako komponentu grupy wyrazowej — funkcja syntaktemów zależnych («связанных»)

Syntaktemy wyższych poziomów posiadają funkcje syntaktemów niższych poziomów, np. syntaktemy swobodne są używane także jako człony zdania i człony grup wyrazowych.

Wyodrębnione trzy typy syntaktemów to typy funkcji syntaktycznych (konstrukcyjno-semantycznych) na poziomie elementów zdania — form wyrazowych. Zdanie jako całość pełni funkcję komunikatywną.

Każdej funkcji konstrukcyjno-semantycznej form wyrazowych odpowiada pewna liczba pozycji syntaktycznych. Tak więc pierwsza funkcja jest zwykle prezentowana tytułami lub uwagami dramaturgicznymi. Dla funkcji (2) rozróżnia się pozycje:

1. podmiotu lub dopełnienia bliższego («преддицируемый компонент предложения»)
2. orzeczenia («преддицирующий компонент предложения»)
3. uzupełnienia zdania («ситуант»)
4. półpredykatywnego uzupełnienia zdania («полупредикативный осложнитель предложения»)

Dla syntaktemów zależnych rozróżnia się trzy pozycje:

1. przy czasowniku
2. przy rzeczowniku lub
3. przy przymiotniku czy przysłówku

Kolejność analizy funkcjonalnej została odzwierciedlona w strukturze „Słownika syntaktycznego” (Zolotova 1988), w którym najpierw materiał został poklasyfikowany według cech morfologicznych — znaczeń przypad-

ków i przyimków, potem przefiltrowany pod względem funkcji i pozycji syntaktycznych.

Teoretyczna wartość opisu tego typu, uważa Zolotova, polega na skoordynowanym badaniu trzech charakterystyk syntaktemów — semantyczno-kategorialnych, morfologicznych oraz funkcjonalno-syntaktycznych. Rozpowszechnione wyobrażenie o składni i semantyce jako o niezależnych poziomach języka, według Zolotovej, jest błędne. Stopień wzajemnej zależności semantyki i składni zmienia się w zależności od typu funkcji syntaktemu: semantyka syntaktemów swobodnych jest niezależna od ich możliwości pozycyjnych — zawarta jest w nich już przed komunikacją (czego wskaźnikiem diagnostycznym jest właśnie charakterystyczna dla nich możliwość występowania jako jednostek nominacji); semantyka syntaktemów uwarunkowanych i zależnych, odwrotnie, jest pochodna od realizowanych przez nie pozycji.

Zolotova podkreśla, że konsekwentny opis modeli syntaktycznych jako regularnych realizacji funkcjonalnych i pozycyjnych właściwości syntaktemów potwierdza zasadniczą dwuczłonowość zdania prostego. W artykule (1984, 15 i n.) autorka wykazała, że po pierwsze, podmiot gramatyczny w języku rosyjskim nie zawsze jest wyrażony formą mianownika; po drugie, nie każda forma w mianowniku jest podmiotem. Do faktów pierwszego typu należą m.in. zdania:

*Ему не работается — Он не работает.*

*Ему грустно — Он грустит.*

*Народу прибывает — Народ прибывает.*

Do faktów drugiego typu należą np. zdania:

*Ребенку год.*

*У больного грипп.*

*Во мне какая-то тревога.*

Nieokreśloność kategorii podmiotu poddaje w wątpliwość całą dychotomię zdań osobowych i nieosobowych (dwuczłonowych i jednoczłonowych; w polskiej terminologii gramatycznej — zdań i równoważników zdań). Do tego typu zjawisk należą tzw. zdania infinitywne:

*Мне сегодня не заснуть.*

*Не догнать тебе бешеной тройки.*

*Всем собраться возле школы.*

Każda forma bezokolicznikowa oznacza jakąś czynność, ale, podkreśla Zolotova, nie może istnieć czynność bez wykonawcy. Z tego wynika, że za subiekt czynności w konstrukcjach bezokolicznikowych należy uznać rzeczownik lub zaimek w celowniku. Zdania z subiektem w mianowniku i su-

biektem w celowniku różnią się nie cechą „osobowość/bezosobowość”, ale cechą „zależność/niezależność czynności od intencji subiekta” (ibidem, 17).

Nacechowany subiekt bezwiednej czynności występuje także w zdaniach z narzędnikiem:

*Ветром сломало крышу — Ветер сломал крышу.  
Грозой сломало дерево — Гроза сломала дерево.  
Бурей унесло лодки — Буря унесла лодки.*

Pozycja subiekta może być niewypełniona. Jest to sposób wyrażania braku wiedzy mówiącego o referencie odpowiedniej grupy nominalnej, ale sam referencyjny status grupy nominalnej nie budzi wątpliwości. Por.:

*Защуришало.  
Скребется.*

Dla tego typu wyrażenń Zołotowa proponuje transformacje:

*Что-то защуришало.  
Кто-то скребется.*

Podobne zjawisko występuje w zdaniach bezpodmiotowych z nieokreślonym, nieaktualnym lub generycznym subiektem:

*Вам тетрадь передали.  
Нам опять помешали.  
Подали лошадей.  
Так не поступают.*

Funkcjonalne ujęcie schematów (modeli) zdaniowych polega na tym, że uwzględnia się nie tylko ich strukturę morfologiczną, ale także ich charakterystyki semantyczne i syntaktyczne (Zołotova/Onipenko/Sidorova 1998, 106 i n.). Modele:

1. Czasownikowe:

1.1. Informują o czynności osoby: *Пахарь пашет; Врач лечит*

1.2. Informują o funkcjonowaniu przedmiotu: *Мотор работает; Будильник звонит*

1.3. Informują o stanie osoby lub przedmiotu: *Гость скучает; Рожь наливаются*

2. Przymiotnikowe: *Воздух тих; Учитель строгий*

3. Rzeczownikowe:

3.1. Informują o przynależności do klasy: *Хорек — хищник; Москва — столица*

3.2. Informują o cechach osoby lub przedmiotu: *Мандарины — с Кавказа; Записка — от Павла*

- 3.3. Informują o cechach czasu lub przestrzeni: *Зима; Вдоль улицы сугробы*
4. Przysłówkowe:
- 4.1. Informują o charakterystykach przedmiotu: *Яйца — всмятку; Метро — рядом*
- 4.2. Informują o stanie osoby: *Всем весело; Детям страшно*
- 4.3. Informują o stanie środowiska: *На дворе морозно; В доме спокойно*
5. Kwantytatywne — informują o ilościowej charakterystyce przedmiotu: *Любопытных — сотни; Картошки — полведра.*

Dla każdego modelu określone zostały dodatkowe warunki realizacji:  
 1) morfologiczna forma subiekta akcji; 2) komunikacyjny typ mowy;  
 3) osobliwości semantyczno-ekspresywne.

Zolotova rozróżniła pięć rejestrów komunikacyjnych (gatunków mowy):

1. reprodukcyjny (przedstawieniowy) — przedstawienie wydarzeń
2. informacyjny — informowanie o znanych mówiącemu wydarzeniach przy abstrahowaniu od ich konkretnych właściwości czasowych i przestrzennych
3. generatywny — uogólnienie informacji, jej interpretacja na tle życiowych doświadczeń mówiącego
4. woluntatywny — wyrażenie woli mówiącego, zmuszanie adresata do aktywności
5. reaktywny — werbalne reagowanie subiekta na wydarzenie

Rejestry (1), (2) i (3) są charakterystyczne dla mowy monologicznej, natomiast rejestry (4) i (5) — dla mowy dialogowej.

Za przykład kompleksowego, funkcjonalnego opisu typów syntaktycznych mogą posłużyć zdania infinitywne:

Typ zdań infinitywnych	Forma subiektu	Rejestr komunikacyjny	Osobliwości semantyczno-ekspresywne
1. Akcjonalno-ekspresywny: <i>Она — хохотать</i>	3., 1. os., mianownik	Reprodukcyjny (przedstawieniowy)	Informowanie o czynności obserwowanej, aktywnej, nieoczekiwanej
2. Refleksyjny: <i>Что же делать? Забывать?</i>	1. os., celownik	Reprodukcyjny (przedstawieniowy)	Odtwarzanie procesu refleksji, wyboru planowanej czynności
3. Optatywny: <i>Только успеть! Закурить бы!</i>	1. os., celownik	Reprodukcyjny (przedstawieniowy)	Emocjonalne wyrażenie pożądania, które jest niezgodne z okolicznościami i niewykonalnego
4. Epistemiczny: <i>Быть грозе; Мне не дойти</i>	1/2/3. os., celownik	Informacyjny	Informowanie z pewnością o nieuchronności lub niemożliwości oczekiwanego wydarzenia
5. Oceniająco-charakteryzujący: <i>Тебя не переспорить</i>	1/2/3. os., dopełniacz	Informacyjny	Charakterystyka osoba na podstawie uogólnionego doświadczenia wynikającego z poprzednich kontaktów

Jednym z najbardziej zasługujących na uwagę kierunków składni komunikacyjno-semantycznej jest badanie subiektywnej perspektywy zdania (ibidem, 229 i n.) — współzależności subiektów w zdaniach, które posiadają kilka pozycji subiektu, np.:

*Anna prosila brata o wyjaśnienie sprawy.*

Według Zolotovej w zdaniach tego typu występuje subiekt przy predykcje mówienia (*Anna powiedziała...*) oraz subiekt przy predykcje kauzatywnym (*Anna spowodowała...*). Autorka rozróżnia pięć typów subiektów (niestety nie są jasne logiczne kryteria tej, jak wydaje się, wewnątrznie sprzecznej klasyfikacji): 1) subiekt modelu bazowego, 3) subiekt — kauzator, 3) subiekt — autoryzator, 4) subiekt — mówiący (autor) oraz 5) subiekt — adresat. Największe zainteresowanie budzi współzależność i dystrybucja subiektów, np. S4 = S3 w

zdaniach typu *Widzę, że...*,  $S_2 = S_1$  w zdaniach typu *Zmusić siebie do...*,  $S_3 = S_2$  w zdaniach typu *Prosiła brata o...* czy  $S_4 = S_3 = S_2$  w zdaniach typu *Proszę panią o...*

#### 1.4. M. V. VSEVOLODOVA: SKŁADNIA FUNKCJONALNO-KOMUNIKACYJNA

M. V. Vsevolodova wystąpiła z własną teorią składni funkcjonalno-komunikacyjnej — modelem stosowanym (pedagogicznym) języka, który powstał w wyniku uogólnienia praktyki nauczania języka rosyjskiego jako obcego. Pod tym względem składnia Vsevolodovej jest alternatywna wobec tzw. akademickich wersji gramatyki funkcjonalnej A. V. Bondarki oraz G. A. Zolotovej (Vsevolodova 2000, 3). Przedmiotem gramatyki funkcjonalno-komunikacyjnej są: 1) semantyczna przestrzeń języka, zawierająca treści obiektywne (dyktalne) oraz subiektywne (modalne); 2) całokształt środków ich wyrażania niezależnie od poziomu w systemie (stopnia złożoności form); 3) typologia środków i ich funkcjonowanie w aktach mowy; 4) mechanizmy określające adekwatne do potrzeb komunikacji funkcjonowanie środków językowych.

Gramatyka funkcjonalna, uważa Vsevolodova, nie jest jednym z kierunków, ale pewnym etapem rozwoju współczesnego językoznawstwa, łączącym w sobie osiągnięcia różnych szkół. Dlatego obecność takiej gramatyki w stosowanym modelu języka jest całkiem naturalna i nawet niezbędna.

W modelu składni funkcjonalno-komunikacyjnej wyodrębnia się cztery rozdziały:

1. Teoretyczne podstawy gramatyki funkcjonalno-komunikacyjnej
2. Obiekty i jednostki treściowe języka
3. Obiekty i jednostki formalne języka
4. Mechanizmy językowe

Podkreślając różnice między składnią formalną a składnią funkcjonalno-komunikacyjną, Vsevolodova podkreśla, że w nowej wersji składni bada się nie tylko jednostki konstrukcyjne (grupy wyrazowe, zdania, teksty), ale także formy wyrazowe (syntaktemy), które stanowią swego rodzaju punkty przecięcia morfologii i składni. Gramatyka funkcjonalno-komunikacyjna zajmuje się nie zdaniem jako abstrakcyjnym wzorcem formalnym, ale zdaniem jako jednostką mowy, realizowaną w konkretnych warunkach komunikacji.

Grupa wyrazowa («словосочетание») jest traktowana jako obiekt, a nie jako jednostka składni funkcjonalno-komunikacyjnej. To pojęcie autorka przywołuje w sytuacjach heurystycznych, np. przy prezentacji łączliwości czasowników, przy transformacjach składniowych bądź przy analizie aktualnego rozczłonkowania zdania. Uważa, że swobodne grupy wyrazowe są two-



rzony w procesie mówienia na podstawie jednostek leksykalnych i odpowiednich reguł syntaktycznych, natomiast frazeologiczne grupy wyrazowe (*быть в курсе дела, остаться с носом, черная смородина* itp.) są odtwarzane jako całościowe jednostki nominatywne.

Dużo uwagi Vsevolodova poświęca zasadom syntaktycznej klasyfikacji wyrazów. Obok tradycyjnego podziału na części mowy wyodrębnia trzy klasy wskaźników relacji semantycznych — relatory, eksplikatory oraz klasyfikatory. Relatory to nazwy relacji uczestników sytuacji opisywanej w zdaniu, np.:

*Дожди привели к наводнению.*  
*Дожди — причина наводнения.*  
*Волк относится к хищникам.*

Eksplikatory to nazwy relacji między referentem grupy imiennej a jego cechą, np.:

*Маша скромная.*  
*Мальчик занимается рисованием.*  
*Шаль — синего цвета.*

Klasyfikatorami są imiona, nazywające klasę, do której należy opisywane zjawisko, np.:

*Началась реакция окисления.*  
*Ощущает чувство голода.*  
*Относится к классу рыб.*

Specjalnie opisuje się typy semantyczne rzeczowników, czasowników, przymiotników oraz przysłówków.

Wśród obiektów i jednostek treściowych są rozpatrywane: a) pola funkcjonalno-semantyczne, b) systemy znaczeń, c) sytuacje typowe oraz d) role denotatywne. Pojęcie pola funkcjonalno-semantycznego w całości pokrywa się z jego traktowaniem w gramatyce A. V. Bondarki. PFS zawiera kilka poziomów znaczeń i odpowiednich form manifestacji — morfologicznych, leksykalnych, syntaktycznych oraz kontekstowych. Każdy taki poziom jest traktowany jako system znaczeń. Np. w PFS temporalności wyodrębnia się system znaczeń morfologicznych form czasownika:

1. Czas teraźniejszy.
2. Czas nieteraźniejszy.
  - 2.1. Czas przeszły.
    - 2.1.1. Czas przeszły akcji dokonanych.
    - 2.1.2. Czas przeszły akcji niedokonanych.
  - 2.2. Czas przyszły.
    - 2.2.1. Czas przyszły akcji dokonanych.
    - 2.2.2. Czas przyszły akcji niedokonanych.

Na inny system znaczeń w PFS temporalności składają się semy, które przejawiają się na poziomie syntaktycznym — w zdaniu i tekście. Por. syntaktyczny system znaczeń czasu teraźniejszego:

1. Czas teraźniejszy — użycie podstawowe
  - 1.1. Czas teraźniejszy — aktualny
    - 1.1.1. Czas teraźniejszy procesowy: — *Что вы тут делаете? — Помогаю Дуняше*
    - 1.1.2. Czas teraźniejszy rozszerzony: *Давно он любит ее?*
    - 1.1.3. Czas teraźniejszy stały: *Земля вращается вокруг Солнца*
  - 1.2. Czas teraźniejszy — nieaktualny
    - 1.2.1. Czas teraźniejszy abstrakcyjny: *Я тебе всегда пишу именно в это время*
    - 1.2.2. Czas teraźniejszy cykliczny: *Левый берег низкий, его заливает в половодье*
    - 1.2.3. Czas teraźniejszy typizowany: *Что имеем — не храним, потерявши — плачем*
    - 1.2.4. Czas teraźniejszy charakterystyki jakościowej: *Птицы летают*
2. Czas teraźniejszy — użycie przenośne
  - 2.1. Czas przeszły (znaczenie sekundarne)
    - 2.1.1. Czas teraźniejszy historyczny: *Валька за бугром из минюмета палил. Вдруг меня зовут. Гляжу, лицо у него разворочено*
    - 2.1.2. Czas teraźniejszy aktualizacji emocjonalnej: *Это черт знает, что такое! Живешь смирно, никого не трогаешь, и вдруг тебя обзывают как нельзя хуже*
  - 2.2. Czas przyszły (znaczenie sekundarne): *Я будущей зимой уезжаю за границу*

Sytuacja typowa stanowi inwariant całego szeregu wypowiedzi, zawierający informację o podstawowej relacji i rolach uczestników. Np. sytuacji typowej „istnienie pewnej klasy przedmiotów w określonym fragmencie świata” można przyporządkować zdania:

*Поначалу родным домом египетских цапель были Азия и Африка.  
Лагуна не случайно стала пристанищем этих гусей.  
В соленых озерах на побережье обитают фламинго.*

Wszystkie formy wyrazowe pełnią w tych zdaniach trzy typy funkcji: a) egzystent — subiekt egzystencji, b) fragment świata — lokum, c) relacja między nimi, tj. egzystencja.

Informacja o sytuacji typowej odzwierciedla poziom treści, czyli denotatywny aspekt zdania. Ale istnieje, uważa Vsevolodova, także poziom interpretacji, czyli sygnifikacyjny aspekt zdania (ibidem, 123). Por. zdania:

*Оля хорошо учится.*

*Оля — хорошая ученица.*

Chociaż te zdania wskazują na tę samą sytuację typową, zawierają one jednak różne propozycje: pierwsze — interpretację wydarzenia, drugie — klasyfikację.

Role denotatywne dzieli się na dwie klasy: predykaty — nazwy relacji, stanów, czynności, cech, oraz partycypanty — nazwy uczestników i okoliczności opisywanej przez zdanie sytuacji.

W zakresie jednostek i obiektów formalnych składni funkcjonalno-komunikacyjnej Vsevolodova opisuje syntaktemy, grupy imienne, zdania i teksty. Zasługuje na uwagę klasyfikacja syntaktemów — nie tylko rzeczownikowych (co spotykamy już w „Słowniku syntaktycznym” G. A. Zolotovej), ale także czasownikowych, przymiotnikowych, przysłówkowych oraz liczebnikowych.

Pojęcie modelu zdaniowego jest oparte w składni funkcjonalno-komunikacyjnej na znaczeniu typowym zdania. Vsevolodova wyodrębnia klasy modeli zdaniowych ufundowanych przez predykaty: a) egzystencjalne, b) akcjonalne, c) statyczne, d) relacyjne oraz e) charakteryzujące (ibidem, 234 i n.). Każdy model zdaniowy stanowi PFS. Do jego jądra należą zdania, których znaczenie denotatywne całkiem pokrywa się ze znaczeniem typowym modelu zdaniowego i które są ufundowane przez typowe (izosemiczne) formy gramatyczne, np.:

*Отец работает.*

Do peryferii PFS należą różnego typu odstępstwa od znaczenia typowego modelu lub od jego izosemicznych form manifestacji, por. synonimiczną konstrukcję zawierającą wskaźniki relacji semantycznych:

*Отец занят работой.*

Semantyczna (sygnifikacyjna) struktura zdania zawiera: a) informację o werbalizowanym składzie uczestników opisywanej sytuacji, którą prezentuje się w formie zdań mono- lub polipredykatywnych, przy lub bez eksplikacji relacji semantycznych; b) określenie komponentów predykatywnej pary, c) ujęcie perspektywiczne sytuacji (dwa ostatnie składniki struktury semantycznej dotyczą aktualnego rozczłonkowania zdania). Spośród dodatkowych sensów, uzupełniających w zdaniu przedstawienie stanu rzeczy, Vsevolodova

dova wymienia autoryzację (subiektywną, obiektywną) i modus; za T. V. Šmelovą (1988, 30 i n.) rozróżnia cztery kategorie modusu:

1. metakategorie — określają znaczenie wypowiedzi wobec warunków i zadań komunikacji (*proszę, zarządzam, oceniam* itp.)
2. aktualizacyjne — osoba, miejsce, czas
3. kwalifikacyjne — perswazja, ocena, negacja, zgoda/niezgoda, potwierdzenie, ustępstwo
4. socjalne — odzwierciedlają stosunki między nadawcą i odbiorcą

Mechanizmy językowe w rozumieniu Vsevolodovej to charakterystyczne dla języka właściwości, określające najbardziej skuteczne funkcjonowanie wyrażeń językowych. Mechanizmy korekcyjne regulują treściową i formalną (gramatyczną) prawidłowość wypowiedzi; mechanizmy komunikacyjne zapewniają optymalne rozwiązywanie zadań komunikacji (ibidem, 358 i n.). Jednym z mechanizmów komunikacyjnych jest peryfrazowanie, pozwalające na przeniesienie wyrazu w pozycję syntaktyczną, która jest interpretowana jako komunikacyjnie istotna, priorytetowa lub nieistotna, peryferyjna. Np. komunikacyjną rangę informacji, uważa Vsevolodova, podnosi przeniesienie jej nosiciela w pozycję podmiotu (por. też rozdział 2.1.2.2), np.:

*На улице душно — На улице духота.*

*Увлекаться музыкой он начал рано — Увлечение музыкой началось у него рано.*

*Золотую медаль — дебютанту — Золотая медаль — дебютанту.*

Składnia funkcjonalno-komunikacyjna M. V. Vsevolodovej bez wątpienia jest wybitnym osiągnięciem lingwistyki funkcjonalnej. Aczkolwiek nie zawiera zasadniczo nowej teorii języka i stanowi raczej syntezę wielu wcześniej prezentowanych przez innych (przede wszystkim rosyjskich) badaczy teorii, to jednak wyróżnia się kilku ewidentnymi zaletami w porównaniu z różnymi gramatykami tego typu: 1) ma charakter wieloaspektowy, kompleksowy i jest jedną z najpełniejszych wersji składni funkcjonalno-komunikacyjnej określonego języka etnicznego; 2) ma charakter indukcyjny, a więc reprezentacyjny: uwaga autorki jest skupiona na tworzeniu takiej teorii języka, która pozwalałaby na najbardziej adekwatną interpretację materiału językowego; 3) ma charakter stosowany, a więc nie tyle opisujący (deskryptywny), co wyjaśniający — pod tym względem przede wszystkim rozdział IV „Mechanizmy językowe” jest poważnym wkładem do współczesnej teorii komunikacji językowej.

## 1.5. A. MUSTAJOKI: SKŁADNIA NA BAZIE SEMANTYKI

Fiński slawista A. Mustajoki wychodzi z założenia, że ze względu na asymetryczność znaku językowego (braku jedno-jednoznacznych stosunków między jego planem treści a planem formy) badacz zawsze musi dokonywać wyboru opisu — według schematu „od znaczenia do formy” lub według schematu „od formy do znaczenia”. Tradycyjny opis języka jest oparty na zasadzie „od formy do znaczenia” i, jak twierdzi Mustajoki, odzwierciedla pozycję odbiorcy w komunikacji językowej. Odwrotne podejście polega na tym, aby opisywać język z pozycji mówiącego. Przy takich założeniach metodologicznym punktem wyjściowym są pojęcia i wyobrażenia, które nadawca realizuje w znakach językowych, a więc dominująca jest zasada opisu „od znaczenia do formy” (Mustajoki 1997, 15; por. też: Alpatov 1985, 55). Opis lingwistyczny tego typu musi odpowiadać kilku kryteriom:

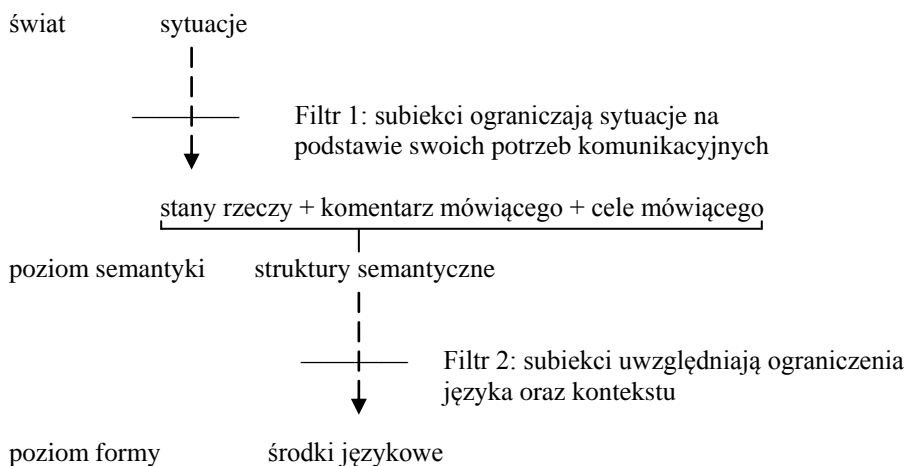
1. podstawowe kategorie semantyczne muszą być precyzyjnie zdefiniowane, aczkolwiek nie można osiągnąć idealnej precyzyjności wszystkich definicji
2. model lingwistyczny musi być psychologicznie relewantny, mimo że procesy generowania (ontogenezy) wyrażen językowych są odtwarzalne tylko w określonym stopniu
3. model lingwistyczny musi być uniwersalny, tzn. względnie autonomiczny wobec struktur powierzchniowych (idiomatycznych) konkretnego języka
4. kategorie treści muszą być oparte na „atomach” znaczeniowych (pojęciowych), jakkolwiek nadmiar takich „atomów” przy modelowaniu kategorii semantycznych komplikuje opis lingwistyczny
5. semantyczny charakter opisu musi być realizowany konsekwentnie (nie jest uzasadnione traktowanie formalnych kategorii jako semantycznych)
6. reguły przejścia od struktury głębokiej do struktury powierzchniowej muszą być w miarę możliwości precyzyjnie określone, choć określenie współzależności tych poziomów opiera się na intuicji
7. model lingwistyczny może zostać adaptowany do programów automatycznego (komputerowego) przetwarzania informacji
8. model lingwistyczny musi uwzględniać pragmatyczne charakterystyki wyrażen językowych (np. ich stosunki do aktów mowy)
9. opis musi być kompletny, tzn. obejmować „cały” język, a nie tylko jego poszczególne fragmenty
10. model lingwistyczny musi być realistyczny, tzn. musi leżeć u podstaw gramatyki opisowej konkretnego języka naturalnego

Swoje zadanie A. Mustajoki rozumie jako skonstruowanie takiej metody lingwistycznej, która umożliwiłaby na podstawie precyzyjnych założeń teoretycznych realizację schematu badawczego „od znaczenia do formy” oraz wyczerpujący i systematyczny opis gramatyki określonego języka etnicznego (ibidem, 18). Taki model, nazywany przez autora „składnią funkcjonalną”, musi zawierać, po pierwsze, rejestr struktur semantycznych, tworzących bazę opisu, po drugie, rejestr środków wyrażania każdej struktury semantycznej. W składni funkcjonalnej zdania, zawierające różne struktury powierzchniowe (formalno-gramatyczne), tworzą wspólną kategorię opisu, jeśli prezentują w tym lub innym stopniu podobne stany rzeczy, np.:

*Иван болен.*  
*Иван болеет гриппом.*  
*У Ивана грипп.*  
*Иван страдает от астмы.*  
*Ивана тошнит.*  
*Ивану больно.*  
*С Иваном обморок.*

Wszystkie wymienione zdania należą do wspólnej kategorii semantycznej STAN FIZYCZNY. Zadanie badacza polega na tym, aby wyeksplikować wszystkie struktury powierzchniowe, które mogą być wykorzystywane jako formy wyrażania stanów fizycznych. Przy tym są uwzględniane dodatkowe ograniczenia realizacji tych form: stylistyczne, kontekstowe, syntaktyczne oraz leksykalno-semantyczne (ibidem, 21).

Model składni funkcjonalnej zakłada następujący system stosunków między światem a językiem:



Na poziomie semantyki językowej subiekt — na podstawie własnych potrzeb komunikacyjnych — selekcjonuje elementy sytuacji referencyjnej (która należy do świata zjawisk fizycznych, do świata świadomości subiektywnej lub do świata wiedzy obiektywnej), wyodrębniając elementy relewantne i irrelewantne. Por.:

*Нина дала Ивану книгу.*

*Книга была дана Ивану Ниной.*

W tym przypadku mówiący nie uwzględnia kilku obiektywnych parametrów sytuacji referencyjnej, np. sposobu przekazywania książki, obecności/nieobecności świadków i in.

Metajęzyk składni funkcjonalnej opiera się na języku naturalnym.

A. Mustajoki kilkakrotnie przypomina o dominującej zasadzie jego doktryny naukowej — zasadzie realizmu. Zgodnie z nią badacz musi znaleźć złoty środek pomiędzy teoretyczną zasadnością a empiryczną reprezentacyjnością modelu lingwistycznego. Jest to bardzo trudne zadanie dla badacza, który poza tym musi uzasadnić wybór wyjściowego rejestru opisywanych kategorii semantycznych.

## 2. MODEL TEORETYCZNO-FUNKCJONALNY ZDANIA

Zdanie jest podstawową jednostką komunikacji językowej. Jego najważniejsze właściwości — formalne, strukturalne oraz funkcjonalne — zakodowane są za pomocą znaków systemu językowego, aczkolwiek istnieją też właściwości uwarunkowane środowiskiem (V. A. Zvegincev we właściwym mu metaforycznym stylu pisał, że system języka jak przez mgłę ukazuje się przez strukturę zdania). Wewnętrznojęzykowe i kontekstowe (dyskursywne) czynniki funkcjonowania zdania wzajemnie współdziałają według zasady optymalności (Kiklewicz 1999, 127; 2001a, 52.; 2001b, 25 i n.; p. dalej).

Językoznawstwo tradycyjne badało trzy podstawowe typy właściwości zdania: gramatyczne (formalno-gramatyczne), logiczne oraz psychologiczne. W lingwistyce strukturalnej ta trychotomia zachowała się w postaci trzech aspektów zdania: formalno-gramatycznego (konstrukcyjnego), propozycyjno-semantycznego oraz komunikacyjnego (Daneš 1978, 10).

Wieloaspektowy charakter zdania jest interpretowany na różne sposoby. P. A. Buzuk (1924b, 124) wyodrębnił gramatyczną i psychologiczną strukturę zdania. E. V. Gulyga (1975, 21) rozróżnia cztery aspekty zdania: 1) formę syntaktyczną, 2) semantykę syntaktyczną, 3) nastawienie celowe (intencję, nacechowanie komunikacyjne) oraz 4) konkretny sens (informację). R. Grzegorzczkova (1990, 91) wyodrębnia trzy charakterystyki: 1) logiczno-semantyczną, 2) funkcjonalną oraz 3) pragmatyczną. V. G. Admoni (1968, 233) uważał, że każdemu typowi wypowiedzi odpowiada specyficzny typ strukturalny i wyodrębnił siedem takich typów. Jeszcze inny rejestr podstawowych kategorii zdania zawiera: 1) model syntaktyczny, 2) wypełnienie leksykalne, 3) propozycję oraz 4) abstrakcję logiczną (sąd atrybutywny) (Ionice/Potapova 1982, 18 i n.).

Wszystkie wymienione rejestry najważniejszych cech zdania w skali całego systemu języka mają charakter szczegółowy. Za niezbędną natomiast uważamy taką kategoryzację podstawowych komunikacyjnych jednostek języka, która odzwierciedlałaby jego ogólną istotę semiotyczną. Otóż przy opisie funkcjonalnym zdania za punkt wyjściowy przyjmujemy kategoryzację leksemu — podstawowej nominatywnej jednostki języka. R. Lado (1989, 33) wymienia trzy aspekty leksemu: 1) formę, 2) znaczenie oraz 3) dystrybucję. Znaczenie i dystrybucję można jednak potraktować jako szczególne rodzaje wewnątrz kategorii większego formatu — funkcji znaku: znaczenie obejmuje zakres relacji wirtualnych, nominatywnych, a dystrybucja — zakres relacji linearnych, kombinatorycznych.



W odróżnieniu od leksemu, który uważa się za jednostkę odtwarzalną, zdanie jest konstruowane w akcie mowy, a więc tu na pierwszy plan wysuwa się charakterystyka strukturalna — wewnętrzne uporządkowanie jego elementów składowych. Dlatego tworząc model teoretyczno-funkcjonalny zdania wychodzimy z założenia, że właściwości zdania — jak również każdego obiektu semiotycznego (por.: Pjatnicyn 1979, 21) — sprowadzają się do trzech podstawowych kategorii:

1. właściwości substancjonalnych (formalnych) — dotyczących tego, z czego obiekt „został skonstruowany”
2. właściwości strukturalnych (konstrukcyjnych) — dotyczących tego, w jaki sposób obiekt „został skonstruowany” oraz
3. właściwości funkcjonalnych — dotyczących relacji obiektu do innych obiektów

W literaturze występuje też bogaty wachlarz ujęć funkcjonalnej strony zdania. Jako dwie najważniejsze funkcjonalne charakterystyki zdania wymieniliśmy wyżej znaczenie (semantykę) i dystrybucję (syntaktykę). Inaczej to ujmuje É. R. Atajan (1987, 3): mówienie charakteryzuje się „podwójnym wywłaszczeniem” — jako mówienie „o czymś” i „dla kogoś”. Ale i w tym przypadku zarysowuje się zbyt abstrakcyjny obraz funkcjonowania zdania, mimo że zarówno semantyka (mówienie „o czymś”), jak i pragmatyka (mówienie „dla kogoś”) stanowią niewątpliwie zasadnicze aspekty komunikacji językowej.

W modelu teoretyczno-funkcjonalnym system podstawowych kategorii funkcjonalnych zdania ustala się na podstawie ogólnej struktury aktu mowy (Kiklewicz 1998b, 157 i n.). Aksjomatyczny rachunek funkcji stanowi pierwszy moduł opisu funkcjonalnego zdania.

Drugi moduł zawiera analizę funkcjonalną zdania — eksplikację konkretnych znaczeń poszczególnych kategorii funkcjonalnych oraz ich wykładników formalnych.

Można poddać w wątpliwość twierdzenie niektórych badaczy, np. V. M. Alpatova, V. G. Gaka, A. E. Kibrika A. Mustajoki’ego i in., że opis funkcjonalny języka ma występować jedynie w postaci „od treści do formy”. Każdy opis, uwzględniający treść — jako obiekt wyjściowy bądź docelowy — jest opisem funkcjonalnym. Np. teoria pola semantycznego jest teorią funkcjonalną niezależnie od procedury opisu — drogą analizy semantycznej konkretnych wyrazów (tzn. według zasady „od formy do treści”) czy też drogą „podstawiania” jednostek leksykalnych do apriorycznie określonych nisz tematycznych (tzn. według zasady „od treści do formy”). Na zasadzie „od formy do treści” oparta jest morfologia funkcjonalna M. A. Šeljakina (2001).

Z praktycznego punktu widzenia dwie zasady opisu — „od formy do treści” i „od treści do formy” — są komplementarne i wzajemnie się uzupełniają. Za jeden z charakterystycznych przykładów takiego opisu może posłużyć praca: Gładrow 1979, 180 i n., w której punktem wyjściowym jest kategoria semantyczna określoności/nieokreśloności. Jej przyporządkowuje się klasę wykładników leksykalnych — zaimków (określonych, nieokreślonych, wskazujących) oraz rodzajników. Taki kierunek badania odpowiada zasadzie „od treści do formy”. Na drugim zaś etapie analizie poddaje się konkretne formy językowe; zadaniem opisu jest eksplikacja cech treści zaimków i rodzajników przy uwzględnieniu ich znaczeń sekundarnych. W takim wypadku mamy do czynienia z odwrotnym kierunkiem badawczym — „od formy do treści”.

Gramatyka funkcjonalna, jak twierdzi A. Mustajoki, to gramatyka dla mówiącego (rozdział 1.5). A jednakże kompetencja językowa słuchającego (odbiorcy komunikatu) także zawiera cały szereg kategorii funkcjonalnych — inaczej sam odbiór informacji byłby niemożliwy. A więc prezentujemy teorię składni funkcjonalnej — ambiwalentnej wobec podziału komunikantów w strukturze aktu mowy, uważając za anachronizm pasywne ujęcie roli słuchającego w procesie komunikacji językowej. O wiele istotniejsze założenie to symetryczno-asymetryczny charakter stosunków między formą a treścią znaków, o którym pisał jeszcze P. A. Buzuk (1924b, 124).

Języki naturalne dysponują systemem środków manifestacji znaczeń kategorii funkcjonalnych:

1. Formy eksplikacyjne (znaczenie funkcji znaku *A* realizuje się za pośrednictwem znaku mniejszego formatu *B*)
  - 1.1. Formy substancjonalne
    - 1.1.1. Formy pozytywne (materialne)
      - 1.1.1.1. Formy leksykalne (np. tzw. wypełnienie leksykalne zdania)
      - 1.1.1.2. Formy gramatyczne (tzw. schemat strukturalny)
    - 1.1.2. Formy zerowe
  - 1.2. Formy operacjonalne (operacje składniowe, np. elipsa, kontaminacja, reduplikacja, parcelacja i in.)
2. Formy implikacyjne (są przejawem współdziałania kategorii funkcjonalnych: zawarta w znaku *A* treść kategorii *F* warunkuje treść kategorii *G*)

Trzeci moduł prezentowanej koncepcji stanowi modelowanie funkcjonalne zdania — synteza odpowiednich funkcji, ich znaczeń oraz środków manifestacji, przyporządkowanych konkretnemu wypowiedzeniu.

Modelowanie funkcjonalne pozwala na eksplikację swego rodzaju „morfologii treści” — przypisywanie formie językowej układu znaczeń, należą-

cych do kilku różnych kategorii funkcjonalnych. Takie ujęcie opisu funkcjonalnego jest w zasadzie nowe, ponieważ współczesna lingwistyka, zgodnie z tradycją, operuje głównie dwoma podstawowymi pojęciami, określającymi relacje między treścią a formą znaku: 1) pojęciem synonimii oraz 2) pojęciem polisemii. Synonimia środków językowych różnego formatu wysunęła się na pierwszy plan w badaniach gramatyki funkcjonalnej według wersji A. V. Bondarki. Polisemia jako zależność znaczenia wyrazu od kontekstu jest aktualnym tematem semantyki funkcjonalnej (Kiklewicz 1999, 104 i n.). Ale zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku forma językowa jest rozpatrywana jako element systemu języka przyporządkowany konkretnej funkcji, konkretnemu znaczeniu czy grupie znaczeń tej samej funkcji. Lingwistyka funkcjonalna ignoruje jednak fakt, że w aspekcie *parole* forma językowa (i przede wszystkim tak skomplikowana forma jak zdanie) jest *synkretyczna*, występuje jako nosiciel znaczeń kilku różnych funkcji. Tę właściwość znaków językowych można kwalifikować jako *heterosemię*. Stopień heterosemii zdania jest zmienny np. w zależności od stylu funkcjonalnego: np. język potoczny charakteryzuje się największym synkretyzmem form (Zemskaja/Kitajgorodskaja/Širjaev 1981, 39).

Uświadamianie sobie faktu heterosemii zdania radykalnie zmienia strategię opisu — na pierwszy plan wysuwa się *integracjonizm*, który polega nie tylko na tym, że różne aspekty języka — leksykalne i gramatyczne, nominatywne i komunikacyjne, strukturalne i stylistyczne, immanentne i eksmanentne — są traktowane jako koherentne (por. postulat „granic funkcjonalności” A. E. Kibrika: „Wszystko, co się tyczy istnienia i funkcjonowania języka, wchodzi w zakres kompetencji lingwistyki”). W prezentowanym przez nas modelu teoretyczno-funkcjonalnym zdania integracjonizm przejawia się także (i przede wszystkim) w tym, że różne kategorie funkcjonalne występują w obrębie tej samej formy i tej samej eksplikacji naukowej. Stawia to przed lingwistyką funkcjonalną zasadniczo nowe zadanie — opis uporządkowania elementów wewnątrz takiej eksplikacji, innymi słowy — opis *zasad kooperacji* (konfiguracji) funkcji językowych.

W odniesieniu do konkretnej funkcji zdanie a) jest nacechowane, tzn. interpretowane jako nosiciel konkretnego (zwykle jednego) znaczenia funkcji lub b) jest nienacechowane, tzn. w treści zdania określona funkcja nie została uwzględniona (zaktualizowana). Por. wyrażenia:

*Czekaj to zaraz tego / zaraz ci to założę* (przykład z pracy: Mazur 1986, 123).  
*Dzwonek zadzwonił o szóstej rano.*

Pierwsze zdanie zawiera wyraźne nacechowanie stylistyczne — potoczność, na którą wskazuje reduplikacja *to... to, zaraz... zaraz* oraz zaimek *tego*

w użyciu predykatywnym. Drugie zdanie pod tym względem nie jest nacechowane, jest to wyrażenie stylistycznie neutralne.

Modelowanie funkcjonalne, formalizowane za pomocą logiki predykatów (p. dalej), jest o tyle ważną częścią opisu teoretyczno-funkcjonalnego zdania, że pozwala na zastosowanie informacji lingwistycznej w różnego typu systemach automatycznego opracowania tekstów językowych. Lingwistyka komputerowa nie może się zadowolić opisem poszczególnych, wybranych aspektów języka ani „wyjaśnieniem” tego, jak język funkcjonuje (A. E. Kibrik uważa to za jedyne zadanie współczesnej nauki o języku). Wymagane tu są modele wielowymiarowe, integracyjne, syntetyczne. Jako prototyp takich modeli w rozdziale 2.2 zaproponowana została funkcjonalna ankieta zdania.

Jako sposobu optymalnej kumulacji funkcji zdania w modelu lingwistycznym używa się metajęzyka logiki predykatów. W odniesieniu do celów semantyki lingwistycznej niektóre właściwości tego języka zostały adaptowane w pracy: Kiklewicz 1998a. Logika predykatów pozwala na intensjonalną interpretację funkcji zdania: zarówno treść funkcji, jak jej poszczególne znaczenia można potraktować jako predykaty. Funkcja określa dla pewnej klasy obiektów zakres interpretacji, który identyfikujemy z logiczno-semantycznym pojęciem predykatu (K. Ajdukiewicz używał innego terminu — *funktor*). Por. polskie potoczne wyrażenie:

*Pa!*

Jego funkcja pragmatyczna polega na tym, że realizuje ono konkretną intencję mówiącego — pożegnanie. Funkcja stylistyczna (interakcyjna) ma znaczenie ‘kontakt nieoficjalny — równorzędny’. W symbolicznej eksplikacji wypowiedzi treść funkcji odpowiada pojęciu predykatu (*S* — symbol zdania):

$$F_{[Styl]}(S, [+Potoczność]) \& F_{[Pragm]}(S, [+Pożegnanie])$$

Formuła znaczy: ‘Funkcja stylistyczna określa dla zdania *S* znaczenie [+Potoczność]; funkcja pragmatyczna określa dla zdania *S* znaczenie [+Pożegnanie]’.

Jako predykaty jednomiejscowe można potraktować także znaczenia funkcji:

$$POTOCZNOŚĆ(S) \& POŻEGNANIE(S)$$

Funkcjonalne właściwości zdania mogą zostać zaprezentowane w postaci ankiety funkcjonalnej:

S [Pa!]:

┌— F [Stylistyczna]: ‘Komunikacja potoczna’  
└— F [Pragmatyczna]: ‘Pożegnanie’

Każdy składnik w strukturze zdania jest przyporządkowywany jednej z trzech kategorii:

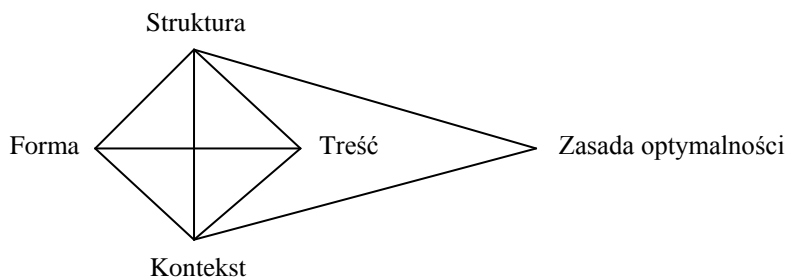
1. predykaty
2. argumenty
3. operatory

W teorii modelowania funkcjonalnego uwzględniamy także opracowaną przez H. Jachnowa (1976, 115 i n.) koncepcję trzech rang jednostek językowych:

1. reprezentacyjnych (nominatywnych, autosemantycznych)
2. organizacyjnych (konstrukcyjnych, synsemantycznych) oraz
3. konwencjonalnych (czyli jednostek o funkcji zerowej)

Predykaty i argumenty należą do jednostek reprezentacyjnych, operatory — do jednostek organizacyjnych, realizujących funkcje predykatów, argumentów lub funkcje zdania w całości.

Czwarty moduł opisu funkcjonalnego zdania zawiera informację o kooperacji funkcji. Najważniejszą zasadą formalnej eksplikacji funkcji zdania jest zasada optymalności (czyli minimalnego działania): w zależności od kontekstu struktura językowa zdania w bardziej lub mniej eksplicytny sposób odzwierciedla przekazywaną treść, natomiast formy leksykalne mają charakter synkretyczny, tzn. łączą w sobie znaczenia kilku funkcji, które poniekąd kooperują na zasadzie implikacji. Zasadę optymalności można przedstawić jako układ relacji:



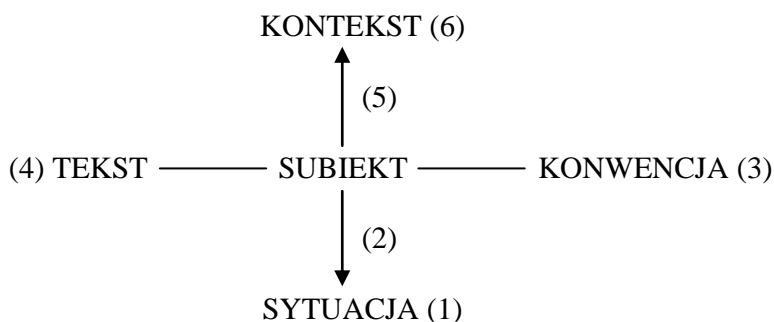
Relacje:

1. [treść  $R_1$  forma] — treść jest zakodowana w skonwencjonalizowanych formach językowych
2. [(treść  $R_1$  forma)  $R_2$  struktura] — semantyczna interpretacja danej złożonej formy językowej zależy od struktury znaku
3. [(treść  $R_1$  forma)  $R_3$  kontekst] — semantyczna interpretacja formy językowej zależy od kontekstu
4. [((treść  $R_1$  forma)  $R_2$  struktura)  $R_4$  ((treść  $R_1$  forma)  $R_3$  kontekst)  $R_5$  zasada optymalności] — uwzględnienie przy semantycznej interpretacji znaku jego wewnętrznej struktury językowej lub kontekstu zależy od zasady optymalności, tzn. od warunków komunikacji językowej

W prezentowanej wersji modelu teoretyczno-funkcjonalnego zdania ten czwarty moduł zostanie inkorporowany do analizy funkcjonalnej: ponieważ kooperacja kategorii funkcjonalnych warunkuje formy implikacyjne (p. wyżej), można uważać za celową kumulację odpowiedniej informacji naukowej w tym samym układzie.

## 2.1. FUNKCJE ZDANIA

Podstawą wyodrębnienia bazowych funkcji zdania jest ogólna struktura aktu mowy:



Schemat oznacza: ‘Subiekt  $A$  za pośrednictwem tekstu  $T$  w kontekście (tzn. w konkretnej sytuacji zachowania)  $W$  przy uwzględnieniu konwencji (tj. zachowywanej w jego pamięci wiedzy o świecie)  $K$  informuje lub zostaje poinformowany o sytuacji (tzn. o stanie rzeczy)  $S$ ’.

Funkcje zdania określamy jako jego relacje ( $R$ ) do wyznaczonych elementów aktu mowy, a także jako relacje do relacji:

1. R (Zdanie, Sytuacja) — funkcja nominatywna
2. R (Zdanie, R (Subiekt, Sytuacja) — funkcja interpretacyjna
3. R (Zdanie, Konwencja) — funkcja implikacyjna
4. R (Zdanie, Tekst) — funkcja junkcyjna
5. R (Zdanie, R (Subiekt, Kontekst) — funkcja pragmatyczna
6. R (Zdanie, Kontekst) — funkcja stylistyczna

### 2.1.1. Funkcja nominatywna

Funkcja nominatywna określa relacje zdania do przedmiotu mówienia — sytuacji, wydarzenia, faktu, stanu rzeczy. Według tradycji lingwistycznej właśnie funkcja nominatywna kojarzy się z pojęciem semantyki. Nie akceptujemy jednak podziału na semantykę wewnętrzną i zewnętrzną (por. Palek 1968, 361): każda semantyka, co wynika z samej natury rzeczy, jest „zewnętrzna”, obejmująca zakres relacji znaków do obiektów pozajęzykowych (dotyczy to także funkcji metajęzykowej, ponieważ referentem znaku w języku opisu nie jest znak jako taki, ale concept znaku w jednym z możliwych (naukowych czy potocznych) modeli języka). Semantyka „wewnętrzna” jako system wartości dystynktywnych, opartych na opozycjach semantycznych, jest pochodna od semantyki „zewnętrznej”, jako że cechy dystynktywne są efektem porównywania podstawowych znaczeń pozytywnych — nominatywnych.

Na nominatywną treść zdania składa się kilka funkcji szczegółowych: referencyjna, propozycjonalna, transferencyjna, temporatywna (temporalna) oraz aspektualna. Każda z nich wskazuje na określony aspekt opisywanej w zdaniu sytuacji, co właściwie jest podstawą systematyzacji nominatywnych subkategorii zdania:

1. Autonomiczne wyznaczanie sytuacji (konkretny sens zdania) — funkcja referencyjna
2. Kookurencyjne (dystrybucyjne) wyznaczanie sytuacji, tzn. z punktu widzenia jej relacji do innych sytuacji
  - 2.1. Wyznaczanie relacji sytuacji do obiektów większego formatu — cyklu (serii) sytuacji
    - 2.1.1. Wyznaczanie relacji sytuacji do wirtualnych serii sytuacji, tj. typów sytuacyjnych — funkcja propozycjonalna
    - 2.1.2. Wyznaczanie relacji sytuacji do linearnych serii sytuacji, tj. wydarzeń, stanów rzeczy — funkcja transferencyjna
  - 2.2. Wyznaczanie relacji sytuacji do obiektów tego samego formatu — innych sytuacji

2.2.1. Wyznaczanie relacji sytuacji do sytuacji komunikacyjnej —  
funkcja temporatywna

2.2.2. Wyznaczanie relacji sytuacji do innej sytuacji referencyjnej  
— funkcja aspektualna

#### 2.1.1.1. Funkcja referencyjna

Funkcja referencyjna zdania określa jego relację do opisywanej sytuacji pozajęzykowej (w semantyce intensjonalnej sytuacji takie traktowane są także jako możliwe światy). Funkcja owa ma dwa znaczenia: referencyjne (specyficzne, sytuacyjne, epizodyczne) oraz niereferencyjne (niespecyficzne, generyczne, kwalitatywne). Jak obrazowo pisze N. D. Arutjunova, referencja to sposób „zaczepiania” zdania o świat (1982, 18). Zdania sytuacyjne opisują indywidualizowane, fiksowane w czasie, a zwykle także w przestrzeni sytuacje pozajęzykowe (Runggaldier 1985, 108 i n.), np.:

*Jan wrócił z podróży.  
Вон бежал собака.*

Zdaniami tego typu przysługuje cecha prawdy syntetycznej, opartej na bezpośredniej relacji znaku do świata (Ehrich 1990, 11; Esa 1991, 15). Prawda syntetyczna właściwie stanowi istotę pojęcia referencji.

W pragmatycznie ukierunkowanej semantyce lingwistycznej referencję nie uważa się za funkcję znaku jako takiego, ale za funkcję użycia znaku w dyskursie (Linsky 1982, 161 i n.; Strawson 1982, 56 i n.). Na uzasadnienie takiego poglądu przytacza się argument, iż pytanie o temat zdania możemy skierować jedynie pod adresem konkretnego rozmówcy, ale nie pod adresem samego komunikatu, por.:

*Jaką konkretną sytuację ma Pan na myśli, mówiąc to zdanie?  
\*Jaką konkretną sytuację ma na myśli to zdanie?*

A więc referencję traktuje się jako charakterystykę mówienia, tzn. jako właściwość zdania poza granicami systemu języka. Na tym m.in. polega istota przyczynowej teorii referencji, o której pisze Z. Muszyński (2000, 89). Referencja realizuje się w obrębie werbalnej aktywności subiektów (Esa 1991, 17; Lehfeldt 1996, 127). Przeanalizujmy zdanie:

*Jan śpiewa.*

Samo zdanie jako jednostka składniowa, będąca wynikiem zastosowania reguł kombinatoryki wobec określonej grupy wyrazów, nie posiada funkcji sytuacyjnej. Referencja pojawia się dopiero przy odniesieniu zdania do określonej sytuacji komunikacyjnej, por.:



*Słyszę, że Jan śpiewa.*

W innej sytuacji komunikacyjnej to samo zdanie może mieć znaczenie omnitemporalne, kwalitatywne:

*Marek jest chirurgiem, a Jan śpiewa.*

Wyrwane z kontekstu, poza obrębem aktu komunikacji, konkretnego informacyjnego kontaktu nadawcy i odbiorcy w aspekcie funkcji referencyjnej zdanie staje się nieokreślone, nienacechowane.

Zdania generyczne wskazują na niefiksowany w czasie i przestrzeni związek sytuacji (stanów rzeczy), np.:

*Pies biega szybciej od człowieka* = ‘Jeśli przedmiot X jest psem i przedmiot Y jest człowiekiem, to X biega szybciej niż Y’.

Zdaniom generycznym przysługuje cecha *prawdy analitycznej*, opartej na znaczeniach ‘prawda/fałsz’ poszczególnych zdań: *X jest psem; Y jest człowiekiem; X biega szybciej niż Y*. Zdanie niereferencyjne ma odniesienie nie do konkretnej sytuacji, ale do zbioru takich sytuacji, czyli możliwych światów — alternatywnych wobec siebie stanów rzeczy, np.:

- a) *X jest psem; Y jest człowiekiem; X biega szybciej niż Y*
- b) *X jest psem; Y jest człowiekiem; X nie biega szybciej niż Y*
- c) *X jest psem; Y nie jest człowiekiem; X biega szybciej niż Y*
- d) *X jest psem; Y nie jest człowiekiem; X nie biega szybciej niż Y*
- e) *X nie jest psem; Y jest człowiekiem; X biega szybciej niż Y*
- f) *X nie jest psem; Y jest człowiekiem; X nie biega szybciej niż Y*
- g) *X nie jest psem; Y nie jest człowiekiem; X biega szybciej niż Y*
- i) *X nie jest psem; Y nie jest człowiekiem; X nie biega szybciej niż Y*

Zgodnie z tradycją semantyki intensjonalnej zdania generyczne traktowane są jako zawierające implikację  $p \rightarrow q$  (Rudenko 1990, 200). Antecedens takiej implikacji może (jak w rozpatrywanym wyżej przykładzie) występować w formie koniunkcji:  $(p \& r) \rightarrow q$ . Liczba elementów koniunkcji zależy od walencji, tj.  $n$ -miejsowości predykatu.

Za pomocą symboli:  $p$  — *X jest psem*,  $q$  — *Y jest człowiekiem*,  $r$  — *X biega szybciej niż Y*, można utworzyć (na wzór logiki zdań) macierzę znaczeń prawdy/fałszu zdania generycznego:

<i>p</i>	<i>q</i>	<i>r</i>	$(p \& q) \rightarrow r$
1	1	1	1
0	1	1	1
1	0	1	1
0	0	1	1
1	1	0	0
0	1	0	0
1	0	0	0
0	0	0	0

Używając zdań kwalitatywnych, wskazujemy na pewną regularność, stały związek wydarzeń, rozróżniamy możliwe światy, które są zgodne z rzeczywistością (z określonym, aktualnym w momencie komunikacji „zakresem rozważania”) i które z nią nie są zgodne, por. możliwe światy <111> i <110>.

Jeden z możliwych światów jako bezpośredni obiekt nominacji ma status priorytetowy, w danym przypadku to <111>. Ale semantyka kwalitatywna zawiera poza tym informację o innych możliwych światach, np. <011> — ‘Inne przedmioty, nie tylko pies, biegają szybciej od człowieka’ lub <101> — ‘Pies biega szybciej niż inne przedmioty, które nie są ludźmi’. Informacja ta ma jednak inny status — należy do presupozytywnej części zdania.

Różnica dwóch typów zdań — referencyjnych i generycznych, jest o tyle istotną cechą komunikacji językowej, że ich kookurencja w niektórych kontekstach koliduje z wymogami normy, w każdym razie wiąże się z różnego rodzaju ograniczeniami:

*Старый писатель сидел в уютной комнате и любил молодежь* (А. Бухов).

*Baca pasie owce w górach. Przychodzi turysta i pyta:*

— *Czy to prawda, że czarne owce zjadają mniej trawy niż białe?*

— *Prawda, bo czarnych jest mniej* (Anegdota).

W pierwszym zdaniu komizm wynika z tego, że czasownik *сидел* występuje w znaczeniu sytuacyjnym, a czasownik *любил* — w znaczeniu generycznym. W drugim przykładzie występuje polisemia grupy nominalnej *чёрные*

owcy: według interpretacji *turysty* jest to wyrażenie generyczne, więc zdanie w całości można by zinterpretować: ‘Jeśli przedmiot X jest czarną owcą, a przedmiot Y jest białą owcą, to przedmiot X zjada mniej trawy niż przedmiot Y’. W interpretacji *bacy* ta sama grupa nominalna ma status referencyjny — wskazuje na konkretną, obserwowaną część stada: *czarne owce w tym stadzie*.

W niektórych przypadkach istnieje możliwość alternatywnej interpretacji tego samego wyrażenia językowego — w zależności od intencji podmiotu komunikacji występuje referencyjne (indywidualne) lub generyczne (instytucjonalne) ogniskowanie grupy nominalnej, por.:

*Składam Ci, Poeto,  
najlepsze życzenie w Dniu Twojego Święta  
powiedziała niewzruszona M.  
jutro jest światowy dzień reumatyka  
odpowiedziałem (T. Różewicz).*

Występuje tu atrakcja semantyczna, wynikająca z tego, że jeden subiekt profiluje instytucjonalną semantykę wyrażenia *Ci, Poeto* (wtedy ma się na myśli święto, które ma sens artystyczny, kojarzy się w ogóle z *Poetami*), a drugi — jego semantykę referencyjną (taka „reumatyczna” interpretacja bazuje na referencyjnej, „domowej” semantyce zaimka osobowego).

Referencja i generyczność prawdopodobnie nie stanowią kategorii diame-tralnych, kontrydktorycznych. O zdaniach kwalitatywnych typu

*Paryż jest stolicą Francji  
Marek jest lekarzem  
Koty polują na myszy*

V. G. Admoni pisał, że zawierają one „na swój sposób wyrażaną sytuacyjność” (1994, 46 i n.). Brak wyraźnej granicy między wyrażeniami referencyjnymi a generycznymi Admoni tłumaczył tym, że zdania generyczne ukształtowały się na bazie referencyjnych, czego przejawem są „strefy przejściowe” (ibidem, 30 i n.). Do jednej z takich stref należą zdania kwalitatywne typu:

*Оказывается, это дерево — плодовое.  
Посмотрите, ткань сильно мнется.  
Вот те раз — дверь не закрывается.*

Z jednej strony, można je potraktować jako wyrażenia referencyjne, gdyż każde jest konstatacją konkretnego faktu: ‘Osoba X w momencie czasu t stwierdza, że przedmiot Y posiada cechę E’. Wykładnikami referencji są tu wyrażenia *оказывается, посмотрите, вот те раз*. Podobną funkcję pełnią też czasowniki perceptywne:

*Я вижу, что это дерево — плодвое.*  
*Я вижу, что эта ткань сильно мнется.*  
*Я вижу/слышу, что эта дверь не закрывается.*

Na referencję zdań tego typu wskazują transformacje:

*Я вижу (сейчас и здесь) на этом дереве плоды.*  
*Я легко сминаю (сейчас и здесь) эту ткань.*  
*Я пытаюсь, но не могу закрыть (сейчас и здесь) эту дверь.*

Z drugiej zaś strony, cecha, o której informuje się adresata, np. istnienie owoców na drzewie, nie jest unikatowa ani epizodyczna — służące za przykład *дрzewо* nie tylko w momencie mówienia, ale zawsze, z natury jest owocowe (choć nie zawsze wiszą na nim owoce). Posiadanie takiej cechy regularnej zwykle wskazuje na przynależność obiektu do klasy, por.:

*Все подобные деревья являются плодовыми.*  
*Ткани этого типа сильно мнутся.*  
*Такие двери обычно плохо закрываются.*

Do grupy wyrażen referencyjno-generycznych można zaliczyć także zdania demonstracyjne, np.:

*То мой kolega Janusz.*  
*А teraz представляю Państwu участников конкурсу.*  
*Это — наши лучшие образцы.*  
*Перед вами — коллектив нашего института.*

Zdania tego typu, z jednej strony, wskazują na konkretne, wyznaczone obiekty (w tym celu używa się specjalnych wykładników *то, teraz представляю, перед вами* i n.), z drugiej zaś strony, zawierają charakterystykę obiektów (*kolega, Janusz, участники конкурсу* itd.). Dualizm semantyczny wyrażen danego typu pozwala na dwa rodzaje ich transformacji: pierwsze zachowują demonstracyjną semantykę zdania przy zmianie jedynie jego temporalizacji:

*То был мой kolega Janusz.*  
*Представил участников конкурсу.*

Transformacje drugiego typu wysuwają na pierwszy plan kwalitatywną treść zdania (modyfikacja gramatycznego czasu czasownika posiłkowego nie byłaby tu możliwa):

*Демонстрируемые предметы являются (\*являлись) нашими лучшими образцами.*  
*Демонстрируемые лица составляют (\*составляли) коллектив нашего института.*

Kategoria generyczności jest związana z kategorią normy (standardu): wyrażenia generyczne reflektują z reguły stałe, regularnie powtarzające się sekwencje przyczynowo-skutkowe zjawisk i wydarzeń. Właśnie dlatego standardom semantycznym, o których pisze A. Awdiejew (1999, 48 i n.), jest właściwa (oczywiście w ograniczonym zakresie funkcjonowania języka naturalnego, np. w komunikacji potocznej) względnie słaba relewancja komunikacyjna. Wyrażenia

*Трава растет*  
*Врач лечит больного*  
*Мать кормит ребенка*

jak pisze Awdiejew, „użyte jako pewne formuły „encyklopedyczne”, nie zaspokajają żadnej potrzeby” (w komunikacji potocznej). Miejscem ich lokalizacji w strukturze semantycznej zdania są presupozycje, które „można rozpatrywać jako elementy lub części standardów” (ibidem, 57).

Negacja zdania generycznego często oznacza konflikt z normą (konwencją, stereotypem), por.:

STEREOTYP: *Pies biega szybciej od człowieka.*  
ANOMALIA: *Nieprawda, że pies biega szybciej od człowieka — człowiek biega szybciej od psa.*

Zawierające konflikt ze stereotypem zdanie generyczne (np. *Człowiek biega szybciej od psa*) jest niereprezentacyjne, koliduje bowiem z wiedzą o świecie. Inaczej funkcjonuje zdanie referencyjne: nawet w przypadku odstępowania od normy sytuacyjnej jest ono „zaczepione” o świat:

*Zobacz — człowiek biegnie szybciej od psa!*

Negacja zdania generycznego jest operacją trywialną:

*Jan czyta książki — Marcin nie czyta książek.*

Taka negacja oznacza, że jest ono fałszywe we wszystkich możliwych światach, w których zachodzi sytuacja *X czyta Y*.

Wykonanie tej samej operacji w strukturze semantycznej zdania referencyjnego wiąże się z szeregiem komplikacji, por.:

— *Co robi Jan?*  
— *Czyta książkę.*  
— *A Marcin?*  
— *\*Nie czyta książki.*

Niepoprawność negacji *\*Marcin nie czyta (teraz, w tej chwili) książki* można wytłumaczyć podwójną nieokreślonością — nałożeniem się w akcie mowy dwóch negacji:

*Nie wiem, co robi Marcin.  
Nieprawda, że Marcin czyta książkę.*

Zgodnie z zasadą kompozycyjności (Schwarz/Chur 1993, 117) funkcja referencyjna zdania realizuje się w znaczeniach poszczególnych składników strukturalnych: argumentów (w formie ufundowanych na rzeczownikach grup imiennych) i predykatów (w formie ufundowanych na czasownikach grup werbalnych) jako podstawowych kategorii propozycjonalnej semantyki zdania oraz operatorów jako wyspecjalizowanych form tej funkcji semantycznej. Przeanalizujemy konkretny przykład:

*Dzieci czytają bajki.*

Zdanie to można zinterpretować na kilka sposobów:

- a) = ‘Konkretna, wyznaczona grupa dzieci w konkretnym momencie czasu zajęta jest czytaniem bajek’
- b) = ‘Konkretna, wyznaczona grupa dzieci lubi od czasu do czasu czytać bajki’
- c) = ‘Dzieciom w ogóle jest właściwe pasjonowanie się bajkami’

W podobny sposób G. Heyer (1987, 187 i n.) interpretuje niemieckie wyrażenie:

*Der Hund bellt* = ‘Pies szczeka’

a) *Der Hund Fido bellt gerade* = ‘Pies Fido w tym momencie szczeka’

b) *Der Hund Fido bellt gerade* = ‘Pies Fido od czasu do czasu szczeka’

c) *Der typische Hund ist fähig zu bellen* = ‘Psom jest właściwie szczekanie’

Interpretacja (a) jest referencyjna: zdanie wskazuje na konkretną, fiksowaną w czasie sytuację. Interpretacje (b) i (c) są generyczne, determinatory sytuacyjności typu *tu i teraz* w tych przypadkach byłyby niestosowne, por.:

*\*Tu i teraz konkretna, wyodrębniona grupa dzieci lubi od czasu do czasu czytać bajki.*

*\*Tu i teraz dzieciom jest właściwe pasjonowanie się bajkami.*

Predykat *czytać* w interpretacjach (b) i (c) ma znaczenie generyczne ‘pasjonować się czytaniem’, natomiast argument *dzieci* ma różne znaczenia — referencyjne w interpretacji (b) i niereferencyjne w interpretacji (c). Daje to podstawę, aby twierdzić, że funkcja referencyjna zdania zależy głównie od znaczenia tej funkcji w treści predykatu.

Znaczenie referencji argumentów polega na wskazywaniu konkretnych obiektów pozajęzykowych (Giusti 1982, 4; Sawicka 1978, 55; Stroińska 1992, 56; Gurevič 1983, 55; Padučeva 1985, 83 i in.). W literaturze jest szeroko rozpowszechnione twierdzenie, że poprzez referencję dokonuje się identyfikacji obiektów (Mangold-Allwin 1995, 21; Runggaldier 1985, 113; Arutjunova 1982, 20 i n.; Stepanova 1995, 97; Strawson 1982b, 114 i in.). Identyfikacja polega na odniesieniu obiektów do ramy referencyjnej

mówiącego: należy do niej wszystko, co w konkretnej sytuacji komunikacyjnej subiekt językowy identyfikuje na podstawie kontekstu lub własnej bazy doświadczalnej (Nørgor-Sørensen 1987, 156). Zgodnie z inną terminologią referencyjne grupy imienne kwalifikuje się jako wyznaczone (Topolińska 1984, 303; Sawicka 1978, 55; Gurevič 1983, 55).

Referencyjne grupy imienne są językowymi formami argumentów jako nazw uczestników sytuacji (nazw przedmiotowych), natomiast znaczenie niereferencyjne rzeczownika, odwrotnie, pozwala na jego występowanie w pozycji i funkcji predykatu kwalitatywnego (Heusinger 1997, 11; Levickij 1991, 18), np. (przykład Heusingera):

*Sein Vater war ein Arzt aus Köln.*

Grupa nominalna *sein Vater* jest referencyjna, natomiast grupa nominalna *ein Arzt aus Köln* jest generyczna — wskazuje na klasę lekarzy z Kolonii, do której należał *jego ojciec*.

Referencyjne lub generyczne użycie rzeczownika można testować za pomocą zaimka osobowego: substytucja „rzeczownik  $\Leftrightarrow$  zaimek” jest możliwa przy referencyjnym użyciu rzeczownika:

*Er war ein Arzt aus Köln.*

\**Sein Vater war er aus Köln.*

\**Sein Vater war ein Arzt aus ihm.*

\**Sein Vater war er aus ihm.*

D. I. Rudenko (1990, 210) pisze, że przy uogólniającym (niereferencyjnym) użyciu rzeczowników w l.poj. odsuwa się na dalszy plan lub w ogóle zanika ich semantyka denotatywna, w wyniku czego nabywają one cech predykatowych oraz pragmatycznych.

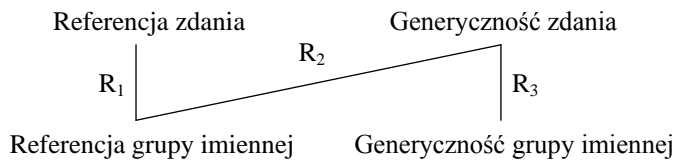
Różnica statusów denotatywnych rzeczowników wynika ze struktury semantycznej znaku, w której można wyodrębnić dwa aspekty: 1) *d e s y g n a t y w n y* (denotatywny) — wskazywanie obiektów pozajęzykowych oraz 2) *s y g n i f i k a c y j n y* — sposób prezentacji nazywanych obiektów. V. V. Gurevič pisze, że dualistyczna, przedmiotowo-deskryptywna istota rzeczowników ogólnych znajduje swój wyraz w strukturze definicji słownikowych typu „przedmiot, który...” (2000, 69).

W literaturze (Arutjunova 1982, 7; Brekle 1972, 56; Esa 1991, 16; Frege 1967; James 1981, 15; Lewis 1983, 211; Revzin 1978, 185; Russell 1967; Schifko 1975, 67 i n.; Stechov, Wunderlich 1991, 8; Tondl 1975, 29; Ullman 1972, 65 i n.; Wunderlich 1974, 242; Žinkin 1965, 10 i in.) funkcjonuje cały szereg terminów:

<i>denotacja</i>	—	<i>sygnifikacja</i>
<i>denotacja</i>	—	<i>konotacja</i>
<i>znaczenie</i>	—	<i>sens</i>
<i>ekstensja</i>	—	<i>intensja</i>
<i>zakres</i>	—	<i>treść</i>
<i>oznaczenie</i>	—	<i>znaczenie</i>

Na mocy denotacji rzeczownik realizuje referencyjny aspekt treści — jest nazwą obiektu, na mocy zaś sygnifikacji realizuje generyczny aspekt treści — jest nazwą cechy.

We współczesnej literaturze lingwistycznej, zajmującej się głównie referencją grup imiennych (ufundowanych na rzeczownikach oraz zaimkach rzeczownikowych), jest rozpowszechnione twierdzenie, że znaczenie referencji zdania zależy jedynie od treści grup imiennych. Założenie to ukształtowało się w językoznawstwie pod wpływem logiki i nominalistycznej filozofii języka, ale jest sprzeczne z faktami działalności językowej. Na powyższych przykładach wykazaliśmy, że z jednej strony, referencyjne i generyczne grupy imienne występują zarówno w strukturze zdań epizodycznych, jak i w strukturze zdań kwalitatywnych; z drugiej strony, w strukturze zdań kwalitatywnych występują zarówno referencyjne, jak i niereferencyjne grupy imienne. Nie zachodzi prawdopodobnie tylko jeden z teoretycznie możliwych typów relacji: referencyjne użycie zdania zawierającego generyczne grupy imienne:



Relacja 1 *Jan w tej chwili pomaga siostrze* [referencyjna grupa imienna — referencyjny status zdania]

Relacja 2 *Jan jest chirurgiem* [referencyjna grupa imienna — generyczny status zdania]

Relacja 3 *Wszyscy adwokaci są prawnikami* [generyczna grupa imienna — generyczny status zdania]

\*Relacja 4 *\*Wszyscy adwokaci w tej chwili pomagają siostrze* [generyczna grupa imienna — referencyjny status zdania] — zdania tego typu mogą być poprawne jedynie pod warunkiem, że grupa imienna wskazuje na określoną podklasę obiektów (por. Kiklewicz 1998a, 61).

Współczesna teoria referencji nie jest jednolita. Większość badaczy stosuje pojęcie referencji do opisu grup imiennych, rozpatrując referencję tylko w



obrębie semantyki przedmiotowej (Lehfeldt 1996, 126; Topolińska 1984, 302; Padučeva 1985, 9 i in.). Inni badacze traktują referencję jako właściwość znaków nazywających cechy, relacje, stany (Busse 1992, 153; Chur 1993, 23 i n.; Ehrich 1990, 11; Gak 1992, 77; Gurevič 1983, 59; Schwenk 1991, 71; Vater 1994, 176 i n.). Kolejny kierunek badań polega na ujęciu referencji jako charakterystyki zdania czasownikowego (Ziegler 1984, 70). Z. Novoženova (2001, 103) utożsamia funkcję referencyjną ze znaczeniem leksykalnym czasownika.

Współczesna semantyka lingwistyczna (por. Arutjunova 1982, 35) nie rozgranicza dwóch odrębnych kategorii języka — referencji i determinacji (określoności/nieokreśloności). Wspomniane wyżej rozumienie referencji jako identyfikacji obiektu w akcie mowy, a także szeroko stosowana opozycja określonego i nieokreślonego statusu denotatywnego jako różnych referencyjnych charakterystyk grup imiennych powoduje paradoksy, tworzy zamieszanie terminologiczne. Błąd badaczy polega na tym, że konkretny obiekt materialny, o którym coś orzeka się w akcie mowy, niekoniecznie w sposób jednoznaczny jest identyfikowany przez mówiącego (tym bardziej przez słuchającego). Brak identyfikacji nie oznacza braku referencji czy też braku „przedmiotowości”. Rozważmy to na przykładzie zdania:

*Na ławce siedzi staruszek.*

Nie do przyjęcia byłoby potraktowanie grup imiennych *na ławce* i *staruszek* jako nierreferencyjnych. Nie można byłoby też zgodzić się z przyjętą w semantyce logicznej interpretacją egzystencjalną ‘Istnieje obiekt, taki, który jest staruszkami i który siedzi na ławce’:

$$\exists x P(x) \ \& \ Q(x, y)$$

Zarówno rzeczownik *na ławce*, jak i rzeczownik *staruszek* zawierają tu treść referencyjną — są nazwami konkretnych, wyznaczonych obiektów. Różnica tych grup imiennych dotyczy semantyki określoności. Mimo że w zdaniu brak jest materialnych wykładników określoności, grupę imienną *na ławce* w inicjalnej pozycji zdania interpretujemy jako określoną: mówiący ma na myśli jakąś mu znaną, przez niego obserwowaną ławkę (choć nie jest wykluczona i inna interpretacja, np. w kontekście: *Wyobraźmy sobie, że na ławce siedzi staruszek*). Wyraz *staruszek* znajduje się w finalnej pozycji zdania, co przy braku jakichkolwiek wykładników determinacji oznacza, że wiedza nadawcy o referencie tej formy wyrazowej sprowadza się jedynie do tego, że należy on do klasy wirtualnej staruszków.

W semantyce logicznej jest przyjęte rozróżnienie terminów ogólnych i pojedynczych (Kraszewski 1975, 51; Tokarz 1986, 133; Gorskij 1985, 12; Church 1960, 17 i in.). Według teorii deskrypcji B. Russella terminy poje-

dyncze są traktowane jako referencyjne, zaś terminy ogólne — jako niereferencyjne (Russell 1967; 1993, 26 i n.; por. też: Vater 1994, 176; Vojšvillo 1989, 14 i n.; Česnokova 1992, 8 i n.). Jak pisze A. G. Baranov, referencja stanowi funkcję, która przyporządkowuje wyrażeniu języka jeden i tylko jeden obiekt (1993, 128).

W opisie języka naturalnego ta radykalnie nominalistyczna teoria znaczenia (por. Kolesov 1993, 41) okazuje się nieprzydatna, ponieważ przedmiotem nominacji w komunikacji językowej nie są tylko pojedyncze obiekty (typu *Warszawa* czy *ten student*), ale także zbiory obiektów (typu *Jacek i Wacek*, *rodzina Połanieckich* czy *chłopcy z placu broni*). Opozycja referencyjnych i niereferencyjnych grup imiennych bazuje prawdopodobnie na przeciwstawieniu dwóch typów treści: generycznej (ogólnej) — partytywnej (Heusinger 1997, 11; Theofilidis 1991, 16 i n.). Pojedynczość w semantyce języka stanowi rodzaj jednej z tych treści — partytywności.

D. I. Rudenko (1990, 193 i n.) rozróżnia kilka typów generycznych grup imiennych w l.poj. Po pierwsze, są to rzeczowniki w znaczeniu gatunkowym («родовое единственное число») w zdaniach typu:

*Człowiek jest śmiertelny.*  
*Człowiek dąży do wiedzy.*

Jest tu możliwe dołączenie do rzeczownika wyrazu kwantyfikującego lub zastąpienie znaczenia l.poj. znaczeniem l.mn. Rudenko nie uważa jednak modyfikacji z kwantyfikatorami za identyczne w porównaniu z wyrażeniami bazowymi:

*Każdy człowiek jest śmiertelny.*  
*Ludzie są śmiertelni.*

Po drugie, w l.poj. występują też rzeczowniki generyczne w znaczeniu wzorcowym («единственное число эталона»), np.:

*Jan może zabić niedźwiedzia.*  
*Jan gra na gitarze.*  
*Jan jest podobny do słonia.*

W tym przypadku dodanie wyrazu kwantyfikującego nie jest możliwe, natomiast zastąpienie znaczenia l.poj. znaczeniem l.mn. w sposób istotny zmienia treść zdania, por.:

*\*Jan może zabić każdego niedźwiedzia.*  
*\*Jan gra na każdej gitarze.*  
*\*Jan jest podobny do każdego słonia.*  
*Jan może zabić (dużo) niedźwiedzi.*  
*Jan gra na (różnych) gitarach.*  
*\*Jan jest podobny do słoni.*

W zdaniach z rzeczownikami l.poj. w znaczeniu wzorcowym zakłada się istnienie znanego zarówno mówiącemu, jak i słuchającemu (jako członkom tej samej wspólnoty kulturowej) zakresu identyfikacji obiektu, tzn. zespołu cech obiektu wzorcowego. Zwykle takie elementy ogólnej wiedzy subiektów językowych (tzw. bazy apercypcyjnej) nie poddaje się eksplikacji. Przy użyciu rzeczowników w znaczeniu gatunkowym, odwrotnie, celem zdania jest eksplikacja cechy (lub cech), która, jak twierdzi Rudenko, nie należy do najbardziej prototypowych właściwości obiektu (ibidem, 196). Związek między cechą a klasą obiektów wprowadza się do bazy kognitywnej adresata.

Zwróćmy uwagę na to, że różnice między rzeczownikami w znaczeniu gatunkowym i w znaczeniu wzorcowym nie są jednak niepodważalne. Rzeczowniki pierwszego typu nie zawsze mają odniesienie do całej klasy obiektów. Np. w zdaniu *Człowiek dąży do wiedzy* mamy do czynienia z czymś, co w logice nazywa się uogólnieniem na podstawie niepełnej indukcji: chodzi tu o pewną podklasę ludzi, nawet niekoniecznie stanowiących większość gatunku. Wprowadzenie dużego kwantyfikatora nie byłoby tu uzasadnione:

? *Każdy człowiek dąży do wiedzy.*

Paradoks rozwiązuje się w ten sposób, że musimy uznać generyczne rzeczowniki gatunkowe za formy zawierające w sobie elementy semantyki *normy* (wyżej pisaliśmy o korelacji generyczności z kategorią *normy*). A więc eksplikacji wyrażen z rzeczownikami w znaczeniu gatunkowym towarzyszą specjalne operatory standardowe:

NORMALNE: *Wszyscy ludzie są śmiertelni.*

NORMALNE: *Większość ludzi dąży do wiedzy.*

Ocena tego typu zdań w aspekcie prawdy/fałszu nie dotyczy reprezentacji pewnych, obiektywnych stanów rzeczy jako takich, ale przede wszystkim zasadności ich interpretacji jako — w pewnym kręgu kulturowym, głównie w kręgu kulturowym nadawcy — *normalnych stanów rzeczy*, por. eksplikację:

*PRAWDA (LUDZIE UWAŻAJĄ (NORMA (Ludziom jest właściwe pogłębienie wiedzy)))*

Eksplikacja ta wykazuje wieloaspektową treść zdań kwalitatywnych z rzeczownikiem gatunkowym, występują tu bowiem: kwalifikator normatywny (NORMA), kwalifikator epistemiczny (LUDZIE UWAŻAJĄ) oraz kwalifikator reprezentacyjny (PRAWDA). Oznacza to, że zdanie jest prawdziwe nie tylko w odniesieniu do możliwych światów, współmiernych z tym, co jest właściwe ludziom, ale także w odniesieniu do możliwych światów, współmiernych z tym, co uważa społeczeństwo, oraz z tym, co (w opinii spo-

łączeństwa lub innej, jakiegokolwiek branej pod uwagę grupy społecznej) jest normą.

Wśród zdań generycznych z rzeczownikiem w znaczeniu wzorcowym są wyrażenia idiomatyczne, zawierające semantykę przenośną, np. przytoczone wyżej zdanie *Jan może zabić niedźwiedzia* oraz zdanie *Jan jest podobny do słonia*. W pierwszym zdaniu dosłownie chodzi o to, że dowolny *niedźwiedź* może zostać zabity przez *Jana*, w drugim zaś o to, że *Jan* ma wspólne cechy z dowolnym *słoniem*. A jednakże relewantna treść tych wypowiedzi jest inna: pierwsze informuje o wielkiej sile fizycznej *Jana*, drugie wskazuje na niezgrabność *Jana*. *Niedźwiedź* i *słoń* występują tu tylko jako symbole pewnych cech wzorcowych (siły fizycznej oraz sposobu zachowania się). Por. peryfrazy:

*Jan jest silny jak niedźwiedź.*

*Jan jest niezgrabny jak słoń.*

Wprowadzając do struktury zdania zaimek wskazujący, możemy zmienić status denotatywny grupy imiennej, a jednak zakodowane w języku (w kulturze) implikacje semantyczne (konotacje) pozostają bez zmian, por.:

*Jan może zabić tego niedźwiedzia* implikuje ‘Jan jest bardzo fizycznie silny’.

*Jan jest podobny do tego słonia* implikuje ‘Jan jest bardzo niezgrabny’.

Interpolacja zaimka wskazującego lub zastępowanie rzeczownika generycznego zaimkiem osobowym nie zawsze jednak jest możliwe:

*Иван живет за городом.*

*Костя приехал из деревни.*

*Соня сидит под замком.*

Rzeczowniki *город*, *деревня*, *замок* funkcjonują tu jako symbole niereferencyjne, ale stopień idiomatyczności zdań jest o tyle wysoki, że wspomniane wyżej kolokacje zaimkowe byłyby niezgodne z normą:

\**Иван живет за этим городом.*

\**Костя приехал из этой деревни.*

\**Соня сидит под этим замком.*

\**Хотя наш город очень уютный, Иван живет за ним.*

\**Деревня называлась Красное; из нее приехал Костя.*

≠ *На двери постоянно висит замок, а под ним сидит Соня.*

Rzeczownik w formie l.poj. w strukturze zdań idiomatycznych przytoczonego typu cechuje „wieczna generyczność” — wskazuje on na posiadanie cechy, tzn. na relację omnitemporalną. Podobne z punktu widzenia semantyki nominatywnej są zawierające generyczne rzeczowniki w formach l.mn., rosyjskie wyrażenia inkluzywne, por.:

*Он собирается в летчики.*

*\*Он собирается в них.*

*\*В кого он собирается?*

*Он рвался в начальники.*

*\*Он рвался в них.*

*\*В кого он рвался?*

Formami leksykalnymi referencyjnych grup imiennych w zdaniu są: rzeczowniki własne, zaimki rzeczownikowe (osobowe, wskazujące, nieokreślone) oraz tzw. deskrypcje określone — konstrukcje modelu „zaimek wskazujący/nieokreślony + rzeczownik ogólny”, np. *ten student, ktoś z kolegów* itp.).

W semantyce lingwistycznej znalazło szerokie zastosowanie zapożyczone z logiki pojęcie *aktualizacji* — przekształcania propozycji otwartej typu  $P(x)$  w zdanie  $C(a)$  w rezultacie wprowadzenia operatorów referencji typu *ten, jakiś* lub w rezultacie zastąpienia zmiennych przedmiotowych nazwami własnymi (Cresswell 1979, 216). Operatory referencji nazywane są także aktualizatorami, np. zaimek nieokreślony *ktoś* w zdaniu:

*Ktoś z gości zapomniał parasolkę.*

Aczkolwiek referent rzeczownika *gość* nie jest określony, można go zawsze w sposób jednoznaczny zidentyfikować jako osobę, która w konkretnym momencie i w konkretnym miejscu zapomniała parasolkę.

Zaimki nieokreślone są wieloznaczne. Poza znaczeniem referencji realizują one też funkcję kwantyfikacji (Kiklewicz 1998a, 184 i n.), por.:

*Ktoś z gości zawsze zapomni parasolkę.*

W tym zdaniu zaimek nieokreślony *ktoś* występuje jako kwantyfikator egzystencjalny, por. transformację: ‘Zawsze istnieje taki gość, który zapomniał parasolkę’.

W językach rodzajnikowych do form referencji należą rodzajniki (Piernikarski 1990, 54). W literaturze przedmiotu uważa się, że zakodowane w treści rodzajników znaczenia określoności/nieokreśloności realizują się tylko w obrębie referencyjnych grup imiennych (Gładrow 1979, 34 i n.). Rzeczywistość, jak się wydaje, jest jednakże bardziej skomplikowana: zarówno rodzajnika określonego, jak i rodzajnika nieokreślonego można użyć w zdaniu generycznym (Cresswell 1979, 216; Heusinger 1997, 143). W języku niemieckim wyodrębnia się sześć typów manifestacji generycznych grup imiennych, w tym za pomocą konstrukcji typu „rodzajnik + rzeczownik” (Krifka 1987, 4 i n.; Chur 1993, 23 i n.):

*Der Löwe ist ein wildes Tier* — rodzajnik określony, liczba pojedyncza.

*Die Löwen sind wilde Tiere* — rodzajnik określony, liczba mnoga.

*Ein Löwe ist ein wildes Tier* — rodzajnik nieokreślony, liczba pojedyncza.  
*Löwen sind wilde Tiere* — brak rodzajnika, liczba mnoga.  
*Gold ist ein wertvolles Metall* — brak rodzajnika, liczba pojedyncza.  
*Einige Katzen, nämlich der Löwe und der Tiger, sind wilde Tiere* — taksonomiczna prezentacja klasy obiektów.

Jako formy generyczności funkcjonują zaimki relacyjne w inicjalnej pozycji zdania (Kutschera 1975, 239 i n.), np.:

*Wer wagt, gewinnt* = ‘Każdy, kto się waha, wygrywa’.  
*Was rot ist, ist nicht grün* = ‘Wszystko, co jest czerwone, nie jest zielone’.

W językach bezrodzajnikowych użycie generyczne właściwe jest rzeczownikom w kontekście predykatu dyspozycyjnego, np.:

*Скорпион похож на кузнечика.*  
*Скорпионы похожи на кузнечиков.*

Badacze twierdzą, że cecha generyczności przysługuje też egzystencjalnym oraz uniwersalnym grupom imiennym (Lehfeldt 1996, 133), np.:

*Джон хочет жениться на какой-нибудь иностранке.*  
*Все дети любят мороженое.*

Zwróćmy jednak uwagę na to, że taka interpretacja jest możliwa tylko w kontekście predykatu generycznego (niektóre wyrazy kwantyfikujące, np. ros. *какой-нибудь* — pol. *jakikolwiek* występują jedynie w generycznym kontekście). Jeśli zaś predykat występuje w znaczeniu epizodycznym, zdanie z kwantyfikatorem otrzymuje interpretację referencyjną:

*Джон женился на какой-то иностранке.*  
*Все дети съели мороженое.*

Wieloznaczność dotyczy nie tylko zaimków nieokreślonych, ale także zaimków osobowych i wskazujących — mogą one występować nie tylko jako formy referencji (najczęściej), ale także jako formy generyczne. W związku z tym A. Bogusławski wprowadził rozróżnienie “pronouns as proxies — pronouns as dummies” (1994, 377 i n.). Por. przykład generycznego użycia zaimków osobowych:

*W Warszawie męczy nas hałas* (tytuł artykułu w: „Przegląd”. 2001/48) = ‘Każdego, kto przyjeżdża do Warszawy lub kto znajduje się w Warszawie, męczy hałas’.

W celu realizacji semantyki generyczności używa się również form zeroowych, przede wszystkim w bezkontekstowo niewypełnionej pozycji zaimków osobowych 1. i 2. osoby (w konstrukcjach z tzw. podmiotem uogólnionym), np.:

*Czasu nie dogonisz.  
Na plewy starego wróbla nie złowisz.*

W gramatykach rosyjskich podobne zdania traktuje się jako «обобщенно-личные» (Belošapкова 1977, 98; Švedova 1980, 533). Brak formy zaimka 1. lub częściej 2. osoby oznacza nie konkretnego wykonawcę czynności, ale osobę w ogóle (Peškovskij 1935, 331). W literaturze można spotkać dość egzotyczne twierdzenie, że formy zerowe tego typu stanowią część paradygmatów morfologicznych zaimków osobowych 1. i 2. osoby (Bulygina/Šmelev 1997, 321).

A. M. Peškovskij zwracał uwagę na istnienie korelatywnych zdań generycznych z wypełnioną pozycją podmiotu, np.:

*Охотно мы дарим, что нам не надобно самим.  
Ну что ты с ним сделаешь!*

Osobliwość zdań z bezkontekstowo niewypełnioną pozycją podmiotu w formie zaimków 1. i 2. osoby polega na tym, że dotyczą one nie tylko generycznych klas obiektów, ale także wskazują na indywidualne doświadczenia mówiącego (Bulygina/Šmelev 1997, 335). Znaczenie zdań tego typu można uogólnić w następujący sposób: *To, co orzekam, dotyczy wszystkich, a także dotyczy mnie*. A więc w treści bezkontekstowych zerowych form 1. i 2. osoby można dopatrywać się współistnienia elementów dwóch typów semantyki — referencyjnej i generycznej. Na obecność semantyki referencji wskazuje fakt, że czasem zdania danego typu opisują indywidualne cechy osoby, np. pleć:

*Быстро забываешь себя ту, какой была когда-то* (Н. Ильина).

Semantyka generyczna występuje też w zdaniach bezmianownikowych z czasownikiem 3. osoby l.poj.:

*В зиме jeździло się на нartach.  
Самoхoдeм jeździло się по сpрyтaczkę i до кościoлa.  
Arcydziała takie писало się wtedy о wiele łatwiej niż dziś.*

Za operator generyczności można tu uznać partykułę *się*, której znaczenie leksykalne bazuje na kategorii normy (stereotypu) (por. rozdział 2.1.2.1.5). Pierwszego z przytoczonych wyżej zdań nie da się chyba zinterpretować jako ‘W zimie wszyscy jeździli na nartach’ ani tym bardziej jako ‘W zimie każdy człowiek jeździł na nartach’. U podstaw określenia klasy obiektów leży pojęcie normy kwalitatywnej: ‘W moich czasach było zwyczajem, że w zimie ludzie jeździli na nartach’.

Zdania bezpodmiotowe z czasownikiem w 3. osobie l.mn. pod względem referencji nie są nacechowane, por.:

*Звонят!*

*Ремнем не воспитывают.*

W pierwszym zdaniu chodzi o czynność konkretnej (choć nieznaney) osoby ('Ktoś dzwoni do drzwi'), podczas gdy w drugim zdaniu takiej informacji brak — chodzi o generyczną klasę ludzi dorosłych (rodziców w stosunku do dzieci).

Zdania bezokolicznikowe pod względem referencji można podzielić na dwie klasy. Do pierwszej należą wyrażenia performatywne (przede wszystkim rozkazy, polecenia porządkowe), a także niektóre wyrażenia deklaracyjne zawierające semantykę referencji, np.:

*Не палиć!*

*Не деptać ziemi!*

*Встать!*

*Разойтись!*

Do klasy zdań bezokolicznikowych generycznych należą rosyjskie wyrażenia paremiologiczne typu:

*Судьбы не миновать.*

*Упущенного не наверстать.*

*Двум смертям не бывать, а одной не миновать.*

Znaczenie referencji predykatu polega na tym, że czynność, stan, relacja jako obiekt nominacji dodatkowo charakteryzuje się z punktu widzenia lokalizacji w czasie (Bondarko 1985, 7; Stepanova 1995, 98); zwrócił na to uwagę jeszcze G. Frege (1969, 82). Wielki niemiecki logik twierdził, że zmienna logiczna (czyli nazwa) wskazuje na konkretny obiekt tylko pod warunkiem, że podana jest aktualizacja czasowa (*Zeitangabe*) całego wyrażenia, a więc nie posiadające takiej aktualizacji wyrażenie

*der König dieses Reiches*

z punktu widzenia funkcji referencyjnej jest nienacechowane. Por. też zdania:

*Jan siedzi w mieszkaniu i pali.*

*Jan przeniósł się do nowego mieszkania i już nie pali.*

W pierwszym zdaniu opisuje się czynność odbywającą się w konkretnym odcinku czasu (np. *W tej chwili Jan pali*), natomiast w drugim zdaniu chodzi właściwie nie o czynność, ale o cechę: *Jan nie należy do palących* (*Jan porzucił palenie*).

W literaturze znany jest podział predykatów na dwa typy: o g ó l n e (kwalitywne, generyczne) oraz s z c z e g ó l n e (referencyjne, epizodyczne) (Bulygina/Šmelev 1989, 54 i n.; Chafe 1975, 194; Martynov 1966, 80 i n.; Seli-



verstova 1982, 84 i n.). Różnica ta najczęściej nie dotyczy predykatów czasownikowych w systemie języka — ma charakter komunikacyjny. Ten sam czasownik (np. *palić*) może — w zależności od sytuacji użycia — występować zarówno w znaczeniu referencyjnym, jak i w znaczeniu generycznym. Istnieją nieliczne grupy czasowników, które są wyspecjalizowane pod względem kategorii referencji; np. czasowniki relacyjne typu *lubić, kochać, nienawidzić* itp. lub czasowniki egzystencjalne typu *istnieć, spotykać się* są z natury generyczne. Rosyjskie predykatywne formy niefleksyjne typu *шасть, бурк, шмыг, прах* itp. zawsze są referencyjne, np.:

*А ты, сударыня, чуть из постели прыг, С мужчиной! с молодым!* (А. Грибоедов).  
*Он отвернулся и в ветер бурк: «Мы едем в Петербург»* (В. Хлебников).

We literaturze rozpowszechniona jest koncepcja, według której predykat nie posiada referencji:

...Субъект служит знаковым заместителем предмета действительности, а предикат лишен референции к предмету, он — его означающее — есть субститут отвлеченного понятия, т.е. относит только к своему означаемому. Субъект принадлежит миру, а предикат — мышлению о мире (Arutjunova 1976, 378; por. Dik 1983, 1 i n.; Karolak 1990, 34; Runggaldier 1985, 26; Kacnelson 1986, 27 i in.).

Rozróżnienie znaków przedmiotowych i deskryptywnych (charakteryzujących) wprowadził B. Russell jako sposób rozwiązywania niektórych paradoksów logicznych, w szczególności dotyczących oznaczania nieistniejących obiektów.

Traktowanie predykatu jako kategorii nierreferencyjnej wynika z błędnego utożsamiania dwóch odrębnych kategorii semantycznych: predykatu propozycji i orzeczenia. Orzeczenie jest elementem sądu atrybutywnego jako jednego z typów interpretacji desygnatu zdania (Kiklewicz 1999, 160 i n.; p. także rozdział 2.1.2.2). Treść orzeczenia sprowadza się do cechy, którą przypisuje się przedmiotowi (tematowi) zdania, podczas gdy predykat propozycji jest kategorią nominatywną — jego treść polega na odzwierciedleniu czynności, stanów, relacji obiektów, biorących udział w opisywanej w zdaniu sytuacji. Tak pojmowany predykat może występować jako czynność (stan, proces, relacja), lokalizowana w czasie bądź nielocalizowana, omnitemporalna.

Zgodnie z logiczną teorią aktualizacji (A. Tarski) otwarta propozycja typu  $P(x)$  (= 'Pewien obiekt posiada pewną cechę') przekształca się w zdanie ze znaczeniem prawdy/fałszu pod warunkiem, że pozycję przedmiotowych zmiennych zajmują przedmiotowe stałe, lub pod warunkiem, że do przedmiotowych zmiennych stosuje się kwantyfikatory. Na podkreślenie zasługuje to, że referencję traktuje się jako efekt operacji na imionach (argu-

mentach) — propozycja zamknięta (zdanie) w semantyce logicznej zawiera zmienną predykatową:  $P(a)$ .

Przy opisie języków naturalnych taki model semantyki jest jednak nieprzydatny. Po pierwsze, zastępowanie przedmiotowej zmiennej nazwą własną nie zawsze wywołuje efekt reprezentacyjny — znaczenie prawdy. Por. zdania:

*Ktoś jest w jakimś stanie.*

*Ktoś choruje.*

*Jan choruje.*

Zdania pierwsze i drugie, mimo że zawierają referencyjne grupy imienne (*ktoś*), nie można uznać ani za prawdziwe, ani za fałszywe, co uwarunkowane jest ich semantyką nieokreśloności.

Znaczenie prawdy zdań generycznych (ale nie dotyczy to zdań sytuacyjnych) zależy od tego, czy referent nazwy własnej należy do bazy kognitywnej mówiącego/słuchającego (Kazakov/Jakušev 1994, 5). Jeśli, założmy, adresat nic nie wie o *Janie* jako temacie trzeciego zdania, nie ma on żadnej podstawy, aby akceptować lub negować orzeczenie czegokolwiek o referencie grupie imiennej *Jan*.

Po drugie, zarówno referencja, jak i znaczenie prawdy/fałszu zdania zależy przede wszystkim — wbrew standardowej teorii referencji — od statusu denotatywnego predykatu. Por.:

*Jan pracuje.*

W zależności od kontekstu użycia ten sam predykat (i to samo zdanie) można potraktować na dwa diametralnie różne sposoby: jako referencyjny lub jako kwalitatywny, por.:

*Myśmy już się zmęczyli, a Jan wciąż pracuje* — użycie referencyjne.

*Maria jest studentką, a Jan już pracuje* — użycie generyczne.

Taki pogląd podzielają badacze, którzy traktują predykat jako kategorie nominatywną (Schwenk 1991, 71; Gak 1992, 77 i n.; Gurevič 1983, 59; Mooij 1978, 94; Ufimceva 1974, 45 i in.). Wewnątrz tej kategorii istnieją szczególne klasyfikacje semantyczne (Daneš 1985, 100; Engelkamp 1973, 21 i n.; Grzegorzczkowska 1990, 116; Helbig 1992, 158 i n.; Bulygina/Šmelev 1989, 54; Martynov 1966, 80 i n.; Mustajoki 1993, 72 i n.; Seliverstova 1982, 84 i n.; Chafe 1975, 194). C. Piernikarski uważał, że kryterium wyznaczoności daje się zastosować nie tylko do rzeczowników, ale również do czasowników i innych wyrazów predykatowych (1990, 54).

Każdy znak językowy jest produktem uogólnienia obiektów i zjawisk rzeczywistości. Dotyczy to zarówno kategorii argumentów, jak i kategorii predykatów. Podobną tezę (odwołując się do semantycznej koncepcji U. Wein-

reicha) głosi V. V. Gurevič: znaczenia rzeczowników i czasowników mają ogólną podstawę przedmiotowo-deskryptywną. Izomorfizm ten tłumaczy się tym, że znaczenie wyrazu jest swego rodzaju „odciskiem” semantyki zdania (sądu), w którym z reguły brakuje tylko informacji modalnej i komunikacyjnej (2000, 70).

U podstaw prezentowanej tu ogólnej koncepcji semantycznej argumentów i predykatów leżą następujące założenia teoretyczne: 1) postulat ambiwalencji funkcji referencyjnej wobec kategorii predykatywno-argumentowej struktury zdania oraz 2) postulat hierarchiczności typów nominatywnej semantyki wyrazów. Uwzględniając dwa kryteria — funkcję referencyjną oraz funkcję deskryptywną (znaczenie leksykalne wyrazu), tworzymy matrycę podstawowych typów semantycznych zdania:

Funkcja deskryptywna	Funkcja referencyjna	Poziom uogólnienia
–	–	IV
+	–	III
–	+	II
+	+	I

W zakresie nazw przedmiotowych najwyższy IV poziom abstrakcji zajmują „prymitywy semantyczne” typu *przedmiot, substancja, obiekt, coś, iks* itp.: nie wskazują one na obiekty wyznaczone, ani nie kojarzą się z charakterystyką konkretnych obiektów.

Na poziomie III znajdują się nazwy ogólne typu *książka, drzewo, astronauta*, które posiadają znaczenie leksykalne, ale wskazują tylko na przynależność obiektu do pewnej klasy, tzn. nie posiadają referencji, por.:

*Stół składa się z blatu opartego na nogach* = ‘Dla przedmiotów takich jak stół jest właściwe, że składają się z blatu opartego na nogach’.

Kolejny poziom abstrakcji II zajmują zaimki rzeczownikowe *ja, ty, on, ten, to* i in. — wyrazy referencyjne, które jednak nie posiadają znaczenia leksykalnego. A. Bogusławski pisze, że zaimki *ktoś* i *coś* to dwa „najogólniejsze” wyrazy referencyjne, niepredykatywne: „ważną ich cechą jest niedopuszczalność pluralizacji, i to niedopuszczalność odmienna od syngulatywności tzw. *mass terms*” (2002, 6) (oczywiście chodzi tu jedynie o funkcje prymarne zaimków).

Wreszcie najniższy poziom nominatywnej abstrakcji, choć z drugiej strony — najwyższy stopień konkretności znaczenia grup imiennych przysługujące tzw. deskrypcjom określonym typu *ta książka, tamto drzewo, nasz astronauta*, a także nazwom własnym.

W obrębie predykatów hierarchia stopni abstrakcji semantyki nominatywnej zarysowuje się następująco. Maksymalny stopień abstrakcji jest charakterystyczny dla czasownikowych „prymitywów semantycznych” typu *robić, wykonywać czynność, odbyć, czynić, być w stanie, posiadać cechę, nawiązywać relacje* itp.

Do poziomu III należą predykaty, posiadające konkretne znaczenie leksykalne, ale nie identyfikowane pod względem funkcji referencyjnej. Jak już wskazywaliśmy, predykat tego typu, np. *pracować*, może funkcjonować jako generyczny lub jako epizodyczny (przy uwzględnieniu konkretnych parametrów sytuacji).

Poziom II zajmują prowerby typu *robić to, czynić to, wykonywać to, być w takim stanie, mieć ze sobą takie relacje* i in. Por.:

*Wczoraj ktoś z uczniów roztlukł szybę na korytarzu. Kto to zrobił?*

Wyrażenie *to zrobił* jest znakiem anaforycznym wskazującym na akcję, o której była mowa w poprzednim kontekście. Wybitny białoruski językoznawca P. A. Buzuk kwalifikował podobne wyrażenia jako „orzeczenia formalne” (1924a, 110).

Okazjonalnie w funkcji takiego prowerbu może występować zaimek rzeczownikowy, por.:

*Я иду, устал немного —  
Или что-нибудь еще* (А. Межиров).

Wyrażenie *что-нибудь еще* (*coś jeszcze*) należałoby zinterpretować jako ‘dzieje się coś jeszcze; występuje jakiś inny stan’.

Maksymalnie konkretne znaczenie (na poziomie I) mają czasowniki autosemantyczne w użyciu referencyjnym, jak np. w zdaniu:

*Widzę, że Jan śpi.*

O ile czasownik *spać*, podobnie jak i inne czasowniki duratywne (kontynuacyjne), może funkcjonować zarówno w znaczeniu referencyjnym, jak i w znaczeniu niereferencyjnym, to czasowniki inchoatywne (typu *zapłonąć*), determinatywne (typu *posiedzieć*), perduratywne (typu *przechować*) czy momentalne (typu *uderzyć*) mają wyraźną predyspozycję do użycia sytuacyjnego; dotyczy to prawdopodobnie także konstrukcji iteratywnych typu *Co S, to T*, które opisują obserwowaną przez mówiącego (lub jego respondenta) serię sytuacji z tą samą relacją podstawową, por.:

*Co strzeli, to chybi.  
Co wejdzie wyżej, to spadnie.*

We współczesnej semantyce ukształtowała się tradycja, zgodnie z którą argumenty i predykaty stanowią zasadniczo różne, autonomiczne kategorie, którym odpowiadają różne typy i sposoby opisu. Z powyższych rozważań wynika jednak, że „semantyczna przepaść” między argumentami a predykatami jest naukowym mitem. Można wątpić w zasadność szeroko rozpowszechnionego w semantyce logicznej twierdzenia, iż argumenty stanowią nazwy obiektów (partycypantów), a predykaty wskazują na sytuację w całości. O sytuacyjnej relewancji semantyki argumentów świadczy istnienie wprowadzonych przez W. Porziga (ufundowanych nie tylko na czasownikach, ale także na rzeczownikach) pól syntagmatycznych, na podstawie których, jak pisze V. G. Gak (1992, 79), jeden komponent sytuacji wskazuje na inne komponenty, a nawet na całą sytuację jako zamkniętą konfigurację komponentów. Np. rzeczownik *nożyce* ma w pamięci językowej trwałe czasownikowe asocjacje semantyczne: *nożyce* — *strzyc*, *ciąć*, *kroić* i in. V. B. Kasevič (1988, 61) pisze, że z samego zestawu nazw przedmiotowych w sposób jednoznaczny może wynikać relacja między nimi, np.: *furman*, *koń*, *bat* → *poganiać*.

Za sytuacyjną semantyką nazw przedmiotowych przemawia też fakt szerokiego użycia konstrukcji bezczasownikowych — apozycyjnych, parataktycznych lub eliptycznych. O typie relacji syntaktycznych stanowią tu znaczenia leksykalne rzeczowników, por.:

*Pociąg Warszawa — St.-Petersburg.  
Dyrektor instytutu profesor Jan Nowacki.  
Kawa, dwa różki. Rozmowa o czymś banalnym, nieważnym* (A. Kuśniewicz).

S. Siatkowski pisze:

[...] Хотя в любом объектном предложении необходимо различать субъект и прямой объект, но далеко не каждое предложение этого типа нуждается в такой форме выражения прямого объекта, которая была бы отличной от формы именительного падежа, так как в языке существуют другие [...] факторы, однозначно определяющие субъектно-объектные отношения (1967, 25; podkr. — A. K.).

Np. w zdaniu (przykład Siatkowskiego)

*Dzieci widziały gości*

do takich „innych czynników” należy zaliczyć znaczenia leksykalne rzeczowników *dzieci* oraz *gości*, które występują w semantycznej strukturze tego zdania jako argumenty.

Potwierdzeniem semantycznego podobieństwa argumentów i predykatów jest fakt ich pokrewieństwa formalnego — odczasownikowe derywaty w paradygmacie rzeczowników (np. *ходить* → *ходок*) oraz odrzeczownikowe derywaty w paradygmacie czasowników (np. *cop* → *copumb*).

Struktura znaczenia „ekstensja (denotacja) + intensja (sygnifikacja)” ma charakter uniwersalny, właściwa bowiem jest nie tylko wyrazom argumentowym, ale także wyrazom predykatywnym, co przemawia za kontynuacją naturą semantycznego systemu języka. Na wyeksplikowanie semantycznych właściwości argumentów i predykatów za pomocą niewielkiej liczby ogólnych i nawet uniwersalnych pojęć logicznych pozwala model semantyki sytuacyjnej. Założeniem wyjściowym tego modelu jest teza, że językowym korelatem sytuacji referencyjnej jest zakodowana w zdaniu propozycja, zapisywana jako  $K(a, i)$  z predykatem  $K$  oraz argumentami  $a, i$ . U podstaw każdej nominacji leży obiektywna powtarzalność (w świecie) oraz subiektywne (intelektualne) uogólnienie (w świadomości) sytuacji referencyjnych, np.:

$K(a, i)$   
 $K(b, j)$   
 $K(c, k)$   
 $K(d, l)$  itd.

Na podstawie powtarzalności sytuacji przedmioty  $a, b, c, d$  oraz przedmioty  $i, j, k, l$  można połączyć w dwie klasy (kategorie):

$M_1 = \{a, b, c, d\}$  ‘pierwszy argument relacji  $K$ ’  
 $M_2 = \{i, j, k, l\}$  ‘drugi argument relacji  $K$ ’

Podobne, funkcjonalne definicje znaczeń są charakterystyczne dla rzeczowników dewerbalnych typu *budowlany* ‘ten, kto buduje; wykonawca akcji budowania’, *budowla* ‘obiekt będący efektem akcji budowania’, *budowlanka* ‘miejsce (instytucja), w którym uczy się budowania’ itp. Psycholodzy twierdzą, że właśnie funkcjonalne cechy obiektów stanowią bazę kognitywną pojęcia, które pod tym względem różni się od wyobrażenia (Korsakov 1981, 20).

Gradację konkretności, określoności znaczenia konstryktów zdania można przedstawić za pomocą matrycy:

I	II	III	IV
$K(a, i)$	$K(a, i)$ $K(b, j)$ $K(c, k)$	$K(a, i)$ $K(b, j)$ $K(c, k)$ $L(a, i)$ $L(b, j)$ $L(c, k)$	$I(a)$ $I(b)$ $I(c)$ $K(a, i)$ $K(b, j)$ $K(c, k)$ $L(a, i)$ $L(b, j)$ $L(c, k)$ $M(a, i, t)$ $M(b, j, u)$ $M(c, k, v)$

Na poziomie uogólnienia IV można wyeksplikować ogólną funkcję syntaktyczną konstytuantów, a właśnie jej dwa znaczenia: predykatywne —  $I, K, L, M$  oraz argumentowe —  $a, b, c, i, j, k, t, u, v$ , które można wprowadzić za pomocą lambda-operatora:  $\lambda =$  ‘dla \_\_\_ jest charakterystyczne \_\_\_’, por.:

$$\lambda x (P(x))$$

$$\lambda P (P(x))$$

Na kolejnym poziomie interpretacji powtarzalności sytuacji da się wyeksplikować bardziej konkretną — szczególną funkcję syntaktyczną. W przypadku argumentów ma ona znaczenia: ‘pierwszy argument relacji’ ( $a, b, c$ ) oraz ‘drugi argument relacji’ ( $i, j, k$ ); w przypadku predykatów znaczenia: ‘predykat jednomiejscowy’, ‘predykat dwumiejscowy’ (wewnętrzna kategoryzacja predykatów i argumentów jest ilustracyjna).

Na poziomie II wyeksplikujemy funkcję deskryptywną konstytuantów, czyli ich znaczenie leksykalne. Np. konstytuant  $a$  można potraktować jako ‘pierwszy argument relacji  $K$ ’, konstytuant  $i$  — jako ‘drugi argument relacji  $K$ ’, konstytuant  $K$  — jako ‘relację  $a$  do  $i$ ’. Zwykle funkcja deskryptywna wyrazu zawiera kilka znaczeń, a więc określając tę funkcję musimy wskazać kilka relacji sytuacyjnych, np.:

$$K(a, i)$$

$$L(a, j)$$

$$M(a, k)$$

$$N(v, a) \text{ itd.}$$

Z przytoczonych wyrażen wynika następująca definicja konstyuantu *a*: ‘pierwszy argument relacji *K, L, M*; drugi argument relacji *N*’. Zademonstrujemy tę zasadę definicji znaczenia na przykładzie rzeczownika *widelec*. W artykule słownikowym można przeczytać, że *widelec* to ‘narzędzie stołowe, w kształcie widełek, służące do nabierania i podnoszenia do ust kawałków jedzenia’, co daje podstawę, aby wyeksplikować pięć predykatów podstawowych, na których ufundowana jest definicja tego wyrazu:

*NARZĘDZIE STOŁOWE*  
*PODOBNY DO*  
*SŁUŻYĆ DO*  
*NABIERAĆ*  
*PODNOŚC*

Poza tym da się wyodrębnić także kilka predykatów wewnętrznych, zależnych od przytoczonych wyżej predykatów podstawowych:

[*WIDELKI*]  
[*FORMA*]  
[*CZŁOWIEK*]  
[*KAWAŁKI JEDZENIA*]  
[*USTA*]

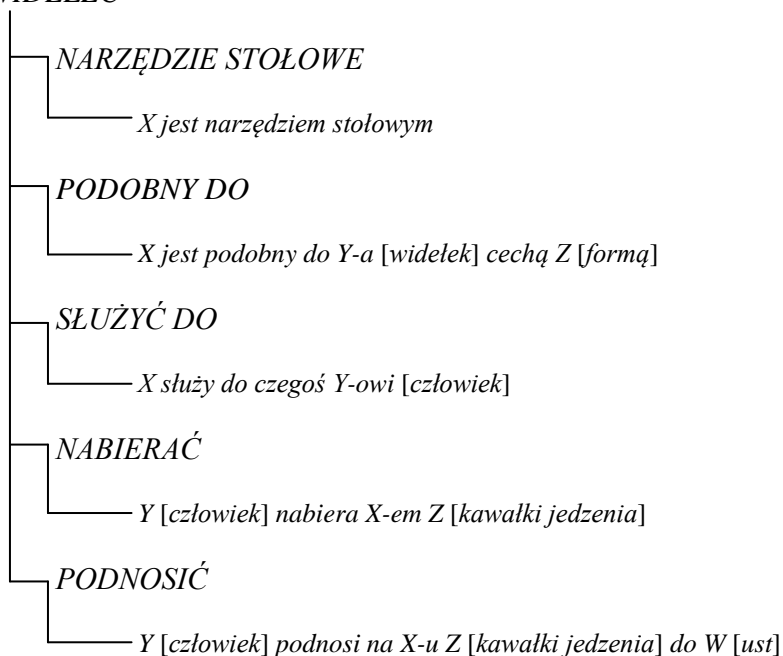
Na znaczenie leksykalne wyrazu składa się szereg propozycji, wzajemnie komplementarnych na podstawie koreferencji jednego z konstyuantów (*X*):

*X jest narzędziem stołowym*  
*X jest podobny do Y-a [widełek] cechą Z [formą]*  
*X służy do czegoś Y-owi [człowiek]*  
*Y [człowiek] nabiera X-em Z [kawałki jedzenia]*  
*Y [człowiek] podnosi na X-u Z [kawałki jedzenia] do W [ust]*

Uwzględniając w ten sposób uporządkowaną informację semantyczną znaczenie leksykalne można — zgodnie z założeniami lingwistyki kognitywnej — przedstawić w postaci frejmu:



## WIDELEC



Minimalny stopień uogólnienia semantyki sytuacyjnej (poziom I) jest charakterystyczny dla funkcji referencyjnej konstryktów. Znaczenie referencyjne argumentów i predykatów polega na ich relacji do konkretnych, wyznaczonych desygnatów — przedmiotów, akcji lub stanów.

W tym rozdziale już była mowa o środkach manifestacji referencji argumentów. W zakresie referencji predykatów też używa się specjalnych okolicznikowych operatorów referencji („lokalizatorów” według I. I. Revzina), dodawanych do formy osobowej czasownika, np. *w tym momencie pisze, tu występuje, nagle wstaje, wreszcie zamilkł* itp. W celu wyrażania generyczności używa się determinatorów kwantyfikujących *zawsze, nigdy, zwykle* itp. Operatory *zawsze* i *jak zawsze* mają zasadniczo różne znaczenia: pierwszy wskazuje na omnitemporalny, niefiksowany charakter akcji, natomiast drugi — na akcję konkretną, która ma jednak charakter regularny (operatorowi *jak zawsze* można by przyporządkować definicję ‘teraz i zawsze’), por.:

*Jan zawsze się spóźnia.*

*Jan, jak zawsze, się spóźnia.*

*Jan zawsze miał słabość do koni.*

*\*Jan, jak zawsze, miał słabość do koni.*

Funkcję operatorów generyczności pełnią również okoliczniki ontologiczne w naszym kraju, w tej epoce, w naszych czasach, na Ziemi, na wyspie itp.:

*We Francji ponad 70 % energii elektrycznej wytwarzają elektrownie jądrowe.*  
? *We Francji na ulicy ktoś śpiewa.*

Na referencyjne znaczenie czasownika wpływa także semantyka zaimków nieokreślonych. Już wskazywaliśmy, że zaimków owych używa się nie tylko w znaczeniu referencyjnym, nieokreślonym, ale także w znaczeniu niereferencyjnym, egzystencjalnym. W zależności od znaczenia zaimka czasownik jest interpretowany jako referencyjny lub generyczny, por.:

*Na ulicy ktoś śpiewa* = ‘Na ulicy śpiewa konkretna, nieznaną mi osoba’.  
*Na ulicy ktoś śpiewa, ktoś tańczy* = ‘Będąc na ulicy, jedni śpiewają, inni tańczą; są tacy, którzy śpiewają, i tacy, którzy tańczą’.

Obok strukturalnych funkcjonują także propozycjonalne operatory referencji predykatu — ufundowane na predykatkach wyższego rzędu nastawienia perceptywne człowieka, np.:

*Słyszę, że dziewczynka śpiewa.*  
*Widzę, że na ławce siedzi staruszek.*  
*Popatrz, asfalt jest cały mokry.*  
*Wydawało mi się, że słyszę dzwonek.*

Predyspozycję do wyrażania semantyki referencji predykatu mają nacechowane formy czasownikowe aspektu dokonanego oraz czasu przyszłego i przeszłego (Grzegorzczukowa 1975, 48; Schwenk 1991, 69 i n.), a także formy l.poj. rzeczowników w pozycji dopełnienia bliższego, por.:

— *Czym się zajmuje brat?* — *Kupuje książki.*  
— *Gdzie jest brat?* — *Kupuje książkę.*

Jakkolwiek w pierwszym przypadku jest możliwa zarówno interpretacja generyczna (*Kupowanie książek jest życiową pasją brata*), jak i referencyjna (*W tej chwili brat kupuje książkę*), to w drugim przypadku gramatyczne znaczenie l.poj. rzeczownika *książka* określa jedynie referencyjną interpretację zdania: *Brat w konkretnym momencie czasu i w konkretnym miejscu kupuje książkę.*

#### 2.1.1.2. Funkcja transferencyjna

Jakkolwiek funkcja referencyjna określa relację zdania do konkretnej, wyznaczonej sytuacji lub brak takiej relacji, to zakres znaczenia funkcji transferencyjnej (p. rozdział 2.1.1) obejmuje koalicje (konfiguracje) sytuacji referencyjnych — sceny ontologiczne.

Spośród wszystkich funkcji nominatywnych funkcja transferencyjna jest w literaturze językoznawczej najmniej zbadana — w większości modeli semantyki lingwistycznej nie jest w ogóle zauważana. Pojęcie „funkcja transferencyjna” wprowadziliśmy w pracy: Kiklewicz 2003.

Istota tej funkcji wywodzi się z oczywistego faktu, że związek zdania z rzeczywistością nie ogranicza się do nazywania konkretnej sytuacji (w przypadku zdań semantycznie elementarnych) lub sekwencji sytuacji (w przypadku zdań polipredykatywnych). W zdaniu zakodowane jest także odniesienie do ontologicznego kontekstu sytuacji referencyjnej — swego rodzaju „areny działań”.

W językoznawstwie rozpowszechnione jest holistyczne traktowanie ontologii językowej. A. Furdal uważa, że całe uniwersum desygnatów znaków językowych większego lub mniejszego formatu można przyporządkować ogólnej kategorii — „rzeczywistości”. Należą do niej „wszelkie fakty realne lub istniejące tylko w naszej wyobraźni, o których można przekazywać informację za pomocą języka” (1990, 64; por. Pereverzev 2000, 255 i n.).

W podobnym duchu jest sformułowana teza A. Bogusławskiego „Rzeczywistości nie ma czemu przeciwstawić”:

Otóż tak rozumianej rzeczywistości można, kiedy się ją bierze jako całość, w odróżnieniu od jej fragmentów, przypisywać zupełnie *dowolne* orzeczniki (jeżeli już się w ogóle ktoś takim procederem chce zająć; a takie osoby są, por. pomysł Hegla, by ogłosić, że „Rzeczywistość jest rozumna”; to powiedzenie nie jest w niczym lepsze od równie dobrze znanego powiedzenia „Rzeczywistość jest bezrozumna”; innymi przykładami mogą być takie pary jak: „rzeczywistość jest harmonijna / pełna celowości / pełna sensu”, „rzeczywistość jest chaotyczna / nie zmierza donikąd / jest wyzuta z sensu”; z rzeczywistości emanuje piękno”, „rzeczywistość jest odrażająca”). Można z tym samym powodzeniem przypisywać także naraz orzeczniki wzajemnie sprzeczne (ta ostatnia rzecz bardzo pociąga mistyków). Dlaczego tak jest? Bo skoro orzeczniki — jako „wypełniacze” orzeczenia *wie, że* — są ze swej istoty „rozdzielnymi”, a Rzeczywistości nie ma czemu — w obrębie przecież *całej* rzeczywistości, bo *o nią* właśnie chodzi — przeciwstawić, to przypisywanie orzeczników może być w tym wypadku wyłącznie czystą zabawą (2002, 5).

Pojęcie rzeczywistości „jako całości”, o której pisze A. Bogusławski, jest, z jednej strony, tak abstrakcyjne, z drugiej zaś strony, tak „nieusuwalne”, że jako nosiciel informacji semantycznej jest kodowane w głębokich warstwach treści presupozycyjnej (jako swego rodzaju „temat na ostatnią rozmowę”) lub jest aktualizowane w określonych („metafizycznych”) gatunkach komunikacji językowej, przede wszystkim w tekstach filozoficznych i artystycznych.

Codziennosc komunikacji językowej jest jednak inna: zwykle zdania mają odniesienie do określonych odcinków rzeczywistości, czyli możliwych świa-

tów, które składają się na konfiguracje różnego formatu. Zgodnie z założeniem logiki modalnej i intensjonalnej w semantycznej teorii języka

należy brać pod uwagę odniesienia przedmiotowe wyrażen w więcej niż jednym „świecie” [...] dla każdego pierwotnego wyrażenia naszego języka założyć [...] funkcję (funkcję znaczeniową) określającą jego odniesienie przedmiotowe (o ile takie posiada) w różnych możliwych scenariuszach („światach”) (Hintikka 1992, 301).

Choć rzeczywistość można zinterpretować jako układ (czy też sieć) wspomnianych wyżej konfiguracji możliwych światów, to jednak w konkretnej praktyce komunikacyjnej subiekt językowy uwzględnia tylko określone konfiguracje, uwarunkowane czynnikami społecznymi, kulturowymi, historycznymi i in., a więc „rzeczywistością” dla subiektu językowego jest „moja” (lub „nasza”) rzeczywistość (nie można się oprzeć aluzji do „mojego słowa” w semiotycznej koncepcji M. M. Bachtina). W ostatnich latach zrobiła prawdziwą furorę problematyka metafory kognitywnej, u której podstaw leży stosowanie przez subiektu „swoich” konfiguracji możliwych światów jako narzędzia interpretacji konfiguracji obcych lub innowacyjnych.

Przeanalizujmy charakterystyczny fragment artykułu prasowego:

*Zabijanie noworodków i małych dzieci praktykowano [...] najczęściej z powodów ekonomicznych (brak środków na utrzymanie dziecka) i obyczajowych (dziecko pozamazżeńskie). Dziewczynki zabijano zwykle znacznie częściej niż chłopców jako „bezwartościowe” („Tygodnik Powszechny”. 1996/37).*

Czytelnik oczywiście nie zadowolony się odniesieniem tego tekstu do „rzeczywistości jako całości” — taka interpretacja byłaby nie tylko zbyt ogólna i spekulatywna, ale także wręcz niezgodna z wyobrażeniem subiektu o normach rzeczywistości społecznej. W procesie przepracowywania tekstu adresat musi wyeksplikować określoną scenę ontologiczną, która stanowi środowisko opisywanego stanu rzeczy. W rozpatrywanym przypadku występuje scena ontologiczna STAROŻYTNE CHINY — wskazuje na to sam tytuł artykułu „Dzieciobójstwo w Chinach”, a także inne fragmenty tekstu, np.:

*Dzieciobójstwo ma w Chinach prastarą tradycję, sięgającą czasów dynastii T’ang (VII-X w.).*

Brak informacji o scenie ontologicznej może powodować niedookreślenie komunikatu, czyli jego sprzeczność z postulatem sposobu w szeroko znanej teorii reguł konwersacji H. P. Grice’a, np.:

*Parom całującym się namiętnie w miejscach publicznych [...] może grozić kara do pięciu lat więzienia. Wszystko to okaże się możliwe, jeśli podczas głosowania w parlamencie przejdzie ustawa, zabraniająca między innymi publicznego całowania się w usta („Głos Słupski”. 02.04.2004).*

W przytoczonym fragmencie tekstu prasowego brakuje być może najważniejszego elementu — operatora transferencyjnego, który specjalnie, w celach eksperymentu językowego (w duchu L. V. Ščerby) usunęliśmy, zastępując go znakiem skreślenia „[...]”. Por. pełną, autentyczną wersją tekstu:

*Parom całującym się namiętnie w miejscach publicznych w Indonezji może grozić kara do pięciu lat więzienia itd.*

Funkcja transferencyjna (ontologiczna) zdania polega więc na tym, że opisywana sytuacja referencyjna jest przyporządkowana określonej scenie ontologicznej. Formami manifestacji semantyki transferencyjnej są operatory ontologiczne, najczęściej w pozycji okoliczników, por.:

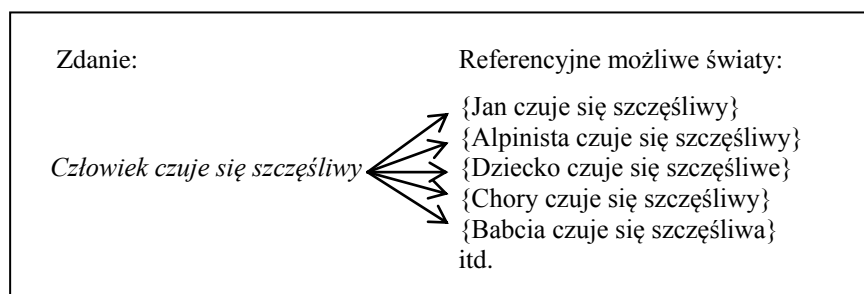
*Byłem raz w państwie X. Zajechałem do hotelu, zmęczony położyłem się wkrótce na spoczynek. Nie wiem, jak długo spałem, gdy usłyszałem pukanie do drzwi. To przerażony, acz srogi portier: — Proszę pana — rzekł prawie krzyżąc — u nas należy spać, nie śnić! (S. J. Lec).*

Funkcję transferencyjną pełni tu okolicznik w państwie X — jego zastosowanie w dużym stopniu wyjaśnia odbiorcy sposób interpretacji dalszej narracji. W zdaniu

*Karol Irzykowski, jeden z pierwszych, którzy u nas zainteresowali się kinem jako gatunkiem, przygotował odczyt „Śmierć kina?” („Polityka”. 2002/51–52).*

wyrażenie przyimkowo-zaimkowe *u nas* określa scenę ontologiczną NASZ KRAJ.

Z jednej strony, bazą semantycznej interpretacji zdania jest jego struktura leksykalna i gramatyczna; efekt takiej interpretacji stanowi wyselekcjonowanie podzbioru zgodnych ze strukturą zdania sytuacji referencyjnych, czyli referencyjnych możliwych światów (w terminologii A. D. Šmeleva — «релевантное денотативное пространство»). Np.:



Z drugiej zaś strony, zdanie interpretowane jest przy uwzględnieniu sceny (ramy) ontologicznej. Każda scena zakłada (czy też, zgodnie z terminologią logiczną, „otwiera”) zbiór ontologicznych możliwych światów

— sytuacji i stanów rzeczy, które odbywają się w konkretnym odcinku rzeczywistości — przestrzennym lub czasowym. W przytoczonym wyżej fragmencie scena PAŃSTWO X otwiera zbiór możliwych światów, które można przyporządkować ogólnej deskrypcji: ‘to, co jest (odbywa się) w państwie X’.

Scena ontologiczna ogranicza zbiór referencyjnych możliwych światów, por.:

*Człowiek czuje się szczęśliwy.*

*Na szczycie Everestu człowiek czuje się szczęśliwy.*

Zakres znaczenia drugiego zdania, w którym występuje okolicznik *na szczycie Everestu*, jest mniejszy w porównaniu ze zdaniem, w którym scena ontologiczna nie jest skonkretyzowana: nie są tu relewantne takie referencyjne możliwe światy, jak: {Dziecko czuje się szczęśliwe}, {Chory czuje się szczęśliwy}, {Babcia czuje się szczęśliwa} i in., których zgodność ze strukturą zdania przy braku operatora ontologicznego nie budziłaby wątpliwości.

Jakkolwiek w zdaniu (przykład z pracy: Boguslavskij 1991)

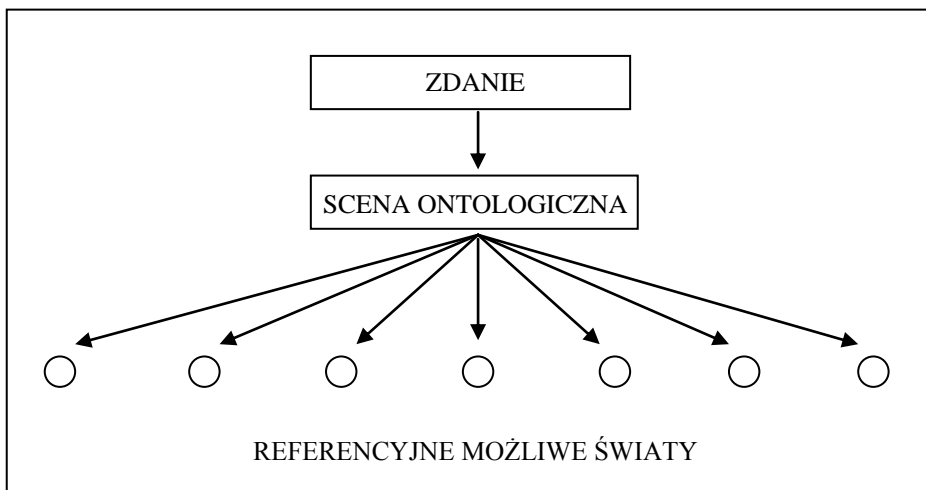
*Средняя зарплата клерков составляет 1000 долларов в месяц*

ekstensja rzeczownika *клерки* nie jest ograniczona, to w zdaniu

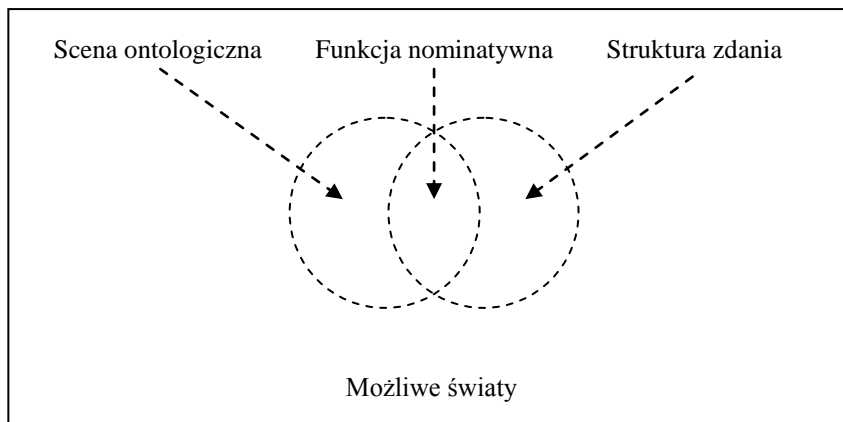
*В десятом отделе (в Чикаго) средняя зарплата клерков составляет 1000 долларов в месяц*

ekstensja tego rzeczownika jest ograniczona: {клерки этого отдела (в Чикаго)}.

A więc scena ontologiczna to swego rodzaju pośrednik między zdaniem a nieskończonym rzędem referencyjnych możliwych światów:



Funkcja nominatywna zdania jest rezultatem współdziałania czynnika strukturalnego oraz czynnika ontologicznego. Ostatecznym efektem tego współdziałania jest określenie zakresu możliwych światów, zgodnych zarówno ze strukturą językową zdania, jak i z odpowiednią sceną ontologiczną. Semantyka nominatywna zdania stanowi zatem swego rodzaju iloczyn zbiorów możliwych światów:



Typowe formy manifestacji funkcji ontologicznej w gramatycznej strukturze zdania mają status determinantów. Pojęcie determinacji składniowej w latach 60-ych XX w. wprowadziła i opracowała N. J. Švedova (1966). Polega ono na tym, że w strukturze zdania zachodzi związek między formą wyrazową (w pozycji podmiotu, dopełnienia lub okolicznika) a całym zdaniem (Švedova 1980, 133). Odkrycie Švedovej w pewnym stopniu kolidowało z rozpowszechnionym wyobrażeniem o relacjach syntagmatycznych, których agentami są jednostki językowe tego samego formatu (por. Glück 1993, 625). Oto przykłady konstrukcji syntaktycznych zawierających determinanty okolicznikowe — czasowe oraz przestrzenne (Švedova, op. cit., 160 i n.):

- В метель все предметы странно увеличиваются.*
- С возрастом передвижение становится труднее.*
- К осени погода становится дождливой.*
- До войны он был плотник.*
- Мимо дома гремят трамваи.*
- У берега по льду еще можно проехать на санях.*
- За окном стемнело.*
- В лесу есть грибы.*
- В стороне от дороги сторожка.*

Dwa ostatnie przykłady należą do typu zdań egzystencjalnych. Konstytutywnym składnikiem ich struktury syntaktycznej, jak pisze M. V. Vsevolodova (2000, 122), jest lokum — fragment świata, w którym istnieją określone przedmioty. W niektórych przypadkach lokum stanowi połączenie dwóch scen ontologicznych — czasowej i przestrzennej, np.:

*Уже в 1930 году в Гвиане было много этих птиц.*

*W 1990 r. we Francji wytwarzano 7,4 % produktu światowego brutto.*

Możliwe światy, zgodne ze zdaniem tego typu, muszą spełniać trzy warunki, np.:

a) {*X wytwarza 7,4 % produktu światowego brutto*}

b) {*To, co jest we Francji*}

c) {*To, co jest w 1990 r.*}

Pierwszy warunek jest określany przez strukturę leksykalno-gramatyczną zdania, natomiast dwa kolejne są zakodowane w treści operatorów ontologicznych.

Właśnie egzystencjalna interpretacja okolicznika wskazuje nieraz na jego funkcję transferencyjną. Rozważmy to na przykładzie zdania:

*А мы в Седлецкой губернии силою обращали в православие униатов* (А. Ф. Кони).

Okolicznik *в Седлецкой губернии* nie jest tu bezpośrednio konotowany przez predykat jądrowy *обращали*, dlatego zdania nie da się — przy zachowaniu treści nominatywnej — transformować w zdanie z rematyzacją okolicznika, por.:

≠ *Обращение униатов в православие осуществлялось нами в Седлецкой губернии.*

≠ *Местом, где мы обращали униатов в православие, была Седлецкая губерния.*

Semantyczna struktura zdania zawiera tu wewnętrzny predykat egzystencjalny; ufundowaną na nim propozycję wewnętrzną można wyeksplikować w formie zdania względnego:

*А мы обращали в православие униатов, которые имелись (существовали) в Седлецкой губернии.*

Wykładnikami funkcji transferencyjnej są takie determinanty okolicznikowe, które wskazują na ontologiczny kontekst całej opisywanej sytuacji. W związku z tym I. M. Boguslavskij rozróżnia dwa typy okoliczników (1991, 72 i n.): 1) *lokatywne* — określające koordynaty przestrzenne, odcinek przestrzeni fizycznej, w którym lokalizowana jest sytuacja oraz/lub jej uczestnicy, oraz 2) *ontologiczne* («миропорождающие») — określa-



jące odniesienie sytuacji do pojmowanego ogólnie świata, w którym przestrzeń fizyczna jest tylko jednym z komponentów.

Rozważmy przykład zdania z okolicznikiem lokatywnym:

Na podwórku bawiły się dzieci.

Na ławce siedzi staruszek.

Pierwsze zdanie informuje o tym, że na podwórku znajdowały się dzieci i że cała opisywana sytuacja odbywała się w tym samym miejscu. W podobny sposób drugie zdanie wskazuje na to, że miejscem, na którym siedział staruszek, była ławka.

„Wiecznie generyczne” czasowniki *nienawidzić*, *wierzyć*, *wiedzieć*, *marzyć*, *posiadać* i in. nie pozwalają na występowanie uzupełnień lokatywnych — lokalizacja przestrzenna nie jest im w ogóle właściwa, por.:

\*Он ненавидит в саду.

\*Он знает в транспорте.

Ale ponieważ pojęcie świata, jak pisze I. M. Boguslavskij, jest szersze niż pojęcie przestrzeni fizycznej, więc w zdaniach generycznych (także z czasownikami typu *nienawidzić*) mogą występować okoliczniki ontologiczne, wskazujące na fragment rzeczywistości, dla którego jest charakterystyczna opisywana regularność wydarzeń (wcześniej pisaliśmy o okolicznikach ontologicznych jako wykładnikach generyczności), por.:

В нашем городе все ненавидят жару.

Здесь знают немецкий язык.

В Индии крова jest zwierzęciem świętym.

В краях тропических женщины носят бамбусовые parasolki.

Strukturze syntaktycznej „okolicznik ontologiczny (W) + zdanie (S)” należy przyporządkować interpretację: ‘W świecie W jest tak, że S’. Por.: ‘W Indiach jest tak, że krowa jest zwierzęciem świętym’.

Na różnicę okoliczników lokatywnych i ontologicznych — nie stosując tych terminów — już w artykule 1969 r. zwracał uwagę T. P. Lomtev. Analizując zdania

В Кабуле Суриц пробыл недолго

В Шанхае нас повели в большую типографию

Lomtev pisał, że jakkolwiek w pierwszym zdaniu okolicznik *в Кабуле* jest składnikiem konotowanym przez predykat czasownikowy (a więc obligatoryjnym członem zdania), to w drugim zdaniu okolicznik *в Шанхае* jest „elementem swobodnym” (1976, 216). W tym przypadku, uważał Lomtev, występuje kookurencja («совмещение») dwóch informacji: *Нас повели в большую типографию* oraz *Мы находились в Шанхае*.

W niektórych przypadkach, jak pisze I. M. Boguslavskij, możliwe są dwie interpretacje okolicznika — lokatywna lub ontologiczna, por.:

*Tu słońce nie zachodzi.*

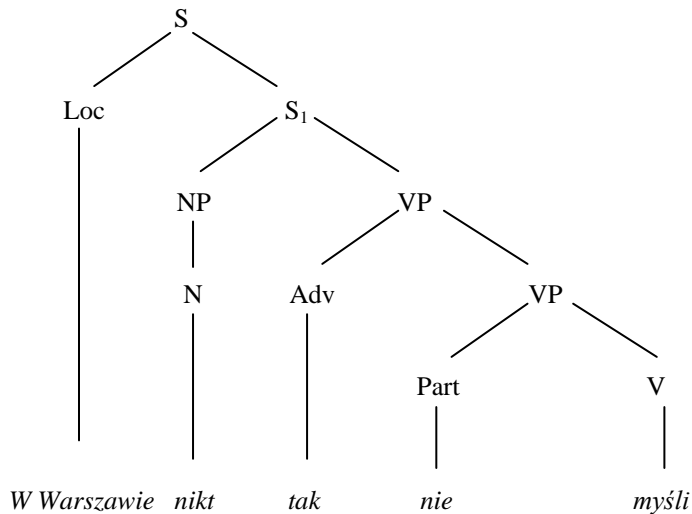
Zgodnie z interpretacją lokatywną wyraz *tu* oznacza część nieboskłonu, w której słońce skrywa się za horyzontem. Możliwy wariant tegoż zdania (przy zachowaniu lokatywnej semantyki zaimka wskazującego):

*Tu słońce nie zachodzi — zachodzi ono po lewej stronie, nad lasem.*

Zgodnie z interpretacją ontologiczną w zdaniu informuje się nie o położeniu słońca w czasie zachodu, ale, jak pisze Boguslavskij, o świecie, w którym występuje sytuacja zachodu słońca, por. inny wariant tegoż zdania:

*Tu słońce nie zachodzi — jesteśmy poza kołem polarnym.*

W gramatycznej strukturze zdania operator ontologiczny nie ma bezpośredniego związku syntaktycznego z kwantyfikatorem, zajmuje pozycję determinantu:



Relacje w strukturze semantycznej zdania są jednak inne, ponieważ kwantyfikator należy do zakresu relewancji (w terminologii rosyjskiej — „сфера действия») operatora ontologicznego, który ogranicza ekstensję związanych grup imiennych, co znajduje swój wyraz w transformacjach na poziomie linearyzacji zdania, np.:

*Nikt w Warszawie tak już nie myśli.*

Operator ontologiczny zajmuje tu pozycję przy kwantyfikatorze ogólnym, określając odcinek rzeczywistości (*Warszawa*), w którym mieści się przedmiotowy „zakres rozważania” (*grupa osób*) — egzystencjalna norma zbioru (Kiklewicz 2001c, 56), do którego stosuje się operator kwantyfikujący (w tym przypadku występuje substancywacja kontekstowa kwantyfikatora — inkorporowanie w jego treść relewantnego zakresu przedmiotowego). Dołączenie okolicznika ontologicznego do predykatu czasownikowego byłoby jednak niemożliwe, bo sprzeczne z jego kategoryalną funkcją transferencyjną:

*\*Nikt tak nie myśli już w Warszawie.*

W niektórych gatunkach tekstów, np. w prozie artystycznej, operatory ontologiczne funkcjonują w postaci tytułów, np. „W pustyni i puszcy” H. Sienkiewicza, „Rok 1794” W. Reymonta, „Wesele” S. Wyspiańskiego, „Inny świat” G. Herlinga-Grudzińskiego, „Moskwa — Pietuszki” V. Erofeeva, „Rok 1984” G. Orwella, „Archipelag Gułag” A. Solżenicyna, „Trzecie królestwo” A. Kuśniewicza i in.

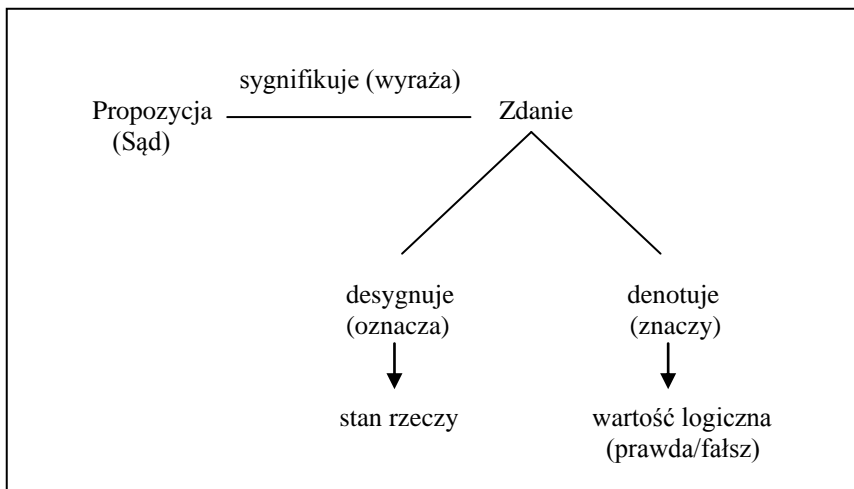
### 2.1.1.3. Funkcja propozycjonalna

Funkcja propozycjonalna stanowi sygnifikacyjną treść zdania, tzn. jego przyporządkowanie określonej sytuacji typowej, np. [Ktoś jest w jakimś stanie], [Ktoś oddziałuje na coś (dokonuje operacji na czymś)], [Ktoś oddziałuje na coś na korzyść kogoś] itp. Na zakres znaczeń funkcji propozycjonalnej zdania składa się zatem zbiór typów sytuacji referencyjnych, np.:

$P(x)$   
 $P(x, y)$   
 $P(x, y, z)$   
 $P(x, Q(y))$   
 $P(Q(x), y)$  itd.,

gdzie  $P$ ,  $Q$  to symbole stanów lub relacji obiektów,  $x$ ,  $y$ ,  $z$  — symbole obiektów.

Niektórzy badacze (Ufimceva 1974, 27) uważają, że zdanie nie posiada znaczenia sygnifikacyjnego. U podstaw modelowania funkcjonalnego zdania leży wręcz odmienny, wcześniej zaprezentowany przez M. Hartiga (1978, 95) pogląd, iż na mocy swej struktury propozycjonalnej zdanie posiada znaczenie sygnifikacyjne:



Pewne założenia modelu M. Hartiga mogą być przedmiotem dyskusji (np. wywodzące się z semantyki G. Fregego utożsamienie wartości logicznej i denotacji zdania), ale traktowanie propozycji jako sygnifikacyjnej semantyki zdania nie budzi wątpliwości. Jakkolwiek znaczenie referencyjne przyporządkowuje zdanie konkretnej sytuacji (konkretnemu możliwemu światu), to znaczenie propozycjonalne wskazuje na jej ogólną strukturę (por.: Lomtev 1976, 24).

Ponieważ uważa się, że zdanie jest swego rodzaju kopią, modelem sytuacji (Barwise/Perry 1987, 24), a w strukturze sytuacji da się wyodrębnić, z jednej strony, substancje, przedmioty, a z drugiej strony, relacje, stany przedmiotów, to propozycja stanowi pewną konfigurację predykatów — nazw stanów i relacji, oraz argumentów — nazw substancji, uczestników sytuacji. Por. szereg zdań, które można przyporządkować tej samej propozycji z dwumiejscowym predykatem:

*W tym zakątku gnieździły się wille [GNIEŹDZIĆ SIĘ (co, gdzie)].*

*Duch opiekuńczy porucznika nie opuścił mnie [OPUŚCIĆ (co, kogo)].*

*Ostatni parterowy pokój zajmował dekorator teatralny z żoną [ZAJMOWAĆ (kto, co)].*

Ten sam sens, jak pisał L. Wittgenstein, zakłada dwa rodzaje użycia — prawdziwe lub nieprawdziwe, z czego wynika, że sens zdania odzwierciedla możliwy stan rzeczy. Daje to podstawę, aby zdefiniować propozycję (semantyczną strukturę zdania) jako inwariant semantyczny, który w stosunku do każdego z możliwych światów realizuje się w postaci prawdy lub nieprawdy (Gorskij 1962, 72; Stechov/Wunderlich 1991, 72 i n.).

Struktura gramatyczna i struktura semantyczna zdania zwykle nie są kongruentne (Buzuk 1924b, 124), a więc granice zdania prostego i granice pro-

pozycji najczęściej są różne. Dotyczy to zwłaszcza zdań polipredykacyjnych, np.

*32-latek porzucił dla Julii swoją żonę.*

W tym zdaniu prostym można wyodrębnić trzy propozycje:

[*PRZYCZYNA* (*coś, czegoś*)]

[*PORZUCIĆ* (*ktoś {32-latek}, kogoś {swoją żonę}*)]

[*ZAMIESZKAĆ* (*ktoś {32-latek}, z kimś {z Julią}*)]

Predykaty, na których ufundowane są te propozycje, mają różne formy wyrażania: predykat *PRZYCZYNA* — formę przyimka *dla*, predykat *PORZUCIĆ* — formę czasownika osobowego *porzucił*, predykat *ZAMIESZKAĆ* — formę zerową. Rodzaj formy warunkuje jego interpretację semantyczną. Tak więc interpretacja trzeciego predykatu w formie zerowej ma charakter umowny, niejednoznaczny, ponieważ, podobnie jak każda forma zerowa na poziomie zdania, opiera się na bazie kognitywnej partnerów komunikacji lub na kontekście — w swej istocie zmiennych czynników interpretacji semantycznej. Przy uwzględnieniu trzech wyeksplikowanych propozycji przytoczonemu wyżej zdaniu można przyporządkować następującą transformę: ‘Powodem tego, że 32-latek porzucił swoją żonę, było to, że 32-latek chciał zamieszkać z Julią (dołączyć się do Julii, ożenić się z Julią itp.)’.

Kryterium transformacyjne, jak uważa V. V. Martynov (1985, 156 i n.), jest najbardziej skuteczną metodą eksplikacji takich wyrażen polipredykacyjnych (Martynov pisze o ich niepełności strukturalnej). Gramatycznie akomodowana przez czasownik forma wyrazowa rzeczownika w wyniku takiej transformacji zajmuje pozycję argumentu przy predykacie zależnej propozycji, np.:

*Matka zabrania córce chodzić na dyskotekę* = ‘Matka nie pozwala na to, aby córka spędzała czas na dyskotecę’.

Rzeczownik *córce* z formalno-gramatycznego punktu widzenia zależy od czasownika *zabrania*, jednak z semantycznego punktu widzenia należy go potraktować jako pierwszy argument przy predykacie *chodzić*.

Por. podobne transformacje, pozwalające na eksplikację kryptopredykatów — predykatów zależnej propozycji, które nie mają odpowiedniej, materialnej formy manifestacji w strukturze powierzchniowej zdania (za pomocą nawiasów [...] pokazujemy granicę propozycji jądrowej, ufundowanej na predykacie w formie czasownika osobowego):

*Mąż zgodził się na pieska* = ‘[Mąż zgodził się na to], aby wzięliśmy do domu (kupiliśmy) pieska’.

*Tomaszewski zdołał przekonać do targowiska władze Warszawy* = '[Tomaszewski zdołał przekonać władze Warszawy o tym], że (w Warszawie) targowisko musi istnieć / jest potrzebne'.

*Sąsiad prosi mnie o tę książkę* = '[Sąsiad prosi mnie o to], żebym dał (kupił, pokazał itp.) mu tę książkę'.

*Jan powiedział matce o Marcie* = '[Jan powiedział matce o tym], że spotyka się z Martą (coś się stało z Martą itp.)'.

*Дед рисуєт внучке собаку* = '[Dziadek rysuje psa], aby przekazać rysunek wnuczce'.

*Сказал в телефонную трубку* = '[On powiedział coś komuś] kierując głos do słuchawki'.

*Я не видел тебя в институте* = '[Nie widziałem cię], kiedy byłem w instytucie'.

Semantyka kryptopredykatywna jest cechą charakterystyczną wielu konstrukcji syntaktycznych zawierających formę rzeczownika w celowniku, np.:

*Aby oszczędzić Ministerstwu Kultury wydatków, zamiast wysłać artystów za granicę, należałoby wybudować dzielnicę czerwonych latarni u nas* („Wprost”. 2001/10).

Czasownik *oszczędzić* w znaczeniu 'zagospodarować czymś z umiarem, bez rozrzutności' konotuje dwie formy rzeczowników — w mianowniku (*ktoś oszczędza*) oraz w bierniku lub w dopełniaczu (*oszczędza coś/czegoś*). Forma celownika w konstrukcji *oszczędza Ministerstwu* nie jest zatem konotowana przez czasownik finitywny — jest to forma argumentu przy predykcje innej, zależnej propozycji, por.: 'X oszczędza wydatki, które ma ministerstwo, pomagając w taki sposób ministerstwu'.

Niepełność strukturalna jest także cechą zdań mono- i polipredykatywnych, w których występuje kontekstowo lub bezkontekstowo uwarunkowany brak wypełnienia pozycji niektórych argumentów, np.:

*Piotr odziedziczył majątek* = 'Piotr odziedziczył majątek po kimś'.

*Dziewczyna zachęca krewnych do oświadczeń* = 'Dziewczyna zachęca do tego, aby krewni oświadczyli coś'.

*Bank pożycza tylko poważnym klientom* = 'Bank pożycza pieniądze tylko poważnym klientom'.

W latach 60-ych w semantyce lingwistycznej (np. w językoznawstwie czeskim — pod wpływem gramatyki transformacyjno-generatywnej N. Chomsky'ego) w celu opisu zjawiska polipredykatywności zdania zastosowano pojęcie struktury głębokiej. Zdania polipredykatywne typu

*Jan zobaczył książkę na stole*

interpretowano jako rezultat inkorporacji zdania zależnego do zdania jądrowego. Strukturę głęboką odzwierciedlają następujące transformacje: 'Jan zobaczył książkę, która leżała na stole' lub 'Jan zobaczył (to), że książka leży na stole'.

T. P. Lomtev (którego wkład w rozwój logiczno-semantycznego kierunku w językoznawstwie jest ogromny) krytycznie oceniał pojęcie inkorporacji, które, jak uważał, jest sprzeczne z traktowaniem zdania jako systemu relacyjnego («система с отношениями») (1976, 217). Zdania zawierające niekonotowane przez predykat czasownikowy rzeczowniki (np. *Jan zobaczył książkę na stole*), według Lomteva, powstają na skutek połączenia dwóch lub więcej relacji, tj. połączenia zbioru obiektów jednej relacji ze zbiorem obiektów drugiej relacji. Np. w zdaniu *Jan zobaczył książkę na stole* Lomtev wyodrębniał dwie relacje: *Jan zobaczył książkę* —  $a (n_1) P_1 (V) b (n_4)$  oraz *Książka leżała na stole* —  $b (n_1) P_2 (V) c (na n_6)$ . Rezultatem połączenia zbiorów  $\{a, b\} \cup \{b, c\}$  jest zbiór  $\{a, b, c\}$ . Zdanie w całości otrzymuje następującą interpretację logiczną:  $a_1 (n_1) P_1 P_2 (V) b_{1-2} (n_4) c_2 (na n_6)$ . Można jednak wątpić w psychiczną oraz komunikacyjną relewancję podobnych eksplikacji, opartych na logice zbiorów: zbiorowi  $\{a, b, c\}$  nie da się przyporządkować żadnej wspólnej cechy charakterystycznej, a więc ma on charakter wręcz spekulatywny, abstrakcyjny (modele lingwistyczne tego typu, które I. I. Revzin (1977, 17) określał jako analityczne, są przydatne jedynie przy porównywaniu faktów językowych).

W teorii modelowania funkcjonalnego zdania proste, zawierające treść polipredykatywną, traktujemy jako rezultat kompresji semantycznej (pojęcie to w zasadzie jest zbliżone do pojęcia inkorporacji):

Warunkiem zachodzenia [...] procesów kondensacyjnych jest występowanie więcej niż jednej struktury predykatowo-argumentowej na poziomie semantycznym, z których jedna może być realizowana na poziomie formalnym poprzez zdanie główne, a inna (inne) — poprzez zdanie podrzędne [...] (Korytkowska/Małdziewa 2002, 9).

Por.:

*Jan zobaczył książkę, która leżała na stole* → *Jan zobaczył książkę [która leżała] na stole* → *Jan zobaczył książkę na stole*.

W celu eksplikacji obligatoryjnych grup imiennych (konotowany przez predykat propozycji jądrowej) J. Panevová, W. Klimonow (1984, 16 i n.) zaproponowali test dialogowy:

- *Już śpi.*
- *Kto?*
- *\*Nie wiem.*

Autorzy uważają, że niepoprawność czy raczej niestosowność repliki *Nie wiem* wskazuje na obligatoryjny charakter subiektu stanu w zdaniu z predykatem *spać* (test jest stosowany jedynie w celu eksplikacji semantycznej

zdań, w których pozycja argumentu nie jest leksykalnie wypełniona). Por. dwie podobne sytuacje:

- *Przyjaciele wrócili.*
- *Dokąd?*
- *\*Nie wiem.*

- *Przyjaciele wrócili.*
- *Kiedy?*
- *Nie wiem.*

Jakkolwiek w pierwszym przypadku pozycja uzupełnienia lokatywnego jest semantycznie obligatoryjna, to w drugim pozycja uzupełnienia temporewnego jest fakultatywna.

Formalno-gramatyczna zależność grupy imiennej od czasownika wcale nie oznacza, że pełni ona funkcję argumentu wymaganego przez znaczenie predykatu czasownikowego. Takie grupy imienne stanowią szczególny przedmiot uwagi w realizowanym przez zespół międzynarodowy (finansowanym przez Komitet Badań Naukowych, nr 1-H01D-03219) projekcie naukowym „Składnia porównawcza języków słowiańskich II połowy XX w.” W Instrukcji dla zespołów narodowych kierownik projektu S. Karolak wymienia w związku z tym kilka typów składników, nie należących do struktury jądrowej (nie zajmujących miejsc obligatoryjnie otwieranych przez predykat), tzn. stanowiących składniki luźno przyłączone (por. Karolak 2002, 99 i n.). Do nich w szczególności należą:

1. składniki oznaczające cel lub przeznaczenie, które dadzą się przekształcić w zdania przyłączone, np.:

- Dziewczyna idzie na grzyby* = ‘Dziewczyna idzie, żeby zbierać grzyby’
- Zagrał gościom szlagier* = ‘Zagrał szlagier, żeby zabawić gości’
- Rodzice kupili dziecku zabawkę* = ‘Kupili zabawkę, żeby dać dziecku’
- Matka szyje córce sukienkę* = ‘Matka szyje sukienkę, która jest przeznaczona dla córki’

2. składniki oznaczające różnego rodzaju relacje osób do przedmiotów, które dadzą się przekształcić w zdania względne, np.

- Mamie przypalił się obiad* = ‘Przypalił się obiad, który gotowała mama’
- Ojcu zepsuł się zegarek* = ‘Zepsuł się zegarek, który nosi ojciec’
- Usuwał mu się usłudźnie z przejścia* = ‘Usuwał się z miejsca, którym on przechodził’

3. składniki oznaczające pierwszy argument propozycji wyrażających temat przy predykcji jądrowym:

- Mówiła o Janie, że jest wysoki* = ‘Mówiła, że Jan jest wysoki’
- Wiedział o Marii, że ma kłopoty* = ‘Wiedział, że Maria ma kłopoty’



4. składniki oznaczające osoby, których części ciała biorą udział (aktywny lub pasywny) w czynności:

*Fryzjer ogolił Janowi brodę* = ‘Fryzjer ogolił brodę Jana’

*Syn pocałował matkę w policzek* = ‘Syn pocałował policzek matki’

*Wolski uścisnął gościowi dłoń* = ‘Wolski uścisnął dłoń gościa’

Prezydent zajmuje w semantycznej strukturze zdania szczególne miejsce. Uważa się, że na mocy swojej walencji określa on strukturę całej propozycji, tzn. liczbę oraz funkcje semantyczne obowiązkowych argumentów. Sensu predykatu nie można identyfikować bez odwołania się do obiektów opisywanych w konkretnym zdaniu (Ivin/Pereverzev, Petrov 1994, 190; Kacnelson 1986, 151). Stanowi to podstawę utożsamiania pojęcia predykatu z pojęciem propozycji. W teorii tłumaczeń semantycznych J. D. Apresjana (1994, 33) bazą opisu znaczenia leksykalnego czasownika (np. *obiecywać*) jest ufundowana na nim propozycja precedensowa: *X obiecuje Y-owi, że wykona P*.

Szczególne miejsce predykatu w strukturze propozycji wynika z właściwości konotacyjnych czasowników jako typowych form predykatywnej semantyki w zdaniu: konotacja czasowników jest „zasadniczym czynnikiem zdaniotwórczym” (Saloni/Świdziński 1998, 233; por. też: Lomtev 1976, 194).

Kategoria predykatów jest wewnętrznie zróżnicowana. Podstawową opozycję tworzą predykaty jądrowe i wewnętrzne. Predykaty jądrowe konstituują propozycję główną, podstawową (Topolińska 1984, 70 i n.) oraz występują w formach czasowników osobowych lub w innych formach — czasowników nieosobowych, rzeczowników, przymiotników, przysłówków (chodzi także o tzw. kategorię stanu czy też o kategorię predykatywu), zaimków, liczebników, wykrzykników. W wyrażeniach z predykatami jądrowymi zachodzi, według określenia D. Szumskiej, „predykcja analityczna” (1998, 102). Np.:

*Babcia spadła z krzesła na ziemię.*

*Babcia fik z krzesła na ziemię.*

*Nic nie widać.*

*O tym była już mowa.*

*Jan jest szczęśliwy.*

*Ta książka jest moja.*

*Oficerów było pięciu.*

*W pokoju było ciemno.*

Predykaty wewnętrzne konstituują zależne propozycje, inkorporowane w strukturę gramatyczną zdania pojedynczego. Za udany należy też uważać zaproponowany przez D. Szumską (ibidem) termin „predykcja syntetyczna”, obejmujący zakres funkcjonowania predykatów wewnętrznych.

Predykaty wewnętrzne mają z reguły charakter fakultatywny. Z. Vendler pisze o nich jako o adiunktach uzupełniających informację o referencie nazwy (1982, 209). Istnieją jednak typy konstrukcji syntaktycznych, w których przymiotnik jako nosiciel predykcji syntetycznej jest obligatoryjny, np.:

*\*Der Tischler hobelt mit dem Hobel.*

*Der Tischler hobelt mit dem neuen Hobel.*

Jak pisze G. Helbig (1992, 14 i n.), obligatoryjny charakter przymiotnika jest tu uwarunkowany zakodowaną w znaczeniu leksykalnym czasownika *hobeln* konotacją instrumentu *der Hobel*, a więc konstrukcja *hobelt mit dem Hobel* jako taka jest tautologiczna. Przymiotnik usuwa tę tautologię.

Podobną sytuację obserwujemy w konstrukcjach rzeczowników — członów relacji partonimicznej:

*\*девочка с глазами*

*девочка с красивыми глазами*

Można poddać w wątpliwość zaproponowaną przez Z. Vendlera adiunktywną interpretację grupy syntagmatycznej *she felt for him* w zdaniu:

*The love she felt for him was great.*

Rzeczownik dewerbalny *the love* ma charakter relacyjny, a więc w sposób obligatoryjny — niezależnie od konfiguracji form w powierzchniowej strukturze zdania — konotuje dwa argumenty: *X (she) loves Y (him)*. Ich interpretacja jako adiunktów byłaby zatem nieuzasadniona.

Można wyodrębnić kilka form wyrażania predykatów wewnętrznych: przymiotniki, imiesłowy (przymiotnikowe, przysłówkowe), formy nieokreślone czasownika, przysłówki, przyimki.

Przy opisie predykatów przymiotnikowych należy zwrócić uwagę na kilka ważnych aspektów. Pierwszy dotyczy rozbieżności w zakresie transformacji konstrukcji adiunktywnych z przymiotnikami. Chodzi o możliwość lub niemożliwość transformacji typu:  $Adj + S \rightarrow S + V_{Aux} + Adj$ , por.:

*Na parapecie leżała gruba książka.*

*Mówili o dzisiejszej sytuacji w kraju.*

Por. transformacje:

*Na parapecie leżała książka, która była gruba.*

*\*Mówili o sytuacji w kraju, która jest dzisiejsza.*

W drugim przypadku, jak widzimy, przekształcenie grupy wyrazowej w zdanie względne jest niemożliwe. Por. podobne przykłady (Szupryczyńska 1980, 44):

*niedzielne spotkanie* — \*spotkanie, które jest niedzielne  
*łączny dochód* — \*dochód, który jest łączny  
*lisi ogon* — \*ogon, który jest lisi

Przyczyna tej rozbieżności, jak można sądzić (por. też: Götze/Hess-Lützig 1989, 191; Szumska 1998, 102 i n.), kryje się w tym, że przymiotniki *dzisiejszy, niedzielny, łączny, lisi* nie pełnią w przytoczonych konstrukcjach funkcji predykatu wewnętrznego — nosicielami tej funkcji są predykaty relacyjne, nie występujące, jak pisze Szumska, „na płaszczyźnie wyrażania”, por.:

*Mówili o sytuacji, która dziś zapanowała w kraju.*  
*niedzielne spotkanie* — spotkanie, które odbyło się w niedzielę  
*łączny dochód* — dochód, który jest efektem zsumowania dochodów cząstkowych  
*lisi ogon* — ogon, który należy do lisa

Badacze (G. Freidhof, V. G. Gak i in.) wskazują na to, że w niektórych konstrukcjach typu *Adj + S* zakodowana jest semantyka lokatywna, a więc w semantycznej strukturze takich konstrukcji występuje odpowiedni predykat lokatywny (*znajdować się*), por.:

*пещерный человек* — \*человек, который является пещерным — человек, который живет (постоянно находится) в пещере  
*часовая пружина* — \*пружина, которая является часовой — пружина, которая находится в часах  
*космическая станция* — \*станция, которая является космической — станция, которая находится в космосе

Transformacyjne ograniczenia omawianego tu typu w ogóle są charakterystyczne dla przymiotników denominalnych (relacyjnych), np.:

*der hölzerne Tisch* ‘drewniany stół’ — \**Der Tisch ist hölzern.*  
*russischer Kaviar* ‘rosyjski kawior’ — \**Der Kaviar ist russisch.*  
*der vordere Zahn* ‘przedni ząb’ — \**Der Zahn ist vorder.*  
*die damalige Regierung* ‘ówczesny rząd’ — \**Die Regierung ist damalig.*

D. Szumska stosuje kryterium semantyczne rozróżniając przymiotniki, które dają się przekształcić w zdania względne, i przymiotniki, które nie zakładają takiej transformacji, por.:

*Jabłko jest czerwone* → *jabłko, które jest czerwone.*  
*Górski rower* → \**rower, który jest górski.*

Jak pisze autorka, w pierwszym przypadku

przypisanie jabłku cechy czerwoności opiera się na stwierdzeniu, że jego kolor wykazuje podobieństwo do barwy przedmiotów, określanych jako „czerwone”. Tym samym jest to zakwalifikowanie jabłka do intersubiektywnej metakategorii obiektów czerwonych na równi z *czerwonym pomidorem, czerwonym samochodem, czerwoną sukienką* (2001, 9).

Funkcjonowanie przymiotnika *górski* w pozycji predykatu jądrowego jest blokowane właśnie dlatego, że wydzielenie metakategorii „obiektów górskich”, jak uważa Szumska, byłoby niemożliwe.

Transformacja  $Adj + S \rightarrow S + V_{Aux} + Adj$  nie jest możliwa także w przypadku idiomatycznych konstrukcji przymiotnikowo-rzeczownikowych, np.:

*województwo Pomorskie* — \**województwo, które jest Pomorskie*  
*żelazna dyscyplina* — \**dyscyplina, która jest żelazna*

Transformacja według schematu  $Adj + S \rightarrow S + V_{Aux} + Adj$  nie obejmuje także konstrukcji redundantnych typu *uporządkowany system*. Jeszcze H. Paul (1960, 168) pisał, że w takich wyrażeniach przymiotnik nie ogranicza zakresu znaczenia rzeczownika. Jakkolwiek w konstrukcjach typu *wysoki blok* występuje sukcesywne podłączanie predykatu przymiotnikowego, to w konstrukcjach z redundancją — podłączanie symultaniczne:

$x$   
*BLOK* ( $x$ )  
*WYSOKI* ( $x$ )

$x$   
*SYSTEM* ( $x$ )  $\rightarrow$  *UPORZĄDKOWANY* ( $x$ )

Pierwsza formuła znaczy: ‘przedmiot, który jest blokiem, taki, który jest wysoki’. Druga formuła znaczy: ‘przedmiot, który jest systemem, a więc jest uporządkowany’.

Rozważmy następujący dialog (ze znanej komedii rosyjskiej „Świat się śmieje”):

– *Кто же Вы?*  
– *Пастух.*  
– *Обыкновенный пастух?*  
– *Нет, не обыкновенный!..*

Paradoks tej sytuacji komunikacyjnej polega na tym, że tego samego przymiotnika *обыкновенный* używa się na dwa sposoby: w konstrukcji *обыкновенный пастух* ‘zwykły pastuch’ można dopatrywać się tautologii: *jest pastuchem, więc jest zwykłym człowiekiem*:

$x$   
*ПАСТУХ* ( $x$ )  $\rightarrow$  *ОБЫКНОВЕННЫЙ ЧЕЛОВЕК* ( $x$ )

W konstrukcji *нет, не обыкновенный (пастух)* ‘jestem niezwykłym pastuchem’ występuje ograniczenie zakresu znaczenia rzeczownika: *jestem wybitnym pastuchem, który wyróżnia się spośród innych pastuchów*:

x

ПАСТУХ (x)

НЕОБЫКНОВЕННЫЙ (x)

Por. podobny polski przykład:

— *Zaczynałem od tego, że byłem prostym pacybutem.*

— *A teraz?*

— *A teraz jestem starszym pacybutem.*

Przysłówkowe predykaty wewnętrzne zajmują pozycję przy czasowniku, konstytuując propozycje przyłączone otwarte. Jak pisze S. Karolak,

ich niepełność jest skutkiem blokady niektórych lub wszystkich miejsc składniowych, która nie pozwala na ujawnienie w ich własnym otoczeniu argumentów implikowanych przez przyporządkowane im pojęcia. Są one bowiem przystosowane do funkcjonowania w zdaniach, w których zablokowane uzupełnienia stanowią naturalne otoczenie nadrzędnego czasownika lub uzupełnieniem jest czasownik wraz z całym swym otoczeniem (2002, 52).

Por.:

(przykład S. Karolaka) *W dobrym towarzystwie nawet ludzie z poczuciem humoru unikają wstydliwie tego wyrazu* (T. Konwicki) = ‘Nawet ludzie z poczuciem humoru unikają tego wyrazu, ponieważ wstydzą się używania go’.

(przykład S. Karolaka) *Jeden lekkomyślnie dodany zaimek może przemienić dowcip w niedołączną anegdotę* (T. Konwicki) = ‘(Jeżeli) nie myślimy/nie zastanawiamy się nad tym, jakie mogą być skutki dodania jednego zaimka itd.’.

(przykład C. Piernikarskiego) *Idzie po ciemku* = ‘Idzie, kiedy jest ciemno (a więc nie widać)’.

B. J. Norman (1995, 108 i n.) pisze o ekspansji w tekstach artystycznych i publicystycznych konstrukcji z predykatami przysłówkowymi, które są rezultatem kompresji syntaktycznej zdania, por.:

*На это Иван Иванович лишь убито покачивает головой* (В. Пьецух), por.: *Иван Иванович покачал головой; вид у Ивана Ивановича был убитый.*

*В лесной залеге, в медвежьей берлоге холодно ночует окаянный вор* (В. Луговской), por.: *Вор ночует в лесной залеге; в лесной залеге холодно.*

[...] *Меня обжигающе возмутила крепостная каменная прочность, с какой Вераванна восседала на стуле* (К. Воробьев), por.: *Меня возмутила прочность, с которой Вераванна восседала на стуле; это чувство обожгло меня.*

Inny typ predykcji syntetycznej stanowią konstrukcje, w których konstytuowana przez predykat przysłówkowy propozycja przyłączona jest koreferencyjną w stosunku do propozycji jądrowej, por.:

*Jan umarł młodo.*

R. Grzegorzczkova (1975, 25) pisze, że przysłówek funkcjonuje w takich wyrażeniach jako równoważnik przydawki predykatywnej, por. peryfrazę:

*Jan umarł młody* = ‘Kiedy Jan umarł, Jan był młody’.

Przyimki jako część mowy są wielofunkcyjne. Jeden aspekt ich funkcjonowania dotyczy semantyki predykatów wewnętrznych. Przyimki tego typu, takie jak: *bez, oprócz (prócz), ponad, ponadto, poza, według (wedle), zamiast* i in. konstytuują propozycje przyłączone, np. przyimek *bez* w znaczeniu komitatywnym, posesywnym, egzystencjalnym i in.:

*Jan przyszedł bez żony* = ‘Jan przyszedł, żona nie przyszła (nie towarzyszyła mężowi)’.

*Las bez grzybów* = ‘Las, w którym nie ma grzybów’.

*Dzień bez słońca* = ‘Dzień, kiedy nie ma słońca’.

*Suknia bez rękawów* = ‘Suknia, która nie ma rękawów’.

*Ciastko z kremem lub bez* = ‘Ciastko, które zawiera krem lub nie zawiera kremu’.

Użycie predykatywne jest najbardziej charakterystyczne dla przyimków derywowanych na bazie przysłówek, rzeczowników, zaimków czy czasowników.

Inną opozycję w strukturze semantycznej zdania stanowią predykaty konstytutywne (V. Koseska-Toszeva pisze o „predykatywności czyściej”) oraz predykaty komplementarne. Jakkolwiek predykaty konstytutywne wyrażają znaczenie relacji, czynności, stanu, procesu, to predykaty komplementarne łączą w swej treści znaczenia argumentowe i predykatywne. Formami leksykalizacji predykatów komplementarnych są rzeczowniki ogólne — zarówno abstrakcyjne, jak i konkretne, które wyrażają cechę predykatywną na mocy swojej semantyki sygnifikacyjnej.

Predykaty komplementarne występują w dwóch odmianach: 1) predykaty sytuacyjne oraz 2) predykaty przedmiotowe. Pierwsze wyrażane są za pomocą grup imiennych ufundowanych na rzeczownikach abstrakcyjnych (w literaturze szeroko stosowane jest określenie: argumenty propozycjonalne). Np. (przykłady z pracy: Korytkowska/Małdziewa 2002, 11 i n.)

*Zamarznięcie rzeki zdziwiło Adama* = ‘To, że rzeka zamarzła, zdziwiło Adama’.

*Ala zawiadomiła nas o swoim jutrzejszym wyjeździe* = ‘Ala zawiadomiła nas o tym, że jutro wyjeździe’.

*Piotr opowiada o pisaniu książki* = ‘Piotr opowiada, jak pisze książkę’.

Choć rzeczowniki dewerbalne *zamarznięcie, wyjazd, pisanie* transformuje się w predykaty czasownikowe *zamarznąć, wyjechać, pisać*, a oba warianty tego samego zdania — z predykatem komplementarnym oraz z predykatem konstytutywnym — mają ogólną strukturę propozycjonalną (Bischof 1991, 70), to jednak funkcja rzeczowników dewerbalnych nie sprowadza się do znaczenia predykatów czasownikowych: wskazują on ponadto na całą sytuac-

cję, w której występują odpowiednia relacja partycypanatów. Właśnie na mocy semantyki sytuacyjnej predykat komplementarny zajmuje jedno z miejsc konotowanych przez predykat jądrowy, por.:

ZDZIWIĆ (ZAMARZNAĆ ( $x$ ),  $y$ )  
RZEKA ( $x$ ) ADAM ( $y$ )  
ZAWIADOMIĆ ( $x$ ,  $y_1$ , WYJECHAĆ ( $x$ ,  $y_2$ ))  
ALA ( $x$ ) MY ( $y_1$ ) GDZIEŚ ( $y_2$ )  
OPOWIADAĆ ( $x$ ,  $y_1$ , PISAĆ ( $x$ ,  $y_2$ ))  
PIOTR ( $x$ ) KTOS (  $y_1$ ) KSIĄŻKA ( $y_2$ )

Semantyka sytuacyjna (faktualna) jest zakodowana także w treści rzeczowników deadiektynnych, por.:

*Zdziwiła wszystkich mądrość jego sądów* = ‘Zdziwiło wszystkich, że jego sądy były bardzo mądre’.

Interpretacja faktualna jest najbardziej ewidentna w przypadku rzeczowników złożonych z bazowym elementem czasownikowym, por. rosyjskie kompozyty: *мореплавание, травосеяние, солнцестояние, рукопожатие, землемерие, чаепитие, авиастроение, самолетовождение, курсоуказание, пылеулавливание* itp. W języku polskim zwykle jest brak leksykalnych odpowiedników rzeczowników tego typu.

Znaczenie leksykalne rzeczowników dewerbalnych i deadiektynnych ma charakter czynnościowy lub jakościowy, natomiast ich znaczenie kategoriale (gramatyczne, tj. przynależność do klasy rzeczowników) ma charakter substancjonalny — wskazuje na sytuację (fakt) lub przedmiot. Argumenty tego typu S. Karolak nazywa nieprzedmiotowymi (Topolińska 1984, 81 i n.). Rzeczowniki abstrakcyjne typu *die Krankheit* H. Brinkmann (1962, 106 i n.) traktował jako wyrazy zdaniowe („Satzwörter“).

O rzeczownikach derywowanych na podstawie przymiotników typu *белизна, чернота, синева* A. M. Peškovskij (1935, 65) pisał, że wyrażają cechę uprzedmiotowioną («опредмеченный признак»), zaliczając je do kategorii przedmiotowości (por. Adamec 1973, 40; Denisenko 1985, 65; Dolbunova 1983, 22 i n.).

Komplementarnej predykatywności w wyrażeniach z rzeczownikami abstrakcyjnymi towarzyszy semantyka faktualności: konstytuują one propozycje, które nie poddaje się w wątpliwość, które są nazwami faktów, np.:

*Jego czułość mnie bardzo wzrusza.*

Zdanie to da się peryfrazować:

*Wzrusza mnie to (fakt), że on jest (wobec mnie) bardzo czuły.*

Zdania tego typu można uznać za semantycznie poprawne jedynie pod warunkiem, że ich część zależna (np. *On jest czuły*) zawiera prawdę — odpowiednia sytuacja referencyjna jest faktem. A więc sufiksy rzeczowników abstrakcyjnych *-ość* (*łatwość*), *-nie* (*pisanie*), *-cie* (*szycie*) i itp. można potraktować jako operatory faktualności propozycji zależnej.

Rzeczowniki konkretne zawierają w swej treści predykatywność komplementarną przedmiotową, por.:

*Gospodyni gotuje kolację.*

W tym zdaniu obok predykatu jądrowego, konstytutywnego *gotuje* występują predykaty wewnętrzne, komplementarne *gospodyni* oraz *kolacja*, por. transformację: ‘*Ta, która jest gospodynią, gotuje to, co jest kolacją*’. Zdanie można zatem zinterpretować jako rezultat kompresji trzech propozycji, ufundowanych na predykatkach: konstytutywnym — *gotować*, oraz komplementarnych — *gospodyni*, *kolacja*:

[*X jest gospodynią*]

[*Y jest kolacją*]

[*X gotuje Y*]

Zdaniu w całości można przyporządkować następującą eksplikację:

*GOTOWAĆ* (*x*, *y*)

*GOSPODYNI* (*x*) *KOLACJA* (*y*)

Predykatywność konstytutywna jest w tym przypadku potencjalna, na co wskazują parafrazy:

*Ta, która gotuje kolację, to gospodyni.*

*To, co gotuje gospodyni, jest kolacja.*

Na charakter faktualny semantyki rzeczowników (w aspekcie semantyki zdania) zwraca uwagę V. V. Gurevič (2000, 69): ponieważ treść kategorialna (tj. substancjonalna) rzeczowników ma status bazowy, presupozycyjny, więc znajduje się ona poza zakresem relewancji negacji:

«Говоря *Это не береза*, мы подвергаем действию отрицания некий неясный набор признаков, отличающих березу от других деревьев, не затрагивая при этом предметную часть значения («предмет» или, более узко, — «дерево»), входящую в пресуппозицию» (2000, 69).

Przy uwzględnieniu predykatów konstytutywnych oraz komplementarnych należy podkreślić, że za polipredykatywne można uznawać jedynie te zdania, w których występują co najmniej dwa predykaty konstytutywne, np. niektóre zdania z okolicznikami czasu w pozycji rematu (Spraul 1986, 74 i n.):



*Он сообщил это на берлинской конференции* = ‘Он сообщил это, когда участвовал в берлинской конференции’.

Prezentowany tu sposób traktowania polipredykatywności zasadniczo różni się od tradycyjnej koncepcji syntaktycznej, zgodnie z którą za predykatywną uważa się konstrukcję, w której nazwę cechy przyporządkowuje się nazwie jej nosiciela przy aktualizacji kategorii czasu, modalności i osoby. Koncepcja ta jest nie do przyjęcia przynajmniej z dwóch powodów: po pierwsze, nie uwzględnia ona tzw. predykatów wewnętrznych, a błędnie utożsamia pojęcie predykatu z pojęciem czasownika osobowego; po drugie, utożsamia również pojęcie predykatu i orzeczenia (konieczność rozróżnienia tych pojęć, a także ufundowanych na nich struktur zdaniowych podkreślał T. P. Lomtev: 1976, 202 i n.; 1979, 32 i n.).

W strukturze propozycjonalnej zdania można wyodrębnić predykaty pierwszego i drugiego (wyższego) rzędu (Topolińska 1984, 69 i n.; Karolak 2002, 118). Predykaty pierwszego rzędu otwierają pozycje dla argumentów przedmiotowych, a predykaty drugiego rzędu zakładają, że przynajmniej jeden wymagany argument jest nieprzedmiotowy. Por predykaty *widzieć* i *wiedzieć*:

*Jan widzi konia.*

*Jan wie o chorobie Marcina.*

Zdania te ufundowane są na predykatkach dwuargumentowych, jednak *widzieć* jest predykatem pierwszego rzędu, a *wiedzieć* — predykatem drugiego rzędu, na co wskazują eksplikacje semantyczne:

*WIDZIEĆ* (x, y)  
*JAN* (x) *KOŃ* (y)

*WIEDZIEĆ* (x, *CHOROWAĆ* (y))  
*JAN* (x) *MARCIN* (y)

Wśród predykatów drugiego rzędu należy wyodrębnić predykaty propozycjonalne (np. *przekonywać*, *potwierdzić*, *zdecydować się*, *zgodzić się*, *wybaczyć*, *obietcywać*, *mówić* i in.) oraz operatory, będące nosicielami różnego rodzaju semantyki interpretacyjnej, przede wszystkim operatory modalne i fazowe, por.:

*Zaczyna się rozmowa (Jana z matką o czymś).*

*Zdaje mi się, że jestem chory.*

Por. eksplikacje semantyczne:

*ZACZYNAĆ SIĘ* (*ROZMAWIAĆ* (x, y, z))  
*JAN* (x) *MATKA* (y) *COŚ* (z)

ZDAWAĆ SIĘ (*CHORY* ( $x$ ),  $x$ )  
*JA* ( $x$ )

Podstawowe struktury składniowe współczesnego języka polskiego, ufundowane na predykatkach pierwszego i drugiego rzędu, zostały systematyzowane, gruntownie opisane przez S. Karolaka (2002, 118 i n.). Zatrzymamy się jednak na pewnej sprzecznej kwestii przysłówkowych predykatów wyższego rzędu, akurat pominiętej w pracach Karolaka. W semantyce lingwistycznej można napotkać pogląd (wywodzący się z semantyki logicznej, w szczególności z teorii H. Reichenbacha), że przysłówki, zajmując w powierzchniowej strukturze zdania pozycję przyczasownikową, funkcjonują jako predykaty wyższego rzędu. W taki sposób M. Schwarz, J. Chur (1993, 146; por. też: Kutschera 1975, 237; Cresswell 1979, 225) interpretują niemieckie przysłówki *langsam* i *schnell* w zdaniach:

*Alle Schnecken kriechen langsam.*  
*Alle jungen Hasen rennen schnell.*

Por. zaproponowane przez autorki eksplikacje semantyczne:

$\exists x$  [*SCHNECKEN* ( $x$ )  $\rightarrow$  *LANGSAM* (*KRIECHEN* ( $x$ ))]  
 $\forall x$  [*HASEN* ( $x$ ) & *JUNG* ( $x$ )  $\rightarrow$  *SCHNELL* (*RENNEN* ( $x$ ))]

UWAGA. Zwykle przysłówkowe predykaty drugiego rzędu formalno-gramatycznie i semantycznie są fakultatywne. Przytoczone wyżej zdania stanowią wyjątek, ponieważ predykat czasownikowy jest implikowany przez znaczenie leksykalne rzeczownika, a więc konstrukcje *Alle Schnecken kriechen* oraz *Alle jungen Hasen rennen* byłyby tautologiczne. To zjawisko redundancji semantycznej wcześniej opisał G. Helbig (p. wyżej).

R. Grzegorzczkova (1975) zwraca uwagę na semantyczną różnicę wypowiedzi:

*X umarł bezdzietnie.*  
*X umarł nagle.*

Przysłówek *nagle* funkcjonuje tu jako predykat drugiego rzędu, na co wskazuje transformacja:

*Nikt się nie spodziewał, że X umrze.*  
*X umarł, i to stało się nagle; jego śmierć była nagła.*

Typ eksplikacji, który stosujemy do przysłówkowych predykatów drugiego rzędu, jednak jest nieadekwatny w przypadku przysłówkowych przydawek predykatywnych, por.:

\**X umarł, i to stało się bezdzietnie; jego śmierć była bezdzietna.*

Podobną operację metajęzykową stosuje G. Helbig (1977, 97):

*Der Student kommt vermutlich — Es ist vermutlich so, dass der Student kommt.*  
*Der Student kommt pünktlich — \*Es ist pünktlich so, dass der Student kommt.*

Interpretacja przysłówków jako predykatów drugiego rzędu jest uzasadniona pod warunkiem, że uzupełniają one całe zdanie. Do takich właśnie fraz przysłówkowych stosuje się terminy: *Satzadverb* (przysłówki przyzdaniowe) w składni transformacyjnej (ten Cate 1981, 116), *Satzoperatoren* (operatory przyzdaniowe) w semantyce logicznej (Kutschera 1975, 242) lub *Satzbezogene Adverbien* (przysłówki przyzdaniowe) w gramatyce (Renz 1993, 25 i n.). Por. niektóre eksplikacje, zaproponowane przez F. von Kutschere:

*Gestern kam Hans*  
= *GESTERN (KOMMEN (HANS))*

*Bevor Fritz Max besucht, besucht er Hans*  
= *BEVOR (BESUCHEN (FRITZ, MAX)) BESUCHEN (FRITZ, HANS))*

*Fritz singt gern*  
= *GERN (SINGEN (FRITZ))*

Status predykatów drugiego rzędu mają również lokatywne i temporatywne przysłówki w znaczeniu funkcji ontologicznej (por. rozdział 2.1.1.2), np.:

*Dziś takich kapeluszy nikt już nie nosi* = ‘Dziś jest tak (takie), że takich kapeluszy nikt już nie nosi’.

*Argumenty* to elementy konstytutywne propozycji, wskazujące na obiekty, biorące udział w sytuacji referencyjnej. L. Tesnière (1988, 121 i n.) kwalifikował je jako aktanty („actant”). *Argumenty* można podzielić na obligatoryjne i fakultatywne (tzn. implikowane, wymagane przez predykat lub nie). *Argumenty obligatoryjne* wraz z predykatami stanowią klasę konstryktantów zdania. *Argumenty fakultatywne* (S. Karolak nazywa je adiunktami) składają się na klasę składników komplementarnych.

Każdemu argumentowi przysługuje funkcja semantyczna określająca rolę odpowiedniego desygnatu w strukturze sytuacji. Jedni autorzy (np. M. V. Vsevolodova) skupiają uwagę na precyzyjnej klasyfikacji znaczeń funkcji semantycznej argumentów, inni (np. M. Korytkowska) ograniczają się do kilku podstawowych „przypadków głębokich”, jeszcze inni (np. S. Karolak) pomijają to zagadnienie. W teorii modelowania funkcjonalnego zakładamy następujący rejestr podstawowych znaczeń semantycznych argumentów (bazujemy na „Słowniku syntaktycznym” G. A. Zolotovej).

Adresat	— odbiorca akcji, np. <i>Mówił do ludu</i>
Agent	— inicjator, wykonawca akcji, np. <i>Jan biegnie</i>
Dyrektyw	— kierunek ruchu, np. <i>Zbliżaliśmy się ku miastu</i>
Dysponent	— subiekt posiadania, np. <i>Jan ma domek na wsi</i>

Eksperiens	— przedmiot, wykonujący akcję psychiczną (racjonalną bądź emocjonalną) lub znajdujący się w stanie psychicznym, np. <i>Jan myślał o żonie</i>
Fabrykatyw	— przedmiot będący materiałem, np. <i>Futro uszyte ze skórek królika</i>
Faktyw	— subiekt stanu, np. <i>Jan siedzi</i>
Instrument	— narzędzie akcji, np. <i>Jan uderzył Pawła kijem</i>
Komitatyw	— przedmiot towarzyszący innym w akcji, np. <i>Jan rozmawia z Piotrem</i>
Komparatyw	— przedmiot porównywania, np. <i>Jan jest wyższy od Piotra</i>
Komponent	— przedmiot będący obiektem posiadania, np. <i>Jan ma kota</i>
Kwalitatyw	przedmiot charakteryzacji, np. <i>Jan jest wysoki; Jan jest wyższy od Piotra</i>
Kwantytatyw	— charakterystyka ilościowa akcji, np. <i>Spóźniłem o pięć minut</i>
Lokatyw	— miejsce akcji, np. <i>Spotkaliśmy się w Warszawie</i>
Obiekt	— obiekt jako drugi argument przy predykatkach o szerokim zakresie znaczeniowym, np. <i>Zmienił nazwę firmy; To odpowiada normie</i>
Pacjent	— obiekt akcji, np. <i>Jan otworzył drzwi</i>
Partytyw	— część przedmiotu albo klasy, np. <i>Szedł zaulkami miasta</i>
Perceptyw	— obiekt postrzegania, np. <i>Jan zobaczył głowę kobiety</i>
Rezultat	— przedmiot, będący wynikiem akcji, np. <i>Janek zrobił stół</i>
Sursyw	— źródło informacji czy postrzegania sensorycznego, np. <i>Usłyszałem od Jana</i>
Temporatyw	— czas akcji, np. <i>Jan przyjechał wieczorem</i>
Tranzytyw	— miejsce przemieszczania się, np. <i>Szedł borem</i>

Można wyodrębnić eksplikacyjne, operacyjne oraz implikacyjne formy predykatów i argumentów. Do form eksplikacyjnych morfologicznych należą frazy (czyli wyrażenia) czasownikowe i przymiotnikowe jako formy predykatów oraz frazy rzeczownikowe jako formy argumentów. Na znaczenie funkcji propozycjonalnej wyrazu wskazuje tu kategoriale znaczenie gramatyczne. W językach analitycznych w tym celu używa się głównie wyrazów pomocniczych, które należy potraktować jako operatory propozycjonalne. Do operatorów znaczenia predykatu należą tzw.

„czasowniki funkcjonalne” (*auxiliary*), w polskiej terminologii lingwistycznej — łączniki, np.:

*N. jest złym dyrektorem.*

*N. okazał się złym dyrektorem.*

Czasownik *okazać się* funkcjonuje jako operator predykatowości, wyrażając dodatkowe znaczenie kategorii modalności, por.:

*N. jest złym dyrektorem; nie przewidywałem, że N. będzie złym dyrektorem.*

Czasownik pomocniczy, na co zwracał uwagę C. Piernikarski (1990, 118 i n.), może też funkcjonować jako predykat jądrowy, por.:

*Jan jest w pokoju.*

*Jan jest sprawiedliwy.*

*W pokoju jest gorąco.*

Tylko w pierwszym przypadku czasownik jest funkcjonalnie samodzielny — ma znaczenie egzystencjalne ‘znajdować się’ i konotuje dwa argumenty: *ktoś jest gdzieś*. W dwóch kolejnych przypadkach ten sam czasownik funkcjonuje jako operator.

Funkcja operatora predykatowości polega na tym, że dodawany (niekiedy w formie osobowej) do rzeczownika sygnalizuje on o predykatowym statusie rzeczownika (grupy imiennej), który jest predykatem konstytutywnym, tzn. nosicielem cechy (nie nazwą przedmiotu czy faktu), por.:

*Do pokoju wszedł dyrektor. Byłem zaskoczony, że to N. jest dyrektorem.*

Na mocy swego znaczenia kategorialnego rzeczowniki funkcjonują jako argumenty — przedmiotowe lub nieprzedmiotowe. W znaczeniu predykatu konstytutywnego mogą występować jedynie przy zastosowaniu odpowiednich operatorów, por. konstrukcję *być + S*.

Do operatorów predykatowości należą też czasowniki pomocnicze *do-konać, odbyć, zrobić, wykonać, uczynić* i in. w konstrukcjach w rzeczownikami abstrakcyjnymi, najczęściej odczasownikowymi, lub przymiotnikami — tzw. *Funktionsgefüge* (Dulian 1995, 206; Endre 1977, 62; Hentschel, Weydt 1990, 78 i n.; Lewandowski 1984, 320; Petrič 1993, 127 i n.; Piernikarski 1990, 121 i n.; Sandmann 1992, 248), por. w języku polskim i niemieckim:

*odbyć spotkanie, dokonać akcji, zrobić zakupy, utwierdzić w przekonaniu, czynić coś przyjemnym, sprawować władzę, poddawać socjalizacji, postawić pytanie, podjąć decyzję*

*im Empfang nehmen, Verhandlungen aufnehmen, eine Ergänzung vornehmen, Anwendung finden, in Kenntnis setzen, zum Abschluss bringen, der Meinung sein, der Klärung bedürfen, zur Sprache bringen, zu Wort kommen, in Angriff nehmen*

W przypadku predykatywnego użycia w konstrukcji z czasownikiem posiłkowym nie jest możliwa anaforyczna substytucja  $S \leftrightarrow Pron$  (Mayerthaler/Fliedl/Winkler 1996, 181 i n.; Tao 1997, 13):

*zur Aufführung bringen*

— \**Wozu bringst du es?*

*Die Verhandlungen gerieten ins Stocken*

— \**Wohin gerieten die Verhandlungen?*

— \**Die Verhandlungen gerieten darin.*

Zatem w połączeniach z czasownikami posiłkowymi rzeczownik traci swoje kategorialne znaczenie substancjonalne, stanowi jądro semantyki predykatowej (Adamec 1973, 40).

W języku angielskim operatorem predykatowości jest także partykuła form nieokreślonych czasownika *to*. W zależności od użycia operatorów funkcji propozycjonalnej ten sam wyraz ma różne znaczenia tej funkcji:

*a/the fire* ‘ogień’

*to fire* ‘palić się’

Syntetyczne operatory argumentowe to fleksje lub sufiksy rzeczowników, np. sufiks gerundium *-ing* w języku angielskim (Quine 1995, 116). Do analitycznych operatorów argumentowych należy zaliczyć rodzajniki. Za pomocą rodzajnika frazy predykatowe konwertujemy na frazy argumentowe (Nagy 1973, 98; Coseriu 1987, 27 i n.; Helbig, Buscha 1993, 264):

*dein* — *die Deine*

*sein* — *Jedem das Seine*

*Jetzt müssen wir schon gehen* — *Das Gehen fällt ihm schwer.*

Do form eksplikacyjnych funkcji propozycjonalnej argumentów należą znaczenia gramatyczne kategorii przypadku rzeczowników. Aczkolwiek przypadkom gramatycznym nie są przyporządkowane określone znaczenia funkcji propozycjonalnej (Jachnow 1976, 129; Fries 1997, 27), to jednak w konkretnych konfiguracjach składniowych właśnie przypadek decyduje o semantycznej interpretacji zdania, np. mianownik wskazuje na znaczenie agentywne, a biernik — na znaczenie pacjentywne, por.:

*Jan bje ojca.*

*Ojciec bje Jana.*

Na różnice semantyczne tych zdań wskazują eksplikacje:

$BIC(x [Agent], y [Pacjent])$

$JAN(x) \quad OJCIEC(y)$

*BIC* (x [Agent], y [Pacjent])  
*OJCIEC* (x) *JAN* (y)

Do analitycznych środków wyrażania semantyki propozycjonalnej argumentów należą przyimki (Jachnow 1976, 126). Wraz ze znaczeniem gramatycznym rzeczownika (zaimka) tworzą one frazy przyimkowo-rzeczownikowe (przyimkowo-zaimkowe) typu *o wszystkim, na stole, zza granicy*, wyrażające rozmaite znaczenia (Zgólkowa 1980; Čermák 1996, 38 i n.), np. lokatywne (*w akademiku, na brzegu, po ulicy, u siebie, za biurkiem, z domu, przy plaży, przed szkołą, poza Polską, nad jeziorem, (po)między oknem a ścianą, koło szkoły, blisko domu, obok tablicy, dookoła boiska, wzdłuż ulicy*) lub temporealne (*we wtorki, na Sylwestra, z początku, do soboty, o dwunastej, po praniu, za trzy lata, u zarania dziejów, przy obiedzie, przed świętami, pod koniec lata, poza katechezą, nad ranem, między ćwiczeniami*).

Frazy przyimkowo-rzeczownikowe stanowią złożone składniki strukturalnych schematów zdaniowych (Anderš 1987, 70), por.:

$S_n - Vf - Praep S_a$   
 $S_n - Vf - Praep S_d$   
 $S_n - Vf - Praep S_i$  itd.

Konstrukcje przyimkowo-rzeczownikowe dzieli się na dwa typy (Saloni/Świdziński 1998, 261): 1) akomodowane przez predykat, np. konstrukcje tematyczne przy predykatkach deliberatywnych czy gnostycznych (np. *wiem o wszystkim*) oraz 2) nieakomodowane przez predykat, np. konstrukcje kauzatywne, mediatywne i in., część konstrukcji lokatywnych i temporealnych (np. *powiedziałem przez pomyłkę*). W pierwszym przypadku grupa przyimkowo-rzeczownikowa stanowi regularną reakcję na bodziec czasownikowy w polu asocjatywnym (Karaulov 1993, 130 i n.), np.: *pracować — w zakładach, liczyć — na przyjaciela, znaleźć — w słowniku* itp. Ponieważ w konstrukcjach tego typu przyimek posiada konotację współskładników (konotuje zarówno rzeczownik, jak i czasownik — Braunmüller 1985, 296), więc można wyodrębnić także konstrukcje czasownikowo-przyimkowe typu *mówić o, liczyć na, zmierzać do* itp. F. von Kutschera (1975, 241) pisze o przyimkach właśnie jako o podrzędnych składnikach konstrukcji predykatywnych.

W zakresie przyimkowych operatorów funkcji propozycjonalnej argumentów można dopatrzeć się jeszcze jednej opozycji. Zachodzi ona między tymi przyimkami, które funkcjonują jako „czyste” operatory argumentowe, oraz tymi, które pełnią dodatkową funkcję predykatów wewnętrznych. Por.:

*Mówiliśmy o Janie.*  
*Wyjechaliśmy o piątej.*

*Wyjechaliśmy po piątej.*  
*Wyjechaliśmy przed piątą.*

Jakkolwiek funkcja przyimka *o* w pierwszym zdaniu ogranicza się do wskazywania tematu ('Jan jest tematem rozmowy'), to funkcje przyimków *o*, *po*, *przed* w kolejnych przykładach są bardziej złożone: wskazują one (wraz ze znaczeniem gramatycznym i leksykalnym rzeczownika) nie tylko na temporaryne znaczenie argumentu, ale także na konkretną lokalizację sytuacji w czasie. Predykatowa semantyka przyimków jest bazą ich klasyfikacji wewnątrz tego samego znaczenia funkcji propozycjonalnej argumentu (Blažev 1975; Egg 1994, 96).

Predykatowemu aspektowi funkcjonowania przyimków przysługuje odpowiedni sposób eksplikacji semantycznej, por.:

*(Wysoko) nad stołem wisi wampa*

*WISIEĆ* (*x*, *y*)

*LAMPA* (*x*) (*WYSOKO*) *NAD* (*y*, *z*)

*STÓŁ* (*z*)

Funkcja predykatów wewnętrznych jest najbardziej charakterystyczna dla przyimków derywowanych na bazie przysłówków. W tej grupie wyrazów występuje kategorialna homonomia leksemów, np. *obok* jako przyimek i jako przysówek (Kutschera 1975, 241; Zaliznjak 1994). Niektóre przyimki nie-pochodne okazjonalnie funkcjonują w pozycji przysłówków, np.:

*А по небу неслись, как именно в сером Ленинграде бывает, цветные, острые облака. Неслось — над, неслось — под, а я замер между сфинксами* (А. Битов).

Składniki frazy przyimkowo-rzeczownikowej mogą tworzyć konfiguracje idiomatyczne, por.:

*Czekaliśmy na Jana.*

*Na obiad był sznycel wiedeński ze szpinakiem.*

Pierwsza fraza przyimkowo-rzeczownika ma charakter rozczłonkowany, na co wskazuje możliwość peryfrazowania:

*Na kogo czekacie?*

*Czekaliśmy na niego.*

W przypadku konstrukcji idiomatycznych takie peryfrazy zaimkowe są niemożliwe:

*\*Na co był sznycel wiedeński ze szpinakiem?*

*\*Na niego był sznycel wiedeński ze szpinakiem.*

Celom wyrażania funkcji propozycjonalnej może służyć także linearyzacja zdania jako forma operacyjna. „Życie Warszawy” w artykule



„Mięsożerne owce” (21-22.08.1993) poddało w wątpliwość poprawność językową wcześniej opublikowanej na łamach tejże gazety informacji:

Stada owiec w górach na granicy czesko-niemieckiej pustoszą od dwóch tygodni trzy wielkie drapieżniki z rodzin kotowatych.

Błąd językowy polega na tym, że prepozycja grupy imiennej *stada owiec* sugeruje jej interpretację jako wykonawcy akcji (‘trzy wielkie drapieżniki są pustoszone przez stada owiec’), co jest sprzeczne zarówno z intencją nadawcy, jak i z rzeczywistością.

Formy implikacyjne funkcji propozycjonalnej składników zdania opierają się głównie na cechach selekcyjnych predykatu — takich elementach znaczenia argumentów, które są implikowane przez odpowiedni predykat jądrowy lub wewnętrzny. Z tego wynika, że na funkcję propozycjonalną wyrazu wskazuje nie tylko jego znaczenie kategoriale, ale także znaczenie leksykalne (przynależność do grupy semantycznej), np.:

*Komitet przygotował apel.*

Niezależnie od szyku wyrazów *komitet* zinterpretujemy jako ‘ten, kto przygotował apel’, a *apel* — jako ‘to, co przygotował komitet’. U podstaw takiej interpretacji leży semantyka predykatu *przygotować*, implikująca następujące cechy selekcyjne: pierwszy argument — [osoba], drugi argument — [artefakt].

Znaczenie gramatyczne i leksykalne argumentów tworzą pewne konfiguracje, współdziałają według zasady optymalności. B. J. Norman (1994, 163 i n.) pisze, że im bardziej znaczenie leksykalne wyrazu koreluje z jego funkcją propozycjonalną, tym większe są możliwości co do wyboru odpowiedniej formy gramatycznej:

Иванов написал книгу.

Ивановым написана книга.

У Иванова написана книга.

Новый год называет имена.

\*Новым годом названы имена.

\*У нового года названы имена.

Jakkolwiek rzeczownik *Иванов* (jako nazwa osoby) spełnia warunki selekcyjne predykatu *написать*, co pozwala na wybór morfologicznych form realizacji znaczenia agentywu, to w przypadku użycia grupy wyrazowej *новый год*, która (w konstrukcji metaforycznej) nie spełnia akomodacyjnych wymogów predykatu, wybór wariantów morfologicznych jest bardzo ograniczony.

#### 2.1.1.4. Funkcja temporatywna

Funkcja temporatywna zdania polega na tym, że sytuacja referencyjna jest opisywana ze względu na jej lokalizację na osi czasu. Można wyodrębnić dwie subkategorii tej funkcji: 1) czas aktualny (deiktyczny) oraz 2) czas nie-aktualny (habitualny).

Znaczenie deiktyczne funkcji temporatywnej polega na relatywistycznym określeniu czasu zdarzenia (sytuacji referencyjnej) — w stosunku do momentu mówienia — czas absolutny (bezwzględny) — lub w stosunku do czasu innego zdarzenia, uważanego za punkt odniesienia — czas względny. R. Laskowski podkreśla, że deiktyczną semantykę zawiera nie tylko czas absolutny, ale także czas względny: „względna charakterystyka temporatywna zdania możliwa jest tylko poprzez odniesienie do zdania już scharakteryzowanego temporalnie” (Grzegorzczkowska i in. 1984, 123).

Używając symboli:

$t[SR]$	— czas przebiegu sytuacji referencyjnej
$t[SK]$	— czas przebiegu sytuacji komunikacyjnej
$t[SR^*]$	— punkt odniesienia
=	— relacja równoczesności
>	— relacja następczości

wszystkie podstawowe znaczenia funkcji temporatywnej, czyli kategorii czasu syntaktycznego, można uporządkować w sposób matrycowy. Podobny rachunek znaczeń czasu względnego znajdujemy we wcześniejszych publikacjach: Grzegorzczkowska i in. 1984, 126; Ehrich 1992, 66 i n.; Löbner 1988, 163 i n.). Prezentowana tu klasyfikacja zawiera jednak nieco szerszy zakres eksplikowanych znaczeń.

RELACJA	ZNACZENIE	PRZYKŁADY
$t[SR] = t[SK]$	Czas teraźniejszy absolutny	<i>Jest P</i>
$t[SR] > t[SK]$	Czas przeszły absolutny	<i>Było P</i>
$t[SK] > t[SR]$	Czas przyszły absolutny	<i>Będzie P</i>
$t[SR] = t[SR^*] = t[SK]$	Czas teraźniejszy względny 1	<i>X wie, że jest P</i>
$t[SR] = t[SR^*] > t[SK]$	Czas teraźniejszy względny 2	<i>X wiedział, że jest P</i>
$t[SK] > t[SR^*] = t[SR]$	Czas teraźniejszy względny 3	<i>X będzie wiedział, że jest P</i>
$t[SR] > t[SR^*] = t[SK]$	Czas przeszły względny 1	<i>X wie, że było P</i>
$t[SR] > t[SR^*] > t[SK]$	Czas przeszły względny 2	<i>X wiedział, że odbyło się P</i>
$t[SR] > t[SK] > t[SR^*]$	Czas przeszły względny 3	<i>X będzie wiedział, że odbyło się P</i>
$t[SK] > t[SR] > t[SR^*]$	Czas przeszły względny 4	<i>X będzie wiedział, że było P</i>
$t[SK] = t[SR^*] > t[SR]$	Czas przyszły względny 1	<i>X wie, że będzie P</i>
$t[SR^*] > t[SR] > t[SK]$	Czas przyszły względny 2	<i>X wiedział, że będzie P</i>
$t[SR^*] > t[SK] > t[SR]$	Czas przyszły względny 3	<i>X wiedział, że odbędzie się P</i>
$t[SK] > t[SR^*] > t[SR]$	Czas przyszły względny 4	<i>X będzie wiedział, że odbędzie się P</i>

Tylko znaczenia czasu bezwzględnego mają charakter uniwersalny (choć nie absolutny, gdyż są języki, w których opozycje czasów gramatycznych częściowo są zneutralizowane, p. Bednarczuk 1991-1992, 44), natomiast znaczenia czasu względnego występują w językach świata w rozmaitych konfiguracjach. W języku polskim, „stosunkowo ubogim w czasy gramatyczne” (S. Karolak) istnieje tylko jedna forma gramatyczna czasu względnego — mianowicie czasu przeszłego względnego 2. Jest to tzw. czas

zaprzeszły (plusquamperfectum), wskazujący na uprzedniość sytuacji referencyjnej w stosunku do innej sytuacji, która odbyła się w przeszłości. Uważa się, że są to formy rzadkie oraz stylistycznie nacechowane (archaiczne, książkowe), por.:

*Zobaczył zmysłem wzroku dokonanie, które był przeżył (S. Żeromski).*

*Podobną opinię — tyle że poważniej uargumentowaną — przekazał był poprzedniego wieczora mojemu ojcu jego partner karciany (M. Brandys).*

Innym środkiem wyrażania czasu zaprzeszłego w języku polskim są formy imiesłowu uprzedniego (także uważane za cechę stylu pisanego), np.:

*Powróciwszy z Brukseli prezydent oznajmił — „koniec zabawy”.*

Przykładem języka, w którym system gramatycznych środków realizacji temporatywnej funkcji zdania ma charakter złożony i rozbudowany, jest język bułgarski: występuje w nim 9 znaczeń kategorii czasu czasowników (Kotova/Janakiev 2001, 347). A jednak niezależnie od tego, w jakim stopniu w tym lub innym języku rozbudowana jest morfologiczna kategoria czasu, wyrażanie znaczeń temporatywnej funkcji zdania nigdy nie sprowadza się tylko do środków morfologicznych (szerzej — syntetycznych). Np. używając form syntetycznych języka polskiego, nie da się w sposób niedwuznaczny wyeksplikować różnicy semantycznej między czasem przeszłym względnym 3 ( $t[SR] > t[SK] > t[SR^*]$ ) i czasem przeszłym względnym 4 ( $t[SK] > t[SR] > t[SR^*]$ ). Zdajemy sobie sprawę z tego, że podane w powyższej tabeli egzemplifikacje nie są całkiem adekwatne (to samo dotyczy różnicy czasów przyszłych względnych 2 i 3). W celu rozróżnienia tych znaczeń musielibyśmy zastosować eksplikacje analityczne, por.:

$t[SR] > t[SK] > t[SR^*]$  = ‘Opisywane wydarzenie odbywa się wcześniej niż akt mowy i wcześniej niż inne wydarzenie, które uważamy za punkt odniesienia i które odbywa się później niż akt mowy’.

$t[SK] > t[SR] > t[SR^*]$  = ‘Opisywane wydarzenie odbywa się później niż akt mowy, ale wcześniej niż inne wydarzenie, które uważamy za punkt odniesienia i które odbywa się później niż akt mowy’.

Można rozróżniać kilka aspektów relacji czasu syntaktycznego (funkcji temporatywnej zdania) do czasu morfologicznego (morfologicznej kategorii czasowników) (A. Mustajoki rozróżnia te kategorie stosując terminy: „czas” i „tempus”, p. 1999, 235). Jeden z nich dotyczy braku symetrii znaczeń obu kategorii: formy czasu teraźniejszego mogą wyrażać akcje w przyszłości lub w przeszłości, formy czasu przyszłego — akcje, które odbyły przed momentem mówienia. Por. fragment z tekstu publicystyki telewizyjnej:

*Черчилль обещал, что союзники высадутся весной 1944 года. Союзники выполняют свое обещание.*

Czasownik *выполняют* wyraża tu znaczenie czasu przyszłego względnego 2, wskazując na akcję, następującą po tej, która uznana jest za punkt odniesienia (*обещал*), ale która poprzedza moment mówienia. W zdaniu

*Еще в конце войны Пастернак задумал большой роман — о революции, о своем поколении. Спустя годы роман получит название «Доктор Живаго» и Нобелевскую премию*

czasownik *получит* w formie morfologicznej czasu przyszłego także wyraża znaczenie czasu przyszłego względnego 2.

Najmniej nacechowane pod względem funkcji temporatywnej są gramatyczne formy czasu teraźniejszego — M. V. Vsevolodova wyodrębnia 10 typów użycia form czasu teraźniejszego we współczesnym języku rosyjskim (p. rozdział 1.4), z tym, że nie wszystkie te znaczenia mają charakter deiktyczny, referencyjny.

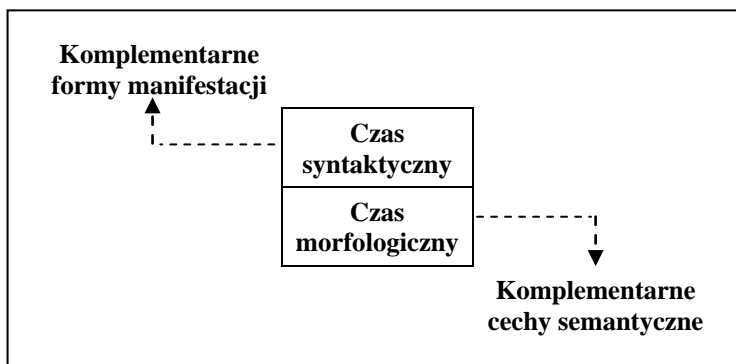
Kategorie czasu syntaktycznego i czasu morfologicznego nie są kongruentne zarówno pod względem treści, jak i pod względem wyrażania. Z jednej strony, formy czasu gramatycznego zawierają nie tylko informację temporatywną, ale także aspektualną — dotyczącą granicy sytuacji referencyjnej oraz rodzaju czynności (np. perfektrum czy imperfektrum we współczesnym języku bułgarskim, por.: Kotova/Janakiev, 2001, 347 i n). Jak pisze S. Karolak (2002, 216), „opozycja między gramatycznym czasem teraźniejszym a czasem przeszłym użytym w funkcji perfectum nie jest opozycją temporalną”.

Z drugiej strony, w celu manifestacji funkcji temporatywnej używa się także operatorów leksykalnych — przysłówków *вчера, передвчерая, jutro, dziś* itp., przymiotników *вчерашний, передвчерашний, завтрашний, сегодняшний* itp., partykuł *уже, еще, właśnie* i in., spójników *заним, допóты... допóки, подчас гды* i in., przyimków *по, перед, подчас, в моменте, в trakcie, по закінченію* i in. M. A. Šeljakin (1985, 41) podkreśla, że te analityczne formy czasu syntaktycznego są uwzględniane przede wszystkim w przypadku sekundarnego użycia gramatycznych form czasu czasownika, por.:

*Јутро јаде над Балатон.*

*Јаде вчерој до Кракова и ту нагле на пероније у Кијелцима видје Магду.*

A więc między funkcją temporatywną zdania a kategorią czasu morfologicznego zachodzi stosunek dialektyczny: funkcja temporatywna używa innych, komplementarnych form manifestacji w zdaniu, natomiast w formach morfologicznej kategorii czasu są zakodowane znaczenia innych, komplementarnych funkcji semantycznych. Stosunek ten można więc przyporządkować schematowi asymetrii dualistycznej znaku:



Komplementarne formy funkcji temporatywnej (*wczoraj, przedwczoraj, tydzień temu, przed miesiącem, dawno, niedawno, niegdyś, tuż* itd.) mają zwykle znaczenie szczególne, konkretyzujące interwał czasowy między sytuacją referencyjną a punktem odniesienia. W taki sposób funkcjonuje np. operator *wczoraj*:

*Jan przyjechał wczoraj rano.*

Forma morfologiczna czasownika *przyjechał* wskazuje na znaczenie czasu przeszłego absolutnego (sytuacja referencyjna poprzedza akt mowy), natomiast przysłówek *wczoraj* konkretyzuje tę aktualizację: 'w dniu poprzedzającym dzień dzisiejszy'.

W zdaniach ze znaczeniem czasu nieaktualnego (habitualnego), które mają status generyczny, czas wydarzenia w stosunku do momentu mówienia nie jest aktualizowany, por.:

*Ewa odrabia lekcje wieczorem.*

W przeciwieństwie do zdań z czasem deiktycznym kontynualnym w wyrażeniach generycznych nie zakłada się stanów rezultatywnych, por.:

*Jan buduje fiński domek.*

*Jan wybudował fiński domek.*

*Jan buduje fińskie domki.*

*\*Jan wybudował fińskie domki.*

Terażniejszość, przeszłość i przyszłość w zdaniach generycznych występują jako poszczególne sceny ontologiczne (p. rozdział 2.1.1.2), a więc komplementarnym formom funkcji temporatywnej (*teraz, obecnie, w przyszłości, w przeszłości, przed laty* itd.) w wyrażeniach generycznych przysługuje status operatorów ontologicznych, por.:

*W przeszłości Jan pracował jako reżyser filmowy.*

*W przeszłości prawa kobiet były bardzo ograniczone.*

Obydwu zdaniom można przyporządkować interpretację: ‘W przeszłości było tak, że *S*’, gdzie *S* — symbol opisywanego stanu rzeczy. Przytoczone zdania prezentują dwie subkategorie wyrażen habitualnych. W pierwszym wypadku występuje treść okazjonalna: ten fakt, że Jan pracował jako reżyser filmowy, nie stanowi cechy charakterystycznej sceny ontologicznej *PRZESZŁOŚĆ*. W drugim wypadku — zdania tego typu można kwalifikować jako charakteryzujące — między domeną ontologiczną a stanem rzeczy zachodzi związek przyczynowy: fakt, że prawa kobiet były bardzo ograniczone, wynika z faktu przeszłości, por. transformację: ‘Przeszłość była taka, że prawa kobiet były bardzo ograniczone’. W zdaniach charakteryzujących operator ontologiczny ogranicza zakres ekstensji przynajmniej jednego z argumentów propozycji jądrowej, w tym przypadku — rzeczownika *kobiety*: chodzi o ograniczenie praw kobiet, które żyły w przeszłości. Rzeczownika *Jan* w zdaniu *W przeszłości Jan pracował jako reżyser filmowy* nie można byłoby potraktować jako ‘Jan, taki, który żył w przeszłości’. Por. też:

*W przeszłości te kobiety pracowały jako szwaczki*

≠ ‘Te kobiety, które żyły w przeszłości, pracowały jako szwaczki’

= ‘W przeszłości było tak, że te kobiety pracowały jako szwaczki’

W zakresie relewancji operatora ontologicznego znajdują się nie tylko referenty zbiorowe (typu *kobiety*), ale także referenty pojedyncze, np.:

*Ewa (zwykle) odrabiała lekcje wieczorem.*

Zdanie to zawiera czas przeszły historyczny — wskazuje na to, że zarówno fakt odrabiania lekcji, jak i fakt egzystencji Ewy należą do opisywanego odcinka historii. A więc zakres ekstensji rzeczownika *Ewa* zależy od operatora temporelno-egzystencjalnego *było tak, że*, por. transformację:

*Było tak, że była taka Ewa, która odrabiała lekcje wieczorem.*

W praktyce językowej odnotowywane jest także sekundarne, mianowicie — uprzedmiotowione użycie leksykalnych operatorów temporelno-egzystencjalnych w znaczeniu: ‘wydarzenia, które odbywają się we wskazanym okresie czasu’, np.:

*W przeszłości Jan szuka najtrudniejszych tłumaczeń.*

Grupa wyrazowa w *przeszłości* funkcjonuje tu jako argument przy predykcji *szukać*, por. eksplikację:

*SZUKAĆ* (*x*, *y*, *z*)

*JAN* (*x*) *TŁUMACZENIA* (*y*) *PRZESZŁOŚĆ* (*z*)

Poza obrębem kategorii czasu syntaktycznego znajdują się zdania omni-temporalne, które mają nieokreślony status temporatywny. Opozycja terażniejszości, przeszłości oraz przyszłości jest w tym przypadku zneutralizowana, por.:

*Woda jest minerałem.*

Charakter nienacechowany z punktu widzenia kategorii czasu mają z reguły wyrażenia propozycyjalne, ufundowane na predykatkach wewnętrznych, np.:

*Mówimy o początku sesji.*

W aspekcie funkcji temporatywnej propozycja wewnętrzna *początek sesji* jest nieokreślona, por. możliwe interpretacje: ‘Mówimy o tym fakcie, że sesja się zaczęła/zaczyna/zacznie’. O temporatywnej interpretacji zdania w takich sytuacjach komunikacyjnych decyduje kontekst.

W obrębie czasu deiktycznego niektórzy badacze rozróżniają *czas punktualny* (bieżący) oraz *czas kontynuacyjny* (ciągły). Na zróżnicowanie wewnątrz kategorii czasu deiktycznego wskazuje R. Laskowski:

TERAZ jest wprawdzie z punktem czasowego odniesienia (momentem mówienia), jednak zakres czasu terażniejszego jest znacznie szerszy: obejmuje on dowolnie rozciągnięty odcinek czasu, w którym mieści się punkt czasowego odniesienia (moment mówienia). Stąd czasu terażniejszego użyjemy zarówno w zdaniu *Biorę w tej chwili ołówkę* (opisywane zdarzenie trwa krócej niż wypowiedzianie opisującego je wyrażenia zdaniowego), jak i *Jadę z Krakowa do Warszawy* (czas trwania zdarzenia wielokrotnie przewyższa tu czas wypowiedziania odpowiedniego wyrażenia zdaniowego). Co więcej: czasem terażniejszym objęte są wszelkie akcje rozciągające się w przeszłość i przyszłość w stosunku do punktu odniesienia w czasie — do momentu mówienia niezależnie od tego, czy aktualnie (w momencie mówienia) dana akcja zachodzi. Stąd możliwe są zdania typu: *Pracuję na poczcie*, wypowiedziane np. wieczorem w kawiarni (Grzegorzyczkowa i in. 1984, 124).

Czas punktualny, jak pisze A. D. Košelev (1996, 169 i n.), jest cechą semantyczną zdań opisujących wydarzenia, które odbywają się na oczach mówiącego, w momencie mówienia, por.:

*Zobacz, Jan śpi.*

Czas kontynuacyjny jest realizowany w zdaniach opisujących procesy ciągłe, którym towarzyszą krótsze lub dłuższe pauzy. Pauza w toku procesu ciągłego, jak podkreśla Košelev, ma charakter lokalny, doraźny: każda kolejna akcja subiekta zmierza do osiągnięcia zaplanowanego celu, a więc stanowi kontynuację tego samego procesu. Rozważmy konkretny przykład aktualizacji czasu kontynuacyjnego:



A. — *Gdzie jest Jan?*

B. — *Niesie walizki.*

Odpowiedź partnera B będzie stosowna także w sytuacji, kiedy w momencie mówienia (wypowiadania zdania *Niesie walizki*) Jan, który wprowadził przed chwilą niósł walizki, zatrzymał się na 2-3 minuty, żeby odpocząć. Użycie formy czasu przeszłego w sposób radykalny zmieniłoby sens zdania:

A. — *Gdzie jest Jan?*

B. — *Przed chwilą niósł walizki.*

Wyrażenie *przed chwilą niósł* (w znaczeniu punktualnym ‘przed chwilą widziałem, że niósł’) miałyby sugerować, że, po pierwsze, w momencie mówienia akcja się skończyła, po drugie, mówiący nie jest pewien co do skutecznego zakończenia akcji (czy Jan przyniósł/doniósł walizki).

W wypadku czasu kontynualnego chodzi o operacje ciągłe, dokonywane na obiektach, lub o procesy, którym ulegają obiekty. Cechą charakterystyczną zdań tego typu jest to, że zakładają one możliwość stanów rezultatywnych, por.:

*Jan od dwóch lat buduje własny dom.*

*Jan wreszcie wybudował własny dom.*

#### 2.1.1.5. Funkcja aspektualna

W rozdziale 2.1.1 zdefiniowaliśmy funkcję aspektualną jako wyznaczenie relacji sytuacji do innej sytuacji referencyjnej, a więc ta kategoria nominatywnej semantyki zdania ma wiele wspólnego z kategorią czasu, przede wszystkim z czasem deiktycznym względny.

Struktura kategorii aspektualności jest ufundowana na opozycji aspektu dokonanego i niedokonanego, z tym, że relacje między aspektualnością jako kategorią semantyki zdania i aspektem jako kategorią gramatycznej czasownika nie są symetryczne: po pierwsze, na realizację aspektualności oddziałują też inne czynniki, np. znaczenie leksykalne czasownika; po drugie, w gramatycznych formach aspektu czasownika mogą być zakodowane znaczenia innych funkcji semantycznych, np. znaczenia modalne (Burkhardt 1990, 90 i n.; Mustajoki 1999, 237), por.:

*Jan mówi po węgiersku* = ‘Jan umie/potrafi mówić po węgiersku’.

Zgodnie z gramatyczną tradycją cechą kategorialem aspektu stanowi znaczenie zakończoneści i jednokrotności akcji (Markowski 1996, 11). Pod tym względem czasowniki dokonane należałoby potraktować jako pozytywnie nacechowane, a czasowniki niedokonane jako nacechowane negatywnie (na

co wskazuje struktura morfologiczna samych terminów: *dokonany* — *niedokonany*).

C. Piernikarski, autor klasycznej rozprawy na temat opozycji aspektowych w języku polskim, przeciwstawiał się od rozpowszechnionemu pogładowi, zgodnie z którym

niedokonaność pokrywała się z akcją nieograniczoną (ciągłą, procesywną itp.), a dokonaność z akcją ograniczoną lub w ogóle krótkotrwałą, czy nawet punktową. Poza tym znaczenie aspektu dokonanego i niedokonanego wiązano z naturalnymi właściwościami akcji, z których jedne pretendowały do tego, żeby być niedokonanymi, a inne, żeby być dokonanymi (1969, 70).

Piernikarski krytykował stosowanie pojęcia „ograniczenie/granica akcji” (czy też „limitatywność”) jako cechy dystynktywnej aspektu dokonanego, które obejmowało bardzo różne, czasem niewspółmierne znaczenia, por.:

1. lokalizacja akcji: *wejść* — *iść*
2. faza akcji: *doczytać* — *czytać*
3. czasowe ograniczenie akcji: *posiedzieć* — *siedzieć*
4. jednorazowość lub krótkotrwałość akcji: *krzyknąć* — *krzyczeć*

Piernikarski uważa, że aspekt jest kategorią defektywną, podobnie jak wiele innych kategorii gramatycznych, np. kategoria liczby rzeczowników: formy liczby pojedynczej wyrazów abstrakcyjnych typu *białość* czy nazw substancji typu *woda*, a także formy liczby mnogiej rzeczowników pluralia tantum typu *drzwi* znajdują się poza podstawową opozycją semantyczną: liczba mnoga — liczba pojedyncza, mają charakter formalno-syntaktyczny (ibidem, 68). W ten sam sposób, uważa Piernikarski, kategoria opozycja aspektowa realizuje się w obrębie ograniczonego podzbioru czasowników, które: „1) wyrażają akcje konkretne, 2) oznaczają zmiany, 3) zaznaczają się na czymś lub w stosunku do czegoś, co znajduje się poza akcją” (ibidem, 78). Istotę opozycji aspektowej Piernikarski wyjaśnia następująco:

Na przykład *pisze list* oznacza, że czynność pisania zaznacza się na obiekcie, ściślej na pacjencie, natomiast konstrukcja *napisać list* oznacza nie tylko zakończenie akcji wyrażonej odpowiednim czasownikiem niedokonanym, ale również konstatację tych zmian na obiekcie (pacjencie) (ibidem).

W podobny sposób autor tłumaczy opozycje aspektowe czasowników należących do innych grup semantycznych: *zblednąć* w opozycji do *blednąć* oznacza „ukończenie akcji i również konstatację zmian na pacjencie” (pacjent oznacza tu „subiekt stanu”); *wyjść* w opozycji do *wychodzić* oznacza „ukończenie akcji w stosunku do [...] adverbium loci i [...] braku subiektu w miejscu, przez to adverbium oznaczonym” (Piernikarski pisze o takim adver-

bium loci jako o „adverbialnym obiekcie”). Określając „zmiany akcji zaznaczającej się na czymś lub w stosunku do czegoś jako relacyjną zmienność akcji” (podkr. — A. K.), Piernikarski przyporządkowuje aspekt dokonany subkategorii relacyjnej zmienności, podkreślając, że czasowniki dokonane wskazują na „statyczne ujęcie zmian wywoływanych przez akcję, czyli spojrzenie od strony pacjensa” (ibidem, 80 i n.).

Podobny sposób ujęcia opozycji aspektowej proponuje P. Durst-Andersen (1992, 106 i n.): w kognitywnym modelu gramatyki funkcja czasowników dokonanych — w opozycji do niedokonanych — polega na tym, że przedstawiają one sytuację jako wydarzenie.

I. B. Šatunovskij (1992) pisze, że w odróżnieniu od semantycznie synchronicznych czasowników niedokonanych czasowniki dokonane odzwierciedlają dynamikę wydarzeń, aspekt diachroniczny rzeczywistości, w której jedna sytuacja jest zastępowana przez drugą, trzecią itd. (por. też: Bondarko 1983, 127; Zaliznjak/Šmelev 1997, 16). Por. niektóre eksplikacje:

*Вася растолстел* = ‘Раньше Вася был худой, а теперь Вася толстый’.

*Дождь кончился* = ‘В момент  $t_1$  имел место дождь; в более поздний момент  $t_n$  имело место отсутствие дождя’.

*Белье высохло* = ‘В какой-то момент времени белье не сухое (влажное), в один из последующих моментов белье сухое’.

Czasownik semantycznie niedokonany też może być związany z „historią”, ale niedokonaność, jak pisze Šatunovskij, tylko zakłada historię sytuacji. Por.:

*Ania myje podłogę.*

W tym zdaniu opisuje się czynność, która z natury ma charakter „historyczny” — graniczy z sytuacjami, które ją poprzedzają oraz po niej następują:

*Podłoga jest brudna* → *Ania myje podłogę* → *Podłoga jest czysta.*

Ale zdanie z czasownikiem niedokonanym informuje tylko o czynności Ani (nie o jej stosunku do tych sytuacji kookurencyjnych) i zachowa prawdziwość także wówczas, gdy będzie mowa o czystej podłodze — przed myciem lub o brudnej — po myciu.

Czasownikom niedokonanym, jak pisze Piernikarski, przysługuje cecha „brak relacyjnej zmienności akcji”: wyrażają one „spojrzenie od strony akcji pojmowanej dynamicznie, względnie od strony agensa”. Por. też: „Aspekt niedokonany oznacza spojrzenie od strony akcji [...], a aspekt dokonany spojrzenie od strony wyznacznika zmienności” (1969, 87).

Opozycja aspektowych subkategorii czasowników, podkreśla Piernikarski, obejmuje jedynie podzbiór czasowników (podobnie jak opozycja liczby

mnogiej — pojedynczej obejmuje podzbiór rzeczowników konkretnych, p. wyżej):

1. czasowniki czynnościowe przechodnie
2. czasowniki czynnościowe wyrażające zmianę miejsca w przestrzeni, konotujące adverbialne obiekty oraz
3. czasowniki procesywne, dla których zewnętrznym wyznacznikiem zmienności jest subiekt

Podobnie jak opozycja rzeczowników *piasek* — *piaski* nie dotyczy liczebności zbioru przedmiotów, opozycje czasowników *pisać* — *popisać*, *człgać* — *po człgać*, *siedzieć* — *posiedzieć* są „nierelacyjne”, nie dotyczą bowiem osiągnięcia rezultatu akcji, a opierają się na innych cechach semantycznych — poza kategorią aspektu.

L. Bednarczuk (1991-1992, 45) wykazuje, że w językach niesłowiańskich te „pozaaspektowe” ze slawistycznego punktu widzenia opozycje semantyczne mogą ulegać gramatyzacji. Bednarczuk wskazuje na takie cechy semantyczne jak duratywność w języku angielskim, dystans (wobec momentu mówienia) we włoskim, określoność procesu we francuskim, które „pojawiają się regularnie przy wszystkich lub w większości leksemów czasownikowych” i które, w myśl autora, należałoby „uznać za aspekt w szerokim, nieslawistycznym rozumieniu”.

Opozycja dokonanośi — niedokonanośi, według Piernikarskiego, ma charakter asymetryczny: o ile pod względem relacyjnej zmienności akcji czasowniki dokonane są pozytywnie nacechowane, to czasowniki niedokonane „przedstawiają w większości wypadków ogólnie wyrażoną akcję i jako takie służą do określenia „czym się subiekt zajmuje” (Piernikarski 1969, 82; por. też: Bondarko 1987, 85).

Z tego wynikają dwa istotne następstwa. Po pierwsze, w przypadku czasowników niedokonanych konotacja obiektu ma charakter potencjalny: semantyka obiektu traci na aktualności w kontekście akcji pojmowanej jako „akcja w ogóle” (por. też: Zaliznjak/Šmelev 1997, 16 i n.). Odwrotnie, użycie czasowników dokonanych, wyrażających akcje zdeterminowane i skonkretyzowane, jest poprzedzane znajomością obiektu. Po drugie, głównie w obrębie czasowników niedokonanych, jak uważa Piernikarski, występuje neutralizacja opozycji aspektowej: w wyrażeniach *pisze do gazet*, *pisze powieści*, *chodzi co tydzień do kina* itp. czasownik aspektualnie nie jest nacechowany. Por. też:

*Po sprzeczce z żoną decyduje się na wyjazd — Zdecydował się na wyjazd.*

*W tymże roku ukazuje się tom jego poezji — Ukazał się tom poezji.*

*I nagle za drzewem znajduje duży grzyb! — Znalazł duży grzyb.*

W językach wschodniosłowiańskich zakres funkcjonowania czasowników niedokonanych jest szerszy niż w językach zachodniosłowiańskich. Np.:

*Gdzieś już tego człowieka spotkał (W. Terlecki).*

Forma dokonana oznacza w tym kontekście jednokrotność akcji. Zastępowanie jej formą niedokonaną nie zmienia znaczenia zakończenia akcji (pod tym względem polska forma niedokonana jest nienacechowana), ale wyraża dodatkowo znaczenie wielokrotności akcji, por.:

*Gdzieś już tego człowieka (kilka razy) spotykał.*

W języku rosyjskim zarówno zakończenia, jak i wielokrotność czynności jest wyrażana za pomocą czasownika w formie niedokonanej, natomiast użycie czasownika dokonanego w przytoczonych kontekstach byłoby sprzeczne z normą:

*Он где-то уже встречал этого человека.*

*\*Он где-то уже встретил этого человека.*

Asymetryczny charakter opozycji aspektowej zachowuje się też w modelu kategorii aspektu prezentowanym w „Gramatyce współczesnego języka polskiego” 1984 r. Zgodnie z definicją R. Laskowskiego aspekt

jest kategorią gramatyczną wyrażającą subiektywne różnice w sposobie ujmowania rzeczywistości pozajęzykowej [...] W zależności od użycia aspektu dokonanego lub niedokonanego zmienia się punkt widzenia mówiącego na opisywaną sytuację, ujęcie, w jakim zostanie ona zaprezentowana słuchaczowi (Grzegorzczkowska i in. 1984, 129).

Aspekt dokonany, który stanowi nacechowany, semantycznie bardziej złożony człon opozycji, ukazuje sytuację z zewnątrz, jako „wydarzenie zamknięte, widziane z dowolnie osadzonego na osi czasu punktu, późniejszego od momentu wystąpienia zdarzenia” (por. też: Bednarczuk 1991-1992, 45; Wróbel 2001, 137). Dokonaność oznacza kompletywne ujęcie akcji, której przebieg w czasie uważa się za nieistotny (por. też: Nagórko 1997, 88). Aspekt niedokonany ukazuje akcję kursywnie, jako będącą w toku. Rozwijając tezę Piernikarskiego o defektywnym charakterze paradygmatów aspektowych, R. Laskowski wprowadza subklasy czasowników „perfectiva tantum” oraz „imperfectiva tantum”: z jednej strony, to czasowniki, które nie tworzą opozycji formalnych (np. czasowniki modalne), z drugiej natomiast — czasowniki nie oznaczające zmiany stanu (np. czasowniki stanowe bądź czynnościowe niekautatywne), których opozycje aspektowe oparte są na różnicach znaczeń leksykalnych (Grzegorzczkowska i in. 1984, 131).

Jakkolwiek R. Laskowski (powołując się na J. Kuryłowicza) uważa aspekt dokonany za nacechowany człon opozycji, to sam przytacza przykład

„niekompletywnego” użycia czasowników dokonanych — „w wypadku akcji o przebiegu nieaktywnym”, kiedy „wymóg jej rzeczywistego występowania w momencie mówienia nie obowiązuje” (ibidem, 130):

*Zanim skończy pracę, zawsze robi porządek na biurku.*

Nienacechowany charakter czasownikowych form aspektu dokonanego najwyraźniej przejawia się w konfrontacjach językowych: w językach zachodniosłowiańskich w porównaniu z językami wschodniosłowiańskimi formy dokonane są o wiele regularniejsze w zdaniach z semantyką iteratywną lub omnitemporalną, opisujących akcje niezamknięte (p. dalej).

W gramatyce funkcjonalnej A. V. Bondarki (1987, 40 i n.) aspektualność jest traktowana jako charakter przebiegu czynności w czasie, czyli jako „wewnętrzny czas” akcji. Funkcjonalno-semantyczne pole aspektualności ma, według Bondarki, szeroki zakres. Należą do niego takie subkategorie, jak: limitatywność (ograniczenie / brak ograniczenia czynności, ograniczenie wewnętrzne / brak ograniczenia wewnętrznego czynności, procesualny lub faktualny charakter czynności), krotkość, ciągłość, fazowość, perfektność, akcjonalność, statalność oraz relatywność.

Z modelem opisu aspektualności w tradycji gramatycznej kooperuje tylko subkategoria limitatywności, ufundowana na pojęciu granicy («предел») akcji (sytuacji), które jest traktowane jako wyczerpany, realizowany charakter akcji. Bondarko rozróżnia kilka rodzajów granic: wewnętrzne/zewnętrzne, realne/potencjalne, eksplicytne/implicitne oraz absolutne/względne. Z jednej strony, znaczenie limitatywności, według Bondarki, mogą wyrażać czasowniki niedokonane — por. semantykę potencjalnej granicy w zdaniach:

*Суп уже закипал.*

*Мать выздоравливает.*

*Меня вызывали?*

*Ее пора выписывать из больницы.*

Z drugiej zaś strony, jak pisze Bondarko (ibidem, 62), nie wszystkie czasowniki dokonane zawierają w swojej strukturze semantycznej cechę ‘osiągnięcie rezultatu’, np. czasowniki inchoatywne typu *заблестеть*, czasowniki momentalne typu *булькнуть* oraz czasowniki efektywne typu *отзвучать*.

Wszystkie inne, poza limitatywnością, subkategorie aspektualne w modelu Bondarki (ciągłość, krotkość, fazowość itd.) należy potraktować jako rodzaje czynności (Aktionsarten), które, jak podkreśla A. Mustajoki (1999, 236), ponieważ są ufundowane na innych niż limitatywność cechach semantycznych. Tak więc wewnątrz tego samego rodzaju czynności mogą występować opozycje aspektualne, por. (przykład Mustajoki’ego):

*Петр часто гулял по лесу.  
Петр часто делал уроки за два часа.*

Oba zdania należą do klasy tzw. wyrażeń uzualnych, ale tylko w drugim jest zakodowana semantyka granicy akcji. Dystrybucja kontrastywna — ko-okurencja znaczeń w tym samym kontekście, występuje także w przypadku realizacji subkategorii ciągłości, por.:

*Ania pakowała rzeczy do walizki.  
Ania wreszcie spakowała rzeczy do walizki.*

Zarówno w pierwszym, jak w drugim zdaniu występuje semantyka ciągłości akcji: ‘Sytuacja pakowania rzeczy do walizki trwała przez jakiś czas — godzinę lub kilka godzin’. Ale w pierwszym zdaniu nie informuje się o tym, czy celowa akcja pakowania rzeczy została skutecznie zakończona, natomiast w drugim zdaniu zakodowana jest skuteczność akcji. Dystrybucja kontrastywna znaczeń ‘ciągłość’ oraz ‘dokonaność’ jednoznacznie wskazuje na to, że są to składniki różnych, autonomicznych, aczkolwiek kooperujących w zdaniu kategorii semantycznych.

Większość badaczy uważa, że „wartość aspektu czasowników jest pochodną ich znaczeń” (Wróbel 2001, 137; por. Grzegorzczkowska 1997, 31). Zależność ta w sposób naturalny wynika z samej istoty aspektualności, u podstaw której leży zmienność stanów rzeczy: por. opozycję aspektową czasowników dynamicznych (procesualnych) *pisze* — *napisze* oraz brak takiej opozycji w wypadku czasowników niedynamicznych (statycznych) *chce*, *śpi*, *ma* i in. A więc problem opisu kategorii aspektualności można ująć następująco: ponieważ uważa się, że, po pierwsze, nie wszystkie pary aspektowe są „czyste”, tzn. ufundowane na limitacji akcji, po drugie, nie wszystkie czasowniki tworzą pary aspektowe, więc relacji między kategoriami „aspektualność” (jako „limitatywność”) i „rodzaj czynności” nie da się w sposób jednoznaczny zinterpretować za pomocą kryterium dystrybucyjnego. C. Piernikarski rozwiązuje ten problem w sposób redukcjonistyczny: ogranicza zakres relewancji opozycji aspektowych do określonych typów semantycznych czasowników (G. M. Zel’dovič 2002, 33 krytykuje takie podejście, twierdząc, że „teoria aspektu musi interpretować wszystkie fakty”). A. V. Bondarko, odwrotnie, dąży do rozwiązania holistycznego: pod hasłem wewnętrznej struktury temporalnej sytuacji zalicza do aspektualności także rodzaje czynności.

Kolejne rozwiązanie proponuje S. Karolak: podkreśla on obiektywny, nominatywny charakter semantyki aspektu, traktując go jako „niezależną od subiektywnej optyki mówiącego obiektywnie daną w czasowniku wewnętrzną temporalną strukturę czynności” (2001, 522). W tym punkcie dostrzegamy wyraźne podobieństwo koncepcji Bondarki i Karolaka. Ale jakkolwiek

perspektywę opisu w koncepcji Bondarki można zinterpretować jako syntetyczną, integratywną, tj. polegającą na połączeniu szeregu kategorii semantycznych w jedną hiperkategorię aspektualności, to perspektywa opisu w koncepcji Karolaka, odwrotnie, ma charakter analityczny, zmierza bowiem do eksplikacji struktury semantycznej czasowników dokonanych i niedokonanych, ufundowanej na swego rodzaju „prymitywach semantycznych” — cechach podstawowych kategorii aspektu. Np. czasowniki iteratywne w ujęciu Karolaka tylko formalnie są niedokonane; w istocie struktura ich znaczenia jest dwuaspektowa, „złożona z semantycznego inwariantu dokonaności i semantycznego inwariantu niedokonaności” (ibidem, 521). Dwuskładnikowa konfiguracja aspektów występuje np. w zdaniach:

*Jan szybko rozwiązuje takie zadania.*

*Marian kradnie samochody.*

*Klara ciągle gubi parasolki.*

Za „maksymalnie proste pojęcie, odnoszące się do temporalnej struktury czynności” Karolak uważa pojęcie rozciągłości w czasie (czyli pojęcie trwania), na którym ufundowany jest aspekt prosty niedokonany. W opozycji do niego znajduje się pojęcie braku rozciągłości, czyli momentalność, jako cecha kategorialna czasowników prostych dokonanych.

O. S. Kulagina (1991, 58) pisze, że dla różnych rodzajów czynności, różnych czasowników i różnych konstrukcji czasownikowych istnieją odmienne standardy ciągłości, por.: *kąpać się — chorować — studiować*.

Opozycja ciągłości — momentalności wyraźnie koliduje z tradycją aspektologii, w której status członów pozytywnie nacechowanych przysługuje czasownikom dokonanyom wyrażającym granicę akcji lub zmianę stanu. Karolak jednak uważa, że pojęcie zmiany stanu nie tylko jest bardziej złożone od pojęcia momentalności, ale także ma charakter szczególny, obejmuje jedynie część czasowników dokonanych.

Podstawowa opozycja znaczeń ciągłość — momentalność nie jest symetryczna: czasownikom niedokonanyom przysługują abstrakcyjne cechy semantyczne ‘robić coś’, ‘dziać się’, a więc funkcjonują one także jako jednostki nienacechowane. W takich wypadkach „czasownik niedokonany zawiera całe znaczenie czasownika dokonanego” (ibidem, 524).

Podobnie jak Bondarko, Karolak traktuje aspekt jako kategorię semantyczną o wysokim stopniu gramatyzacji. W jej obrębie znajdują się także czasowniki, których semantyka aspektualna opiera się na cechach leksykalno-semantycznych (w myśl Karolaka pozwala to na otwarty, konfrontatywny opis kategorii aspektu):



Skoro znaczenie ciągłości/nieciągłości stanowi nieodłączny składnik znaczenia poszczególnych czasowników i ich kategorii, nie dziwi fakt, że ulegają one syntezy z znaczeniami specyficznych konkretnych czynności i mają wspólny wykładnik w postaci semantemu czasownika. Semantem takie dla wyrażenia aspektu ciągłego lub nieciągłego nie wymaga zatem współobecności dyskretnych wykładników aspektu (ibidem, 523).

Np. rozciągłość w czasie stanowi charakterystyczną cechę semantyczną czasowników nazywających stany psychiczne: *kochać*, *nienawidzić*, *wiedzieć*, *wierzyć* i in.

W koncepcji Karolaka na uwagę zasługuje przede wszystkim pojęcie konfiguracji znaczeń aspektowych, występujących w treści czasowników aspektualnie złożonych, tzn. takich, „których struktura aspektualna jest zbudowana z dwóch lub większej liczby aspektów prostych”. Dominantę semantyczną czasowników niedokonanych telicznych („oznaczających czynności celowe lub czynności i procesy kończące się jakimś stanem”), takich jak *rozwiązywać*, *przekonywać*, *budować*, *blednąć*, *zasypiać* i in., stanowi cecha rozciągłego w czasie działania lub procesu (ibidem, 524). Semantem podrzędny też nie jest elementarny i składa się z dwóch elementów: momentalnego oraz ciągłego, a więc struktura semantyczna czasowników typu *zasypiać* jest trójaspektowa: 1) cecha dominantowa — rozciągała: *DZIEJE SIĘ COŚ*, 2) cechy podrzędne: 2a) cecha momentalna: *ZDARZA SIĘ COŚ*, 2b) cecha ciągła: *DZIEJE SIĘ COŚ*. Syntetycznie strukturę semantyczną czasownika odzwierciedla eksplikacja:

$X \text{ zasypiał} = \text{‘W interwale czasowym } t_k \text{ — } t_l \text{ ziało się tak, że w momencie } t_l \text{ zdarzyło się tak, że w interwale czasowym } t_1 \text{ — } t_m \text{ X spał.’}$

Ponieważ dominantą całej konfiguracji w tym wypadku jest cecha rozciągłości sytuacji, to w znaczeniu czasowników typu *zasypiać*, uważa Karolak, jest realizowany złożony (derywowany) aspekt niedokonany (ibidem, 525). W opozycji do *zasypiać* czasownik dokonany *zasnąć* jest dwuaspektowy: jego dominantę semantyczną stanowi cecha momentalności *STAŁO SIĘ TAK*, natomiast cechą podrzędną — cecha rozciągłości *DZIEJE SIĘ TAK*, por.:

$X \text{ zasnął} = \text{‘W momencie } t_l \text{ zdarzyło się tak, że w interwale czasowym } t_1 \text{ — } t_m \text{ X spał (lub od momentu } t_1 \text{ śpi).’}$

Pojęcie dominanty semantycznej wydaje się jednak niedookreślone. Por. zdania:

*W ubiegłym roku odpoczywałem w Szczawnicy.*  
*Ubiegłoroczny urlop spędziłem w Szczawnicy.*

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim zdaniu występuje konfiguracja ciągłości i momentalności: stan odpoczynku lub stan spędzania urlopu trwał do

pewnego momentu czasu, natomiast po jego przekroczeniu nastąpił inny stan. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim zdaniu wyraża się więc granicę sytuacji, co z jednej strony, oparte jest na wiedzy o świecie (stany „odpoczywać” oraz „spędzać urlop” są limitatywne), z drugiej zaś strony, oparte na znaczeniu czasu przeszłego. Jak pisze A. V. Kravčenko,

Настоящее событие есть такое событие, языковая категоризация которого говорящим одновременно с его когнитивной категоризацией наблюдателем (в прототической ситуации говорящий и наблюдатель совпадают). Прошедшее событие есть такое событие, языковая категоризация которого следует за его когнитивной категоризацией. Соответственно настоящие наблюдаемые события определяются как незавершенные и противопоставляются прошедшим наблюдавшимся событиям как шавершенным (1995, 60).

A więc różnica między *odpoczywałem* (aspekt niedokonany) a *spędziłem* (aspekt dokonany) miałyby polegać na sposobie konfiguracji ciągłości i momentalności. Można jednak wątpić, że w pierwszym przypadku dominantą semantyczną jest znaczenie ciągłości, a w drugim przypadku — znaczenie momentalności, w każdym bądź takie ujęcie rozpatrywanej opozycji semantycznej nie wydaje się oczywiste (może dlatego, że mamy tu do czynienia z neutralizacją opozycji aspektowej).

Koncepcja kategorii aspektu J. Mustajoki’ego (1999, 238 i n.) ma wiele wspólnych cech z koncepcją S. Karolaka. Podobnie jak Karolak, Mustajoki postuluje (powołując się na semantyczną klasyfikację predykatów Z. Vendler’a) podstawowe, elementarne pojęcia, na których ufundowane są aspektualne typy stanów rzeczy. Tym razem mamy do czynienia z trzema takimi pojęciami: a) stany (statalne stany rzeczy), b) procesy (procesualne stany rzeczy) oraz c) momenty kulminacyjne (momentalne stany rzeczy). Opisywana w zdaniu sytuacja stanowi prosty stan rzeczy lub kombinację stanów (w czym nie można nie dostrzec podobieństwa do aspektu prostego i złożonego w koncepcji Karolaka). Uwzględniając dwa czynniki: typ stanu rzeczy oraz typ konfiguracji stanów rzeczy, Mustajoki przedstawia matrycę aspektualnych stanów rzeczy:

Kategoria	Symbol	Egzemplifikacja
statalny stan rzeczy — stan statyczny (STAT)	————	<i>На улице было холодно. Мальши был грязный. Антон спит.</i>
procesualny stan rzeczy — proces (PROS)	>>>>>>	<i>Ира гуляет в лесу. Ира ездила верхом. Анна играет на гитаре.</i>
momentalny stan rzeczy — момент kulminacyjny (MOM)	*	<i>Ира чихнула. Антон наступил на муравья. Собака прыгнула.</i>
dynamiczny stan rzeczy — proces skierowany na момент kulminacyjny (RES)	>>>>>> (* )	<i>Ира уже пришла. Антон упал в воду. Ивановы купили машину.</i>
terminalny stan rzeczy — proces osiągnący момент kulminacyjny (TERM)	>>>>>> *	<i>Ира написала диссертацию. Анна втолкнула машину в гараж.</i>
rezultatywny stan rzeczy — момент kulminacyjny, po którym następuje stan statyczny (DYN)	* —————	<i>Ира пишет диссертацию. Анна вталкивает машину в гараж.</i>

Każdemu ze znaczeń kategorii aspektu przysługuje kilka różnych typów aspektualnych stanów rzeczy. W strukturze semantycznej czasownika znaczenie aspektualne tworzy konfigurację ze znaczeniem kategorii czasu lub kategorii modalności. Tak więc czasownikom dokonanym i niedokonanym przyporządkowane są rejestry konfiguracji aspektualno-temporalnych lub aspektualno-modalnych.

Niektóre zagadnienia w modelu Mustajoki'ego wymagałyby jednak przedyskutowania. Np. budzi wątpliwości interpretacja przykładów, por.:

*После поездки он всегда заболел.*

*Дети проспали всю ночь.*

W pierwszym zdaniu Mustajoki dostrzega dynamiczny, a w drugim statyczny stan rzeczy, tzn. w treści pierwszego zdania jest zakodowany moment kulminacyjny sytuacji, a w treści drugiego zdania takiej semantyki brak. Zwróćmy jednak uwagę na to, że pierwsze zdanie opisuje szereg sytuacji typu *On wraca z podróży*, nie informuje jednak o tym, że ten szereg jest zamknięty, por.:

*После поездки он всегда заболел, и на этот раз он заболел.*

*После поездки он всегда заболел, но на этот раз не заболел.*

W semantycznej eksplikacji zdania *Дети проспали всю ночь* wyraźnie występuje składnik semantyczny „zmiana sytuacji”: ‘Dzieci spały (to trwało całą noc — dzieci nie budziły się w nocy) → Potem dzieci nie spały’, aczkolwiek trzeba się zgodzić z Mustajoki’m, że w przypadku czasowników perduratywnych cecha „granica sytuacji” może być nieaktualna, por.:

*Ты пролежал пять часов на диване и продолжаешь лежать!*

Znaczenia aspektualne czasowników dokonanych Mustajoki przedstawia następująco:

<b>CZASOWNIKI DOKONANE</b>		
<b>Semantyka aspektualna</b>	<b>Znaczenie kategorii aspektu</b>	<b>Semantyka nieaspektualna</b>
1. Konkretny, pojedynczy fakt		
RES	<i>Нина приедет завтра.</i>	
TERM	<i>Нина написала письмо.</i>	
MOM	<i>Нина подпрыгнула от радости.</i>	
2. Akcja poglądowa («наглядно-примерное действие»)		
PROS	<i>Только ястреб иногда пролетит над могилой.</i>	Znaczenie uzualne
MOM	<i>Огонек то вспыхнет, то погаснет.</i>	
3. Akcja potencjalna		
TERM	<i>Нина откроет любую бутылку без труда.</i>	Znaczenie modalne
4. Znaczenie limitatywne		
STAT	<i>Дети проспали всю ночь.</i>	Znaczenie granicy czasowej
PROS	<i>После обеда дети прогуляли по городу.</i>	
5. Znaczenie frekwencyjne (sumaryczne)		
MOM	<i>Он двадцать раз сказал сестре, что не поедет.</i>	Znaczenie frekwencyjne

W prezentowanej przez nas teorii modelowania funkcjonalnego u podstaw lingwistycznego modelu aspektualności leżą następujące założenia:

1. postulat referencyjności
2. postulat dynamiczności
3. postulat rezultatywności (skuteczności)
4. postulat odniesienia
5. postulat optymalności

Postulat referencyjności. Funkcja aspektualna jest aktualizowana jedynie w wyrażeniach referencyjnych, por. opozycje czasowników dokonanych i niedokonanych:

*Jan pisze książkę* — *Jan napisze książkę*.  
*Jan pisze książki* ('Jan jest pisarzem') — \**Jan napisze książki*.

W terminologii C. Piernikarskiego (1969, 77) czasowniki generyczne są „nieopozycyjne”. Są to najczęściej czasowniki niedokonane, których status nienacechowany w opozycjach aspektowych oznacza, że są nazwami czynności lub stanów jako takich, bez odpowiedniej aktualizacji. Czasowników dokonanych w zdaniach generycznych używa się o wiele rzadziej (z tym, że dla języków zachodniosłowiańskich zjawisko to jest bardziej charakterystyczne niż dla języków wschodniosłowiańskich), np.:

*Nigdy nie powie prawdy*.  
*Czasem zajdę do kina* (J. Hen).  
*Gdy maluchy posnęli, mężowie wchodzili na żony i robili piąte, siódme, a nawet dziewiąte dziecko* (E. Redliński).  
*Pamiętam, że często przyjeżdżał do Brańska [...] i siadywał z ojcem. Coś przekąsili, pociągnęli bimbru* („Rzeczpospolita”. 21.05.2000).  
*Czułość tych mężczyzn w stosunku do dzieci [...] nieraz wprawi nas w zdumienie* („Angora”. 2001/6).

Na generyczne użycie czasownika dokonanego wskazuje możliwość transformacji zdania czasownikowego w zdanie z orzeczeniem złożonym imiennym, por.:

*Jan napisał tę książkę* — *Jan jest autorem tej książki*.

Postulat dynamiczności. Znaczenie funkcji aspektualnej w sposób zasadniczy zależy od kategorii dynamiczności — występującej w sytuacji referencyjnej zmiany stanów rzeczy lub braku takiej zmiany. Opozycje aspektowe z reguły zachodzą w zakresie czasowników dynamicznych, należących (według Vendlera 1982) do klasy „accomplishments”: *budować* — *zbudować*, *błądnąć* — *zblędnąć* itd. Czasowniki momentalne („achievements” w klasyfikacji Vendlera) typu *podskoczyć* są rezultatywne na mocy

swojego znaczenia leksykalnego, a więc mogą zachowywać rezultatywność także w formach niedokonanych (chodzi jedynie o czynności jednokrotne), por.:

*I tu nagle podskoczył.*  
*I tu nagle podskakuje.*

Czasowniki niedynamiczne („activities” oraz „states” u Vendlera) w sposób naturalny są nierezultatywne, a więc ich dystrybucja z okolicznikami dynamiczności nie jest możliwa, por.:

*I tu nagle zasnął.*  
*I nagle zasypia.*  
*\*I tu nagle śpi.*

W przypadku czasowników iteratywnych dynamiczność polega na zachodzeniu czasowej granicy między dwoma seriami sytuacji lub między serią sytuacji a sytuacją. Np. w zdaniu (przykład z pracy: Bogusławski 2003, 77)

*W tym roku skakałem ze spadochronem*

czasownik wskazuje na akcję wielokrotną, której kontynuacja jest możliwa (a więc znaczenie dynamiczności nie występuje):

*W tym roku już skakałem ze spadochronem i jeszcze będę to robił wiele razy.*

Postulat rezultatywności (skuteczności). Postulat ten zakłada rezultatywny (terminatywny) lub nierezultatywny charakter opisywanej sytuacji referencyjnej.

Dynamiczność (czy granica sytuacji) jest cechą presupozycyjną wielu wyrażen językowych, nie odzwierciedla ona zatem istoty opozycji aspektualnych, ma wobec nich charakter zewnętrzny. Rozważmy zdanie:

*Nina przyjechała.*

Eksplikacja dokonaności jako zmiany stanów rzeczy (‘Nina jedzie w momencie czasu  $t_1$  → Nina nie jedzie w momencie czasu  $t_2$ ’) nie jest ani adekwatna, ani wystarczająca, gdyż np. krótkiego zatrzymania się w drodze (tankowanie paliwa, przekąska w McDonalddie itd.) nie da się potraktować jako *Nina przyjechała*.

W zdaniu (przykład E. V. Padučovej)

*С 2 до 5 он читал книгу*

sytuacja jest ograniczona podwójnie: ‘O godzinie drugiej akcja się rozpoczęła, o godzinie piątej się zakończyła’. Ale zdania tego nie da się transformować w zdanie rezultatywne: *Książka została przeczytana*.

C. Piernikarski poddał gruntowanej krytyce limitatywną koncepcję aspektu (p. wyżej), ale zaproponowany przez niego deskryptor „relacyjna zmienność akcji” obejmuje tylko część zakresu relewancji funkcji aspektualnej zdania. Np. czasownik dokonany *pozostać* ma znaczenie kontynualne: ‘nie ruszyć się skądś, nie opuścić jakiegoś miejsca; zostać gdzieś, u kogoś’ lub ‘zostać w dalszym ciągu, bez zmian w jakimś położeniu, stanie, sytuacji’.

Opozycję rezultatywności/nierzultatywności zademonstrujemy na przykładzie zdań z czasownikami telicznymi:

*Jan pisał (wczoraj) książkę.*

*Jan napisał książkę.*

*Jan nie pisał (wczoraj) książki.*

*Jan nie napisał książki.*

Pierwsze zdanie wskazuje na sytuację, która, zgodnie z celem subiektu, toczyła się w określonym odcinku czasu (*wczoraj*), ale nie została wyczerpana (‘czynność pisania książki nie została zakończona’). W drugim zdaniu, odwrotnie, jest aktualizowane rezultatywne znaczenie funkcji aspektualnej: w pewnym momencie czasu (moment ten jest znany mówiącemu) stało się tak, że zgodnie z tym, jak chciał Jan, czynność pisania książki została wyczerpana — książka została stworzona (por. „konstatację zmian na pacjencie” Piernikarskiego).

Wprowadzając negację czasownika niedokonanego, wskazujemy na brak zachodzenia stanu rzeczy, tzn. na brak skuteczności. O wiele bardziej skomplikowana jest negacja czasownika dokonanego. Nie oznacza ona braku granicy sytuacji — zdanie *Jan nie napisał książki* da się zinterpretować na dwa sposoby:

*Jan jeszcze nie napisał książki, ale wciąż pisze — kiedyś napisze.*

*Jan nie napisał książki i już nigdy nie napisze — przerwał czynność pisania książki.*

Zarówno pierwsza, jak i druga interpretacja zawiera negację rezultatywności akcji, por. eksplikację:

‘Jan chciał napisać książkę;

Jan pisał książkę;

Nie stało się tak, jak chciał Jan’.

W zakresie negacji może jednak znaleźć się nie tylko semantyka rezultatywności — jako element asertywnej części zdania, ale także semantyka finitywności — jako element presupozytywnej części zdania. Ch. Fillmor (1988, 89) uważa, że przy negacji presupozycji odrzuca się perspektywę odniesienia konkretnej sytuacji do określonej kategorii pojęciowej — frejmu (por. też: Apresjan 1990, 39 i n.; Birkenmaier 1979, 122 i n.; Ickovič 1982, 54 i n.; Růžička 1981, 4 i n.). Przy negacji presupozytywnej części semantyki aspektu-

alności w treści zdania realizuje się składnik semantyczny ‘X nie chce (ktoś/coś nie chce), żeby S’, por.:

*Jan nie napisał książki* = ‘Ktoś chciał, żeby Jan napisał książkę;  
Jan nie chciał pisać książki;  
Nie stało tak, jak chciał ktoś’

albo

*Jan nie napisał książki* = ‘Jan chciał napisać książkę;  
Ktoś nie chciał, żeby Jan napisał książkę;  
Nie stało tak, jak chciał Jan’.

Znaczenie rezultatywności w takich zdaniach jest podporządkowane presupozycji pozytywnej: w pierwszej interpretacji Jan nie napisał książki wbrew oczekiwaniom innych osób, w drugiej natomiast Jan nie zabrał się do pisania książki, bo nie chciał tego sam.

Wyrażenia aspektualne z negacją presupozycji finitywnej oznaczające brak trwania sytuacji (i jako efekt — brak skuteczności) stanowią cechę typologiczną języków zachodniosłowiańskich w porównaniu z językami wschodniosłowiańskimi (Širokova 1992, 30; Dejanova 1967, 49 i n.; Anan’eva 1993, 128), por.:

*Wyjechał i potem długo nic nie napisał* — \*Долго не написал — Долго не писал.  
*Do pałacu nigdy się nie zgłosiła* (R. Kapuściński) — \*Никогда не обратилась —  
Никогда не обращалась — Ни разу не обратилась.  
*Przez lata całe nigdy się to nie zdarzyło* (T. Parnicki) — \*Это никогда не случилось  
— Это никогда не случалось — ? Это ни разу не произошло.  
*Nie spotkał dotąd nikogo, kto by się tak nazywał* (T. Parnicki) — \*Такого человека  
он раньше никогда не встретил — Такого человека он раньше никогда не  
встречал — \*Такого человека он раньше ни разу не встретил.

Rezultatywność występuje w dwóch odmianach: 1) celowa (kontrolowana) oraz 2) skutkowa (zewnętrzna). W pierwszym przypadku zmiana stanów rzeczy zachodzi na skutek realizacji zamiaru czy też celu subiektu (będziemy interpretować to jako ‘X chciał, żeby stało się S’), podczas gdy w drugim przypadku rezultat zależy od „zewnętrznej” przyczyny (będziemy interpretować to jako ‘Ktoś chciał, żeby (coś spowodowało/sprawilo, że) stało się S’), por.:

*Jan zgasił lampę* = ‘Jan chciał zrobić tak, żeby lampa się nie paliła; stało się tak, jak chciał Jan’.  
*Lampa zgasła* = ‘Ktoś chciał, żeby lampa się nie paliła; stało się tak, jak ktoś chciał’  
‘Stało tak, jak ktoś chciał’.

Zdanie

*Przesiedziałem dwadzieścia lat w tym samym biurze*



nie zawiera ani semantyki limitatywności, ani semantyki rezultatywności, por.:

*Przesiedziałem dwadzieścia lat w tym samym biurze i nadal tam siedzę.*

Morfologiczna forma aspektu dokonanego, po pierwsze, wyraża znaczenie absolutnej kwantyfikacji temporalnej ('Przez całe dwadzieścia lat siedziałem w tym biurze'), po drugie, jest funkcjonalnie nienacechowana w porównaniu z formą niedokonaną:

*Siedziałem dwadzieścia lat w tym samym biurze.*

Rosyjskie przykłady tego typu rozważa G. M. Zel'dovič (2002, 31 i n.).  
W zdaniu (przykład z pracy: Bogusławski 2003, 76)

*Wczoraj znajdowałem swoje okulary*

w odróżnieniu od zdania

*Wczoraj znalazłem swoje okulary*

wyraża się brak skuteczności akcji ('Nie stało się tak, jak chciałem'), na co wskazują następujące eksplikacje:

*Wczoraj znajdowałem swoje okulary* = 'Wczoraj chciałem znaleźć swoje okulary;  
Szukałem swoich okularów;  
Stało się tak, jak chciałem;  
Ktoś chciał, żeby (ponownie) zgubił okulary;  
Stało się tak, jak chciał ktoś;  
W tym momencie nie mam okularów'.

*Wczoraj znalazłem swoje okulary* = 'Wczoraj chciałem znaleźć swoje okulary;  
Szukałem swoich okularów;  
Stało się tak, jak chciałem;  
W tym momencie mam okulary'.

W opozycji [+rezultatywność] — [-rezultatywność] formy negatywnie nacechowane funkcjonują także jako formy nienacechowane (co odzwierciedla ogólny mechanizm funkcjonowania opozycji binarnych, por. Kiklewicz 1999, 9). Wskazuje na to rozpowszechnione stosowanie czasowników niedokonanych w zdaniach generycznych (p. wyżej).

G. A. Zolotova (2002, 15) krytycznie ocenia „luźne” stosowanie pojęcia „rezultat” jako efektu związku przyczynowego przedmiotów i stanów rzeczy. Píše, że w wielu przypadkach tak rozumiany rezultat nie pozwala na rozgraniczenie funkcji semantycznych czasowników dokonanych i niedokonanych, np.:

*Śnieg topnieje.  
Śnieg stopniał.*

*Jan ciągle się spóźnia.  
Jan się spóźnił.*

Zarówno pierwsze, jak i drugie zdanie wskazuje na efekt oddziaływania pewnych czynników naturalnych (atmosferycznych). Ale zwróćmy uwagę na dwa różne pojęcia rezultatu: 1) partytywne oraz 2) holistyczne. Pierwsze zdanie (zgodnie z definicją słownikową czasownika *topnieć*) można zinterpretować jako ‘Śnieg przechodzi w stan ciekły pod wpływem określonej stałej temperatury’, a więc w każdym kolejnym momencie czasu o pewnych porcjach śniegu możemy stwierdzać, że przechodzą w stan ciekły (podobnie jak o sytuacji opisywanej w zdaniu *Jan czyta* możemy powiedzieć, że w każdym kolejnym momencie czasu odbywa się rezultatywna czynność przebiegania wzrokiem po pewnych partiach wydrukowanego tekstu). Rezultatywność partytywna nie dotyczy całej sytuacji — taka semantyka występuje w zdaniach iteratywnych, np. w trzecim z powyżej przytoczonych zdań. O zdaniu iteratywnym

*По субботам Мааша варум cyn*

G. M. Zel’dovič (2002, 34) pisze, że ze znaczenia czasownika wynika nie tylko to, że za każdym razem *Masza dogotowuje zupę*, ale także to, że *Masza nie dogotowuje zupy*. Zwróćmy ponadto uwagę na to, że zdanie ma status generyczny (habitualny) i opisuje ciągłą serię czynności, niekoniecznie z tym samym obiektem, por. transformację:

*По субботам Мааша варум супы.*

Rezultatywność aspektualna ma charakter holistyczny, tj. polega na tym, że w pewnym momencie czasu mamy do czynienia z rezultatem oddziaływania pewnych czynników (celowych lub przyczynowych) na przebieg sytuacji w całości.

Postulat odniesienia. Idea pokrewności funkcji aspektualnej i funkcji temporatywnej zdania ma swój początek w koncepcji aspektu E. Koschmidera (por. też: Maslov 1983, 41 i n.; Bondarko 1987, 42; Lucenko 1985, 43 i n.; Zel’dovič 2002, 38 i n.). We współczesnej aspektologii przejęte jest założenie, zgodnie z którym „aspekt nie jest związany z deiktyczną temporalną lokalizacją czynności, ale z jej wewnętrzną strukturą temporalną” (Maslov 1990, 83; p. także: Zolotova 2002, 26). Z jednej strony, jest to twierdzenie całkiem uzasadnione: w przypadku czasownika dokonanego moment stwierdzenia osiągnięcia rezultatu może należeć do przyszłości, do teraźniejszości lub też do przeszłości, por.: *wczoraj przyjechał, dziś (właśnie) przyjechał, dziś przyjedzie, jutro przyjedzie*. Ten fakt kookurencji czasu i aspektu świadczy o tym, że jako kategorie semantyczne mają one charakter autonomiczny.

Z drugiej zaś strony, pojęcia „wewnętrznej struktury temporalnej sytuacji” nie można uznać za określone. Jeśli chodzi o zakodowaną w znaczeniu leksykalnym czasownika cechę punktualności sytuacji lub jej brak (tzn. granicę/brak granicy sytuacji lub momentalność/ciągłość akcji/stanu), to taka interpretacja aspektualności jest nie do przyjęcia: aspektualność (kategoria funkcjonalno-syntaktyczna) jest błędnie ujmowana jako fragment taksonomii semantycznej czasowników. Posłużmy się analogią: wyrażnie niedorzecznym pomysłem byłaby np. interpretacja archaizmu *колесовать* jako czasownika czasu przeszłego — tylko na tej podstawie, że jego znaczenie leksykalne wskazuje na przeszłość: ‘(w dawnych czasach) poddać męczącej karze śmierci na obracającym się kole specjalnej konstrukcji’. Podobnie do tego, jak rozróżniamy temporalność syntaktyczną (deiktyczną) i leksykalną (taksonomiczną), musimy rozróżniać, z jednej strony, aspektualność jako funkcjonalną kategorię zdania i tekstu, i z drugiej strony, limitatywność, momentalność, telicznność, iteratywność, inchoatywność itd. jako klasyfikacyjne kategorie semantyki leksykalnej czasowników (czyli tzw. rodzaje czynności). Za błędną należałoby uznać np. rezultatywną eksplikację zdań z potencjalną granicą sytuacji, np.:

*Jan wraca do zdrowia.*  
*Zupa się zagotowuje.*

W znanym mówiącemu punkcie odniesienia (należącym do teraźniejszości lub do przeszłości) można stwierdzić, że proces wracania Jana do zdrowia czy proces gotowania się zupy nie jest zakończony, a więc w obu wypadkach, z punktu widzenia czasu syntaktycznego, akcja nie jest rezultatywna. Oczywiście zdanie nie wyklucza też takiej perspektywy rozwoju wydarzeń, przy której Jan wróci do zdrowia, a zupa się zagotuje, ale perspektywa ta będzie dotyczyła już innego punktu odniesienia i innych możliwych światów.

Zależność aspektualnego znaczenia czasownika od jego kontekstu temporalnego można pokazać na przykładzie homonimów:

*Widzę, że Jan blednie.*  
*I tu nagle Jan blednie.*

Pierwsze zdanie może zawierać znaczenie czasu teraźniejszego lub przeszłego, ale w każdym wariantcie występuje cecha [–rezultatywność], por.:

*Widzę, że Jan blednie* = ‘Ktoś chciał, żeby (coś spowodowało, że) Jan stał się błądy;  
Jest tak, że widzę, że Jan staje się błądy’.

W drugim zdaniu informuje się o tym, że sytuacja się wyczerpała:

*I tu nagle Jan blednie* = ‘Ktoś chciał, żeby (coś spowodowało, że) Jan stał się błądy;  
W pewnym momencie stało się tak, jak ktoś chciał’.

Deskryptor temporalny ‘w pewnym momencie czasu’ jest, jak widzimy, zasadniczo ważnym elementem semantycznej eksplikacji aspektualności.

Za nieuzasadnioną należałoby uznać terminatywną interpretację wyrażen z „implicytną granicą sytuacji”, np. zdań uzualnych (przykład A. V. Bondarki):

*Им это часто удавалось.*

Zdania tego typu opisują serie sytuacji, z których każda ma charakter zakończony, ale nie można tego powiedzieć o całej serii (mamy więc do czytania z rezultatywnością partytywną), por. parafrazy:

*Им это часто удавалось и удалось в очередной раз.*

*Им это часто удавалось, но на этот раз не удалось.*

Rezultatywna interpretacja wielu czasowników niedokonanych we współczesnych badaniach aspektologicznych bazuje nie na pojęciu czasu syntaktycznego, ale na inferencji — aktualizacji wiedzy o świecie. Np. A. V. Bondarko, powołując się na J. S. Maslova, o czasownikach „bezpośredniego efektu” takich jak: *chwalić, radzić, dziękować, prosić, widzieć, słyszeć* itp. pisze, że wskazują one na czynności, które, niezależnie od czasu trwania, wyobrażamy sobie jako zamknięte, skutecznie zakończone (1987, 61 i n.; por. Zolotova 2002, 9). W znaczeniu leksykalnym tych czasowników, uważa Bondarko, jest zakodowany składnik semantyczny „realna implicytna granica sytuacji” («реальный имплицитный предел»). Autor jednak uwzględnia przy tym nie znaczenie sygnifikacyjne czasownika, ale wynikającą z językowego obrazu świata prototypową referencję, np. sytuację, w której czynność chwalenia skutecznie dobiega końca, por.:

*Magda chwaliła Jana.*

Z samego zdania jednak nie wynika, że cel Magdy — poinformowanie Jana o swojej pozytywnej ocenie jego zachowania — w pewnym momencie czasu został osiągnięty: sytuacja referencyjna w zasadzie może mieć kilka kierunków rozwoju, por.:

*Гды tylko Magda zaczęła chwalić Jana, ten wybiegł z pokoju.*

*Magda zaczęła chwalić Jana, ale nieoczekiwanie dla siebie zmieniła ton wypowiedzi i skończyła na zarzutach.*

W grupie czasowników „bezpośredniego efektu” można wyodrębnić czasowniki perceptywne *widzieć, słyszeć* itp., które niezależnie od dokonanej lub niedokonanej formy morfologicznej czasownika należy prawdopodobnie uznać za rezultatywne. Por. zdanie:

W tym momencie widziałam/zobaczyłam jak gdyby malutką plamę = ‘Ktoś chciał, żeby w polu mojego wzroku była jak gdyby malutka plama; W pewnym momencie czasu stało się tak, jak chciał ktoś’.

Zdanie z czasownikiem dokonanym może zawierać ponadto cechę finitywną (‘chcę, żeby’), por.:

*Wreszcie zobaczyłam jak gdyby malutką plamę.*

? *Wreszcie widziałam jak gdyby malutką plamę.*

W pierwszym zdaniu można wyeksplikować element ‘chciałam coś zobaczyć; czekałam, aż wreszcie coś zobaczę’. W drugim zdaniu finitywnej semantyki nie ma, a więc zastosowanie okolicznika *wreszcie* byłoby bezpodstawne.

Inną grupę czasowników „bezpośredniego efektu”, jak pisze Bondarko, stanowią czasowniki performatywne (1990, 34 i n.). Według E. Koschmidera zdania performatywne — niezależnie od dokonanej czy niedokonanej formy czasownika osobowego — są rezultatywne, gdyż sam akt mowy jest realizacją celu subiektywnego. Inny pogląd prezentuje J. D. Apresjan: w zdaniach performatywnych opozycje aspektowe (podobnie jak opozycje modalne) są zneutralizowane, por. parafrazy, między którymi nie da się dopatrzeć zasadniczych różnic semantycznych (mimo że są pewne różnice pragmatyczne):

*Proszę Pana o podejście.*

*Poproszę Pana o podejście.*

*Prosiłbym Pana o podejście.*

*Poprosiłbym Pana o podejście.*

A. V. Bondarko uważa, że w niektórych kontekstach czasownik performatywny zachowuje elementy zarówno semantyki czasu, jak i semantyki aspektu, np. w zdaniach, w których wyrażanie intencji prośby poprzedza realizację aktu mowy — prośby jako takiej (1990, 36), np.:

*Tylko poproszę — niech Pan mnie nie uczy.*

Możliwa jest także inna interpretacja. Zwróćmy uwagę, że po pierwsze, parafraza z czasownikiem niedokonanym ma w zasadzie to samo znaczenie:

*Tylko proszę — niech Pan mnie nie uczy.*

Po drugie, performatywność czasowników z natury rzeczy jest sprzeczna z funkcją aspektualną zdania — jedną z funkcji nominatywnych (o opozycji czasowników nominatywnych i performatywnych p. rozdział 2.1.5).

Na parametr odniesienia w treści aktualności wskazuje E. V. Padučeva (1996, 30): zdanie

*Я целовал ее три раза*

w znaczeniu rezultatywnym, tj. jako odpowiednik zdania

*Я поцеловал ее три раза*

funkcjonuje tylko w określonym kontekście — pod warunkiem, że jest wyznaczony (jako punkt odniesienia) konkretny, ograniczony odcinek czasu.

Brak wyznaczenia takiego temporalnego punktu odniesienia nie pozwala na rezultatywną interpretację zdań z innymi czasownikami niedokonanymi, por.:

*W 1867 roku Marks publikował „Kapitał”.*

*Нина писала письмо три часа, а потом забыла отослать его.*

Pierwsze zdanie informuje o tym, że w 1867 roku Marks zajmował się publikowaniem „Kapitału”. Oczywiście wiemy, że „Kapitał” został opublikowany, ale z samego zdania nie wynika, że stało się to w 1867 roku przy bezpośrednim udziale Marksa (w rzeczywistości drugi i trzeci tom „Kapitału” zostały opracowane i przygotowane do druku już po śmierci Marksa przez F. Engelsa). W drugim zdaniu informacja o tym, że pisanie listu zakończyło się skutecznie, wynika z kontekstu: *Nina zapomniała wysłać list* presuponuje, że *List został napisany* (inaczej Nina nie miałaby zamiaru jego wysłania). Na moment osiągnięcia rezultatu w tym zdaniu wskazuje przyśłówkę *потом*.

Postulat optymalności. W obrębie aspektualności badacze rozróżniają kilka znaczeń szczegółowych. Tak więc M. J. Glovinskaja (1982, 71 i n.) wyodrębniła cztery opozycje aspektowe:

1. zaczynać — zacząć
2. stawać się — stać się
3. działać w celu — osiągnąć cel
4. być w stanie — zacząć być w stanie

E. V. Padučeva (1996, 24) natomiast pisze, że szczegółowe znaczenia kategorii aspektu wynikają z kooperacji inwariantu tej kategorii z kontekstem — leksykalnym, syntaktycznym, sytuacyjnym (por.: Zaliznjak/Šmelev 1997, 17).

C. Piernikarski uważał, że czasowniki *popisać*, *posiedzieć*, *poczłgać* itp. nie są rezultatywne, ponieważ nie wyrażają relacyjnej zmienności akcji (p. wyżej). Ale rezultatywność nie sprowadza jedynie do relacyjnej zmienności akcji — w zakresie znaczenia tej funkcji mieści nie tylko dokonanie zmian na obiekcie, ale także początek akcji (*zaśpiewać*), udział w akcji (*pośpiewać*) i nawet unikanie zmian (ros. *засидеться*).

Toteż w zależności od warunków realizacji semantyka rezultatywności występuje w kilku wariantach, które można przedstawić w następujących opozycjach (podana niżej lista opozycji nie jest zamknięta).

Opozycja A 1) zamierzony rezultat 2) niezamierzony rezultat	<i>Jan napisał książkę Jan zgubił książkę</i>
Opozycja B 1) zmiana stanu obiektu 2) zmiana stanu subiektu	<i>Jan napisał książkę Jan podskoczył</i>
Opozycja C 1) zmiana realna 2) zmiana potencjalna	<i>Jan został inżynierem Jan pozostał inżynierem</i>
Opozycja D 1) rezultatywne zakończenie 2) rezultatywny początek	<i>Jan dośpiewał Jan zaśpiewał</i>
Opozycja E 1) akcja ciągła (duratywna, perduratywna) 2) akcja krótka (momentalna, delimitatywna)	<i>Jan napisał powieść Jan uderzył Piotra</i>
Opozycja F 1) akcja jest zakończona 2) akcja nadal trwa	<i>Przespalem całą noc na kanapie Mieszkam całe życie na wsi</i>
Opozycja G 1) akcja pospolita (potencjalnie powtarzalna) 2) akcja unikatowa (niepowtarzalna)	<i>Wyszła za mąż przed wojną Urodziła się przed wojną</i>
Opozycja H 1) brak informacji o dostateczności rezultatu 2) rezultat jest dostateczny lub niedostateczny	<i>Zjadła obiad Najadła się do syta / Przekąsiła chlebem</i>
Opozycja I 1) akcja perfektywna (zmiennosc zawieszona) 2) akcja aorystyczna (w serii czynności)	<i>W nocy spadł śnieg Zapukała, weszła do pokoju, usiadła</i>
Opozycja J 1) akcja aorystyczna prospektywna (rezultat kulturowany) 2) akcja aorystyczna retrospektywna (rezultat anulowany)	<i>Zapukała, weszła do pokoju, usiadła Podskoczyła</i>
Opozycja K 1) brak informacji o przekraczaniu miary 2) przekraczanie miary (czynność kumulatywna)	<i>Zakupilem opał na zimę Nakupiła słodyczy</i>

W treści konkretnego zdania wyodrębnione cechy są na różne sposoby skonfigurowane (właśnie w tym rozdziale opisu bardzo przydatne okazuje się idea konfiguracji znaczeń aspektualnych S. Karolaka, p. wyżej). Wszystkie możliwe typy podobnych konfiguracji można określić w sposób aprioryczny za pomocą matematycznej teorii grup (Karpov 1992). Przytaczamy fragment makiety takiego opisu:

A <sub>1</sub> B <sub>1</sub> C <sub>1</sub> D <sub>1</sub> E <sub>1</sub> F <sub>1</sub> G <sub>1</sub> H <sub>1</sub> I <sub>1</sub> J <sub>1</sub> K <sub>1</sub>	<i>Jan napisał książkę</i>
A <sub>1</sub> B <sub>2</sub> C <sub>1</sub> D <sub>1</sub> E <sub>1</sub> F <sub>1</sub> G <sub>1</sub> H <sub>1</sub> I <sub>1</sub> J <sub>1</sub> K <sub>1</sub>	<i>Jan się wykształcił na lekarza</i>
A <sub>1</sub> B <sub>1</sub> C <sub>1</sub> D <sub>2</sub> E <sub>1</sub> F <sub>1</sub> G <sub>1</sub> H <sub>1</sub> I <sub>1</sub> J <sub>1</sub> K <sub>1</sub>	<i>Jan zaczął bębnić palcami po stole</i>
A <sub>1</sub> B <sub>1</sub> C <sub>1</sub> D <sub>1</sub> E <sub>2</sub> F <sub>1</sub> G <sub>1</sub> H <sub>1</sub> I <sub>1</sub> J <sub>1</sub> K <sub>1</sub>	<i>Jan uderzył Piotra</i>

W zakresie manifestacji aspektualnej funkcji zdania można wyodrębnić kilka kategorii form. Przede wszystkim to formy gramatycznej kategorii aspektu czasowników. Por. zdania, w których formy dokonane czasowników wyrażają znaczenie dynamiczności oraz rezultatywności, a formy niedokonane — znaczenie dynamiczności oraz nierezultatywności lub brak nacechowania w obrębie tych obu kategorii funkcjonalnych:

<i>Иван <u>сел</u> на скамейку</i>	[+Dynam] [+Rezult]
<i>Иван <u>уселся</u> на скамейку</i>	[+Dynam] [+Rezult]
<i>Я видел, что (как) Иван <u>сидел</u> (<u>сидит</u>) на скамейке</i>	[-Dynam] [±Rezult]
<i>Всю ночь Иван <u>просидел</u> на скамейке</i>	[-Dynam] [±Rezult]
<i>Всю ночь Иван <u>сидел</u> на скамейке</i>	[-Dynam] [±Rezult]
<i>Иван <u>немного посидел</u> на скамейке</i>	[+Dynam] [+Rezult]
<i>Я видел, как Иван <u>садился</u> на скамейку</i>	[+Dynam] [-Rezult]
<i>Иван несколько раз <u>садился</u> на скамейку</i>	[-Dynam] [±Rezult]
<i>Иван всегда <u>сидел</u> на этой скамейке</i>	[-Dynam] [±Rezult]

Za formy manifestacji aspektualności uznać należy również czasowniki funkcyjne *dokonać*, *wykonać*, *realizować* itp., które występują nie tylko jako operatory predykatywności (p. rozdział 2.1.1.3), ale także jako operatory aspektualne (por. Żmigrodzki 2000, 50), przede wszystkim w przypadku braku pary aspektowej czasowników pełnoznaczących, por. (przykłady A. V. Nikiteviča):



Czasownik pełnoznacznym jest dwuaspektowy: 1. ‘oddziaływać’; 2. ‘oddziałać’	<i>воздействовать</i>	<i>оказать/оказывать воздействие</i>
Brak formy dokonanej	<i>восторгаться</i>	<i>выразить/выражать восторг</i>
Brak formy niedokonanej	<i>услужить</i>	<i>оказать/оказывать услугу</i>
Brak czasownika pełnoznacznego	∅	<i>испытать/испытывать удовольствие</i>

Inną kategorię form manifestacji aspektualności stanowią przysłówkowe okoliczniki (Filipenko 1997, 124 i n.), np. *wreszcie, nagle, raptownie, kilkakrotnie, całkiem, doszczętnie, wciąż, jeszcze, już* i in., a także partykuły *tu, tuż* itp. Por.:

*Nagle rusza z miejsca.  
Jeszcze rusza z miejsca.*

Ta sama forma niedokonana czasownika *ruszać* występuje tu — w zależności od okolicznika — w dwóch różnych znaczeniach: w pierwszym zdaniu dynamiczny okolicznik *nagle* warunkuje rezultatywną semantykę czasownika: ‘Stało się tak, że nagle ruszył z miejsca’; w drugim zdaniu partykuła *jeszcze* wskazuje na to, że początkowe stadium ruchu nie jest zakończone: ‘Mimo że celem subiekta jest ruch, to jednak w danym momencie czasu cel ten nie jest osiągnięty — subiekt znajduje się w początkowym stadium realizacji czynności’.

W zdaniu

*Я видел, что Иван уже сидел (сидит) на скамейке* [+Dynam] [+Rezult]

wyraża się semantykę dynamiczną oraz rezultatywną, mimo że czasownik występuje w formie niedokonanej. O takiej semantycznej interpretacji zdania decyduje partykuła *уже* jako (w tym przypadku) operator aspektualności.

### 2.1.2. Funkcja interpretacyjna

Jakkolwiek funkcja nominatywna zdania polega na przedstawieniu sytuacji referencyjnej lub powtarzającej się w czasie sekwencji sytuacji, to do zakresu znaczenia funkcji interpretacyjnej należą różnorodne sposoby ustosunkowywania się mówiącego do treści lub do formy zdania. Granica między tymi dwoma funkcjami nie jest zresztą wyraźnie i jednoznacznie określona. Funkcja nominatywna zdania też w pewnym stopniu ma charakter interpreta-

cyjny, ponieważ w każdym akcie nominacji zachodzi subiektywna selekcja cech referentów: zarówno rzeczywistość, jak i system języka najczęściej „podpowiadają” kilka wariantów wyboru nominacji; w konkretnej sytuacji komunikacyjnej ostateczną decyzję podejmuje jednak podmiot działalności werbalnej.

Za charakterystyczny przykład subiektywnej selekcji sposobów nominacji mogą posłużyć wyrażenia konwersywne:

*Szklanka jest na poły pusta — Szklanka jest na poły pełna.*  
*Jan kupił od sąsiada stary samochód — Sąsiad sprzedał Janowi stary samochód.*  
*Jan jest bratem Magdy — Magda jest siostrą Jana.*

Inny przykład mogą stanowić złudzenia optyczne, będące przyczyną dwójakiej percepcji (i dwójakiej nominacji) obiektów graficznych (Kotarbiński 1986, 120).

Różnica między funkcją nominatywną a funkcją interpretacyjną polega na tym, że nominacja ma status bazowy, obligatoryjny, a interpretacja — status komplementarny i nawet akcydentalny, fakultatywny. Potwierdzeniem tej różnicy jest to, że przekształceniu zdania w grupę wyrazową towarzyszy neutralizacja niektórych cech interpretacyjnych (w szczególności modalnych), por.:

*Mówiliśmy o tym, że Jan przyjechał.*  
*Mówiliśmy o przyjeździe Jana.*

W drugim zdaniu grupę imienną *o przyjeździe Jana* można zinterpretować na kilka sposobów:

*Mówiliśmy o tym, że Jan przyjechał.*  
*Mówiliśmy o tym, że Jan może przyjechać.*  
*Mówiliśmy o tym, że Jan być może przyjedzie.*  
*Mówiliśmy o tym, że Jan nie przyjechał (ale musiał przyjechać) itd.*

Ta niejednoznaczność modalnej interpretacji grupy imiennej wskazuje na status funkcji interpretacyjnej w systemie języka — stanowi ona kategoriałną właściwość zdania.

Wyodrębniamy dwa typy wyrażen językowych: a) wyrażenia predykatywne, czyli zdaniowe, dla których funkcja interpretacyjna (i przede wszystkim interpretacja podmiotowo-orzeczeniowa) jest obowiązkowa; b) wyrażenia propozycyjalne, dla których czynnik interpretacyjny nie jest obowiązkowy (choć możliwy, por.: *konieczny wyjazd*). W gramatykach tradycyjnych modalność — jedna z subkategorii w obrębie semantyki interpretacyjnej, stanowi obligatoryjny składnik predykatywności. Uważa się, że zdanie jako „autoryzowana projekcja” odcinka rzeczywistości jest efektem współdziałania propozycji i interpretacji (Feleszko 1978, 5).

W obrębie funkcji interpretacyjnej rozróżniamy kilka funkcji szczegółowych, którym są poświęcone kolejne rozdziały.

### 2.1.2.1. Funkcja modalna

Modalność jest traktowana jako wyrażanie postawy nadawcy wobec opisywanej sytuacji. V. G. Admoni (1966, 203) uważał, że wyrazy modalne tworzą odrębną część mowy. Lingwistyczna kategoryzacja modalności w pewnym stopniu opiera się na językowych formach jej manifestacji: gramatycznych (należących do kategorii trybu czasowników) lub leksykalnych (wyrazach funkcyjnych typu *można*, *może*, *należy*, *wypada* itd.). Tym dwóm kategoriom form przyporządkowane są pojęcia tradycyjnej gramatyki: modalność obiektywna oraz subiektywna. We współczesnej semantyce wewnętrzna kategoryzacja modalności ma charakter bardziej szczegółowy. Tak więc K. Döhmanna (1974a, 57) rozróżnia cztery podstawowe znaczenia modalne: konieczność, możliwość, niemożliwość oraz niekonieczność (por. też: Martynov 1977, 37). Tworzą one modalność absolutną. Inną kategorię stanowią modalność specjalna, będąca efektem konkretyzacji znaczeń modalności absolutnej. Modalność specjalna według Döhmanna zawiera kilka subkategorii:

#### 1. Modalność ontyczna

##### 1.1. Interpretacja statystyczna (modalność egzystencjalna według G. H. von Wright'a) dotyczy zakresu obiektów, występujących w opisywanej sytuacji:

*Konieczne*  $P(x) \rightarrow$  'Dla wszystkich  $x$  jest właściwe, że  $P(x)$ '

*Możliwe*  $P(x) \rightarrow$  'Istnieją takie  $x$ , dla których jest właściwe, że  $P(x)$ '

*Niemożliwe*  $P(x) \rightarrow$  'Nie istnieją takie  $x$ , dla których jest właściwe  $P(x)$ '

*Niekonieczne*  $P(x) \rightarrow$  'Nie dla wszystkich  $x$  jest właściwe, że  $P(x)$ '

##### 1.2. Interpretacja dowodowa (*beweistheoretische Deutung*):

*Konieczne*  $P(x) \rightarrow$  'P(x) da się udowodnić'

*Możliwe*  $P(x) \rightarrow$  'P(x) nie da się obalić'

*Niemożliwe*  $P(x) \rightarrow$  'P(x) da się obalić'

*Niekonieczne*  $P(x) \rightarrow$  'P(x) nie da się udowodnić'

##### 1.3. Interpretacja ontologiczna — informacja o istocie nazywanego przedmiotu:

*Konieczne*  $P(x) \rightarrow$  'P jest istotne dla  $x$ '

*Możliwe*  $P(x) \rightarrow$  'P może być istotne'

*Niemożliwe*  $P(x) \rightarrow$  'P nie jest istotne'

*Niekonieczne*  $P(x) \rightarrow$  'P niekoniecznie jest istotne, akcydentalne'

##### 1.4. Interpretacja fizyczna zależy od norm, przyjętych w różnych dziedzinach wiedzy

2. Modalność deontyczna (normatywna) polega na tym, że znaczenia możliwości/konieczności współdziałają ze znaczeniem normy. W języku niemieckim występuje wyraźna opozycja funktorów modalności ontycznej i modalności deontycznej: *müssen* — *sollen*, *können* — *dürfen*. Szczegółowe znaczenia deontyczne:

*Konieczne*  $P(x) \rightarrow$  'P jest zlecone'

*Możliwe*  $P(x) \rightarrow$  'P jest dozwolone'

*Nieosiągalne*  $P(x) \rightarrow$  'P jest zakazane'

*Niekoniecznie*  $P(x) \rightarrow$  'P jest pozostawione do czyjegoś uznania'

Klasyfikacja Döhmanna obejmuje jednak tylko część zjawisk językowych, w których występują znaczenia modalne. Poza tym nie można się zgodzić z tym, że cechy możliwości/konieczności stanowią w zakresie modalności swego rodzaju prymitywy semantyczne — obligatoryjne składniki wszystkich znaczeń tej kategorii. Przeciwwstawienie modalności ontycznej i deontycznej według kryterium normy też budzi wątpliwości: znaczenia możliwości/konieczności (czy też znaczenia wynikające z ich negacji) także zwykle opierają się na pojęciu normy (Ziemiński 1987, 110 i n.), por.:

*Musi już wracać, bo kończy się urlop.*

Zdanie apodyktyczne *Musi już wracać (z urlopu do domu)* w pewnym sensie wynika z wyrażenia normatywnego *Po urlopie ludzie wracają do domu*.

Do zakresu kategorii modalności nie można zaliczyć czasowników performatywnych (traktowanych w logice formalnej jako wykładniki modalności deontycznej) w zdaniach typu:

*Polecam zwołać zebranie.*

Czasownik performatywny *polecam* jest wykładnikiem funkcji pragmatycznej zdania — wskazuje na typ czynności, którą w formie zdania realizuje nadawca. W zdaniu oznajmującym (deklaratywnym)

*Dyrektor polecił zwołać zebranie*

ten sam czasownik w formie 3. osoby występuje jako predykat propozycjonalny, a więc jest wykładnikiem semantyki nominatywnej zdania. Za modalną modyfikację należałoby uznać inną transformę tego samego zdania:

*Uważam, że zwołanie zebrania jest konieczne.*

W tym przypadku do wyrażenia propozycjonalnego *zwołanie zebrania* dodane są operatory modalne *uważam* oraz *konieczne*. Każdy z nich na swój sposób wyraża interpretację opisywanego stanu rzeczy: pierwszy ujawnia „wewnętrzny” świat nadawcy ('Zwołanie zebrania należy do tego, nad czym

się zastanawiam, o którym coś sędzę’); drugi wskazuje na to, że przedmiotem sądu mówiącego jest konieczność zebrania.

Semantyka interpretacyjna występuje w kontekście nominacji, natomiast jej realizacja w wyrażeniach performatywnych napotyka poważne ograniczenia dystrybucyjne, por. (czasownik *polecam* został tu użyty performatywnie):

- ? *Wątpię, że polecam zwołać zebranie.*
- ? *Być może polecam zwołać zebranie.*
- ? *Uważam, że polecam zwołać zebranie.*
- ? *Niedobrze, że polecam zwołać zebranie.*

Nic dziwnego, że bardzo często nie zachodzi (nie jest pragmatycznie relewantna) opozycja zdań afirmatywnych i negatywnych z czasownikiem w formie trybu rozkazującego:

- He дурите мне голову! — \*Дурите мне голову!*
- He болтай по телефону! Болтун — находка для шпиона! — \*Болтай по телефону!*
- Раньше батьки в пекло не суйся! — \*Суйся раньше батьки в пекло.*
- He думайте, что я так глуп — \*Думайте, что я так глуп.*
- He высовывайся! — \*Высовывайся!*

Transformacja przeczących zdań performatywnych w zdania deklaratywne (przede wszystkim z czasownikiem w 1. osobie l.poj.) napotyka z reguły poważne ograniczenia, por.:

- He дурите мне голову! — \*Начинаю дурить тебе голову.*
- Раньше батьки в пекло не суйся! — \*Я суюсь раньше батьки в пекло.*

Wewnętrzna kategoryzacja modalności w językoznawstwie jest bardzo różnorodna. B. Bojar, M. Korytkowska (1991, 39) rozróżniają trzy typy modalności — aletyczną („odnoszącą się do prawdziwości”), epistemiczną („odnoszącą się do wiedzy”) oraz deontyczną („odnoszącą się do obowiązku”). J. Besters-Dilger (1997, 17) rezygnuje z luźnego traktowania modalności, ograniczając się do trzech znaczeń tej kategorii: a) modalności zorientowanej na agensa (*agent-oriented modality*), b) modalności zorientowanej na mówiącego (*speaker-oriented modality*) oraz c) modalności wyrażającej przekonanie mówiącego o rzeczywistości opisywanych stanów rzeczy (*epistemic modality*). A. V. Bondarko (1990, 67 i n.) pisze o sześciu znaczeniach modalnych, którym przyporządkowane są odpowiednie formy językowe (leksykalne, gramatyczne, intonacyjne):

1. interpretacja zdania z punktu widzenia rzeczywistości/niereczywistości (realizowana za pomocą kategorii trybu czasowników, a także niektórych partykuł)

2. interpretacja opisywanej sytuacji z punktu widzenia jej możliwości lub konieczności
3. interpretacja stopnia pewności mówiącego co do prawdziwości przekazywanej informacji
4. celowe nastawienie mówiącego (oznajmujące, pobudzające lub optytywne)
5. interpretacja zdania z punktu widzenia prawdy/nieprawdy
6. emocjonalna i jakościowa interpretacja treści zdania

Ponieważ powyższe klasyfikacje (a także inne: Davidson 1986, 92 i n.; Dik 1989, 24 i n.; Lyons 1984, 141; Mleziva 1967, 50; Palek 1968, 355; Putnam 1991, 116; Stojanova-Jovčeva 1991, 69 i in.) nie są pełne (brak tu np. modalności normatywnej czy aksjologicznej), więc w teorii modelowania funkcjonalnego opieramy się na własnej klasyfikacji. Rozróżniamy następujące rodzaje modalności:

1. werdyktywną
2. kategorię/problematyczną
3. aletyczną (ontyczną)
4. deontyczną
5. normatywną
6. aksjologiczną oraz
7. ekspresywną (emotywną)

W tym samym zdaniu wykładniki różnych subkategorii modalnych mogą współwystępować, „wyświetlając” różne aspekty interpretacji opisywanych stanów rzeczy, np.:

*Tego problemu prawdopodobnie nie można wytłumaczyć wyczerpująco.*

W tym zdaniu występują wykładniki leksykalne trzech typów modalności: kategorię — *prawdopodobnie*, werdyktywnej — *nie* oraz aletycznej — *można*. Te znaczenia modalne tworzą w zdaniu pewną konfigurację: ‘Niekategorię sądzą (nie jestem przekonany), że nie jest prawdą to, że jest możliwe to, że ktoś wytłumaczy ten problem wyczerpująco’. Por. przykłady innych konfiguracji:

*Нет, я проверяю себя, и действительно, я, кажется, счастлива (М. Булгаков).  
Мама рассмеялась звонким смехом. — Он не верит! — воскликнула она. — Не может поверить! — Могу, — равнодушно возразил Толик, — но это неправда (А. Лиханов).*

W pierwszym zdaniu współwystępują modalność aletyczna (w znaczeniu realności) i modalność kategorię (w znaczeniu niepewności). W drugim zdaniu można wyodrębnić trzy znaczenia modalne — aletyczne, deontyczne

oraz werdyktywne, por. transformację: ‘To, że jest możliwe to, że wierzę w *S*, jest sprzeczne z tym, że nie jest prawdą to, że *S* (nie jest prawdą, że *S* koresponduje z rzeczywistością)’.

Czynnikiem istotnie komplikującym opis modalności jest wieloznaczność wielu operatorów modalnych. Z. Ziemiński (1987, 109 i n.) wyodrębnia kilka znaczeń wyrazów *musi* i *może* (przy tym wskazuje, że ta lista nie jest bynajmniej wyczerpująca), por.:

- Musi być A<sub>1</sub>* — interpretacja logiczna (można by ją też nazwać interpretacją koherentną): ‘Wśród zdań uznanych przez nas uprzednio za prawdziwe są zdania, z których wynika że *A*’, np. *W trójkącie prostokątnym, w którym przyprostokątne mają odpowiednio 3 cm i 4 cm, przeciwprostokątna musi mieć 5 cm.*
- Musi być A<sub>2</sub>* — interpretacja dynamiczna: ‘W istniejącym zespole okoliczności są czynniki, które nieuchronnie powodują, że realizuje się fakt *A*’, np. *Oddział nie posiadający amunicji musi ulec dobrze uzbrojonemu wrogowi.*
- Musi być A<sub>3</sub>* — interpretacja aksjologiczna: ‘Z doświadczeń wynika, że *A* jest pozytywne i zasługuje na aprobatę’, np. *Temperatura w pokoju musi wynosić +18° C.*
- Musi być A<sub>4</sub>* — interpretacja tetyczna: ‘Zrealizowanie *A* jest komuś nakazane przez jakąś normę’, np. *Jeśli sędzia orzeka karę śmierci, to musi też orzec karę pozbawienia praw publicznych.*
- Musi być A<sub>5</sub>* — interpretacja psychologiczna: ‘Mówiący jest silnie przeświadczony o tym, że *A*’, np. *Dwa razy dwa musi być cztery.*

Tę listę można uzupełnić szóstym znaczeniem — performatywnym, w konstrukcjach typu:

*Musisz jechać do domu.*

W tym przypadku użycie czasownika modalnego służy pośredniej realizacji aktu polecenia (zarządzenia): mówiący wskazuje jedynie na konieczność opisywanego (z udziałem adresata) zdarzenia (konieczność ta wynika z określonych, znanych przynajmniej jednemu z uczestników komunikacji okoliczności sytuacyjnych). Jednakże oczekiwany efekt takiego pozornego konstatywu niczym się różni od efektu wyrażenia z czasownikiem performatywnym, por.:

*Rozkazuję ci jechać do domu.*

Czasownik modalny *móc* jest sekundarnie używany w celu wyrażania prośby czy pozwolenia, czasownik *chcieć* — w celu wyrażania prośby czy propozycji:

*Może Pan wejść.*

*Czy możesz jeszcze raz pokazać mi trick?*

*Chcę, żebyś milczał.  
Chcesz czekoladkę?*

Funkcja pragmatyczna nie jest przy tym bezpośrednio przyporządkowana formie czasownika modalnego — jest ona efektem implikacji prymarnej, ale-tycznej treści czasownika, por. interpretacje:

- Musi być A* — interpretacja pragmatyczna: ‘Mówiąc, że sytuacja *A* z udziałem adresata jest konieczna, nadawca nie neguje tego, z czego wynika, że nadawcy zależy na udziale adresata w sytuacji *A*, tzn. na efekcie, który wynikałby ze zmuszenia adresata do udziału w sytuacji *A*’.
- Może być A* — interpretacja pragmatyczna: ‘Mówiąc, że sytuacja *A* z udziałem adresata jest możliwa, nadawca nie neguje tego, z czego wynika, że nadawca pozwala adresatowi na udział w sytuacji *A*’.
- X chce A* — interpretacja pragmatyczna: ‘Mówiąc, że sytuacja *A* z udziałem adresata jest pożądana przez niego, nadawca w sposób pośredni skłania odbiorcę do udziału w sytuacji *A*’.

#### 2.1.2.1.1. Modalność werdyktywna (prawdziwościowa)

Modalność werdyktywna polega na interpretacji zdania jako prawdziwego lub fałszywego. Zgodnie z tradycją logiczną prawdę traktuje się jako zgodność zdania z opisywaną sytuacją (G. Frege) albo jako „spełnianie” zdania przez przedmioty lub sytuacje, które są znaczeniami jego zmiennych (A. Tarski). Takie, korespondencyjne traktowanie prawdy ma dwa aspekty: ontologiczny (obiektywny) oraz deontyczny (subiektywny). **Prawda obiektywna** opiera się na zgodności zdania z określoną sceną ontologiczną, np. sceną *DZIESIĄTY ODDZIAŁ (W CHICAGO)*:

*Nieprawda, że w dziesiątym oddziale (w Chicago) średnie wynagrodzenie urzędnika wynosi 5000 dolarów.*

U podstaw prawdy subiektywnej (w semantyce kognitywnej — prawdy empirycznej) leży zgodność zdania z nastawieniem propozycjonalnym mówiącego — z tym, co on uważa, wie, w co wierzy, o czym mówi itd., np.:

*Nieprawda, że powiedziałem, że w dziesiątym oddziale (w Chicago) średnie wynagrodzenie urzędnika wynosi 5000 dolarów.*

W przypadku prawdy subiektywnej odbiorcy zależy na identyfikacji osoby mówiącej, gdyż właśnie jej „świat wewnętrzny” jest przy interpretacji semantyki modalnej punktem odniesienia:

- *Cóż, mówię niestety prawdę.*  
— *Czyją prawdę? (J. Andrzejewski).*



Opozycja znaczeń prawdy — fałszu w obrębie modalności werdyktywnej jest asymetryczna (prywatywna): prawda jest pojęciem bazowym, natomiast fałsz jest pojęciem nacechowanym negatywnie — ‘nieprawda’. Znaczenie fałszu realizuje się w formie negacji — odrzucania pewnych stanów rzeczy jako nierealnych, niekoniecznych lub niemożliwych (Bulygina/Šmelev 1990, 135 i n.). Por. przeciwstawienie negacji i możliwości w tekście:

*Агитации не вел, но мог ее вести* (А. Солженицын).

A więc struktura semantyczna wyrażeń negatywnych w porównaniu z wyrażeniami pozytywnymi jest bardziej złożona.

Znaczenie prawdy uważa się za normę komunikacji językowej. Jak pisze D. Bolinger (1973), prawda jest właściwością wyrażeń językowych, pozwalającą na informowanie partnerów komunikacji. Warunkuje to asymetrię także w zakresie form manifestacji modalności werdyktywnej: znaczeniu prawdy są przyporządkowane z reguły formy zerowe, natomiast wyrażeniu nieprawdy służy cały szereg operatorów leksykalnych lub morfologicznych.

E. Busch (1993, 67) widzi asymetrię prawdy — fałszu w tym, że tylko zdania fałszywe wprowadzają nowe wartości, podczas gdy zdania pozytywne (afirmatywne) reprodukuja już istniejące stany rzeczy. W tym spostrzeżeniu tkwi bardzo ważny — referencyjny aspekt prawdy/fałszu, o którym już pisaliśmy w rozdziale 2.1.1.1. Znaczenie nieprawdy z reguły nie kookuruje z semantyką referencji: nie-zdarzenie nie jest obserwowalne (Pereverzev 2000, 265), por.:

— *Co robi Jan?*  
— *\*Nie śpiewa.*

W przypadku wyrażeń negatywnych uzupełnienie przekazywanej informacji jest niemożliwe, ponieważ każdy element uzupełnienia ma wartość pozytywną, która kolidowałoby z brakiem referencji w treści całego zdania, por.:

— *Czy wyjeżdżał Pan za granicę?*  
— *Nie.*  
— *\*Dokąd?*

Użycie negacji w zdaniach referencyjnych jest uzasadnione kontekstem komunikacji, przede wszystkim występowaniem presupozycji modalnych (potencjalnych lub apodyktycznych), por.:

— *Jan musi śpiewać. Co robi Jan (czy naprawdę Jan śpiewa)?*  
— *Jan nie śpiewa.*

Inny rodzaj współdziałania negacji i referencji zachodzi w zdaniach z leksykalizowanymi formami negacji typu *przeoczyć, przegapić, zlekceważyć, przemilczać* itd., por.:

*Mijamy go, jakby nie poznając.*

Jak pisze K. A. Pereverzev (ibidem), zdania tego typu opisują sytuacje stanowiące negatywne konsekwencje pozytywnych stanów rzeczy, a więc wskazują na nie pośrednio.

Asymetria prawdy — fałszu dotyczy również pragmatycznych i komunikacyjnych aspektów kategorii modalności werdyktywnej. Badacze niejednokrotnie zwracali uwagę na to, że wyrażenia negatywne mają inny zakres funkcji pragmatycznych (Antas 1991, 136 i n.) oraz inną symbolikę mitologiczno-poetycką (Étkind 1999, 16 i n.). W zdaniach negatywnych wyraźnie występuje tło presupozycyjne — konieczność lub możliwość alternatywnych stanów rzeczy (p. wyżej). Na takie tło specjalnie wskazuje zaimek osobowy 2. osoby w celowniku (Klobukov 1988, 44), por.:

*Nikt mi się dzisiaj nie zatrzymał — mówi żałośnie („Tygodnik Powszechny”. 2001/25).  
Здесь тебе не уоссейка (Ю. Нагибин).*

Semantykę zdań tego typu można przyporządkować ogólnemu schematowi:

‘X (nadawca lub partner komunikacyjny) uważa/przypuszcza/chce itd. że/żeby S  
X (nadawca) twierdzi, że nieprawda, że S’.

A więc zaimek osobowy wskazuje na dialogowe warunki funkcjonowania zdań negatywnych:

*Komitetów wyborczych ci u nas nie brak* = ‘Nie masz racji, że komitetów wyborczych u nas brak’.

*Nie są oni ci biedni* = ‘Mylisz się, jeśli uważasz, że oni są biedni’.

Przy negacji zdań z semantyką kwantyfikacji bardzo istotnym czynnikiem są presupozycje epistemiczne — wyrażana w formach partykuł inkluzywnych (typu *nawet*) lub ekskluzywnych (typu *tylko*) wiedza subiekta o możliwych, alternatywnych wobec orzekań stanów rzeczy (Kiklewicz 1998a, 150 i n.). Negacja wyrażenia z kwantyfikacją względną potencjalnie jest niejednoznaczna:

*Nieprawda, że niektóre wykłady kończą się w maju* → *Albo wszystkie wykłady kończą się w maju, albo żaden wykład nie kończy w maju.*

Wprowadzenie partykuł jako operatorów presupozycyjnej semantyki zdania blokuje jedną z alternatyw, określając jednoznaczną interpretację zdania, por.:

*Nieprawda, że przynajmniej niektóre wykłady kończą się w maju → Żaden wykład nie kończy w maju.*

*Nieprawda, że tylko niektóre wykłady kończą się w maju → Wszystkie wykłady kończą się w maju.*

Przy braku wykładników semantyki presupozycyjnej stosuje się zasadę „mniejszego ryzyka”: wybiera się taką interpretację zdania, w której obiektem negacji jest znaczenie słabsze, zajmujące niższy poziom pewnej hierarchii (skali) znaczeń. Tak więc I. M. Boguslavskij (1974, 127), pisze, że zdania przeczące z liczebnikami typu

*Nie spał trzech godzin*

zwykle interpretuje się jako

*Spał mniej niż trzy godziny.*

Dodatkowy pragmatyczny efekt zawsze towarzyszy przekazywaniu negatywnej informacji w formie zdań pozytywnych, czyli zjawisku ironii, zawierającej krytyczną ocenę przedmiotów lub stanów rzeczy (Lapp 1992; Müller 1995, 114 i n.), por.:

— *To Pani Polka? — pytam ze zdziwieniem.*

— *Nie, Japonka — powiada i pędzi dalej (S. Dygat).*

Już pisaliśmy, że prawda stanowi normę komunikacji językowej. Na ten fakt szczególnie zwrócił uwagę H. P. Grice (1977, 89), traktując prawdziwe informowanie partnerów konwersacji jako jeden z najważniejszych warunków realizacji komunikacyjnej zasady kooperacji. Postulaty kategorii jakości w teorii Grice’a brzmią:

1. Staraj się, aby twój wkład do konwersacji był prawdziwy.
2. Nie mów czegoś, co uważasz za nieprawdę.
3. Nie mów czegoś, czego nie możesz poprzeć dowodami.

Bardzo często jednak mówienie prawdy (obiektywnej bądź subiektywnej) nie jest ani celem, ani normą komunikacji naturalnej. Prawdziwość, czyli reprezentatywność wyrażen językowych jest podporządkowana ich cechom komunikacyjno-pragmatycznym. Kryterium prawdy/nieprawdy jest przyporządkowane określonym gatunkom komunikacji językowej, np. komunikacji naukowej. Poza dyskursem naukowym wiele twierdzeń nauki nie tylko traci znaczenie prawdziwości, ale w ogóle sytuuje się poza obrębem modalności werdyktywnej, por. twierdzenie matematyczne, które z potocznego punktu widzenia jest pozbawione sensu:

*Zbiór wszystkich zbiorów jest zbiorem samego siebie.*

Postulat jakości nieraz okazuje się „słabszy” w porównaniu z zasadą uprzejmości, o której pisze G. Leech (p. Nęcki 1996, 145). Chodzi tu m.in. o sytuacje tzw. „kłamstwa uświęconego szlachetnym celem”, którym towarzyszą swoiste konsekwencje wykonania i ostateczny efekt aktu mowy — korzyść dla odbiorcy lub dla trzeciej, bardziej lub mniej bliskiej odbiorcy osoby. Stosunek kategorii prawdy do zasad konwersacji można przedstawić następująco.

1. Wypowiedź *P* jest prawdą albo nieprawdą (mówiący uważa *P* za prawdę lub nieprawdę)
  - 1.1. Wypowiedź *P* jest prawdą — akty mowy typu *Wszyscy notariusze są prawnikami*
  - 1.2. Wypowiedź *P* jest nieprawdą
    - 1.2.1. Wypowiedź *P* jest nieprawdą jawną (słuchający uważa *P* za nieprawdę)
      - 1.2.1.1. Wypowiedź *P* jest nieprawdą na korzyść słuchającego — słuchający wie, że intencją mówiącego jest korzyść adresata — akty mowy zawierające „kłamstwo uświęcone szlachetnym celem”
      - 1.2.1.2. Wypowiedź *P* jest nieprawdą na korzyść mówiącego — akty mowy zawierające ironię (czasem także na korzyść słuchającego, jeśli obiektem ironii jest trzecia osoba, np.: (o głupim człowieku) *Jan jest bardzo mądry*)
    - 1.2.2. Wypowiedź *P* jest nieprawdą niejawną (słuchający nie uważa *P* za nieprawdę) i nie jest niekorzystna dla słuchającego — akty mowy z hiperbolizacją typu *Tu jest wszystko*

Do Grice’owskiego rejestru postulatów jakości należałoby toteż dodać następujący postulat: *Nie mów tego, co adresat mógłby potraktować jako nieprawdę.*

Do leksykalnych form manifestacji modalności werdyktywnej należą partykuły (*nie*), dopowiedzenia (*Nie*), rzeczowniki (*nieprawda*), przysłowki (*naprawdę*), przyimki (*bez*, *zamiast*). Zakres leksykalnych operatorów znaczenia fałszu jest szerszy w porównaniu z operatorami znaczenia prawdy.

W grupie operatorów leksykalnych modalności werdyktywnej można wyodrębnić odmiany pragmatyczne, por. neutralne i potoczne formy tych samych znaczeń modalnych:

— *Czy wiedziałeś o wszystkim?*

— *Tak / A jak?*

*Горчицу Данилов не получил — Горчицу Данилов ещи получил.*

W zdaniach z ironią występują formy implikacyjne modalności werdyktywnej — baza kognitywna podmiotu komunikacji.

Czynnik kognitywny jest aktualny także przy interpretacji zdań z t r a n s f e r e m n e g a c j i, gruntownie opisanych w literaturze lingwistycznej (Bondarenko 1983, 179 i n.; Kiklewicz 1998a, 207; Kossek, Kostjuk 1982, 59 i n.; Křížková 1968, 26 i n.; Padučeva 1974, 149). Zwykle powierzchniowo-syntaktyczna transpozycja operatora negacji zasadniczo zmienia treść zdania:

*Nie mogę powiedzieć, co będzie w tym kraju.*

*Mogę powiedzieć, czego nie będzie w tym kraju.*

*Mogę nie powiedzieć, czego nie będzie w tym kraju.*

A jednak są wyrażenia z negacją „przesuniętą”: pozycja negatora w strukturze powierzchniowej zdania nie zgadza się z jego miejscem w strukturze semantycznej. Np. zdanie

*Nie myślałem, że on to zrobi*

może mieć dwie interpretacje: podstawową (ekstensjonalną) ‘Nie jest prawdą, że myślałem (zastanawiałem się), że on to zrobi’ oraz sekundarną (intensjonalną) ‘Myślałem (uważałem), że on tego nie zrobi’. Właśnie w tym drugim przypadku występuje transfer negacji: w strukturze powierzchniowej partykuła *nie* zajmuje pozycję przy czasowniku modalnym, natomiast w strukturze semantycznej w zakresie jej relewancji znajduje się predykat propozycjonalny (Antas 1991, 51 i n.). Dla czasownika intensjonalnego *uważać* (wyrażającego przeświadczenie) miejsce negacji nie ma znaczenia, jako że, według określenia J. Antas, „przeświadczeń negować nie można, choć można zanegować ich treść” (ibidem). Warto także powołać się na o wiele wcześniejsze twierdzenie G. Fregego (1987, 25 i n.), że wymysł (sąd, opinia itd.) należy do kategorii mówienia, której nie towarzyszy stwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości myśli. A więc sens zdania

*Nie uważam, żeby coś było złego w naszym systemie gry*

zasadniczo się nie różni od sensu zdania

*Uważam, że nie ma nic złego w naszym systemie gry.*

Transfer operatora jest charakterystyczny także dla innych rodzajów modalności — aksjologicznej, aletycznej, emotywniej, por.:

*Stoję tu na głupim podwórku!* = ‘Jest głupie to, że stoję na tym podwórku’ lub ‘Jestem głupi, ponieważ niepotrzebnie stoję na podwórku’.

*To oczywiście jawne bzdury!* = ‘Jest oczywiste i jawne, że to są bzdury’.

*Szczerliwie zachował się manuskrypt* = ‘Czujemy się szczęśliwi z tego powodu, że zachował się manuskrypt’.

*W grocie było przyjemnie chłodno* = ‘Jest mi przyjemnie, bo w grocie jest chłodno’.

O interpretacji semantycznej zdania z operatorem modalnym decyduje więc nie tylko jego znaczenie leksykalne i nie tylko jego pozycja w strukturze powierzchniowo-syntaktycznej zdania, ale także kognitywna interpretacja sytuacji referencyjnej (np. wiedza o podwórkach lub o manuskryptach).

Polski przyimek/spójnik *zamiast* łączy w sobie funkcję modalną oraz funkcję junkcyjną. W wyrażeniach typu koniunktywny

*Napiszę to zamiast ciebie.*

*Zamiast pociągiem pojechał autobusem.*

*Zamiast mnie nienawidzić, powinieneś mi podziękować*

operator *zamiast*, po pierwsze, wskazuje na zestawienie dwóch sytuacji (*Ja napiszę* — *Możliwe, że ty napiszesz*; *Pojadę autobusem* — *Możliwe, że pojedę pociągiem*; *Nienawidzisz mnie* — *Powinieneś mnie podziękować*) — na tym właśnie polega funkcja junkcyjna *zamiast*. Po drugie, operator ten wskazuje na znaczenie modalności aletycznej — możliwość lub konieczność. Po trzecie, właściwa mu jest także funkcja prawdziwościowa: przypuszczenie o realności możliwego/koniecznego stanu rzeczy jest odrzucana, por.:

*Nieprawda, że napiszesz to (mimo że jest to możliwe) — ja to napiszę.*

*Nieprawda, że pojechałem pociągiem (mimo że jest to możliwe) — pojechałem autobusem.*

*Nieprawda, że mi podziękowałeś (mimo że powinieneś mi podziękować) — nienawidzi mnie.*

Obecność tych trzech składników semantycznych operatora *zamiast* przyznaje M. Grochowski (1997, 104), por. jego definicję:

*p, zamiast q* = ‘stało się p; nie stało się q;  
spodziewałem się, że stanie się q;  
sądzę, że byłoby lepiej, gdyby stało się q’.

#### 2.1.2.1.2. Modalność kategoryczna/problematiczna

Ten rodzaj interpretacji treści zakodowanej w zdaniu polega na wyrażaniu pewności/niepewności nadawcy co do prawdziwości/nieprawdziwości zdania, a także jego innych charakterystyk, np. realności, konieczności lub możliwości, por.:

*Jestem pewien, że to prawda, że Jan się ożenił z Martą.*

*Jestem pewien, że to nieprawda, że Jan się ożenił z Martą.*

*Jestem pewien, że to możliwe, że Jan się ożeni z Martą.*

*Jestem pewien, że to niemożliwe, żeby Jan się ożenił z Martą.*

Niektórzy badacze (Bojar/Korytkowska 1991, 44) traktują pewność/niepewność jako odmianę w obrębie kategorii prawdy. Kategoria ta, jak piszą,

„stanowi pewną skalę ocen, na której lokowane są również wartości pośrednie, różniące się stopniem przekonania mówiącego o prawdziwości przekazywanego komunikatu” (por. też: Bondarko 1991, 157 i n.).

W teorii modelowania funkcjonalnego przyjmujemy inny sposób kategoryzacji tych znaczeń, u podstaw którego leży zasada dystrybucji kontrastywnej. Ponieważ pewność/niepewność (kategoryczność/problematyczność) stanowi „ocenianie przez mówiącego pełności swojej wiedzy o tym, w jakim stopniu propozycja odpowiada rzeczywistości” (ibidem, 162), więc z samej definicji wynika, że kategoryczność/problematyczność i prawdziwość/nieprawdziwość należą do dwóch różnych kategorii interpretacji zdania. Potwierdza to fakt ich kookurencji w zdaniu, na co m.in. wskazują przytoczone wyżej przykłady. W stosunku do operatorów prawdziwości (a także operatorów modalności aleitycznej) wykładniki kategoryczności/problematyczności funkcjonują jako predykaty trzeciego rzędu. por. eksplikację pierwszego z przytoczonych powyżej zdań:

$$\begin{array}{ccc} PEWIEN(x, PRAWDA(O\dot{Z}ENIĆ\ SIE\dot{C}(x, y))) & & \\ JA(x) & & JAN(x) MARTA(y) \end{array}$$

Podobne konfiguracje tworzy operator kategoryczności z operatorami innych typów semantyki modalnej — normatywnej, aksjologicznej, emocjonalnej:

*Jestem pewien, że to normalne, że Jan się żeni z Martą.*  
*Jestem pewien, że to wspaniałe, że Jan się żeni z Martą.*  
*Jestem pewien, że to smutne, że Jan się żeni z Martą.*

Bardziej skomplikowany charakter ma dystrybucja wykładników kategoryczności/problematyczności i deontyczności, por.:

? (Nie) *Jestem pewien, że uważam, że Jan jest dobrym pracownikiem.*  
? (Nie) *Jestem pewien, że wierzę, że Jan jest dobrym pracownikiem.*  
? (Nie) *Jestem pewien, że wiem, że Jan się ożenił z Martą.*  
? (Nie) *Jestem pewien, że chcę, żeby Jan się ożenił z Martą.*

Najczęściej współwystępowanie tych różnych rodzajów modalności możliwe jest w komunikacji dialogowej, por.:

— *Wierzysz, że właśnie Jan otrzyma pierwszą nagrodę w konkursie?*  
— *Nie. Wcześniej wierzyłem, ale teraz już nie jestem pewien, że w to wierzę.*  
— *Czy jesteś przekonany, że wiesz, jak się naprawia ten sprzęt?*  
— *Tak, jestem pewien, że wiem, jak to się naprawia.*

W innych sytuacjach połączenie operatora kategoryczności z operatorem epistemicznym wywołuje semantykę fazowości, por.:

*Chyba już wiem, gdzie są schowane pieniądze.*

W tym zdaniu czasownik *wiem* prezentuje końcowe stadium procesu myślowego — przypomnienie sobie pewnego stanu rzeczy lub dochodzenie w myśli do pewnego wniosku, natomiast wyraz *chyba* wskazuje na przybliżenie do tego stadium końcowego. A więc zdanie w całości można potraktować jako:

*Zaczynam domyślać się / przypominać sobie, gdzie są schowane pieniądze.*

Przy negacji czasownika deontycznego (w szczególności epistemicznego) niektóre ograniczenia jego łączliwości z wykładnikiem kategoriowości/problematyczności zanikają, np.:

*Jestem pewien, że nie wiem, gdzie są schowane pieniądze.*

*Jestem pewien, że nie chcę, żeby Jan się ożenił z Martą.*

W zdaniach tego typu ważnym czynnikiem semantycznym, regulującym relację kategoriowości/problematyczności i deontyczności (epistemiczności), jest operator negacji. Jak już pisaliśmy w poprzednim rozdziale, negacji towarzyszy tło presupozycyjne i pragmatyczne, a więc *nie* (*nieprawda*) zakłada „kontekst polemiczny” (termin S. Karolaka) — możliwość alternatywnej interpretacji stanu rzeczy, por. (replikowanie tego typu charakterystyczne jest dla stylu/dyskursu przesłuchiwań):

— *Możliwe, że to prawda, że wiesz, gdzie są schowane pieniądze.*

— *Jestem pewien, że to nieprawda, że wiem, gdzie są schowane pieniądze.*

Jako predykat wyższego rzędu operator kategoriowości/problematyczności nie zajmuje pozycji w strukturze powierzchniowej zdania podrzędnego faktywnego, por.:

*\*To, że Marta prawdopodobnie wyjechała, zmieni moje plany.*

*To, że Marta wyjechała, prawdopodobnie zmieni moje plany.*

Faktywność zdania podrzędnego *Marta wyjechała* polega na tym, że stanowi ono presupozycję zdania złożonego, por.:

*To, że Marta wyjechała, zmieni moje plany → Marta wyjechała.*

*To, że Marta wyjechała, nie zmieni moich planów → Marta wyjechała.*

A więc „wieczna”, nie dająca się zanegować presupozycja zdania pozytywnego warunkuje niestosowność użycia operatorów kategoriowości/problematyczności, której domenę stanowi asercyjna część treści zdania.

W funkcjonowaniu operatorów rozpatrywanej modalności można dostrzec dwie diametralnie odmienne tendencje. Pierwsza polega na dążeniu nadawcy do niepewności, do ujęcia sytuacji (nawet wręcz banalnej) w sposób aproksymatywny, niejednoznaczny, wielowymiarowy, np.:



- *Czy dziecko jest pana?*
- *Chyba moje.*
- *To znaczy ma pan wątpliwości?*
- *Właściwie nie mam* (T. Konwicky).
- *Ale czy spałeś z nią?*
- *Nie wiem. Chyba nie* (T. Konwicky).
- *Pan żonaty?*
- *Jestem, a raczej byłem. Sam już zresztą nie wiem* (A. Kuśniewicz).

Partykuły *chyba* i *raczej* funkcjonują tu nie tylko jako wykładniki modalnej semantyki problematyczności ‘Nie jestem pewien, że prawda, że S’. Wskazują one także na to, że nadawca nie chce używać „mocnych” wyrażeń, podporządkowuje się regule uprzejmości, albo na to, że stan psychiczny nadawcy jest dysfunkcyjny (zmieszanie, zapomnienie itp.). Niewykluczona jest przy tym również autocharakterystyka: *Zawsze zależy mi na zasadności moich twierdzeń*. Ta trzecia funkcja komunikacyjna — manieryczna — jest charakterystyczna dla niektórych dialektów socjalnych, tworzących tzw. „język formalny” (termin B. Bernsteina) — język bohemy artystycznej, język intelektualistów, język młodzieży studenckiej i in. Por. (przykłady K. T. Toeplitza):

- A jak ty się nazywasz, na przykład?*
- A ile ty masz lat, mniej więcej?*
- To jest poeta, jak gdyby.*

Ekspansja operatorów problematyczności (warunkowości) ma jeszcze jedną funkcję pragmatyczną — użycie sekundarne w kontekście polemicznym, któremu towarzysza krytyka pod adresem odbiorcy. Na pierwszy typ takich konstrukcji składają się wyrażenia artykułowane z rozdrażnioną, napiętą intonacją; stanowią one repliki-reakcje na różnego rodzaju zarzuty i podejrzenia, por. (przykłady E. Razlogovej):

- Я, наверное, знаю, что делаю.*
- *Не понимаю, как так можно, так вот взять и свалиться человеку на голову.*
- *Ну, я, наверное, позвонила ему перед тем как ехать.*

Wyrazu modalnego *наверное* ‘chyba’ używa się tu w znaczeniu przeciwnym ‘na pewno, z pewnością’. Podobna sprzeczność semantyczna jest charakterystyczna dla sekundarnego, „gderliwego” użycia operatora apodyktycznego *musieć*, np.:

- Przechodzi mrówka pod drzewem i nagle spada na nią szyszka. Po chwili udało się jej wydostać spod szyszki i mówi:*
- *Ja to mam pecha. Akurat musiałam dostać w oko.*

Do drugiego typu zdań z sekundarnym użyciem operatora warunkowego należą wyrażenia ironiczne, którym towarzyszy znaczenie pragmatyczne prośby lub polecenia, por.:

*Шляпку-то, наверное, снимите, девушка! А то за вами не видно ничего.  
А с дедушкой, наверное, поздороваться надо, Петя!  
А кастрюли с моего стола уберите, Мария Ивановна. Наверное, не одна живете!*

Kolejny typ użycia sekundarnego wyrazów typu *chyba* występuje w kontekstach „kokieterii”:

*Наверное, я вас совсем заговорил.*

Ekspansja problematyczności to jedna tendencja współczesnej kultury komunikacyjnej. Inna, odwrotna tendencja polega na dążeniu do nieustającej pewności. Funkcja ta jest charakterystyczna dla socjolektów, które B. Bernstein traktuje jako „kod ograniczony” (1980, 113.). Za przykład niech posłuży fragment z dramatu J. Szaniawskiego „Dwa teatry”:

MATKA. *Wy tam w miastach wolicie się łajdaczyć, niż mieć dzieci.*  
PANI. (ubawiona i nie urażona) *Ha, ha. Pani mocno się wyraża..*

Mamy tu do czynienia z przykładem różnego, opartego na osobliwościach klasowych, traktowania tego, co G. Leech nazywa „regułą uprzejmości” — wymaga ona, aby wypowiedź była możliwa do zaakceptowania przez partnera i podawana w sposób nie wywołujący nieprzyjemnych stanów uczuciowych. Zgodnie z regułą uprzejmości użycie „mocnych wyrażeń” musi być ograniczone. „Nieustająca kategoryczność” jest cechą charakterystyczną wielu tekstów kulturowanych w dyskursie politycznym (przede wszystkim tekstów opartych na stylistyce populistycznej), a także w dyskursie reklamy i tzw. czasopism ilustrowanych. Tak więc tygodnik „Angora” (2003/4) w sposób kategoryczny komentuje zamieszczone zdjęcie głównych bohaterów serialu „Na dobre i na złe”:

*Cała Polska oszalała dla Zosi i Kuby.*

W strukturze rozpatrywanego typu modalności można wyodrębnić dwie klasy funkcjonalne — kategoryczność oraz problematyczność, z tym, że oba pojęcia są stopniowalne. Do środków leksykalnych tej kategorii należą: a) wyrazy modalne *na pewno, pewnie, możliwe, być może, widać, z pewnością, jasne* itd.; b) partykuły *chyba, bodaj, bynajmniej, ani trochę, wcale, zupełnie* itd.; c) konstrukcje syntaktyczne typu *jestem przekonany, że... czy nie jestem pewien, że...;* d) przysłówki w pozycji przyczasownikowych adiunktów (okoliczników), np.:

*Ко мне подошел пожилой человек, явно приехавший из села.*

*Сын устраивает внешне достойные, но ощутимо фальшивые похороны* (Н. Ильина).

Badacze wskazują też na to, że semantykę kategoryczności/problematyczności sekundarnie przekazują operatory aletyczne *musi*, *może* lub epistemiczne *sądzę*, *myślę*, *uważam* itp. (Bondarko 1991, 159 i n.; Döhmman 1974a, 73 i n.), np:

*Musi być z niego silny chłopiec.*  
*Musiałem cię gdzieś już widzieć.*  
*Nie sądzę, że zawiodłeś rodziców.*  
*Myślę, że nie warto było zaczynać tej rozmowy.*

Semantyka kategoryczności/problematyczności w przytoczonych tu zdaniach i wielu podobnych wynika z prymarnych znaczeń operatorów aletycznych i epistemicznych: czasowniki *musi*, *sądzę*, *myślę* itp. wyrażają podstawowe znaczenie konieczności, możliwości lub mniemania, które stanowi bazę implikacji semantycznych:

‘S jest potencjalne, więc nie jestem pewien, że to prawda, że S jest realne’.  
‘S jest konieczne, więc jestem prawie pewien, że to prawda, że S jest realne’.  
‘S jest możliwe, więc jestem prawie pewien, że to nieprawda, że S jest realne’.  
‘Przypuszczam, że S (prawda, że S w odniesieniu do tego, co przypuszczam), więc nie jestem pewien, że prawda, że S w odniesieniu do tego, co przypuszcza kto inny, albo w odniesieniu do rzeczywistości’.

Przytaczamy przykłady realizacji czterech subklas kategoryczności/problematyczności:

Kategoryczność:

*Jesteśmy pewni, że zdasz egzamin.*  
*Na pewno będzie padało.*  
*Nie chcę i już!*  
*Zupełnie nie wierzę w jego sukces.*  
*Jest to niewątpliwie mądra decyzja.*

Problematyczność — niski stopień niepewności nadawcy:

*Domyślasz się zapewne, o co chodzi.*  
*Jest raczej szczupły.*  
*Widocznie nie było innego wyjścia.*  
*Musi mieć do mnie jakąś sprawę, skoro tu jest.*  
*Powinna go zrozumieć.*  
*Najprawdopodobniej nie wyjedzie z Krakowa.*

Problematyczność — średni stopień pewności/niepewności nadawcy:

*Może jednak wróci.*  
*Być może wszystko zaczniemy od nowa.*

*Miał chyba ze sto lat.  
Przypuszczalnie będzie padać.  
Nie jestem pewien, czy warto powiadomić ich o ślubie.*

Problematyczność — wysoki stopień niepewności nadawcy:

*Jan, zdaje się, nie przyjdzie.  
Coś jej tu wcześniej nie widziałem.  
Nie zdaje mi się, że można zmienić decyzję.  
Nie sądzę, że takie postępowanie przystoi studentowi.*

Do tej ostatniej kategorii trzeba prawdopodobnie zaliczyć także użycie rosyjskiego zaimka wskazującego *там* (najczęściej w kontekście współrzędnych grup dysjunkcyjnych) w znaczeniu, które słownik określa jako «примерная возможность» ‘przybliżona możliwość’ (Evgen’eva 1984), np.:

*Распорядись сам, коли чего захочется... леденчиков там, икорки, балычку  
(Н. Салтыков-Щедрин).  
Кастрюли одна-другая, я вас спрашиваю нужны? Чашки, ложки, блюда там?  
(М. Раскатов).  
Конечно же, жизнь нас все время чем-нибудь радует, удивляет или там огорчает («Литературная газета». 15.05.1982).  
Вот если бы он за трактором сидел, или у конвейера, или диссертацию там...  
тут бы мы знали, куда его деть («Литературная газета». 26.01.1983).*

Za pomocą leksemu *там*, który w podobnych kontekstach należałoby uznać za partykułę, mówiący podkreśla brak pewności co do optymalnego wyboru prezentowanych obiektów lub cech. Konstrukcja *чашки, ложки, блюда там* znaczy: ‘filiżanki, łyżki, spodki, nie jestem pewien, czy nie należy wymienić też innych przedmiotów kuchennych’.

### 2.1.2.1.3. Modalność aletyczna

Podstawowe znaczenia modalności aletycznej, znane z logiki formalnej, można uporządkować w następujący sposób:

1. +realność (+asertoryczność) — ‘Wydarzenie *S* jest realne’
2. –realność (+potencjalność) — ‘Wydarzenie *S* nie jest realne (jest potencjalne)’
  - 2.1. +konieczność (+apodyktyczność) — ‘Wydarzenie *S* jest konieczne’
  - 2.2. –konieczność (+możliwość) — ‘Wydarzenie *S* jest możliwe’

Znaczenie realności polega na tym, że sytuacja referencyjna jest interpretowana jako postrzegalna, por.:

*Widzę, że w tej chwili Magda odrabia lekcje.  
Słyszę, że w salonie ktoś śpiewa.  
Jestem poinformowany przez świadka, że samochód Jana potrafił przechodnia.*

Sytuacje referencyjne (możliwe światy) tego typu będziemy określać jako ekstensjonalne. Użycie operatorów modalnych z semantyką konieczności bądź możliwości w takich wyrażeniach jest zablokowane:

*\*Widzę, że w tej chwili Magda musi/może odrabiać lekcje.*

Status wyrazów *konieczne, musi, możliwe, może* itp. jako operatorów potencjalności (irrealności) wymaga stosowania ich do intensjonalnych możliwych światów, tzn. sytuacji wyobrażanych, ufundowanych na takich relacjach mentalnych, jak *uważam, myślę, wierzę* (p. rozdział 2.1.2.1.4), np.:

*Uważam, że operacja jest konieczna.  
Myślę, że jest możliwe, że Jan sprzeda swój samochód.  
Chcę, żebyś mógł pracować nad doktoratem.  
Wierzę, że Jan może zmienić miejsce pracy.*

Wspomniany wyżej czasownik *widzieć* w znaczeniu epistemicznym ‘konstatować, stwierdzać’ tworzy zdania z operatorami modalności aletycznej, por.:

*Widzę, że konieczne jest tu wprowadzenie nowych kategorii.  
Jak widzę, możliwe są tu radykalne zmiany.*

Paradoksalne jest to, że „w cieniu” operatorów intensjonalnych semantyka rzeczywistości ulega modyfikacji, której efektem jest przeciwstawność znaczeń tego samego wyrazu (antonimia wewnątrzwyrazowa, czyli w terminologii rosyjskiej — «энантисемия»). Por. konteksty, w których *realny* znaczy ‘możliwy do wykonania, osiągalny’:

*To realny plan = ‘Uważam, że jest możliwe, że zrealizujemy ten plan’.  
To nierealne = ‘Uważam, że jest niemożliwe, że stanie się to’.*

W wyrażeniach z semantyką potencjalności istnieje określony warunek (czy też podstawa) odpowiednich stanów intensjonalnych subiekta — poprzednia wiedza o uczestnikach bądź okolicznościach opisywanej sytuacji, o związkach przyczynowo-skutkowych wewnątrz konkretnej dziedziny przedmiotowej, obserwowane antecedencje, czynniki, symptomy itp. Por.:

*Musi być zdrowy, skoro mu wrócił apetyt.  
Uważam, że operacja jest konieczna.*

W pierwszym zdaniu przesłanka *Wrócił mu apetyt* sądu apodyktycznego *Musi być zdrowy* jest wyrażona w formie zdania podrzędnego. W drugim z przytoczonych zdań podstawa sądu apodyktycznego nie jest ujawniona: ze

znaczenia rzeczownika *operacja* wynika, że najprawdopodobniej chodzi tu o poprzedzające werdykt lekarza badania diagnostyczne (por. interpretację: ‘Ponieważ badania diagnostyczne wskazują na stan zagrażający zdrowiu pacjenta, więc uważam, że operacja jest konieczna’.

W zdaniu

*Możliwe, że Jan sprzeda swój samochód*

przesłanką możliwości jest okazjonalna informacja (wiedza) o tym, że *Jan chce sprzedać swój samochód*. Informację ową możemy przekazać w sposób eksplicytny — w formie zdania podrzędnego przyczynowego:

*Możliwe, że Jan sprzeda samochód, bo sam mi o tym mówił.*

W tekście modalność aletyczna uwarunkowana jest spójnością oraz koreferencją poszczególnych zdań, np.:

*Марфуша вносит кипящий самовар. Четверть часа тому назад она взяла его с мраморного чайного столика и, прижимая к груди, унесла в кухню, чтобы поставить. Может быть, он вскипел от ее объятий (А. Мариенгоф).*

Sytuacja, w której *Marfusza przycisnęła samowar do piersi*, jest traktowana tu jako warunek sytuacji możliwej: *Samowar zagotował się w jej objęciach*.

Brak uwzględnienia możliwych kierunków rozwoju wydarzeń jest interpretowany nieraz jako brak nawyków i umiejętności w zakresie działalności refleksyjnej, analitycznej (sądy intensjonalne typu *X sądzi/przypuszcza, że...* stanowią przejaw prognozowania jako bazowej operacji w procesie intelektualnej działalności człowieka), por.:

*Sąsiad z plaży gwizdnął na synów. Wyszli z wody jak tresowane morsy. „Idziemy czytać gazetę” — powiedział. I ruszyli przed siebie marszowym krokiem. Poszli czytać gazetę. W upał. O wpół do pierwszej. Dokądś. Wiedząc, że na pewno mają rację i że wszystko inne byłoby o tej porze i w tej sytuacji czystym absurdem (K. T. Toeplitz).*

Jak widzimy, zarówno konieczności, jak i możliwości towarzyszy związek sytuacji — referencyjnej (p) i podstawowej (q). Ten relacyjny charakter semantyki potencjalności w pewnym stopniu jest odzwierciedlony w zachodniej tradycji gramatycznej: etymologia terminów niem. *Konjunktiv* oraz ang. *subjunctiv mood* zawiera w sobie składnik semantyczny ‘połączenie, związek’. Słowiańskie terminy pol. *tryb warunkowy*, ros. *условное наклонение* także wskazują na to, że jednym z typowych kontekstów realizacji semantyki potencjalności są zdania warunkowe typu:

*Gdyby jej tam było źle, wróciłaby do domu.*

Pośredni charakter uzasadnienia opisywanego stanu rzeczy mają także niektóre zdania oznajmujące, nie zawierające w swojej strukturze powierzchniowej operatorów intensjonalnych. Zdania takie są prawdopodobnie tylko pozornie asertoryczne, np.:

*Jan jest w domu, bo widzę w przychodni jego buty.*

W tym przypadku nadawca bezpośrednio nie obserwuje Jana, jego (zawierający semantykę możliwości) sąd wynika z podstawy ontologicznej — znajdujących się w przychodni butów Jana.

Znaczenia konieczności i możliwości da się rozróżnić przy zastosowaniu pojęć sytuacji referencyjnej oraz sytuacji podstawowej, jak to jest przyjęte w logice formalnej („s” — symbol operatora intensjonalnego (*wiem, uważam, pamiętam, myślę, wątpię, wierzę, chcę, zastanawiam się* itp.), „□” — symbol konieczności, „Δ” — symbol możliwości):

$$(t (p \rightarrow q) \ \& \ q) \rightarrow t (\Delta p)$$
$$(t (q \rightarrow p) \ \& \ q) \rightarrow t (\Box p)$$

W pierwszym wypadku sytuacja referencyjna (p) jest antecedensem, a sytuacja podstawowa (q) — konsekwentem (anaforem) implikacji, w drugim zaś wypadku układ sytuacji referencyjnej i podstawowej jest diametralnie odmienny.

Sytuacje podstawowe w pozycji konsekwenta implikacji traktowane są jako s y m p t o m y sytuacji referencyjnej. W kontekście symptomatycznym realizuje się zwykle znaczenie możliwości, por.:

*Jeśli ktoś jest przeziębiony, ma gorączkę.*

*X ma gorączkę.*

---

*Uważam, że jest możliwe, że X jest przeziębiony.*

Semantyka możliwości realizuje się poza tym w kontekście warunkowym. Jako w a r u n k i (czy też czynniki) sytuacji referencyjnej będziemy kwalifikować sytuacje podstawowe w pozycji antecedensa implikacji. Np.:

*Wiem, że kiedy pada, niebo pokryte jest chmurami.*

*Niebo pokryło się chmurami.*

---

*Uważam, że jest możliwe, że będzie padało.*

W wyrażeniach z semantyką możliwości zakłada się wielowarunkowy charakter sytuacji referencyjnej — istnienie innych czynników (przynajmniej jednego), które w sposób radykalnie odmienny wpływają na przebieg sytuacji. Takie czynniki będziemy kwalifikować jako a d w e r s a c y j n e. Np. w analizowanej tu sytuacji czynnikiem adwersacyjnym może być rozpadający

chmury silny wiatr. Uwzględniając ten czynnik (r), semantykę możliwości przedstawiamy następująco:

$$(s (q \rightarrow p) \& t (r \rightarrow \neg p) \& q) \rightarrow t (\Delta p)$$

A więc możliwość traktujemy jako wnioskowanie przy niewystarczających podstawach (przesłankach): subiekt wie o tym, że uwzględniany przez niego czynnik pozytywny nie jest ani jedyny, ani decydujący, natomiast informacji o czynnikach negatywnych brak, co pozwala na hipotetyczną interpretację sytuacji referencyjnej.

W zdaniach z semantyką konieczności zakłada się, że czynniki adwersacyjne są nieaktualne, a więc warunek q w sposób jednoznaczny określa przebieg sytuacji:

$$(t (q \rightarrow p) \& t (r \rightarrow \neg p) \& (q \& \neg r)) \rightarrow t (\Box p)$$

Eksplikacja warunkowa przysługuje też zdaniom generycznym charakteryzującym typu:

*Zupa powinna być gorąca.*

Zdanie to należy zinterpretować jako rezultat kompresji sylogizmu warunkowego:

*Uważam, że jeśli coś jest zupą, to jest gorące.*

*Mówię o zupie (Jem zupę / Częstuję zupą itd.)*

---

*Uważam, że to, o czym mówię (co jem, czym częstuję), powinno być gorące.*

Bardzo ważnym czynnikiem funkcjonowania podobnych zdań generycznych jest druga przesłanka, która stanowi o relewancji zdania w kontekście komunikacyjnym (por. postulat relewancji w teorii reguł konwersacji H. P. Grice'a). Oznacza ona, że artykułowanie sądu apodyktycznego jest uzasadnione pod warunkiem pewnego odniesienia do obiektu kwalifikacji. Tak więc w strukturze semantycznej zdania kwalifikującego

*Jan może nagle zmienić miejsce pracy*

można wyodrębnić trzy podstawowe informacje: a) *Jan jest tematem konwersacji — wcześniej mówiliśmy o Janie lub zaczynamy mówić o Janie*; b) *Jest możliwe, że Jan nagle zmieni miejsce pracy*; c) *Możliwość ta wynika ze zmiennego, porywczego charakteru Jana (już kilkakrotnie zmieniał on miejsce pracy)*.

W zdaniu *Zupa powinna być gorąca* występuje jeden symptom sytuacji (*Coś jest zupą*). Stanowi to najprostszą konfigurację przesłanek sylogizmu warunkowego. W innych, bardziej skomplikowanych przypadkach takich symptomów jest kilka, a zdanie ma charakter apodyktyczny wówczas i tylko



wówczas, gdy jest ono zgodne ze wszystkimi symptomami (albo z większością symptomów). Np. sytuacja p opisywana w zdaniu

*W lesie powinno być dużo grzybów*

jest nie konsekwencją kilku podstaw:

q — *Przez cały tydzień pada deszcz*

r — *Jest lato (lub jesień)*

s — *W tym lesie są grzyby*

Podstawą sądu apodyktycznego jest spełnianie tych wszystkich symptomów:

$(t (q \& r \& s) \rightarrow p) \& (q \& r \& s) \rightarrow t (\Box p)$

$(t (q \& r \& s) \rightarrow p) \& (\neg q \& r \& s) \rightarrow t (\neg \Box p)$

$(t (q \& r \& s) \rightarrow p) \& (q \& \neg r \& s) \rightarrow t (\neg \Box p)$

$(t (q \& r \& s) \rightarrow p) \& (q \& r \& \neg s) \rightarrow t (\neg \Box p)$

$(t (q \& r \& s) \rightarrow p) \& (\neg q \& \neg r \& s) \rightarrow t (\neg \Box p)$

$(t (q \& r \& s) \rightarrow p) \& (\neg q \& r \& \neg s) \rightarrow t (\neg \Box p)$

$(t (q \& r \& s) \rightarrow p) \& (q \& \neg r \& \neg s) \rightarrow t (\neg \Box p)$

$(t (q \& r \& s) \rightarrow p) \& (\neg q \& \neg r \& \neg s) \rightarrow t (\neg \Box p)$

W warunkach, kiedy nie są spełniane niektóre symptomy sytuacji, o interpretacji zdania może decydować hierarchia symptomów. Np. przy założeniu, że symptomy q i r mają pierwszeństwo przed s, układ przesłanek  $(\neg q \& r \& s)$  pozwala na interpretację sytuacji jako możliwej, por.:

*Choć w tym lesie nigdy nie było grzybów, to jednak, ponieważ przez cały tydzień pada deszcz i jest bardzo ciepło, uważam, że jest możliwe, że w tym lesie jest dużo grzybów (są grzyby).*

*Niebo pokryło się chmurami, więc uważam, że jest możliwe, że będzie padało.*

Inny sposób interpretacji sytuacji jako koniecznej polega na pojęciu symptomu — takiej podstawy, która jest antecendentem implikacji. Np. zdaniu

Zasługuje na uwagę stosunek modalności aleitycznej do kategorii czasu. Rozpowszechniona jest opinia, że znaczenia czasu przeszłego i teraźniejszego korelują z pojęciem realności, natomiast znaczenie czasu przyszłego zawiera w sobie składnik potencjalności. R. Laskowski pisze:

Tylko [...] zdania w czasie teraźniejszym i w czasie przeszłym są zdaniami faktywnymi: zawierają presupozycję (założenie), iż mowa jest o faktach, które rzeczywiście mają (lub miały) miejsce [...] W przeciwieństwie do czasu teraźniejszego i przeszłego czas przyszły jest niefaktywny: zdarzenia, o których mowa w wyrażeniach zdaniowych opartych na formach czasu przyszłego, nie mówią o realnych faktach, lecz o pewnych przewidywaniach (oczekiwaniach). Stąd zdania w czasie przyszłym nie podlegają w momencie ich wypowiedzienia falsyfikacji (Grzegorzczkowska i in. 1984, 123 i n.).

Poglądu tego nie można jednak przyjąć bez kilku zastrzeżeń. Po pierwsze, nie tylko zdania o zdarzeniach teraźniejszych lub przeszłych podlegają falsyfikacji w momencie mówienia, por. zdanie z czasownikiem osobowym w formie czasu przyszłego, którego sprzeczność z rzeczywistością stwierdzamy w momencie mówienia:

*Jutro będzie 32 czerwca.*

Zdanie

*Jan za chwilę przyjdzie*

w momencie mówienia (odbioru) jest odrzucane, jeśli wiemy o przeszkadzających czynnikach, np.:

*Nieprawda, że Jan za chwilę przyjdzie, bo Jan leży w szpitalu.*

Po drugie, nie wszystkie zdania w czasie teraźniejszym i w czasie przeszłym są zdaniami faktywnymi — tylko te, które zawierają operatory intencjonalne faktywne (p. rozdział 2.1.2.1.4), por.:

Widzę, że Jan popełnił błąd.

Wiem, że Jan popełnił błąd.

Pamiętam, że Jan popełnił błąd.

Uważam, że Jan popełnił błąd.

Wątpię, że Jan popełnił błąd.

Tylko w pierwszych trzech zdaniach przekazywana jest informacja o faktach, natomiast w zdaniach z wyrazami modalnymi *uważam* i *wątpię* występują stany intencjonalne, którym towarzyszy semantyka potencjalności, por.:

Uważam, że jest możliwe, że Jan popełnił błąd.

Wątpię, że Jan mógł popełnić błąd.

Przejawem wskazanej różnicy semantycznej jest to, że zdania faktywne i nie-faktywne mają różne predyspozycje do transformacji w zdania ze znaczeniem czasu przyszłego:

*\*Widzę, że Jan popełni błąd.*

*\*Wiem, że Jan popełni błąd.*

*\*Pamiętam, że Jan popełni błąd.*

*Uważam, że Jan popełni błąd.*

*Wątpię, że Jan popełni błąd.*

Opozycja czasu przyszłego i czasu teraźniejszego/przeszłego, jak trafnie określił R. Laskowski, ufundowana jest na pojęciu faktu (w definicji słownikowej *fakt* = 'to (zdarzenie, zjawisko, stan rzeczy), co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości'): tylko zdania o sytuacjach w przeszłości i w teraźniejszości mogą być faktywne (choć nie zawsze są faktywne). Por.:

*Faktem jest, że N. znał podejrzanego.*

*Faktem jest, że N. zna podejrzanego.*

*\*Faktem jest, że N. pozna podejrzanego.*

*\*Faktem jest, że N. mógł znać podejrzanego.*

*\*Faktem jest, że N. może znać podejrzanego.*

*\*Faktem jest, że N. będzie mógł poznać podejrzanego.*

*\*Faktem jest, że N. może poznać podejrzanego.*

Jakkolwiek znaczenie realności przyporządkowane jest tylko formom czasu teraźniejszego i czasu przeszłego, to znaczenie potencjalności wobec kategorii czasu jest ambiwalentne:

*Właśnie teraz nie ma możliwości powiedzieć o wszystkim.*

*Wcześniej nie miał możliwości powiedzieć o wszystkim.*

*Nigdy nie będzie miał możliwości powiedzieć o wszystkim.*

*W tej chwili, kiedy śpi, można go nawet dotknąć.*

*Przed chwilą, kiedy spał, można było go nawet dotknąć.*

*Za chwilę, kiedy będzie spał, można będzie go nawet dotknąć.*

Semantykę teraźniejszości w zdaniach z modalnością potencjalności wskazują determinatory temporealne pol. *to*, ros. *эмо*, ang. *-ever*, por. (przykłady z pracy: Bogusławski 1995, 57):

*Kto to mógł przyjść?*

*Kmo эмо мож нпуіму?*

*Whatever can he be doing?*

Różnicę między czasem przyszłym a czasem teraźniejszym i przeszłym w aspekcie kategorii modalności aletycznej można dostrzec w zakresie semantyki zdarzeń przypadkowych, o charakterze niezamierzonym, por.:

*Jan przez przypadek połknął śliwę.*

*? Jan przez przypadek połknie śliwę.*

Jakkolwiek pierwsze zdania może mieć charakter realny (*Widziałem, jak Jan przez przypadek połknął śliwę*), to drugie zdanie może zostać zinterpretowane jako wskazujące na sytuację wyobrażeniową, np.:

*Przyśniło mi się, że Jan przez przypadek połknie śliwę, a Magda wygra wreszcie w Multi-Lotka.*

Stosunek między kategorią czasu a kategorią modalności aletycznej można wyjaśnić za pomocą trzech podstawowych kategorii psychicznej działalności człowieka: postrzeganie, pamięć (wiedza) oraz wyobrażenie.

<b>CZAS</b>	<b>MODALNOŚĆ ALETYCZNA</b>	<b>AKTYWNOŚĆ PSYCHICZNA</b>
Teraźniejszy	+Realność (fizyczna, ekstensjonalna)	Postrzeganie
Przeszły	+Realność (psychiczna, intensjonalna)	Pamięć, wiedza
Przyszły	-Realność (+potencjalność)	Wyobrażenie

Realność fizyczna (ekstensjonalna) w zdaniach z semantyką teraźniejszości oparta jest na czynności postrzegania stanów rzeczy. U podstaw realności psychicznej (intensjonalnej) w zdaniach z semantyką przeszłości leży pamięć czy też wiedza o stanach rzeczy (tzw. reprezentacja mentalna). W zdaniach z semantyką czasu przyszłego wyrażana jest potencjalność — to znaczenie modalności aletycznej ufundowane jest na kolejnej właściwości psychiki człowieka — wyobrażeniu.

R. Laskowski pisze, że właśnie niefaktywny charakter czasu przyszłego warunkuje ich „szczególną podatność na występowanie w modalnie nacechowanych funkcjach”:

*Wyruszysz jutro o piątej.  
Będziecie czekać na nich na dworcu.*

Zwróćmy jednak uwagę na to, że podobne użycie sekundarne jest właściwe także formom w czasie teraźniejszym, a w języku rosyjskim (w stylu potocznym) — również formom w czasie przeszłym:

*Za godzinę jesteś w domu* = ‘Za godzinę musisz być w domu’.  
*Natychmiast zabierasz się do pracy!* = ‘Natychmiast musisz zabrać się do pracy’.  
*Пошел вон!* = ‘W tej chwili musisz opuścić to pomieszczenie’.  
*Ну-ка быстро все встали!* = ‘Wszyscy muszą natychmiast się podnieść’.

Dyskusyjnym problemem opisu kategorii modalności jest rozgraniczenie dwóch typów semantyki konieczności i możliwości: ontycznej (aletycznej)

oraz deontycznej. Istnieje opinia, że konieczność/możliwość ontyczna jest uwarunkowana okolicznościami zewnętrznymi, o charakterze fizycznym (niesocjalnym), np.:

*W listopadzie już można było jeździć na nartach.*

Konieczność/możliwość deontyczna jest uwarunkowana różnego rodzaju normami socjalnymi — prawnymi, służbowymi, etycznymi i in. (Bondarko 1991, 132 i n.; Ziemiński 1987, 115), np.:

*Pojazd nadjeżdżający w przeciwnym kierunku ma prawo pierwszeństwa przejazdu.*

Do nacechowanych deontycznych operatorów konieczności należą czasowniki: pol. *powinien*, ros. *обязан*, niem. *sollen*, które stanowią opozycję w stosunku do czasowników nienacechowanych pod względem ontyczności/deontyczności: pol. *musieć*, ros. *быть должным*, niem. *müssen*.

Wyrażenia *jest obowiązkowe*, *jest dozwolone*, *jest zakazane* w zdaniach deklaracyjnych funkcjonują jako wykładniki modalności deontycznej (Bojar/Korytkowska 1991, 39). Np. zdanie

*Wyjście z domu jest im zakazane (Ktoś zakazał im wychodzić z domu)*

implikuje:

*Uważam/wiem, że jest niemożliwe, że oni są w kinie albo*

*Uważam/wiem, że jest możliwe, że oni są w domu.*

W użyciu performatywnym, tzn. przy komunikacyjnym oddziaływaniu na odbiorcę, wyrażenia te funkcjonują jako operatory pragmatyczne (illokucyjne), por.:

*Wyjście z domu jest wam zakazane — Zakazuję wam wychodzić z domu.*

Niektórych operatorów konieczności deontycznej sekundarnie używa się w znaczeniu aletycznym, np. *trzeba* = ‘niemożliwe, nie sposób’ w konstrukcjach typu *Trzeba być X-em, żeby (nie)...*, por.:

*Trzeba być ślepym, żeby nie widzieć tego* = ‘Nie sposób tego nie widzieć’.

*Trzeba być idiotą, żeby tego nie rozumieć* = ‘Nie można tego nie zrozumieć’.

Podobne znaczenie *trzeba* realizuje się zarówno w zdaniach przeczących, jak i twierdzących:

*Trzeba być Kowalskim, żeby w takiej sytuacji zachować zimną krew* = ‘Niemożliwe (nieprawdopodobne), że ktoś inny poza Kowalskim w takiej sytuacji zachowa zimną krew’.

Zgodnie z poglądem, rozpowszechnionym w literaturze logiczno-semantycznej (Kutschera 1971), operatory aletyczne stanowią dwumiejscowe predykaty wyższego rzędu: pozycję pierwszego argumentu zajmuje grupa

imienna przedmiotowa, a pozycję drugiego argumentu — grupa imienna propozycjonalna. Pogląd ten uważamy za sprzeczny z istotą semantyki operatorów aletycznych. Otóż funkcja semantyczna tych operatorów polega na interpretacji stanów rzeczy jako realnych, koniecznych lub możliwych. Przypisywanie cechy realności, konieczności lub możliwości jest operacją jednoaktową: *S jest realne (konieczne, możliwe)*, co charakteryzuje operatory aletyczne jako predykaty jednomiejscowe. Tak więc zdaniu

*Jan może zmienić miejsce pracy*

należałoby (pomijając szereg szczegółów) przypisać eksplikację: ‘Jest możliwe, że Jan zmieni miejsce, w którym (Jan) pracuje’, czyli w języku logiki predykatów:

*MOŻLIWE (ZMIENIĆ* ( $x, y$ )  
*JAN* ( $x$ ) *MIEJSCE* ( $y$ )  
*PRACOWAĆ* ( $x, y$ )

Wśród form eksplikacyjnych modalności aletycznej można wyodrębnić: a) formy leksykalne — wyrazy modalne *możliwy, możliwie, możliwość, może, konieczny, koniecznie, musi, powinien* itp. oraz spójniki warunkowe i alternatywne *jeśli, jeżeli, o ile...to, czy, albo* i in. (p. rozdział 2.1.4); b) formy morfologiczne kategorii trybu czasownika (tryb oznajmujący prymarnie oznacza realność, tryb przypuszczający — możliwość; formy trybu rozkazującego prymarnie przyporządkowane są pragmatycznej funkcji zdania) oraz c) formy operacyjne — specjalizowane konstrukcje składniowe typu *nie da się + V, nie sposób + V, nie wypada + V, nie do + S* (dewerbalny) i in.

Formy implikacyjne modalności aletycznej („adyskretne”, p. Bondarko 1991, 129) oparte są na znaczeniach innych kategorii funkcjonalnych zdania, a także na treści kontekstu. Pokazaliśmy to na przykładzie zdania *Jan jest w domu, bo widzę w przychodni jego buty*. Por. inne przykłady:

— *Czy Jan może mi pomóc? — Jan wyjechał na wycieczkę (→ Jan nie może ci pomóc).*

— *Czy słyszał wybuchy? — Mieszka w głuchej puszczy (→ Nie słyszał wybuchów).*

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku u podstaw odrzucania możliwości leży wskazywanie na czynnik adwersacyjny (*Jan wyjechał; Mieszka w głuchej puszczy*).

#### 2.1.2.1.4. Modalność deontyczna (intensjonalna)

W rozdziale 2.1.1.2 pisaliśmy o ontologicznych możliwych światach aktualizowanych za pomocą operatorów transferencyjnych — determinantów

syntaktycznych typu *we Francji, u nas* i in. Semantyka ontologiczna to jednak tylko jeden aspekt treści wyrażen językowych, którym, według K. Poppera, przysługuje cecha ambiwalencji: do zakresu referencji znaków językowych należą nie tylko obiekty/sytuacje rzeczywistości, ale także obiekty/sytuacje będące produktem psychicznej działalności człowieka (Kiklewicz 1999, 83 i n.). W komunikacji językowej najczęściej odróżniamy to, „co się zdarza (w rzeczywistości)” od tego, „co się nie zdarza (w rzeczywistości)” — fantomów, opartych na naszych wyobrażeniach, przypuszczeniach, marzeniach, hipotezach, sądach itd.

Fiński logik J. Hintikka, autor szeroko znanej epistemologicznej teorii możliwych światów, wprowadził pojęcie *nastawień sądzeniowych* typu *X wierzy, że..., X ma nadzieję, że..., X pamięta, że...* Każde nastawienie propozycjonalne stanowi swego rodzaju ramę epistemiczną, obejmującą określony zbiór możliwych światów — sytuacji zgodnych z tym, w co wierzy X, co pamięta X itd. Język zawierający nastawienia sądzeniowe Hintikka nazywa językiem drugiego rzędu. W odróżnieniu od języków pierwszego rzędu (np. modelu języka w „Traktacie” L. Wittgensteina, u podstaw którego znajduje się ustalony zbiór relacji między nazwami a przedmiotami), w języku drugiego rzędu znaczenie nominatywne zdania zależy nie tyle od znaczeń nominatywnych jego składników, co od tego, czy odpowiada ono nastawieniom sądzeniowym (Hintikka 1992, 300). I rzeczywiście — czy o zdaniu

*Japonia wygrała drugą wojnę światową*

jednoznacznie powiemy, że zawiera nieprawdę? Wartość logiczna tego zdania zależy od kontekstu modalnego, por.:

*Wszyscy wiedzą, że Japonia wygrała drugą wojnę światową.*

*Jan myśli, że Japonia wygrała drugą wojnę światową.*

Pierwsze zdanie jest nieprawdziwe (*Nieprawda, że wszyscy wiedzą, że Japonia wygrała drugą wojnę światową*), ponieważ sytuacja referencyjna jest sprzeczna z nastawieniem propozycjonalnym *wszyscy wiedzą, że...* W drugim zdaniu sytuacja referencyjna (załóżmy) należy do zbioru możliwych światów, zgodnych z nastawieniem propozycjonalnym *Jan myśli, że...* — więc uznamy je za zdanie prawdziwe.

Wszystkie wykładniki modalności deontycznej (epistemicznej) można podzielić na dwie klasy: a) operatory epistemiczne *wiedzieć, być przekonanym, uważać, wierzyć, przypuszczać, sądzić, uważać, zakładać, myśleć, chcieć, wierzyć, wątpić, powiedzieć* i in. oraz b) operatory sensoryczne *widzieć, słyszeć, wyczuć, wywęszyć* i in. Operatory epistemiczne wskazują na stany mentalne (gnostyczne), optatywne lub deliberatywne. Najczęściej są to stany generyczne:

*Nie sądzę, że może to się udać.  
Uważam, że będzie deszcz.  
Wątpię, czy warto tym się zajmować.  
Czuje, że wycieczka się uda.  
Wierzę, że zdarzają się ludzie bezinteresowni.  
Twierdzę, że nieszczęście nie ma litości.  
Prezydent zdaje się genialnie rozgrywać swoje interesy.*

Operatory sensoryczne wskazują na stany perceptywne i najczęściej są referencyjne, np.:

Widzę (w tym momencie), że samochód skręca w lewo.  
Słyszę, że ktoś idzie.  
Wyczuwam, że ktoś dotyka mojego ramienia.

W obrębie operatorów modalności deontycznej można dokonać też innego podziału — ze względu na faktywny lub niefaktywny charakter czasownika modalnego. *Faktywność/niefaktywność* czasownika zależy od znaczenia prawdy lub fałszu jego uzupełnienia propozycjonalnego (Padučeva 1998, 19), por.:

*Żałuję, że popełniłeś błąd.  
Uważam, że popełniłeś błąd.*

Jakkolwiek w pierwszym przypadku wyrażenie *X popełnił błąd* jest interpretowane jako obiektywnie prawdziwe, to w drugim przypadku jego prawdziwość nie jest oczywista: mówiący informuje, że opisywany w wyrażeniu *X popełnił błąd* stan rzeczy nie jest sprzeczny z tym, co on uważa, jednak nie jest też pewien co do tego, że ten stan rzeczy nie jest sprzeczny z rzeczywistością.

Do operatorów faktywnych należą czasowniki wiedzy, a także czasowniki perceptywne. Ich cechą dystynktywną w odróżnieniu od czasowników niefaktywnych jest zdolność dołączania tzw. pytań zależnych, por.:

*(Nie) wiem, kto przyjechał.  
(Nie) widzę, kto rozmawia z dyrektorem.  
(Nie) rozumiem, jak można było tego uniknąć.  
(Nie) Wyjaśniam, gdzie mogą się spotkać.*

*\*(Nie) uważam, kto przyjechał.  
\*(Nie) uważam, kto rozmawia z dyrektorem.  
\*(Nie) uważam, jak można było tego uniknąć.  
\*(Nie) uważam, gdzie mogą się spotkać.*

Czasowniki faktywne i niefaktywne „otwierają” różne zbiory możliwych światów, tylko częściowo wzajemnie się nakładających. Stanowi to podstawę szeroko rozpowszechnionej w koncepcjach mitologiczno-poetyckich dycho-



tomii światów — rzeczywistości obiektywnej i rzeczywistości subiektywnej (reflektywnej), por.:

*Пять извозчицых пролеток стояли вдоль бульвара рядом с огромным барабаном уличной уборной — пять сонных, теплых седых миров в кучерских ливрях и пять других миров на больших копытах, спящих и видящих во сне только овес, что с тихим треском льется из мешка (В. Набоков).*

Na przeciwstawności faktywnych i niefaktywnych stanów epistemicznych oparte jest znaczenie czasownika modalnego *okazać się*: wyraża on pozytywną czy, częściej, negatywną (zwykle perceptywną) weryfikację sądów, których prawdziwość stanowiła przedmiot alternatywnych stanów mentalnych — wiary, opinii, przypuszczenia i in., por.:

*Punktem kulminacyjnym jest spotkanie z nieodpowiedzialnym mężem-kochankiem-ojcem zamieszany we wszystkie trzy bohaterki: okazuje się on kobietą, bo przeszedł zmianę płci („Polityka”. 1999/43) = ‘Myślałem, że bohater jest mężczyzną, ale widzę, że jest kobietą’.*

Przy uwzględnieniu kryteriów epistemiczności/sensoryczności oraz faktywności/niefaktywności można wyodrębnić trzy klasy operatorów deontycznych:

1. operatory epistemiczne niefaktywne typu *uwważam, myślę, sądzę, przypuszczam, wątpię, wierzę, prognozuję, przewiduję, zgaduję* itd.
2. operatory epistemiczne faktywne typu *wiem, rozumiem, uświadamiam sobie, pojmuję* itd.
3. operatory sensoryczne faktywne typu *widzę, słyszę* itd.

Jakkolwiek cechą odróżniającą operatory klasy (2) od operatorów klasy (1) jest wskazana wyżej możliwość dołączenia pytań zależnych, to ich cechą dystynktywną w porównaniu z operatorami klasy (3) — a także klasy (1) — jest niemożliwość dołączenia wykładnika negacji:

*Widzę, że Magda odrabia lekcje.*  
*Nie widzę, że Magda odrabia lekcje.*

*Wierzę, że Magda odrabia lekcje.*  
*Nie wierzę, że Magda odrabia lekcje.*

*Wiem, że Magda odrabia lekcje.*  
*\*Nie wiem, że Magda odrabia lekcje.*

Niektóre czasowniki klasy (1) zachowują się dwojako (na tej podstawie można je uznać za polisemanty): z jednej strony, funkcjonują jako czasowniki niefaktywne statyczne — niedokonane ciągle oraz temporalnie nieaktualizowane, np.:

*Myślę, że Jan jest dobrym pracownikiem.*

*Przewidyuję, że w następnym roku podatki wzrosną.*

Z drugiej strony, wspomniane czasowniki funkcjonują również jako faktywne: w formach dokonanych — jako rezultatywne, a w formach niedokonanych — jako teliczne (celowe). W tym znaczeniu mogą występować one w kontekście pytania zależnego:

*Myślę o tym, kto rozpocznie obrady.*

*Pomyślałem o tym, ile zarobi na tej publikacji.*

*Przewidywałem, komu to może zaszkodzić.*

*Przewidziałem, skąd może pojawić przeciwnik.*

Faktywność czasowników perceptywnych nie jest prawdopodobnie ich cechą obligatoryjną. Zakłada się, że najczęściej wzrokowe, słuchowe i in. postrzeganie przedmiotów materialnych jest adekwatne, co jest podstawą szeroko stosowanego transferu negacji w zdaniach z czasownikami perceptywnymi, por.:

*Nie widzę tu drzwi.*

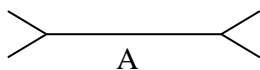
*Widzę, że tu nie ma drzwi.*

Ale założenie o niezawodności odbiornika (wzrokowego, słuchowego itd.) czasem okazuje się błędne. Słyszac *Nie widzę tu drzwi*, zakładamy normalny stan rzeczy — fakt, że subiekt językowy jest widzącym. Pozwala to nam na transformację *Nie ma tu drzwi*. Inaczej musielibyśmy zinterpretować zdanie wskazujące na anomalny stan rzeczy:

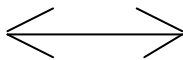
— *Nie widzę tu drzwi* — powiedział niewidomy.

Modyfikacja *Widzę, że nie ma tu drzwi* byłaby w tym wypadku niemożliwa.

Nieadekwatność zdań z czasownikiem perceptywnym może być uwarunkowana także fizycznymi właściwościami postrzeganych obiektów, jak w przypadku różnego rodzaju złudzeń optycznych lub akustycznych. Mamy tu do czynienia z fenomenem, kiedy — jeśli posłużyć się określeniem jednego z bohaterów J. Parandowskiego — pewnych twierdzeń trzeba bronić wbrew zdrowemu rozsądkowi. Za przykład niech posłuży szeroko znane z podręczników psychologii postrzeganie złudzenie optyczne:



A



B

## Zdanie

*Widzę, że odcinek A jest szerszy niż odcinek B*

należałoby zinterpretować jako prawdziwe (zgodne z tym, „co widzę”), jednak niefaktywne, ponieważ obiektywnie pod względem długości odcinki A i B są jednakowe.

Ze względu na faktywność/niefaktywność nieokreślony status mają czasowniki deliberatywne: z jednej strony, mogą one podporządkowywać pytanie zależne, z drugiej zaś strony, prawdziwość ich uzupełnień propozycyjnych nie jest obligatoryjna, por.:

*Jan powiedział, gdzie leży skarb.*

*Jan powiedział, że skarb leży na wyspie — ale skłamał.*

W kontekście pytań zależnych czasownik deliberatywny występuje w znaczeniu ‘ujawnić, wyznać coś, przyznać się do czegoś’, a więc zawiera presupozycję faktywną, która jest zachowywana (choć może być też odrzucona) przy negowaniu zdania, por.:

*Jan powiedział, gdzie leży skarb — Jan wiedział, gdzie leży skarb.*

*Jan nie powiedział, gdzie leży skarb — Jan wiedział, gdzie leży skarb.*

Czasowniki deliberatywne *opowiedzieć, zrelacjonować, poinformować* i in. funkcjonują głównie jako faktywne, por.:

*Opowiedział, co się stało wczoraj na placu — Wiedział, co się stało wczoraj na placu.*

*Opowiedział, że w stoczni zaczął się strajk — Wiedział, że w stoczni zaczął się strajk.*

Użycie niefaktywne tych czasowników w wyrażeniach typu

*Rzecznik poinformował o planowanych podwyżkach wynagrodzeń, co (planowane podwyżki) okazało się nieprawdą*

należałoby uznać raczej za okazjonalne.

W znaczeniu ‘podać do wiadomości, wyrazić coś słowami (sąd, myśl, opinię itd.)’ czasownik deliberatywny *powiedzieć* funkcjonuje jako nienacechowany pod względem faktywności/niefaktywności: wyrażenie

*Jan powiedział, że odrobił wszystkie lekcje*

może implikować zarówno to, że Jan powiedział prawdę, jak i to, że Jan skłamał.

Faktywność/niefaktywność stanowi tylko jedno z ograniczeń nakładanych na użycie operatorów deontycznych. Inne ograniczenie dotyczy znaczenia określoności/nieokreśloności. Cecha ta warunkuje funkcjonowanie form aspektowych niektórych czasowników intensjonalnych:

*Jan przypomniał sobie, jak się nazywa dziewczyna.  
Jan przypomniał sobie, że dziewczyna nazywa się Magdalena.  
Jan przypominał sobie, jak się nazywa dziewczyna.  
\* Jan (dlugo) przypominał sobie, że dziewczyna nazywa się Magdalena.*

Do prototypowych form modalności deontycznej należą znaczenia morfologicznej kategorii trybu czasowników, w niektórych językach, np. bułgarskim, także znaczenie imperceptywności. Jak pisze H. Dalewska-Greń,

Funkcją form imperceptywnych jest wyrażanie dystansu nadawcy komunikatu do komunikowanej przez niego treści [...] Znaczenie form imperceptywnych zawiera się w granicach pewnej skali — począwszy od neutralnego przekazywania informacji zastyszanej od osoby trzeciej, a skończywszy na wyrażeniu własnej postawy wobec tego sądu — ironii, niedowierzania, wątpienia, a więc zaznaczeniu rezerwy wobec prawdziwości przekazywanej informacji (1997; 282, 415).

Por.:

*Четял е* = ‘Jak można sądzić, czyta/czytał’.

Do deontycznych form leksykalnych należą czasowniki *uważać, sądzić, myśleć, wiedzieć* itp., na których ufundowane są zdania nadrzędne tego samego typu, co przeanalizowane wyżej. Mogą funkcjonować one także jako wyrażenia parentetyczne, por.:

*Сądzę, że żadne dyskusje są tu niepotrzebne — Żadne dyskusje, jak sądzę, są tu niepotrzebne.*

Wyrażaniu modalności deliberatywnej służą też partykuły, np. ros. *дескать, мол, якобы*, pol. *jakoby, niby, rzekomo*:

*Сам, дескать, виноват.  
Рзекомо poświęцаł czas на науkę, на зebraania.*

Za pomocą wyrazów tego typu mówiący zrzuca odpowiedzialność za treść zdania na osobę trzecią, sugeruje, że prawdziwość zdania nie jest dla niego oczywista. Niektóre operatory tego typu zawierają ponadto semantykę aksjologiczną — negatywną ocenę stanów rzeczy:

*Это, называется, ты помыл пол!*

Za pomocą wyrazu parentetycznego *называется* nadawca wyraża krytykę partnera:

‘Powiedziałeś, że umyłeś podłogę;  
Uważam, że zrobiłeś to źle’.

Nie całkiem jasny jest status form zerowych modalności epistemicznej. Problem form zerowych wynika z tego, że w strukturze powierzchniowej zdania wykładniki modalności epistemicznej nie są obligatoryjne, podczas

gdy interpretacja opisywanego stanu rzeczy z punktu widzenia psychicznych stanów subiekta jest prawdopodobnie nieusuwalnym elementem semantycznej struktury zdania: percypując informację o pewnym stanie rzeczy, musimy wiedzieć źródło tej informacji. Na semantycznie obligatoryjny charakter tego typu modalności wskazuje fakt, że w wielu przypadkach luka deontyczna kojarzy się z deficytem informacji, wywołuje potrzebę uzupełnienia zdania odpowiednim wyrazem modalnym. Przede wszystkim dotyczy to zdań zawierających nową dla odbiorcy informację lub informację, która koliduje z jego dotychczasową wiedzą, por.:

*Sperma zachowuje zdolność do działania w ciągu 88 godzin.  
Moskwa znajduje się w Azji.*

Aby weryfikować zdanie (przyjąć albo odrzucić zakodowaną w nim treść) zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku musimy ekstrapolować odpowiednie nastawienia propozycjonalne:

*Czasopismo „Biology of Reproduction” (1985, t. 31) poinformowało, że sperma zachowuje zdolność do działania w ciągu 88 godzin.*

*„Mała Encyklopedia PWN” (1995, s. 66) podaje, że Moskwa znajduje się w Azji.*

Luka deontyczna jest najbardziej odczuwalna w zdaniach zawierających lub implikujących semantykę aksjologiczną, por.:

*Proletariatowi jest wszystko jedno, żyje czy nie.*

Odczuwamy tu wyraźny niedosyt informacji modalnej, którą można uzupełnić np. za pomocą operatora deliberatywnego:

*„Proletariatowi jest wszystko jedno, żyje czy nie”, jak powiedział Bismarck („Polityka”. 51–52.2002).*

Rozważając problem form zerowych modalności epistemicznej, warto zwrócić uwagę na stanowisko S. Karolaka, który uważa, że „argumentem osobowym predykatu konstytuującego myśl i wykładnika tę myśl reprezentującego nie może być osoba inna niż nadawca komunikatu”, a więc „w połączeniu z osobą drugą lub trzecią ten sam predykat staje się predykatem podrzędnej propozycji (dictum), która wymaga uzupełnienia modalnością” (2002, 225). Jakkolwiek w zdaniu

*Jestem przekonany, że prawdą jest to, że ten człowiek jest niewinny*

wyraz modalny *przekonany* stanowi absolutnie niezależny predykat wyższego rzędu, to, jak twierdzi S. Karolak, w zdaniu

*Obrońca jest przekonany, że prawdą jest to, że ten człowiek jest niewinny*

formalne orzeczenie *jest przekonany* jest semantycznie podporządkowane domyślnemu czasownikowi modalnemu w formie 1. osoby, por.:

*Jestem przekonany, że prawdą jest to, że obrońca jest przekonany, że prawdą jest to, że ten człowiek jest niewinny.*

Można jednak wątpić, czy ekstrapolacja stanów epistemicznych mówiącego jest obligatoryjna i występuje niezależnie od struktury powierzchniowej zdania. Można się zgodzić co do zasadności zaproponowanej przez S. Karolaka eksplikacji jedynie w przypadku zdań konstatywnych, ale w wyrażeniach deliberatywnych lub performatywnych, kiedy wyrażenie propozycyjne wraz z podporządkowującym je operatorem epistemicznym stanowi obiekt powiadomienia, określoną porcję informacji — prawdziwej lub nie, eksplikacja czasownika modalnego w 1. osobie byłaby nieuzasadniona, por.:

— *Proszę powiedzieć, co o tym myśli Jan.*  
— *Jan myśli, że nakład gazety jest za niski.*

Drugą replikę przytoczonego tu dialogu należałoby zinterpretować jako ‘Informuję (powiadam), że Jan myśli, że nakład gazety jest za niski’, ale nie jako ‘Wiem (uważam, wierzę, wątpię), że prawdą jest, że Jan myśli, że prawdą jest, że nakład gazety jest za niski’. Możliwa jest też taka interpretacja: ‘Informuję, że Jan myśli, że nakład gazety jest za niski, bo wiem, że Jan tak myśli’.

Semantyzacja formy zerowej odbywa się w dwojaki sposób: 1) na podstawie standardów semantycznych oraz 2) na podstawie kontekstu. Za standard nastawienia propozycyjnego w komunikacji językowej uważa się stany faktywne, a przede wszystkim wiedzę, z czego wynika, że gnostyczna interpretacja formy zerowej jest najbardziej naturalna i najczęściej spotykana. Zdanie

*Kindżał to broń kaukaska, obosieczny długi nóż*

należałoby zinterpretować jako

*Wszyscy (ludzie) wiedzą, że kindżał to broń kaukaska, obosieczny długi nóż.*

W tekście językowym wypełnienie formy zerowej semantyką epistemiczną zależy od kilku czynników, w szczególności od gatunku tekstu. Tak więc tekst reportażu zakłada określone warunki interpretacji, także na poziomie semantyki epistemicznej. Występuje tu ekspansja znaczeń perceptywnych, por. fragment reportażu „Śmierć zeszła z Rysów” („Angora”. 2003/6):

*Lawina miała długość około 1000 metrów. Ruszała mniej więcej z połowy tzw. rysy, charakterystycznego żlebu pod szczytem Rysów. Była ciężka i załamała taflę lodową Czarnego Stawu na powierzchni mniej więcej hektara. Czoło lawiny rozwinęło się*

wzdłuż brzegów stawu na przestrzeni około 300 metrów. Grubość czola wynosiła 4 do 5 m.

Przy eksplikacji semantycznej tego tekstu musielibyśmy „ujawnić” pominęte operatory perceptywne, por.:

*Świadkowie widzieli, że lawina miała długość około 1000 metrów.*

*Świadkowie widzieli, że lawina ruszała z połowy tzw. rysy.*

*Świadkowie widzieli, że lawina była ciężka.*

*Świadkowie widzieli, że czolo lawiny rozwinęło się wzdłuż brzegów stawu.*

*Świadkowie widzieli, że grubość czola wynosiła 4 do 5 m.*

W tekście artystycznym problem form zerowych modalności epistemicznej jest związany z problemem metafory. Istota metafory polega na modelowaniu za pomocą obiektów systemu *B* struktury obiektów w systemie *A*, z tym, że interpretację struktury w terminach systemu *B* (taki system można właśnie kwalifikować jako interpretacyjny) uważa się za pragmatycznie (w szczególności z punktu widzenia oddziaływania komunikacyjnego) bardziej optymalną. Np.:

*Ale to właśnie dzięki wynalezieniu pieniądza możliwa jest szybka i w miarę sprawiedliwa wymiana (wyobraźmy sobie szewca obliczającego wartość telewizora w ilościach par butów lub przynoszone do „Polmozbytu” worki chleba przez piekarza pragnącego zakupić „malucha”) („Tygodnik Powszechny”. 12.04.1992).*

Aby pokazać absurdalność bezpośrednich stosunków towarowych, autor posługuje się wyobrażeniowymi możliwymi światami — wskazuje na sytuację szewca oraz na sytuację piekarza. Przekazywanie idei o kluczowym znaczeniu stosunków finansowych w rozwoju społeczeństwa w taki obrazowy sposób pozwala, w myśl autora, na jej najbardziej skuteczne przyswojenie.

W rozpatrywanym przypadku w tekście jest realizowany nie tylko temat-ładunek (stosunki finansowe), ale także operator epistemiczny *wyobraźmy sobie*. W przypadku, kiedy tego typu wsparć kontekstowych brak, przy interpretacji opisywanych w zdaniu anomalnych stanów rzeczy powstaje dylemat: albo musimy potraktować wyrażenie jako metaforyczne, tzn. przypisać przynajmniej jednemu składnikowi językowemu nowe znaczenie leksykalne (zaspokajając potrzebę zgody semantycznej w strukturze syntagmatycznej zdania), albo musimy potraktować semantycznie anomalne wyrażenie językowe jako zgodne z odpowiednim nastawieniem propozycjonalnym subiekty. Rozważmy konkretny przykład:

*Сначала пустой был асфальт, потом пошли навстречу ровные порции машин, где-то впереди нарезанные светофором (Вал. Попов).*

Z jednej strony, czasownik *нарезать* w tym tekście można zinterpretować jako użyty w znaczeniu sekundarnym ‘rozłożyć na części, rozdzielić’ —

wtedy mielibyśmy do czynienia z metaforą. Z drugiej strony, czasownik można też zinterpretować w znaczeniu prymarnym ‘pociąć coś na kawałki, na sztuki’, ale w tym przypadku należałoby uwzględnić nastawienie propozycyjalne, por.:

*Wydawało mi się (widziało mi się), że światła uliczne kroją samochody na równe porcje, podobnie jak człowiek kroi chleb na kromki.*

W tej drugiej interpretacji występuje zjawisko, które w kognitologii jest kwalifikowane jako „mapping” — przeniesienie obiektów z jednej ramy kognitywnej do innej.

Modalność deontyczna jest kategorią dyfuzyjną, o rozmytych granicach. Tak więc różnice między kategorycznością/problematycznością a semantyką epistemiczną nie zawsze są wyraźne (czego przykładem może być zakres znaczenia kategorii impercetywności, p. wyżej). Ogólna zasada współdziałania tych dwóch typów modalności polega na tym, że faktywność implikuje kategoryczność, a niefaktywność — problematyczność. Np. czasownik *wydawać się* (*zdawać się*) funkcjonuje jako operator modalności deontycznej (w znaczeniu ‘wyobrażać, sądzić, przypuszczać’), por.:

*Wydaje się, że mnie zrozumiał.*

Czasownik ten (w odróżnieniu od czasowników epistemicznych, np. *wiedzieć*) nie należy do faktywnych, tzn. nie implikuje prawdziwości zdania:

*Wydawało się, że mnie zrozumiał, ale nie zrozumiał nic.*

Niefaktywność czasownika *wydawać się* warunkuje jego użycie problematyczne w znaczeniu ‘nie jestem pewien, przekonany, że...’, np.:

*Онегин, я тогда моложе,  
Я лучше, кажется, была* (А. Пушкин).

#### 2.1.2.1.5. Modalność normatywna

Kolejny typ modalności polega na interpretacji zdania z punktu widzenia pojęcia normy (standardu), tzn. ogólnie przyjętej zasady, reguły, wzoru postępowania lub funkcjonowania, wymagania co do sposobów konfiguracji obiektów określonego typu (substancjonalnych lub konceptualnych). Norma wskazuje na ten odcinek pewnej skali wartości, który obejmuje stereotypowe wyobrażenia o danym obiekcie, o danej właściwości lub o danym stanie rzeczy, por.:

OBIEKT	KATEGORIA	NORMA
--------	-----------	-------



<i>telewizor</i>	<i>kolor obrazu</i>	<i>kolorowy</i>
<i>państwo</i>	<i>układ polityczny</i>	<i>demokracja</i>
<i>człowiek</i>	<i>wykształcenie</i>	<i>średnie, wyższe</i>
<i>samochód</i>	<i>paliwo</i>	<i>benzyna</i>
<b>CECHA</b>	<b>KATEGORIA</b>	<b>NORMA</b>
<i>biały</i>	<i>nosiciel</i>	<i>śnieg, kartka</i>
<i>czarny</i>	<i>nosiciel</i>	<i>czcionka, węgiel</i>
<i>gorzki</i>	<i>nosiciel</i>	<i>piołun, pieprz</i>
<i>słodki</i>	<i>nosiciel</i>	<i>cukier</i>
<b>STAN RZECZY</b>	<b>KATEGORIA</b>	<b>NORMA</b>
<i>Zaczyna się jesień</i>	<i>konsekwencje</i>	<i>Ptaki odlatują na południe</i>
<i>Podwyższona temperatura ciała</i>	<i>przyczyna</i>	<i>Zapalny stan organizmu</i>
<i>Jan jest żonaty</i>	<i>warunek</i>	<i>Jan jest dorosły</i>
<i>Jan jest bezrobotny</i>	<i>konsekwencje</i>	<i>Jan jest w stanie depresji</i>

Z powyższych rozważań wynika, że pojęcie normy można traktować jako trzymiejscowy predykat wyższego rzędu. Jego argumentami są: a) agent normy (obiekt, cecha lub stan rzeczy), b) kategoria (interwał abstrakcji, parametr) oraz c) charakterystyka, np.  $P(x)$ . Używając symboli:  $v$  — norma,  $\wp$  — kategoria, rozróżniamy — w zależności od agenta normy — trzy typy norm: argumentowe, predykatowe oraz zdaniowe (sentencjonalne):

$$\begin{aligned}
 &v(x, \wp, P(x)) \\
 &v(P, \wp, P(x)) \\
 &v(P(x), \wp, (P(x) \Leftrightarrow Q(x)))
 \end{aligned}$$

Przytoczone eksplikacje należałoby uznać jednak za niepełne, ponieważ każdy sąd normatywny występuje w określonym kontekście — ontologicznym lub intensjonalnym, por.:

*Tylko dziewczyna, która urodziła dziecko, może wyjść za mąż.*

Z punktu widzenia współczesnej kultury europejskiej powyższe twierdzenie jest jawną anomalią, natomiast dla niektórych ludów zamieszkujących Afrykę stanowi ono trwały, wywodzący się z tradycji stereotyp społeczny i etyczny. A więc przy semantycznej eksplikacji zdania musielibyśmy specjalnie ujawnić nie tylko znaczenie normatywne, ale także znaczenie ontologiczne, por.:

W niektórych krajach Afryki jest normą, że tylko dziewczyna, która urodziła dziecko, może wyjść za mąż.

Jak mówi bohater K. Bunscha, „rzeczywistość jest zmienna”, a więc w zależności od ontologicznej lub epistemicznej ramy sytuacji referencyjnej wyodrębnia się kilka rodzajów norm: prawne, etyczne, konwencjonalne, teologiczne, polityczne, techniczne, estetyczne, indywidualne i in. (Döhmman 1974a, 64).

Najczęściej u podstaw normy leży *tradycja* — pewien układ obiektów i relacji, wielokrotnie sprawdzony w praktyce, a więc zjawiska nowe, kolidujące z tradycją (np. odkrycia techniczne i naukowe) zwykle (przez jakiś czas) interpretuje się jako anomalne.

Kategoria normy jest powiązana z innymi typami modalności, przede wszystkim z modalnością aletyczną: znaczenie normy koreluje ze znaczeniem konieczności, a znaczenie anomalii ze znaczeniem niemożliwości. Sprzeczność z normą stanowi podstawową przesłankę interpretacji stanu rzeczy jako niemożliwego, por. żartobliwy tekst ogłoszenia prasowego:

*Mężczyzna osiemdziesięcioletni, rencista bez mieszkania pozna młodą, przystojną kobietę, ciało obwiste jest wykluczone („Polityka”. 04.05.1991).*

Wśród form leksykalnych modalności normatywnej należy przede wszystkim wymienić derywaty rzeczownika *norma*:

*Normalne, że S.*  
*Jest normą, że S.*  
*Zgodnie z normą jest S.*  
*S jest normalne.*  
*Nienormalne, że S.*  
*Nie jest normą, że S.*  
*S jest sprzeczne z normą.*  
*S jest nienormalne.*  
*S to normalka.*

Do innych form leksykalnych można zaliczyć rzeczowniki i przymiotniki *anomalia, patologia, odchylenie, wyjątek, anomalny, patologiczny, niezwykły, wyjątkowy, fenomenalny, niesłychany, nieziemski, fantastyczny* itd. Znaczenie paranormatywne zawierają w sobie czasowniki *zdarzyć się, wydarzyć się, przydarzyć się, trafić się* i in., np.:

*Zdarzały się jeszcze dni słoneczne.*  
*Był wesoły, co się zdarzało rzadko.*  
*Nie zdarzyło się, żeby o czymś zapomniał.*

W pierwszym zdaniu informuje się o tym, że słoneczne dni stanowiły odstępstwo od normy danej pory roku. W drugim zdaniu odstępowanie od normy dotyczy stanu emocjonalnego człowieka. Trzecie zdanie z negacją cza-

sownika paranormatywnego wskazuje, odwrotnie, na zgodność działalności umysłowej subiekta z jego indywidualną normą.

W zdaniu

*Zdarzało się nawet, że konie „zasiadały” we władzach ustawodawczych („Polityka”. 1996/35)*

czasownik paranormatywny współwystępuje z partykułą *nawet*, która wzmacnia znaczenie odstępowania od normy. Partykuł tego typu jest kilka: *nawet, tylko, przecież, ż (że)* i in. Partykuły *tylko, jedynie, wyłącznie* są restrykcyjne (ekskluzywne). W użyciu normatywnym (o innych użyciach tych partykuł p.: Boguslavskij 1985, 86; Ristić, Radić-Dugonić 1999, 97-98; Döppke 1985, 125 i in.) partykuły restrykcyjne interpretują opisywany stan rzeczy jako niezgodny z normą. Niezgodność z normą polega właściwie na tym, że określony przedmiot nie spełnia warunku, który jest normą dla reszty elementów tego samego zbioru (I. M. Boguslavskij nazywa ten zbiór asocjatywnym). Zbiór asocjatywny jest eksplikowany lub nie jest eksplikowany w zdaniu (w tekście), por.:

*Wszyscy pracują, tylko Jan nie chce pracować.*

Stan rzeczy *Wszyscy pracują* należy tu uznać za normę, natomiast fakt, że istnieje ktoś (*Jan*), kto nie chce pracować, — za odstępstwo od normy. Użycie partykuły *tylko* przy odwrotnej strukturalizacji wartości byłoby niemożliwe:

*\*Jan pracuje, tylko wszyscy nie chcą pracować.*

W przytoczonym przykładzie norma ma charakter okazjonalny, sytuacyjny — *Wszyscy teraz tu pracują*. Bardziej wyraźne odstępstwo od normy zawierają zdania, w których norma ma charakter ogólny, omnitemporalny, por. „niewykonanie preskrypcyjne” (Nikolaeva 1985, 93):

*Он чистил зубы только один раз в день.*  
*Он читает только по воскресеньям.*

Partykuła *только* wskazuje tu na niezgodność stanu rzeczy z ogólnie przyjętą normą. Tak więc pierwsze zdanie można zinterpretować: ‘Czyścił zęby raz na dzień; zgodnie z normą zęby się czyści kilka razy na dzień; to, że czyścił zęby raz na dzień, kolidowało z normą’.

W odróżnieniu od *tylko* partykuła *nawet* ma znaczenie inkluzywne, a więc wskazuje na przynależność obiektu do zbioru asocjatywnego — wbrew uznawanej normie tego obiektu (lub grupy obiektów), por.:

*Nawet Piotr rozwiązał to zadanie.*

W zdaniu informuje się o tym, że Piotr należał do grupy osób, które rozwiązały zadanie, ale Piotr zrobił to wbrew braku umiejętności, więc wbrew swojej normie.

Paranormatywną semantykę zawiera także partykuła *przecież*. Słowniki opisowe zwykle wskazują na kilka znaczeń tej partykuły ('przeciwstawienie, kontrast, wynikanie, rację czegoś' lub 'uzasadnienie, usprawiedliwienie'), ale nie ma wśród nich znaczenia odstępstwa od normy. M. Grochowski (1997, 84 i n.) definiuje *przecież* następująco:

$p, \text{przecież } q =$  'nie chcę, żebyś sądził, że  $p$  (że jest tak, jak powiedziałeś mówiąc, że  $p$ )'  
'wiedz, że  $q$ '  
'sądzę, że nie możesz nie wiedzieć, że  $q$ '.

W tej definicji, jak się wydaje, jest nieujawniony charakter relacji między  $p$  a  $q$ . Jeśli np. ktoś nie chce, żeby adresat sądził, że Jan jest złym pracownikiem, i jednocześnie chce, żeby adresat wiedział, że Magda nie lubi czyścić zębów, nie może jednak połączyć tych wyrażen propozycjonalnych za pomocą partykuły *przecież*, por.:

\**Jan jest złym pracownikiem — przecież Magda nie lubi czyścić zębów.*

Zupełnie inaczej (pod względem poprawnościowym) ocenilibyśmy zdanie:

*Jan tego nie oceni — przecież jest jeszcze za młody.*

W tym przypadku (podobnie jak w innych zdaniach z partykułą *przecież*) występuje norma sentencjonalna, określająca zakres stereotypowych konfiguracji propozycji ufundowanej na predykcje OCENIAĆ (podajemy eksplikację uproszczoną):

*NORMA (OCENIAĆ (x, y), DOŚWIADCZONY (x))*

Partykuła *przecież* jest dodawana do zdania, które wskazuje na niezgodność jego sytuacji referencyjnej z normą sentencjonalną:

*OCENIAĆ (x, y) & NIEDOŚWIADCZONY (x)*

Partykuła *przecież* oznacza, że sytuacja referencyjna nie spełnia normy sentencjonalnej, tzn. wobec wyjściowego, rozpatrywanego stanu rzeczy nie występuje jako uznawana za normę konsekwencja, przyczyna, warunek itd. A więc przeanalizowane zdanie można byłoby zinterpretować: 'Jan tego nie oceni, bo Jan jest jeszcze młody; zgodnie z normą ocenić to może człowiek doświadczony (nie młody); gdyby Jan jako człowiek młody to ocenił, byłoby to odstępstwem od normy'.

Partykuły *jeszcze* i *już* wyrażają modalność normatywną (a mianowicie znaczenie paranormatywności) sekundarnie, przy współdziałaniu z zachowywaną w tle aktu mowy bazą kognitywną człowieka, np.:

*Za pięć minut już spała.*  
*Już w Świnoujściu wiedzą o przygodach pana.*  
*Piotr jeszcze nie respektuje dobrych obyczajów.*  
*Maria jeszcze nie wybrała sobie narzeczonego.*

W niektórych kontekstach partykuły *jeszcze* i *już* wzajemnie się zastępują, natomiast semantyczna różnica między tymi konstrukcjami jest dość nieokreślona, por.:

*Już Mickiewicz rozważał problem znaczenia fonetycznego wyrazu.*  
*Jeszcze Mickiewicz rozważał problem znaczenia fonetycznego wyrazu.*

*Еще в марте начали цвести розы.*  
*Уже в марте начали цвести розы.*

I. M. Boguslavskij (1996, 230) pisze, że w odróżnieniu od *jeszcze* partykuła *już* implikuje przynależność mówiącego do odcinka czasu, w którym odbywa się sytuacja referencyjna. Jak się wydaje, różnica ta dotyczy przede wszystkim znaczenia normy: w przypadku użycia partykuły *jeszcze* zaznacza się wyraźne odstępstwo od normy, wydarzenie interpretuje się jako nieoczekiwane, nie charakterystyczne dla określonego czasu. W przypadku partykuły *już* wydarzenie jest interpretowane jako mniej anomalne — istniały pewne przesłanki tego, że Mickiewicz rozważał problem znaczenia fonetycznego wyrazu, a także przesłanki tego, że w marcu zaczęły kwitnąć róże. Opozycja normatywna partykuł *jeszcze* — *już* wynika też ze spostrzeżeń A. Mustajoki'ego (1990, 162). Porównując dwa zdania:

*Большим успехом у покупателей стали пользоваться с 1965 года гусевские пресованные медали, выпускаемые по поводу различных соревнований, праздников, юбилеев. Обычай отмечать знаменательные даты изготовлением специальных изделий существовал еще в XVIII веке*

*Первое мальцовское стекольное предприятие было построено в 1723 году купцом Василием Юрьевичем Мальцовым под Москвой, в селе Новом Можайского уезда. Вначале на этом заводе работали преимущественно иностранцы и украинцы. Однако уже в 1737 году Мальцов просит и получает от мануфактурколлегии разрешение купить нескольких безземельных крестьян*

Mustajoki pisze, że wybór jednej z partykuł zależy od organizacji tekstu: w pierwszym odcinku tekstu występuje odstępstwo od linii czasu wydarzeń — przeszłość jest rozpatrywana jakby mimochodem, wewnątrz innej ramki czasowej; w drugim fragmencie tok wydarzeń jest liniowy, kumulatywny.

Odstępstwo od normy sekundarnie wyrażają również wykładniki semantyki intensywności — przysłówki *za, zbyt, nadmiernie, zanadto, niedostatecznie* itd.:

*Mam zbyt wiele zajęć (inni wykładowcy zgodnie z normą mają mniej zajęć).*

*Był zbyt ufny (zwykle ludzie są mniej ufni).*

*Żaden z ciebie polityk — jesteś zbyt uczciwy.*

W przypadku interpretacji frekwencyjno-parametrycznej (jak w przytoczonych powyżej przykładach) za normę uznaje się odcinek średnich wartości. Por. charakterystyczny przykład:

*Czuję się tak dobrze, jak gdybym znów miała 80 lat.*

Atrakcyjne oddziaływanie tego zdania polega na odstępstwie od normy frekwencyjnej: po pierwsze, wiek człowieka wyraźnie przekracza tu wielkość średnią; po drugie, dobre samopoczucie fizyczne zwykle kojarzy się z młodością, por.:

*Mam 90 lat, ale czuję się tak dobrze, jak gdybym miała 18 lat.*

W przypadku normy jakościowej za punkt odniesienia uznaje się znaczenia pozytywne (Vol'f 1985, 19; Kiklewicz 1998a, 86), np.:

*Jan dobrze widzi (norma).*

*Jan źle widzi (odstępstwo od normy).*

T. M. Nikolaeva (1985, 54 i n.) zwraca uwagę na paranormatywne użycie zaimków nieokreślonych, por.:

*Что-то холодно сегодня.*

*Второй раз что-то не приходит.*

*Какой-то хлеб сегодня несвежий!*

*Какой-то Петя неразговорчивый стал.*

Wszystkim podobnym zdaniom przysługuje cecha paranormatywności, por.:

*Второй раз что-то не приходит* = 'Zawsze przychodził; zgodnie z normą musiał przyjść; po raz drugi nie przyszedł; jest sprzeczne z normą, że po raz drugi nie przyszedł'.

W języku polskim podobne użycie jest charakterystyczne dla zaimków nieokreślonych *coś, czegoś, jakiś*, por.:

*Coś małe to mieszkanie.*

*Coś długo go nie widać.*

*Czegoś się tu kręcą między nami.*

Był jakiś nieswój.

Wyrażaniu znaczenia normy w języku polskim służy konstrukcja parentetyczna *jak to* + rzeczownik, np.:

*A ja istotnie nie zauważyłem, tyle że była zablocona, jak to jesienią (A. Kuśniewicz).  
Ona zadurzyła się w jednym studencie — jak to dziewczyna! A ja jej tego studenta  
odbiłam — jak to dziewczyna! (B. Brzeziński).*

Konstrukcji składniowych *kto widział, kto słyszał* używa się, odwrotnie, w celu wyrażania semantyki wyjątkowości, np.:

*Kto widział coś podobnego!  
Kto słyszał, żeby tak wrzeszczeć!*

W tekście pisanym na odstępstwo od normy może wskazywać wielokroppek:

*14 tysięcy kilometrów dzieliło lekarza i pacjentkę podczas pierwszej operacji na tak  
dużą odległość. Chirurg z Nowego Jorku wyciął pęcherzyk żółciowy 68-letniej Fran-  
cuzce... leżącej na stole operacyjnym w Strasburgu („Angora”. 2001/40).*

W praktyce językowej szeroko stosowane są także formy implikacyjne modalności normatywnej: znaczenie normy lub anomalii wynika z tzw. aperceptywnej bazy subiektu. Tak więc zdanie

*В сентябрьские дни небо еще синее и безоблачно*

czy też zdanie

*Chmury zapowiadały deszcz*

należałoby zinterpretować jako zawierające semantykę normy: jest ona oparta na wiedzy kognitywnej użytkowników języka, a także na zasadzie optymalności: brak form manifestacji modalności normatywnej jest równoznaczny ze znaczeniem normy, które należy uznać za pozytywnie nacechowany człon danej kategorii.

Sekundarnie semantykę normatywną wyrażają także wykładniki innych rodzajów modalności, np. modalności kategorycznej:

*Холмс тотчас же отыскал в барьере дверцу, которую я, конечно, не заметил*  
(«Огонек». 2004/10).

Leksem *конечно* ‘oczywiście’ nie wyraża tu wysokiego stopnia pewności mówiącego (znaczenie to jest dla niego prymarne), ale wskazuje na znaczenie normy: ‘Jest normalne to, że nie zwróciłem uwagi na drzwiczki, które natychmiast znalazł Holmes’.

#### 2.1.2.1.6. Modalność aksjologiczna

Modalność aksjologiczna polega na wartościowaniu treści zdania, tzn. przypisywaniu ocen ‘pozytywny’ (‘dobry’) lub ‘negatywny’ (‘zły’) (Puzynina 1991; 1992). W zależności od aspektu, w którym jest rozpatrywana sytuacja referencyjna lub jej uczestnicy (partycypanty), wyodrębnia się kilka rodzajów ocen:

1. etyczne — *sprawiedliwy, dobry, prawdziwy, kłamliwy, fałszywy, zdra-dliwy, egoistyczny* itd.
2. praktyczne (prakseologiczne) — *korzystny, pożyteczny, wygodny, po-myślny, naturalny, wystarczający, ekologiczny, niekorzystny, fatalny, niesprzyjający, niepomyślny* itd.
3. społeczne (ideologiczne) — *przyjazny, łagodny, swojski, nieprzyjazny, agresywny, wrogi, nacjonalistyczny, szowinistyczny* itd.
4. estetyczne — *ładny, piękny, śliczny, anielski, brzydki, zniekształcony, niezgrabny* itd.

W niektórych typach dyskursów (przede wszystkim w dyskursie politycznym) nacechowanie aksjologiczne jest obligatoryjne, podporządkowujące nieraz inne cechy semantyczne wyrażen językowych, por.:

— *Вы марксист?*

— *Нет.*

— *Кто же вы такой?*

— *Я эклектик...*

*Записали: «Эклектик, но к эклектизму относится отрицательно» (И. Ильф).*

Polaryzacja wartości w dyskursach politycznych znajduje przejaw w lek-sykalnych opozycjach aksjologicznych typu:  *rząd — reżim, patriota — pseu-dopatriota, internacjonalizm — kosmopolityzm, pomoc — agresja, powstaniec — bandyta, przywódca — prowodyr (herszt), kontrola — podsłuch, przeszukanie — rewizja, informowanie — donosicielstwo, regulacja cen — podwyżka* (Bednarczuk 1993, 49).

W tekście publicystycznym dominanta aksjologiczna podporządkowuje wszystkie elementy treści, zarówno te, które pod względem aksjologicznym są neutralne, jak i te, które w innych systemach wartości mają odmienne znaczenie aksjologiczne, por.:

*Казарма автомобильного подразделения. Приятно зайти сюда. Везде уют, по-рядок. В спальном помещении много цветов, аквариум, постели аккуратно за-правлены, мебель исправна, заботливо и однообразно расставлена, постоянно находится в чистом виде («Во славу Родины». 14.08.1980).*



Przysłówek *однообразно* ‘jednostajnie, jednakowo, monotonnie’ przybiera w tym kontekście, w szczególności w konstrukcji współrzędnej *заботливо и однообразно*, znaczenie pozytywne: ‘w sposób uporządkowany, regularny, systematyczny’, mimo że najczęściej w tekstach rosyjskich używa się tego wyrazu w negatywnym kontekście aksjologicznym, por.:

*Жизнь в доме брата текла тихая и однообразная. День начинался и заканчивался одними и теми же вздохами, каждый день говорили одни и те же слова, делались одни и те же жесты* (Ю. Нагибин).

Nacechowanie aksjologiczne stanowi ważny czynnik uporządkowania grup syntagmatycznych w tekście, jak również tekstu w całości. Polega on na wymogu zgody semantycznej elementów tego samego ciągu syntagmatycznego, co można potraktować jako przejaw ogólnej reguły komunikacji językowej, którą H. P. Grice określił jako „postulat relewancji”: „Mów na temat”. W przypadku modalności aksjologicznej „tematem” jest pozytywne lub negatywne znaczenie modalne. Por. konstrukcje współrzędne:

*Jan jest zdolny i pracowity.*

? *Jan jest zdolny i leniwy.*

W pierwszym zdaniu występuje zgoda znaczeń aksjologicznych przymiotników *zdolny* i *pracowity*, co pozwala na generalizację aksjologicznej semantyki w formie predykatu wyższego rzędu:

*Dobrze (cieszy to), że Jan jest zdolny i pracowity.*

W drugim zdaniu znaczenia aksjologiczne przymiotników kontrastują, a więc użycie wspólnego dla nich deskryptora modalnego nie jest możliwe:

\**Dobrze (cieszy to), że Jan jest zdolny i leniwy.*

? *Niedobrze (nie cieszy to), że Jan jest zdolny i leniwy.*

W zdaniach z brakiem koherencji aksjologicznej form wyrazowych używa się różnego rodzaju wykładników, wskazujących na odbiegający od normy typ połączenia znaczeń, por.:

*Jan jest zdolny, ale leniwy.*

*Kolektyw z kolei wychowuje się dzięki wdrożeniu do pracy produkcyjnej. Nie tam jakiejś myśli literackiej jak Herbert czy Urban (przepraszamy Urbana za porównanie) albo filmowej jak Wajda („Nie”. 2001/10).*

*Życie Szymonka jest [...] płatanią strachu i odwagi* (J. Broszkiewicz).

W pierwszym zdaniu (i wielu podobnych) na kontrastowy charakter grupy współrzędnej wskazuje specjalnie przeznaczony do użycia w podobnych kontekstach spójnik przeczący *ale*. W drugim zdaniu na niezgodność wartości aksjologicznych, zakodowanych w treści rzeczowników *Herbert* i *Urban* wskazuje ironiczny ton wypowiedzenia, m.in. uwaga w nawiasach. W trze-

cim zdaniu rzeczownik *strach* jest nosicielem wartości negatywnej, a rzeczownik *odwaga* — wartości pozytywnej; na tę sprzeczność wskazuje rzeczownik *plątania*, opisywany w słowniku jako ‘nagromadzenie sprzecznych elementów, zamęt, chaos’.

Jedną z reguł konstruowania grup współrzędnych polega na zgodzie tematycznej elementów, tzn. na ich przynależności do ogólnego pola semantycznego. Uzasadnieniem odstępstwa od powyższej reguły może być to, że grupa współrzędna spełnia wymóg koherencji aksjologicznej elementów, por.:

*Uwielbiam kluski, zielony kolor, Gregory Pecka, przyrodę, sklepy z obuwiami, doktora Antonowicza, pływanie, Czechowa, niemowlęta i lekką grykę* (S. Grodzieńska).

Wszystkie wymienione wartości z punktu widzenia nadawcy są pozytywne: ‘to, co uwielbiam’. W zdaniu

*Poczta jest instytucją ważną i potrzebną, tak jak na przykład kanalizacja* (A. Słonimski)

efekt atrakcji powstaje w wyniku kookurencji w tym samym kontekście językowym diametralnie odmiennie nacechowanych pod względem aksjologicznym rzeczowników *poczta* (neutralny) i *kanalizacja* (negatywny),

Podobnie jak w innych typach modalności, nacechowanie aksjologiczne bazuje na pewnych przesłankach, które tworzą historycznie, etnicznie, kulturowo, społecznie, indywidualnie itd. nacechowane systemy wartości. N. Fries (1992, 25 i n.) traktuje kategorię oceny jako moduł systemu pojęciowego człowieka. Sposoby aksjologicznej interpretacji tego samego wyrażenia na tle różnych systemów wartości mogą być krańcowo odmiennie, por.:

— *Красивый перстень, — сказал я, — но из-за бриллиантов он потерял часть своей прелести.*

— *О, он стал теперь гораздо красивее!* — заметил Альфонс с улыбкой (П. Мериме; пер. А. Смирнова).

Rozbieżności w zakresie nacechowania aksjologicznego mają też przyczyny etniczno-kulturowe. Np. rzeczownik *ambitny* w języku polskim ma nacechowanie raczej pozytywne: ‘mający ambicję, kierujący się poczuciem godności własnej lub chęcią wybitcia się, twórczych osiągnięć, sukcesów, uznania’. A więc wyrażeniom

*Ambitny pracownik*  
*Ambitne plany*

przysługuje znaczenie aksjologiczne ‘pozytywny’, por. interpretację: ‘Pozytywnie oceniam to, że pracownik jest ambitny (plany są ambitne)’. Rosyjski

odpowiednik przymiotnik *амбициозный* ma zdecydowanie nacechowanie negatywne: ‘nadmiernie egoistyczny’.

W odróżnieniu od języka polskiego rosyjski rzeczownik *мадам* (od franc. *madame*) występuje nie tylko w kontekstach neutralnych, jak np. w zdaniu

*Горе и ужас мадам Бломут не поддаются описанию* (М. Булгаков),

ale (przede wszystkim w komunikacji potocznej) także wyraża negatywną lub pozytywną charakterystykę kobiety (mimo że słowniki nie odnotowują takiego użycia). Charakterystyka negatywna (‘kobieta sztywna, wyniosła’) prawdopodobnie wywodzi się z obrazu nauczycielki lub guwernantki będącej Francuzką, w kontekście współczesnych realiów rosyjskich kojarzy się najczęściej z właścicielką domu publicznego: por.:

*Не станет он разговаривать с этой мадам.*

*Она была не просто «мадам» — нет , она из бывших гэбэшных проституток («Огонек». 1998/72).*

*Мадам в борделе была в точно таком же наряде («Огонек». 2001/28).*

*Возьмите хотя бы Женщину , которая поет, превратившуюся в мадам Брошкину! («Огонек». 2001/35).*

*В аэропорту к Золотухину бросилась какая-то провинциальная мадам («Огонек». 2001/44).*

*Без сухопарой «мадам» начальник охраны чувствовал себя более раскованно и безопасно (Е. Саргинов).*

Występuje również konotacja pozytywna — ‘kobieta wytworna, wyróżniająca się elegancją i znajomością konwenansów towarzyskich’, np.:

*И я вижу не мадам, а девуку , которую предпочтет разве что извращенец («Огонек». 1996/28).*

*Мне почему-то приятно , когда меня называют «мадам» («Огонек». 1997/14).*

Podobną semantykę aksjologiczną rzeczownika *dama* odnotowują też polskie słowniki opisowe. O innych konfrontacjach językowych w zakresie modalności aksjologicznej p. Vereščagin/Kostomarov 1980, 184 i n.

Niektóre wykładniki aksjologiczne są dwuznaczne. Np. przysłówek *dobrze* ma nie tylko znaczenie normatywne ‘w należyty sposób, we właściwym stopniu; należyście, odpowiednio, jak trzeba’, np. w zdaniach typu

*Jan dobrze widzi,*

ale także wyraża oceny praktyczne, etyczne, estetyczne i in. W zdaniu (przykład J. D. Apresjana)

*Jan dobrze scharakteryzował swoich kolegów*

przysłówek *dobrze* można zinterpretować normatywnie (‘właściwie’) lub aksjologicznie (‘pozytywnie, chwalebnie’). W pozycji predykatu wyższego

rzędu przysłówki *dobrze* (jak również inne wyrazy tej samej klasy semantycznej) funkcjonuje jako operator aksjologiczny:

*Dobrze, że nie masz nic przeciw temu.*

Nieraz w zdaniu występuje *transpozycja* operatora aksjologicznego. Przede wszystkim dotyczy to przysłówkowych operatorów modalności emotywniej, zawierających także komplementarną semantykę aksjologiczną, por.:

*Судно весело бежит* = ‘Jest dobrze, że jest mi wesoło z tego powodu, że statek szybko płynie’.

*Костер печально догорает* = ‘Jest źle, że jest mi smutno z tego powodu, że ognisko się dopala’.

Mimo że w strukturze powierzchniowej zdania przyimki *весело* oraz *печально* zajmują pozycję adwerbalną, to jednak z semantycznego punktu widzenia stanowią one modalne (zawierające aksjologiczną i emotywną ocenę sytuacji referencyjnej) predykaty wyższego rzędu.

Leksykalne formy manifestacji modalności aksjologicznej można podzielić na *analityczne* i *syntetyczne*. Formy pierwszego typu to najczęściej przymiotniki i przysłówki *dobry, dobrze, zły, źle, przyjemny, przyjemnie, nieprzyjemny, nieprzyjemnie* itp. — wyspecjalizowane wykładniki wartościowania. Do leksykalnych wykładników modalności aksjologicznej należą też wykrzykniki negatywne: *gwaltu, Jezu, cholera, bagatela, do diabła, do chrzantu, o rany, o rety, psiakrew* i in. lub pozytywne: *brawo, super, bomba* i in.

Formy drugiego typu to wyrazy (należące do różnych części mowy), w których nacechowanie aksjologiczne kookuruje ze znaczeniem leksykalnym (a także z innymi składnikami treści interpretacyjnej). W opisach słownikowych zwykle towarzyszą im adnotacje: *obelż*. (‘obelżywy’), *pejor.* (‘pejoratywny’) itp.

Na aksjologiczny charakter nominacji tego typu wskazują transformacje językowe, a mianowicie elementy ‘dobry/pozytywny’ lub ‘zły/negatywny’ w strukturze semantycznej wyrażen peryfrastycznych, por. definicję słownikową: *ganić (krytykować, potępiać)* = ‘oceniać nieprzychylnie, mieć za złe’. W zdaniu

*Niedobrze, że mówił o tobie niedobrze*

w pozycji członu konstytuującego zdania nadrzędnego (*niedobrze, że...*) przysłówki funkcjonuje jako modalny predykat wyższego rzędu, podczas gdy w pozycji adwerbalnej (*mówił niedobrze*) ten sam przysłówki występuje jako semantycznie fakultatywne (czyli adiunktywne) uzupełnienie predykatu.

Najczęściej ocena pozytywna lub negatywna obiektu opiera się na jego cechach ideacyjnych (ontycznych), zakodowanych w strukturze odpowied-

niej nominacji językowej. Por. definicję rzeczownika *karaluch*: ‘*blatta orientalis*, owad z rzędu karaczanów, o brunatno-czarnym ubarwieniu, synantropijny, żyje w ciemnych, wilgotnych miejscach (kuchniach, magazynach) niszcząc produkty żywnościowe’ (podkr. — A. K.). Podkreślony fragment definicji wskazuje na to, że referent rzeczownika *karaluch* zgodnie z konwencją kulturową interpretowany jest negatywnie, por.:

*W Jakubie rosło przerażenie. Boże, zaraz spod fartucha tej lamentującej staruszki wysypie się kłęb karaluchów. Wzdrygnął się i natychmiast odwrócił w stronę drzwi* (M. Saramonowicz).

Por. też rosyjskie powiedzenie z gwary złodziejskiej:

*Лучше маленькая рыбка, чем большой таракан.*

Niektóre nazwy własne (najczęściej onimy) mają wyraźne nacechowanie aksjologiczne, por. dwa fragmenty z tygodnika „Wprost” (2001/6):

*Każdy obywatel jest odpowiedzialny za to, co czyni jego państwo — napisał niemiecki filozof Karl Jaspers.*

*Sprzątanie po Buzku jest konieczne, aby zgodnie z koncepcją Lenina sprzątaczką mogła w końcu zostać premierem.*

Mimo że oba fragmenty wyrażają mniej więcej tę samą myśl, to jednak pierwsza sentencja ma nacechowanie pozytywne, ponieważ jej autorem jest powszechnie uznawany autorytet w zakresie filozofii egzystencjalizmu K. Jaspers. Historyczne wypowiedzenie bezwzględnie zwolennika dyktatury proletariatu W. I. Lenina o zarządzaniu państwem przez kucharkę w kontekście dzisiejszych realiów ideologicznych brzmi ironicznie.

Rzeczownik *Syberia* w latach 30-ych w Związku Radzieckim wywoływał asocjacje nie tyle negatywne, co wręcz złowieszcze; powodowało to magiczne unikanie tego wyrazu:

— *Я уезжаю в Новосибирск, все будет в порядке.*

*Он не хотел говорить «Сибирь» и сказал «Новосибирск»* (А. Рыбаков).

W niektórych wyrazach występuje kookurencja semantyki aksjologicznej i epistemicznej (ew. też aletycznej), np.:

*Obawiam się, że Magda pali.*

*Obawiam się, że nie zdąży na czas.*

Czasownik *obawiać się* zawiera kilka rodzajów znaczeń: 1) ‘przypuszczam, że...’; 2) ‘możliwe, że...’; 3) ‘ocenię negatywnie to, że...’. Por. eksplikację: ‘Przypuszczam, że jest możliwe, że Magda pali; ocenię to negatywnie’.

Inną konfigurację stanowi połączenie semantyki aksjologicznej i normatywnej. Por. opozycje przymiotników:

A	B
<i>oszczędny</i>	<i>skąpy</i>
<i>hojny</i>	<i>rozzutny</i>
<i>dokładny</i>	<i>drobiazgowy</i>
<i>ostrożny</i>	<i>tchórzliwy</i>
<i>śmiały</i>	<i>bezczelny</i>
<i>stanowczy</i>	<i>bezwzględny</i>
<i>prosty</i>	<i>prymitywny</i>
<i>dumny</i>	<i>zarozumiały</i>
<i>powolny</i>	<i>ślamazarny</i>

Wyrazy klasy A pod względem aksjologicznym są nienacechowane lub mają słabe nacechowanie pozytywne, natomiast w znaczeniu wyrazów klasy B wyraźnie występuje cecha przekroczenia miary (czyli odstępstwa od normy), co warunkuje ich ocenę negatywną.

Związek modalności aksjologicznej z kategorią określoności/nieokreśloności przejawia się m.in. w tym, że z jednej strony, zaimków wskazujących i nieokreślonych używa się jako (czasem eufemistycznych) wykładników oceny negatywnej, np.:

*А дорожка у вас того... Скажем прямо — не автострада.*

*Усваивались политические штампы: «эмигрантское логово», «эмигрантское охвостье», «эти эмигранты!» („Литературная газета”. 28.12.1988).*

*Что это вы гражданин из-за какого-то рубля волнуетесь?*

Z drugiej strony, niektóre aksjologicznie nacechowane rzeczowniki okazują się semantycznie (tzn. pod względem sygnifikacyjnym) puste, realizujące znaczenie nieokreśloności, por. przykłady z prozy M. Bułakowa:

*Третий сидел на ситцево-лоскутной дряни в конуре старшего дворника.*

*На плечах его висела вытертая дрянь.*

Rzeczownik *дрянь* ‘paskudztwo, śmiecie’ w przytoczonych kontekstach oznacza nieokreślony przedmiot, negatywnie oceniany przez subiekta.

Dla zaimka wskazującego *tam* charakterystyczne jest sekundarne wyrażenie oceny negatywnej (słownik podaje następujące znaczenie zaimka w takich kontekstach: ‘partykuła o charakterze ekspresywnym, osłabiająca to, o czym mowa, uwydatniająca niechętny, krytyczny stosunek do czegoś lub kogoś’), por. kilka przykładów:

*Якиеś tam pomysły.*

*Така tam i господини.*

*Яки tam з него фачowieц?*

Ma tam jakieś zasługi.

W języku rosyjskim pejoratywnie *там* nieraz występuje w jednej konstrukcji z przymiotnikami *разный* oraz *всякий*, np.:

*Может быть, по научным там всяким законам мы людьми станем через сотню лет* (В. Вересаев).

*Окружаете себя цветами и книгами, ходите по разным там театрам и филармониям* («Литературная газета». 09.06.1982).

Rosyjski zaimек wskazujący *так* w użyciu sekundarnym ma znaczenie pejoratywnie, np.:

*Это не любовь, а так — одно название*

*Это уже не тыква и дыня, а так, апельсинчик какой-то* (М. Раскатов)

lub wskazuje na brak nacechowania aksjologicznego:

*Такой случай, который у нас бы расценился как нечто ужасное, повод для долгих мучений и обид, для них так, развлечение на пляже* (Вал. Попов).

Negatywną ocenę zawiera także rosyjski zaimек *это* w konstrukcjach pytających typu:

*Кто это вчера ушел с работы до звонка?*

E. V. Padučeva (1982, 78) pisze, że w takich wyrażeniach zaimек wskazujący realizuje dwa znaczenia: aksjologiczne (wyraża krytykę adresata) oraz epistemiczne (informuje o przekonaniu nadawcy o tym, że opisywane wydarzenie rzeczywiście się odbyło).

Negatywne wartościowanie obiektów występuje również w zakresie kategorii kwantyfikacji (Kiklewicz 1998, 219 i n.), np. w znaczeniu leksykalnym rosyjskiego zaimka *всякий*:

*Ходят тут всякие, а потом вещи пропадают.*

— *За вас всякая пойдет... — Всякой мне не надо* (Ф. Сологуб).

Szeroko rozpowszechnione są kliszowe, frazeologiczne formy wyrażania ocen — przede wszystkim etycznych oraz społecznych:

*На tego кто крадnie, zawsze кара spadnie.*

*Для złodzieja nie ma nic świętego.*

*Глupi nie ma wstydu.*

*Гdzie ksiądz swata, там diabel ślub daje i in.*

Poza znaczeniem ‘pozytywny’ i znaczeniem ‘negatywny’ w strukturze modalności aksjologicznej można wyodrębnić też brak aksjologicznej interpretacji obiektów lub stanów rzeczy (Puzynina 1991, 136; Vorkačev/Golubcov 1994, 25). Na brak nacechowania aksjologicznego wypowiedzenia wskazują wyrażenia *всystko jedno, mniejsza, obojętny* i in.

### 2.1.2.1.7. Modalność emotywna

Ten rodzaj modalności polega na określeniu stanu emocjonalnego nadawcy wywołanego opisywaną sytuacją referencyjną. Modalność emotywna wykazuje wiele podobieństwa z modalnością aksjologiczną: większość emocji ma charakter pozytywnie lub negatywnie nacechowany, por. z jednej strony, *radość, zadowolenie, zachwyty, podniosłość, ulga* i in., z drugiej strony, *niepokój, smutek, antypatia, niezadowolenie, wstyd, przykrość, oburzenie* i in. W odróżnieniu od modalności aksjologicznej, a także od innych typów modalności, obiektem oceny ematywnej nie jest właściwie opisywana sytuacja referencyjna, ale sam nadawca: sytuacja referencyjna jest interpretowana jako przyczyna pewnego stanu psychicznego nadawcy. Por.:

*Wymienił sumę śmiesznie niską* (S. Mrozek).

*Postawa Boya (a mówię to z żalem) wydaje się trudna do przyjęcia* („Gazeta Wyborcza”. 05-06.10.2002).

W pierwszym zdaniu przysłówek *śmiesznie* wyraża dwa znaczenia: ‘bardzo’ oraz ‘wywołujący śmiech, poczucie wesołości’, a więc zdanie w całości można zinterpretować: ‘Wywołało śmiech, poczucie wesołości to, że wymienił bardzo niską sumę’. W drugim zdaniu nadawca informuje, że opisywany stan rzeczy (*Postawa Boya trudna jest do przyjęcia*) wywołuje w nim uczucie żalu.

Leksykalne wykładniki modalności ematywnej stanowią przede wszystkim wyrazy modalne typu *cieszyć, smucić, zdumiewać, zaskoczyć* i in., które funkcjonują w formach czasowników, rzeczowników, przymiotników czy też przysłówek, por.:

*Raduje mnie, że S.*

*Jestem radosny, bo S.*

*Jest mi radośnie, bo S.*

*Moją radość wywołuje to, że S.*

Spośród wyrazów nieodmiennych do wykładników modalności ematywnej zalicza się wykrzykniki oraz partykuły, por.:

*Żyli tu obok siebie ludzie polskiego, niemieckiego, białoruskiego, ukraińskiego, litewskiego, ba, tatarskiego pochodzenia* („Tygodnik Powszechny”. 1993/15).

*Вот это была косьба так косьба!* (В. Смирнов).

W obu zdaniach — za pomocą wykrzyknika *ba* oraz za pomocą konstrukcji syntaktycznej typu „rzeczownik + partykuła *mak* + rzeczownik” — sytuacja referencyjna jest interpretowana jako wywołująca zdziwienie, zdumienie mówiącego.



Użycie leksykalnych wykładników oceny emotywniej zwykle ma charakter świadomy oraz kontrolowany przez subiektu. Pewne stany psychiczne zachodzą jednak poza kontrolą subiektu, np. stan podniecenia lub zmieszania. W takich sytuacjach na nacechowanie emocjonalne wypowiedzenia wskazują formy operacyjne — szyk wyrazów (różne rodzaje inwersji), związki nieakomodowane form wyrazowych (w szczególności parataktyczne), repetycja (reduplikacja) wyrazów czy całych zdań (Grzesiuk 1995), np.:

- *Ale co będzie ze mną? Co będzie ze mną? — krzyknęła Anielka.*
- *Powiedział? On tak powiedział?*

W pierwszym zdaniu na stan desperacji subiektu wskazuje reduplikacja zdania pytającego; w drugim zdaniu repetycja czasownika wskazuje na stan zdziwienia.

I. Mendoza (1996, 55) rozróżnia dwie funkcje konektorów: semantyczną — polegającą na przetwarzaniu prostej propozycji w złożoną, oraz pragmatyczną — polegającą na wskazywaniu aktów mowy oraz towarzyszącym im stanów psychicznych subiektów. Por.:

- *Я пойду прогуляюсь.*
- *И я с тобой.*
- *Он предложил мне сотрудничать с ними.*
- *И ты согласился?*

Mendoza uważa, że ten sam operator *i* realizuje tu różne funkcje: w pierwszym zdaniu — funkcję łączącą, natomiast w drugim — funkcję pragmatyczną, ponieważ za pomocą wyrazu *i* mówiący wyraża dezaprobatę oraz zdziwienie.

Funkcja emotywna jest charakterystyczna także dla innych spójników oraz partykuł, por. niemieckie *aber* w postpozycji wobec orzeczenia (Kong 1993, 47):

- Hier gibt es aber viele Touristen!*

#### 2.1.2.2. Funkcja atrybutywna (podmiotowo-orzeczeniowa)

Funkcja atrybutywna polega na przyporządkowaniu zdania strukturze semantycznej „przedmiot powiadomienia + powiadomienie”, która odzwierciedla strukturę myśli — stąd kwalifikowanie tej funkcji w literaturze przedmiotu jako logicznej. Szczególnym rodzajem funkcji atrybutywnej jest subsuncja — podporządkowanie za pomocą łącznika (np. czasownika funkcyjnego *być*) pojęcia mniej ogólnego pojęciu bardziej ogólnemu, np.:

- Notariusze są prawnikami.*

W gramatykach języków słowiańskich kategoria ta (zgodnie z tradycją nazywana predykatywnością) zajmuje szczególne — priorytetowe miejsce, ponieważ ufundowana jest na znaczeniach morfologicznych czasownika, ale w zasadzie struktura podmiotowo-orzeczeniowa jest fakultatywna, np. ten typ interpretacji nie występuje w językach topikalnych, a także w językach polimorficznych (Li/Thompson 1976; Levickij 1995, 62; Sechehaey 2003, 46).

Część zdania interpretowana jako przedmiot powiadomienia (rozważania) nazywa się podmiotem, a część zdania, zawierająca cechę przypisywaną podmiotowi, — orzeczeniem, czyli atrybutem. Tu świadomie nie używamy terminu *predykat*, zarezerwowanego dla członu zdania, na którym ufundowana jest struktura propozycjonalna, a więc w zdaniu

*Spotkałem na ulicy zasmuconą Milenę*

wyodrębniamy orzeczenie *spotkałem* oraz dwa predykaty propozycjonalne — predykat jądrowy *spotkałem* i predykat wewnętrzny *zasmuconą*. V. A. Belošapkova (1977, 136) kwalifikowała strukturę  $S - P$  jako predykatywną, a strukturę  $P(x, y)$  jako nominatywną podstawę zdania.

Ponieważ pojęcia podmiotu i orzeczenia zakodowane są w formach gramatycznych rzeczownika (mianownika) oraz czasownika (najczęściej form osobowych), badaniem tych kategorii zdania w tradycji lingwistycznej zajmowała się gramatyka. W ostatnich latach wiele założeń tradycyjnej gramatyki poddano rewizji, np. podział na trzy typy podmiotów: gramatyczny, semantyczny (logiczny) oraz psychologiczny (Oppenrieder 1991, 11 i n.). Współczesne językoznawstwo teoretyczne w zasadzie zrezygnowało z pojęcia podmiotu w każdym z wymienionych znaczeń:

1. formalną strukturę zdania opisywaną w terminach członów zdania (takich jak podmiot, orzeczenie, dopełnienie itd.) zastępuje się schematami zdaniowymi ufundowanymi na składnikach syntaktycznych, traktowanych jako kategorie morfosyntaktyczne lub morfologiczne
2. podmiotowo-orzeczeniowy model treści zdania typu  $S \text{ jest } P$  ( $S - \text{subiectum}$ ,  $P - \text{praedicatum}$ ) zastąpiono modelem propozycjonalnym  $P(x) = \text{'Obiekt } x \text{ ma właściwość posiadania cechy } P\text{'}$ , w którym stosuje się pojęcie funkcji semantycznych predykatów i argumentów, takich jak agentyw, pacjentyw, perceptyw, finityw, komitatyw i in.
3. podmiot psychologiczny stracił na aktualności w związku z rozwojem składni komunikacyjnej, która w sposób bardziej precyzyjny opisuje aktualizację wypowiedzi w aktach mowy (poprzez stosowanie konceptów „temat — remat” w teorii rozczłonkowania aktualnego lub koncep-

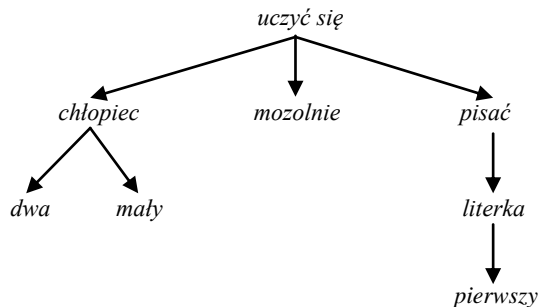
tów „temat — koda — topik — ognisko” w gramatyce funkcjonalnej S. C. Dika)

Na poważny kryzys tradycyjnej gramatyki wskazuje fakt, że np. pojęcia podmiotu nie znajdziemy ani w „niebieskiej” składni języka polskiego Z. Salonięgo, M. Świdzińskiego (1998) — opartej na założeniach formalno-gramatycznych, ani w „żółtej” składni M. Grochowskiego, S. Karolaka, Z. Topolińskiej (1984) — opartej na diametralnie przeciwnych założeniach semantycznych.

Aczkolwiek autorzy składni „niebieskiej” deklarują, że nie chcą „wykorzystywać terminologii teorii części zdania”, to jednak u podstaw stosowanej przez nich analizy składników bezpośrednich leży — jak sami przyznają — struktura podmiotowo-orzeczeniowa: analiza składników bezpośrednich zaczyna się od tego, że „najpierw — idąc śladem tradycji praktyki szkolnej — rozbijemy całość na tzw. grupę podmiotu i tzw. grupę orzeczenia” (Saloni, Świdziński 1998, 50).

W „Wykładach z polskiej składni” R. Grzegorzycowa wyróżnia cztery typy struktur zdaniowych: semantyczno-logiczną, tematyczno-rematyczną, syntaktyczną oraz linearną (1996, 27 i n.); ale nie ma wśród nich struktury podmiotowo-orzeczeniowej. W rozdziale VI, co prawda, omawia autorka „zдания bezpodmiotowe”, traktując je jako „zдания bezmianownikowe”, z czego wynikałoby, że podmiot — w myśl tradycji gramatycznej — jest utożsamiany z formą rzeczownika w mianowniku.

H. Wróbel, autor najnowszej „Gramatyki języka polskiego” (2001), nie zajmuje wobec kategorii podmiotu konsekwentnego stanowiska: z jednej strony, traktuje rzeczownik w mianowniku jako jeden z „szeregowych” podrzędników czasownika osobowego w strukturze zależności składniowych (strukturę ową charakteryzuje jako „główny czynnik formalnych struktur składniowych”), por. schemat zdania *Dwaj mali chłopcy uczą się mozolnie pisać pierwsze literki* (ibidem, 228):



Z drugiej strony, rzeczownik w mianowniku jako „uzupełnienie związane” czasownika ma status szczególny: jest nie tylko konotowany, gramatycznie nieiusuwalny w podstawowych schematach zdań, ale także rządzący formą określoną czasownika. Rzeczownik w mianowniku, jak twierdzi H. Wróbel, zajmuje „pozycję podmiotu gramatycznego” (ibidem, 275; por. też: Nagórko 1996, 92), a więc podmiot traktuje się ogólnie jako pojęcie struktury formalnej zdania.

Usunięcie struktury podmiotowo-orzeczeniowej (jako struktury semantycznej bądź formalno-gramatycznej) stwarza jednak poważne komplikacje w opisie składni języków naturalnych. Podmiot jest prototypową funkcją semantyczną dla rzeczowników oraz dla zaimków rzeczownikowych w mianowniku. Ponieważ mianownikowi — podobnie jak każdemu innemu przypadkowi gramatycznemu — nie przysługuje żadna wyznaczona funkcja semantyczna w grupach nominalnych (z rejestru: subiekt, obiekt, adresat, instrument itp.) (Flämig 1991, 93), więc kategoria podmiotu jest jedynym argumentem na korzyść relewancji tego przypadku jako funkcjonalnej subkategorii rzeczownika, jest dla niego swego rodzaju „ostatnią deską ratunku”. Z badań H. Jachnowa nad kategorią przypadku w terminach funkcji semantycznych grup nominalnych (1976) wynika paradoksalny wniosek, że przypadek jako kategoria funkcjonalna (*einheitliche Kategorie*) nie istnieje.

Jednak bez pojęcia podmiotu nie da się zrozumieć istoty kategorii strony ani kategorii diatezy — strukturalizowania grup nominalnych wokół predykatu jądrowego w formie czasownika osobowego. Różnica diatezy czynnej i pasywnej polega na tym, że w pierwszym przypadku pozycję syntaktyczną podmiotu zajmuje grupa nominalna ze znaczeniem subiektu akcji (pierwszego argumentu), a w drugim przypadku — grupa nominalna ze znaczeniem obiektu akcji (drugiego argumentu).

Podmiot jako kategoria formalno-gramatyczna w niektórych gramatykach polskich jest rozpatrywany z punktu widzenia jego kooperacji z innymi kategoriami. Wspomniany wyżej H. Wróbel (2001, 321) wskazuje na współzależność pozycji podmiotu gramatycznego i znaczenia tematu — części rozczłonkowania aktualnego wypowiedzi. Układ, w którym temat zajmuje pozycję podmiotu, nazywa on „naturalnym układem tematyczno-rematycznym”.

A. Nagórko też pisze o „naturalnej hierarchii” informacji przekazywanej w zdaniu, ale traktuje ją zupełnie inaczej (1997, 92). „Hierarchizacja elementów treści”, według tej autorki, dotyczy takich pojęć jak: wykonawca czynności, nosiciel stanu, obiekt/rezultat czynności, przyczyna/miejsce czynności itp., czyli funkcji semantycznych argumentów w strukturze propozycji.

Kontynuując tradycję lingwistyczną A. Nagórko definiuje też „podmiot w sensie semantycznym” — jako „to, o czym zdanie orzeka” (ibidem, 181).

Rozróżniając pojęcia „podmiot semantyczny” a „podmiot gramatyczny”, nie wskazuje ona jednak na jakiegokolwiek wzajemne powiązania tych kategorii, a więc uznaje je za odrębne, niezależne.

Podmiot i orzeczenie jako kategorie semantyczne (logiczne) zachowują się w tradycji gramatyki szkolnej, aczkolwiek należy przyznać, że ich definicje nie spełniają kryteriów naukowości. Tak więc w „Szkolnym słowniku terminów i pojęć gramatycznych” czytamy, że podmiot logiczny „nazywa kogoś (lub coś), kto (co) jest wykonawcą czynności, jej obiektem, kto (co) doświadcza jakiegoś procesu czy stanu itd.” (Markowski 1996, 86). Przytaczane są przykłady:

*Puchatek podrapał się w nos.  
Prosiaczek był przejęty myślą...  
W lesie rosło sobie zdrowe drzewko.*

Nie komentując wręcz zagadkowego „itd.” w definicji A. Markowskiego, zwróćmy uwagę na to, że z funkcji składniowych przytoczonych form mianownikowych rzeczownika nie wynika możliwość (tym bardziej — konieczność) ich identyfikacji jako wykładników wspólnej kategorii semantycznej: *Puchatek* jest wykonawcą akcji, *prosiaczek* jest subjektem stanu psychicznego, *drzewko* jest obiektem egzystencji (egzystentem). Ponieważ A. Markowski pisze, że „podmiot logiczny, występujący w pewnym typie zdań, jest wyrażony w dopełniaczu lub, rzadko, w celowniku”, więc kategorii podmiotu nie może być przyporządkowana też konkretna klasa form gramatycznych. Podmiot okazuje się zatem pojęciem bez podstawy jedności — typowy przykład definicji sprzecznej z wymaganym w naukach *principium sive lex rationis sufficientis*.

O wiele bardziej przydatne w definiowaniu kategorii podmiotu i orzeczenia są kryteria semantyczne i komunikacyjne. S. Karolak, stosując właśnie takie kryteria, pisze:

Zdanie w językach naturalnych jest strukturą składniową reprezentującą sąd [...] Postać sądu jest porównywana z formą predykcji w logice współczesnej, która intencjonalnie ma reflektować strukturę myśli ludzkiej, w założeniu binarną. W tej formie binarnej jedna z pozycji jest przeznaczona na wskazywanie przedmiotu, który w zamyśle komunikatywnym mówiącego staje się podmiotem predykcji. W tradycji klasycznej powiedziałoby się, że pozycja ta jest przeznaczona dla przedmiotu, o którym się mówi, o którym się coś orzeka. Natomiast pozycja druga jest pozycją orzeczenia: jest przeznaczona dla treści orzekanej o przedmiocie wskazanym, dla tego, co się mówi o tym przedmiocie [...] (2001, 90).

Binarna struktura semantyczna „podmiot — orzeczenie”, uważa Karolak, jest reprezentacją struktury komunikacji oraz struktury wiedzy:

1. 'X wie *P* o *Y*-u (ktoś wie coś o czymś/kimś)'
2. 'X mówi *P* o *Y*-u (ktoś mówi komuś coś o czymś/kimś, czyli ktoś robi coś, aby ktoś wiedział coś o kimś/czymś)'

Pozycja *Y* jest przeznaczona dla podmiotu, pozycja *P* dla orzeczenia.

Z komunikacyjnego punktu widzenia podmiot jest tematem czynności językowej. Przy takim rozumieniu kategorii podmiotu przeanalizowane wyżej formy rzeczowników w mianowniku (*Puchatek, prosiaczek, drzewko*) otrzymują wspólną interpretację:

*Puchatek podrapał się w nos* = 'Myśląc o Puchatku, mówię, że on podrapał się w nos'.

*Prosiaczek był przejęty myślą...* = 'Myśląc o prosiaczku, mówię, że on był przejęty myślą'.

*W lesie rosło sobie zdrowe drzewko* = 'Myśląc o drzewku, mówię, że ono rosło sobie w lesie'.

Możliwy jest też uproszczony sposób interpretacji:

*Puchatek podrapał się w nos* = 'Mówię o Puchatku, że podrapał się w nos'.

*Prosiaczek był przejęty myślą...* = 'Mówię o prosiaczku, że był przejęty myślą'.

*W lesie rosło sobie zdrowe drzewko* = 'Mówię o drzewku, że rosło sobie w lesie'.

Nieadekwatne natomiast byłyby interpretacje:

*Puchatek podrapał się w nos* ≠ 'Mówię o nosie, że Puchatek się w niego podrapał'.

*Prosiaczek był przejęty myślą...* ≠ 'Mówię o myśli, że przejęła prosiaczka'.

*W lesie rosło sobie zdrowe drzewko* ≠ 'Mówię o lesie, że tam rosło sobie drzewko'.

W teorii modelowania funkcjonalnego zdania podmiot i orzeczenie są traktowane jako kategorie funkcjonalne (Kiklewicz 1998, 162; 1999, 160 i n.). W latach 70-ych badania kategorii podmiotu i orzeczenia (a także innych kategorii składniowych) w aspekcie lingwistyki funkcjonalnej zainicjował T. P. Lomtev.

Nie oznacza to jednak, że podzielamy wszystkie poglądy tego wybitnego badacza. Tak więc Lomtev (1976, 168) błędnie uważał, że w przypadku diatezy aktywnej i pasywnej (np. *Листья поглощают солнечный свет — Солнечный свет поглощается листьями*) występuje różnica znaczeń denotatywnych. Rzeczywisty stan rzeczy jest inny: zarówno pod względem semantyki referencyjnej (denotatywnej), jak i semantyki propozycjonalnej zdania przytoczonych powyżej typów są jednakowe, natomiast ich różnica dotyczy interpretacji atrybutywnej (struktury podmiotowo-orzeczeniowej), a także związanego z tym nacechowania stylistycznego.

Struktura semantyczna „podmiot ('to, o czym coś się orzeka') — orzeczenie ('to, co się orzeka')” stanowi odrębny, autonomiczny aspekt treści zdania, różniący się zarówno od semantyki nominatywnej, jak i od innych typów semantyki interpretacyjnej zdania. Podmiot jest ambiwalentny wobec

funkcji semantycznych argumentów; ta sama propozycja może mieć kilka różnych interpretacji podmiotowo-orzeczeniowych (Savčenko, Ioffe 1985, 143; Jurčenko 1984, 19; Grepl, Karlík 1986, 236; Willems 1997, 185), por.:

*Robotnicy wykopali kanał koparką pneumatyczną.*

*Kanał został wykopany przez robotników za pomocą koparki pneumatycznej.*

*Koparka pneumatyczna wykopała kanał.*

*Przy wykopaniu kanału przez robotników została użyta koparka pneumatyczna.*

*Wykopanie kanału zostało zrealizowane przez robotników za pomocą koparki pneumatycznej.*

Pozycję podmiotu zajmują tu grupy imienne o różnych funkcjach semantycznych — subiektu, obiektu, instrumentu akcji i nawet predykatu wewnętrzznego w formie rzeczownika dewerbalnego. Są też, co prawda, dość egzotyczne przykłady realizacji tej samej grupy wyrazowej jednocześnie w znaczeniu podmiotu i w znaczeniu orzeczenia, por. jeden z paradoksów W. V. O. Quinea (1995, 139):

*„Nie tworzy zdania prawdziwego, kiedy zostaje dołączony do swojej własnej nazwy cudzysłowowej” nie tworzy zdania prawdziwego, kiedy zostaje dołączony do swojej własnej nazwy cudzysłowowej.*

A więc, kiedy A. Nagórko pisze, że kategoria strony „nie ma wartości semantycznej” (1997, 91), chodzi tu właśnie o brak wartości nominatywnej. Podczas gdy agens, patiens, adresat, instrument, predykat i inne funkcje semantyczne grup imiennych i grup werbalnych w zdaniu są kategoriami nominacji, rezultatem uogólnienia pewnych sytuacji rzeczywistości, to u podstaw struktury podmiotowo-orzeczeniowej leży ukierunkowanie samego procesu poznawczego (Panfilov 1980, 9). To wyjaśnia, dlaczego różnicy dialektycznej i biernej nie da się zinterpretować w terminach prawdy/fałszu, por.:

*Prawda, że tę książkę wydał Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.*

*Prawda, że ta książka została wydana przez Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.*

S. Karolak postuluje identyczność struktury podmiotowo-orzeczeniowej i struktury tematyczno-rematycznej (2001, 89). Granica między tymi typami konceptualizacji części zdania rzeczywiście nie zawsze jest wyraźna (Norman 1993, 146 i n.; Weiss 1978, 246 i n.); bardzo często znaczenia tematu i podmiotu, z jednej strony, oraz rematu i orzeczenia, z drugiej strony, wzajemnie się nakładają. A jednak w stosunku do struktury podmiotowo-orzeczeniowej aktualne rozczłonkowanie zdania stanowi zupełnie inny typ kategorii funkcjonalnej. Opozycja „temat — remat” polega na podziale zakodowanej w zdaniu informacji z punktu widzenia jej priorytetu w konkretnej sytuacji komunikacyjnej, przy założeniu, że zarówno podmiot, jak i orze-

czenie w zależności od aktu mowy otrzymują różne interpretacje komunikacyjne, np.:

*To zadanie wykonał tylko Jan.*  
*Jan wykonał tylko to zadanie.*

W pierwszym zdaniu podmiot *Jan* należy do części reumatycznej, w drugim — do części tematycznej zdania, por. transformacje:

*Ten (jedyne), kto wykonał zadanie, to Jan.*  
*To (jedyne), co wykonał Jan, jest to zadanie.*

Wykładnikami orzeczenia najczęściej są gramatyczne formy czasowników osobowych. W tych przypadkach, kiedy nosicielem semantyki atrybutywnej jest wyraz innej części mowy (rzeczownik, przymiotnik, przysłówki czy liczebnik), używa się leksykalnych operatorów atrybutywnych — czasowników funkcyjnych *być, zostać, stać się, robić, czynić* i in. w formach osobowych (Piernikarski 1990, 135; Helbig, Buscha 1993, 122 i n.). Por.:

*Magda wesolo podśpiewywała.*  
*Jest mi wesolo, kiedy Magda śpiewa.*

W pierwszym zdaniu przysłówki *wesolo* zajmuje pozycję adiunktywną przy predykatywie jądrowym *podśpiewywała*. W drugim zdaniu ten sam wyraz zajmuje pozycję przy czasowniku funkcyjnym *jest*, stanowiąc część orzeczenia *jest wesolo* (za podmiot tego zdania należałoby uznać zaimek osobowy w celowniku).

Istnieje klasa przysłówków, dla których pozycja przy czasowniku funkcyjnym oraz znaczenie predykaty jądrowego występuje jako jedyna możliwa lub najbardziej regularna (Szupryczyńska 1995, 175 i n.; Vsevolodova 1998, 19). Są to np. wyrazy modalne, tworzące odrębną część mowy — tzw. predykatyw, czyli kategorię stanu (*gotów, wesół, pewien* i in.).

W rozdziale 2.1.2 rozróżniliśmy wyrażenia predykatywne (zdaniowe) i propozycjonalne. Tylko wyrażenia pierwszego typu zawierają strukturę atrybutywną, por.:

*Jan zachowywał się grzecznie — grzeczne zachowanie się Jana.*

O wyrażeniach predykatywnych typu

*Koń jest siwy*

W. Doroszewski pisał, że wyrazy *koń* i *siwy* są odbiciem spostrzeżeń, natomiast wyraz *jest* to „nadwyżka umysłu, za pomocą którego tworzony zostaje sąd”. Doroszewski podkreślał, że „za kulisami konkretnej wypowiedzi *Ten koń jest siwy* jest abstrakcyjna forma sądu: *A jest B*. Jest jakaś algebra, która prześwieca przez konkretność” (cyt. za: Chruściński 2000, 228). Wyraz *si-*



*wek*, podkreślał Doroszewski, też zawiera znaczenia *siwy* i *koń*, ale nie wyraża sądu.

Do wyrażen predykatywnych zaliczamy także niektóre tzw. równoważniki zdania — pojedyncze wyrazy lub grupy wyrazów, formalnie nie tworzące zdania, bo nie zawierające orzeczenia w formie czasownika finitywnego, mające jednak treść zdania. Wśród równoważników zdania da się wyodrębnić wyrażenia predykatywne — zdania z elipsą orzeczenia (tzn. z kontekstowym niewypełnieniem pozycji orzeczenia) lub z wypełnieniem pozycji orzeczenia przez inną formę niż forma osobowa czasownika, por.:

*Co panu?* (A. Kuśniewicz).

*Czy mniej by cię lubili, czy co?* (I. Iredyński).

*18 listopada. Na Waliców tramwajem* (S. Żeromski).

*Co za czasy!* (T. Parnicki).

*Uciekł im autobus czy coś takiego* (A. Kuśniewicz).

*Mężczyzna prosił kobietę o dyskrecję, a nie odwrotnie* (S. Dygat).

W gramatykach języka polskiego w zasadzie nie są odnotowywane konstrukcje bezkontekstowego niewypełnienia pozycji orzeczenia typu:  $S_{Nom} + S_{Instr}$  (Kiklewicz/Kożinova/Kur'jan 2000, 189):

*Polska drużyna mistrzem świata.*

*Lekkomyślność główną przyczyną tragedii.*

*Język wspólnotą pracy.*

B. J. Norman, który specjalnie zbadał zdania tego typu, pisze, że wyrażają one kilka znaczeń: dynamikę stanów rzeczy, przeznaczenie, konieczność i in. (2001a, 25). Np. zdanie

*Kraków stolicą piłki*

należałoby zinterpretować jako ‘Kraków staje się (stał się/jest) stolicą piłki’.

Typową formą podmiotu jest rzeczownik w mianowniku. Jeśli taka forma w strukturze powierzchniowej zdania nie występuje, za podmiot należy uznać formę pierwszego argumentu propozycji, np. rzeczownik lub zaimek w celowniku:

*Było mi smutno.*

*Chce mi się jeść.*

Zdania te da się zinterpretować na ten sam sposób, co zdania

*(Ja) Miałem poczucie smutku.*

*(Ja) Miałem poczucie głodu.*

T. Sekiguchi (1994, 7 i n.) pisze o podobnym typie wyrażania podmiotu — za pomocą przyimkowo-rzeczownikowych form w celowniku — w języku niemieckim, por.:

*Es nimmt keine Ende mit der Krise.  
So weit ist es mit uns doch nicht gekommen.  
Wie steht es denn mit deinem herrlichen Plan?  
Mit deinen Spracherkenntnissen ist es natürlich nicht so weit her.  
Mit deiner Frau hat es nicht seine Richtigkeit.  
Mit diesem Ringe hat es seine eigene Bewandnis.*

W zdaniach z negacją, a także z czasownikami ilości i miary podmiot jest wyrażany za pomocą rzeczowników w dopełniaczu:

*Alkoholików nie brakowało w wojsku („Apokryf”. 1999/15).  
W odludnym regionie leśnym roi się od niedźwiedzi grizzly („Przegląd”. 2001/52).*

Z powyższych rozważań wynika, że do zdań bezpodmiotowych w teorii modelowania funkcjonalnego nie zalicza się takich wyrażań predykatywnych, w których pozycja podmiotu jest otwarta przez predykat jądrowy (czyli orzeczenie), ale nie jest — kontekstowo lub bezkontekstowo — wypełniona rzeczownikiem lub zaimkiem w mianowniku. Zdania bezmianownikowe typu

*Opodatkowano ich tak wysoko, że żyją gorzej niż ich amerykańscy koledzy („Newsweek”. 29.09.2002)  
Czasami usłyszało się jakieś urwane zdani („Przegląd”. 2002/37)  
Szybciej, niż nam się wydaje, ważne stanie się to, co ma się do powiedzenia, a nie kto mówi („Wprost”. 2000/45)  
Kościół uważa się za instytucję uniwersalną („Wprost”. 1998/46)  
Czasu nie dogonisz  
Patrząc na to, co się obecnie u nas dzieje, łatwo zrozumieć, jak doszło do rozbiorów Polski („Angora”. 2001/6) itp.*

wbrew istniejącej tradycji (Kaleta 1995, 361 i in.) należałoby potraktować jako zdania z ukrytym podmiotem, w których możliwa jest ekstrapolacja podmiotu, np.: *rząd ich opodatkował, (my) usłyszeliśmy urwane zdanie, ktoś ma coś do powiedzenia* itd. Oczywiście w zależności od kontekstu (komunikacyjnego, sytuacyjnego lub kognitywnego) konkretna interpretacja semantyczna niewypełnionej pozycji podmiotu może się zmieniać, ale sam fakt, że sama pozycja jest otwarta przez predykat jądrowy wypowiedzenia, nie budzi wątpliwości.

Niewypełnienie pozycji podmiotu najczęściej jest formą wyrażania znaczenia nieokreśloności lub znaczenia kwantyfikacji absolutnej.

Semantyka podmiotu nieraz wynika z nieakomodowanych związków czasownika i rzeczownika (zaimka):

*W czasie burzy zerwało dach.  
Kiedyś po samowary jeździło się do Tuły („Polityka”. 1996/7).  
Tak więc, gdyby w Ameryce przeprowadzić reprywatyzację, to z góry wiadomo, komu i co się należy („Angora”. 2001/6).*

*On sprzedał je u księdza i kupiło się trochę różności ze wsi („Rzeczpospolita”  
21.05.2000).*

W pierwszych trzech zdaniach na semantykę podmiotu wskazują determinanty syntaktyczne w *czasie burzy, kiedyś, w Ameryce*, więc zdania można zinterpretować:

‘To, co było w czasie burzy (wiatr), zburzyło dach’  
‘W przeszłości było tak, że ludzie/Polacy jeździli po samowary do Tuły’  
‘Gdyby ludzie, którzy są w Ameryce, przeprowadzili reprivatyzację...’

W czwartym zdaniu niewypełnienie pozycji podmiotu przy predykcji *kupić* jest uwarunkowane spójnością tekstu i koreferencją jego poszczególnych elementów, por.:

*On sprzedał je u księdza i (my) kupiliśmy trochę żywności.*

Struktury atrybutywnej „podmiot + orzeczenie” nie da się jednak wyeksplikować w treści zdań performatywnych typu

*Zawołaj lekarza*

czy też zdań bezmianownikowych typu:

*Na ulicy świta.  
Chmurzy się.  
Grzmi.  
Ociepla się.*

Mimo że struktura propozycjonalna tych zdań nie jest elementarna (Birju-lin 1994, 31 i n.; Hermann 1992, 159; Kunze 1993, 83 i n.; Strońska 1992, 62), por. jedną z możliwych eksplikacji: ‘Na ulicy jest tak, że coś (powietrze) staje się jasne’, to jednak struktura ta ma charakter syntaktycznie niepodzielny, inkorporowany w znaczenie leksykalne i gramatyczne czasownika (Pan-filov 1963, 37; Gurevič 2000, 71). Tak więc zdania

*Na ulicy (jest) deszcz;  
(rzadkie) Na ulicy dżdży;  
(rzadkie) Na ulicy jest dżdżysto;  
Na ulicy pada;  
Na ulicy pada deszcz*

wyrażają znaczenie: ‘Na ulicy jest tak, że jest deszcz’ (w przypadku zdania *Na ulicy pada* możliwa jest także interpretacja: ‘Na ulicy jest tak, że jest śnieg’). Biorąc pod uwagę to, że rzeczownik *deszcz* jest nazwą sytuacji, a więc w jego treści (zgodnie z definicją słownikową) jest zakodowana struktura propozycjonalna: ‘opad atmosferyczny w postaci kropel wody spadających z chmury’, powyższą eksplikację możemy uszczegółowić: ‘Na ulicy jest tak, że z chmur spadają krople wody’. Przytoczone wyżej zdania, wyra-

zając to ogólne znaczenie propozycjonalne, na różne sposoby „wyświetlają” w strukturze powierzchniowej poszczególne elementy semantyczne. W pierwszym, drugim i trzecim zdaniu takim elementem jest predykat sentencjonalny w formie rzeczownika lub (rzadko) czasownika czy przysłówka, w czwartym zdaniu — predykat stanu *padać*. Zdanie to należy do typu wyrażen językowych, w których składniki konotowane przez predykat czasownikowy (agens, patiens i in.) są inkorporowane do treści predykatu, por.:

*Lekarze sprzedają na dworcach.*  
*Ojciec pije.*  
*Brat dużo zarabia.*

Piąte zdanie stanowi przykład redundancji: podobnie jak w konstrukcjach *puste zabawy*, *uporządkowany system* itp. jeden ze składników struktury powierzchniowej (czasownik *pada*) częściowo dubluje znaczenie, które jest zakodowane w treści innego składnika (rzeczownika *deszcz*). Czasownikowi *pada* w tym kontekście można przypisać znaczenie egzystencjalne, a więc zdanie ma charakter syntaktycznie podzielny, da się w nim wyeksplikować strukturę podmiotowo-orzeczeniową.

Nie jest jasny status zdań bezmianownikowych, opisujących stany fizjologiczne i umysłowe człowieka. W zdaniach wyrażających dolegliwości, np.

*Boli mnie w kolanie;*  
*Kłuło go w płucach;*  
*Łamie ją w plecach;*  
*Swędzi mnie wszędzie*  
*Dzwoni mi w uszach.*  
*Burczało nam w brzuchach.*  
*Kręciło mu się w głowie.*

występuje prawdopodobnie „ukryty” predykat epistemiczny, por. parafrazy:

*Czuję, że coś boli mnie w kolanie*  
*Czuł, że jak gdyby coś kłuło go w płucach*  
*Czuła, że coś jak gdyby łamie ją w plecach*  
*Czuję, że coś mnie wszędzie swędzi*  
*Wydaje mi się, że jak gdyby coś dzwoniło mi w uszach*  
*Czuliśmy, że jak gdyby coś burczało w naszych brzuchach*  
*Miał wrażenie, jak gdyby coś kręciło mu się w głowie*

A więc do treści predykatów stanu fizycznego (*boli*, *łamie*, *kłuje*, *swędzi* itd.) inkorporowany jest, po pierwsze, predykat modalny wyższego rzędu (*czuję*, *wydaje się*, *ma wrażenie* itp.), po drugie, przyczyna stanu (*coś*, *ktoś*) (por. Gładrow 2003, 43 i n.). W podobny sposób trzeba by zinterpretować też zdania bezpodmiotowe:

*Pachniało różami.*  
*Śmierdziało olejem.*

*Cuchnęło dymem.*

Różnica ich polega na tym, że znaczenie przyczyny jest określone — wyraża je forma rzeczownika w narzędniku (Kaleta 1995, 365), por. eksplikację: ‘Czułem, że pachniały róże’ czy też bardziej precyzyjnie: ‘Czułem, że róże robiły tak, że powietrze pachniało’.

Nie można jednak potraktować jako bezpodmiotowe zdania z predykatem modalnym, ponieważ tu inkorporacja semantyczna, którą stwierdziliśmy w powyższych przykładach, nie występuje. Za formą podmiotu w tych zdaniach należy uznać rzeczownik lub zaimek w celowniku:

*Przypomniało mi się, że w ubiegłym roku byliśmy gdzie indziej.*

*Zdawało nam się, że postąpi inaczej.*

*Podoba mi się, że jest pracowity.*

*Nudziło mi się na tym przyjęciu.*

W zakresie atrybutywnej interpretacji zdania zachodzą wyraźne konfrontacje językowe. H. Paul (1960; 344) pisał, że w językach analitycznych niezgodność między podmiotem gramatycznym a podmiotem psychologicznym występuje o wiele rzadziej niż w językach fleksyjnych. Tak więc w języku angielskim pozycja podmiotu zarezerwowana jest głównie dla tematycznej części zdania (orzeczenie pełni funkcję rematyczną). V. Mathesius (1989, 21 i n.) zwrócił uwagę na ekspansję w języku angielskim zdań z czasownikiem w stronie biernej, którym w innych językach europejskich (niemieckim czy słowiańskich) odpowiadają zdania bezmianownikowe, por.:

ang. *I haven't been allowed even to meet any of the company.*

niem. *Man gestattete mir nicht mit irgend jemandem der Gesellschaft auch zusammenzukommen.*

pol. *Nie pozwolono mi nawet na spotkanie z kimkolwiek z zespołu lub Nie miałem pozwolenia nawet na spotkanie z kimkolwiek z zespołu.*

W języku niemieckim czy w językach słowiańskich pozycja podmiotu w konstrukcjach pasywnych jest zarezerwowana dla rzeczowników, które w konstrukcji aktywnej zajmują pozycję dopełnienia prostego (drugiego argumentu). W języku angielskim ograniczenie to nie jest relewantne (Nickel 1989, 361; James 1989, 241). Wyrażeniom typu

ang. *John is easy to please* (‘To nie jest proste, dogodzić Johnowi’)

nie ma odpowiedników strukturalnych w języku niemieckim bądź w językach słowiańskich.

W obrębie języków słowiańskich też występują istotne różnice co do podmiotowo-orzeczeniowej organizacji zdania. Polskim konstrukcjom mianownikowym typu „do + rzeczownik dewerbalny w dopełniaczu” odpowia-

dają rosyjskie konstrukcje bezmianownikowe ze znaczeniem modalności ale-tycznej, por.:

*Была, Niestety, не до оdczytania (A. Kuśniewicz) — Ее, к сожалению, нельзя было прочитать.*

*Там jest до wzięcia tylko нефтя (J. Hen) — Там можно взять только нефть.*

*Ситуация така nie jest do pomyslenia — Такую ситуацию нельзя себе представить.*

*Та książka nie jest do przeczytania. Та książка jest do odkrycia (E. Stachura) — Эту книгу нельзя прочитать. Эту книгу можно только открыть.*

*Мам z nim do pogadania (A. Kuśniewicz) — Мне нужно с ним поговорить.*

*Они mają najmniej do stracenia — Ей почти нечего терять.*

*Та kobieta jest trudna do zdobycia — Этой женщиной трудно овладеть.*

*Ja zresztą nie mam niczego do odkrywania (A. Kuśniewicz) — Мне, впрочем, нечего раскрывать.*

*Na razie nie mam nic do dodania (M. Brandys) — Мне пока нечего добавить.*

Polskim konstrukcjom typu „mieć + imiesłów przymiotnikowy” odpowiadają rosyjskie konstrukcje typu „быть + imiesłów przymiotниковый”. Różnica ta dotyczy także profilowania pierwszego (w języku polskim) lub drugiego (w języku rosyjskim) argumentu w pozycji podmiotu, por.:

*Кoszulę miała (ona) włożoną na lewą stronę.*

*Ее рубашка была надета наизнанку.*

Funkcja tematu powiadomienia to tylko jedna strona komunikacyjnego użycia kategorii podmiotu. Na inną jej stronę zwrócił uwagę S. Kuno (1987, 207 i n.). Podmiot w jego interpretacji jest funkcją wartościowania referentów grup nominalnych. Do opisu struktury gramatycznej zdania w tym aspekcie S. Kuno stosuje pojęcie *em p a t i i*. W psychologii i filozofii empatia jest traktowana jako zdolność uczuciowego utożsamiania się z inną osobą, postrzeganie świata wewnętrznego innego człowieka jako całości przy zachowaniu emocjonalnych oraz merytorycznych odcieni (Malachov, Filatov 1991, 394). Według Kuno w komunikacji językowej empatia polega na identyfikacji mówiącego z jednym z uczestników opisywanej sytuacji referencyjnej, por. definicję:

“Empathy is the speaker's identification, which may vary in degree, with a person/thing that participates in the event or state that he describes in a sentence [...] The degree of the speaker's empathy with *x*,  $E(x)$ , ranges from 0 to 1, with  $E(x) = 1$  signifying his total identification with *x*, and  $E(x) = 0$  signifying a total lack of identification” (Kuno 1987, 206).

Na podstawie takiej identyfikacji tworzy się perspektywę sytuacji, która znajduje swoje wyrażenie w strukturze gramatycznej wypowiedzi. Empatia warunkuje np. komunikacyjną selekcję czasowników konwersywnych: skutkiem jej oddziaływania jest oddanie pierwszeństwa takim strukturom skła-

dniowym, w których właśnie odbiorca (lub trzecia osoba) jest referentem agentywnych grup nominalnych, interpretowanych jako podmiot zdania, por.:

*Sie bekommt einen Brief von mir* zamiast  
*Ich schicke ihr einen Brief.*

O roli empatii w organizacji struktury podmiotowo-orzeczeniowej zdania pisze także P. Schlobinski (1996).

Komunikacyjna wartość kategorii strony przyciągnęła uwagę przedstawicieli angielskiej szkoły lingwistyki krytycznej, która skoncentrowała się na problemie ideologicznego wykorzystywania języka (Fowler, Hodge, Kress. et al. 1979; Kress, Hodge 1979; Mey 1985). Z badań przedstawicieli tego kierunku językoznawstwa wynika, że struktury składniowe zależą od ideologicznej orientacji użytkowników języka. Np. wybór znaczenia kategorii strony czasownika (diatezy czynnej lub biernej) jest nie tylko problemem organizacji gramatycznej zdania i nawet nie tylko problemem określenia tematu powiadomienia. Strona czynna lub bierna jest relewantna pod względem stylistycznym: konstrukcjom pasywnym towarzyszy wyraźne nacechowanie książkowe. Z pragmatycznego punktu widzenia bardziej interesujący jest fakt, że wypełnienie pozycji podmiotu i orzeczenia zależy od tego, jaką rangę zajmuje określone znaczenie leksykalne (odpowiedni koncept lub referent) w systemie wartości mówiącego. Pragmatyczna relewancja podmiotu polega więc na tym, że może on służyć akcentowaniu i strukturalizowaniu informacji ideologicznej oraz występować jako środek określania priorytetów mówiącego (van Dijk 2000, 61). Za pomocą kategorii gramatycznej „podmiot — orzeczenie” mówiący może podkreślić odpowiedzialność za opisywane w zdaniu czynności członków swojej lub obcej grupy lub, odwrotnie, „złagodzić” ją. W taki sposób gramatyka języka funkcjonuje jako narzędzie realizacji ideologicznie nacechowanego nastawienia komunikacyjnego: „My przeciwko Nim”.

Czy i w jakim stopniu kategorii podmiotu jest przyporządkowana opozycja ideologiczna „nasz (swój) — obcy”? W celu sprawdzenia tej hipotezy przeprowadziliśmy eksperyment psycholingwistyczny, w którym jako respondenci wzięły udział dwie grupy: grupa A — studenci pierwszego roku filologii polskiej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku (48 osób) oraz grupa B — kursanci studiów podyplomowych „Filologia polska” tejże uczelni (48 osób). Respondenci otrzymali zadanie pisemne: *Masz do wyboru dwa warianty językowe komunikatu o tej samej treści. Który z nich — jako bardziej naturalny, normalny, realny — wybierasz?*

A

- 1) *Nasza drużyna pokonała drużynę rywali.*
- 2) *Drużyna rywali przegrała z naszą drużyną.*

B

- 1) *Nasza drużyna przegrała z drużyną rywali.*
- 2) *Drużyna rywali pokonała naszą drużynę.*

C

- 1) *Nasza drużyna pokonała drużynę rywali.*
- 2) *Drużyna rywali została pokonana przez naszą drużynę.*

D

- 1) *Drużyna rywali pokonała naszą drużynę.*
- 2) *Nasza drużyna została pokonana przez drużynę rywali.*

*Proszę także porównać pod tym samym względem dwa zdania:*

E

- 1) *Drużyna rywali została pokonana przez naszą drużynę.*
- 2) *Nasza drużyna została pokonana przez drużynę rywali.*

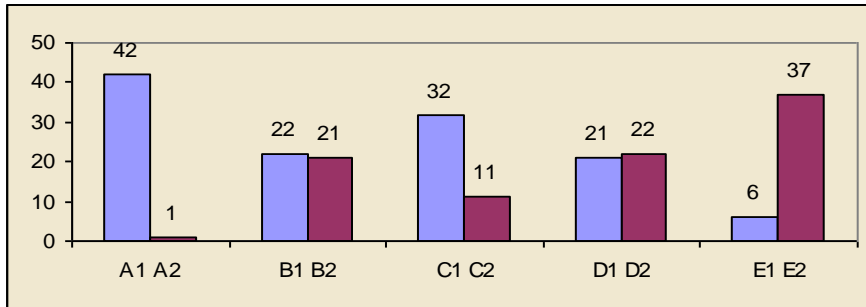
Na wybór jednego z wariantów zdania hipotetycznie wpływa kilka czynników:

1. znaczenie (aktywne lub pasywne) kategorii strony; symbole [+akt], [−akt]
2. tranzytywność/intranzytywność czasownika finitywnego (por. konstrukcję tranzytywną *x pokonał y-a* — *y został pokonany przez x-a* i konstrukcję intranzytywną *y przegrał z x-em* — *\*x został przegrany przez y-a*); symbole [+trans], [−trans]
3. ideologiczne wypełnienie pozycji podmiotu przez rzeczownik nazywający przedstawicieli „naszej” lub „obcej” grupy — solidarność lub brak solidarności mówiącego z referentem podmiotu: *nasza drużyna, drużyna rywali*; symbole [+solid], [−solid]

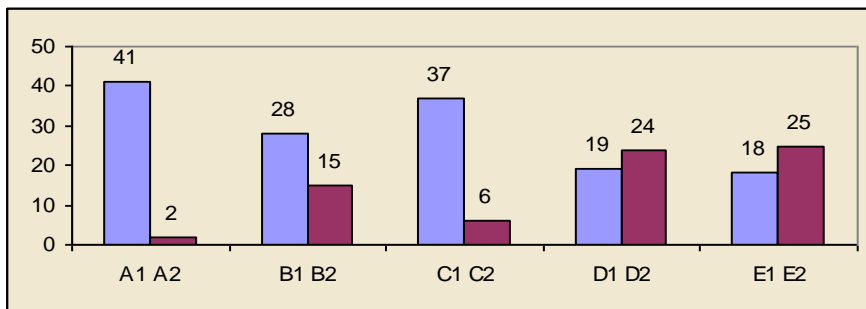


Kwantytatywne wyniki eksperymentu są następujące.

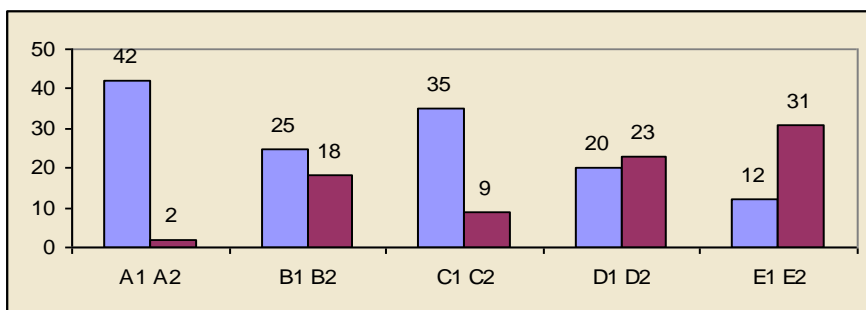
### Grupa A



### Grupa B



### Dane średnie:



Na podstawie wyników kwantytatywnych eksperymentu można wyodrębnić dwa typy zdań:

- a) zdania grup *A*, *C*, *E*, dla których charakterystyczna jest wyraźna przewaga jednego z wariantów językowych, por. wielkości średnie: 42 — 2, 35 — 9, 31 — 12; należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że parametry ilościowe wariantów *E1* i *E2* wyraźnie się różnią w pierwszej i drugiej grupie respondentów: w pierwszej występuje wyraźna przewaga wariantu *E2* (37 — 6), w drugiej jest ona nieznaczna (25 — 18);
- b) zdania grup *B*, *D*, których warianty syntaktyczne nie mają widocznej przewagi ilościowej — żaden z wariantów syntaktycznych nie ma widocznej przewagi ilościowej (w pierwszej grupie respondentów stopień ich równoważności jest o wiele wyższy).

Przeanalizujmy zdania należące do pierwszej kategorii.

Alternacja *A*.

*A1* [+akt] [+trans] [+solid]

*A2* [+akt] [–trans] [–solid]

Czynnikami radykalnej przewagi *A1* nad *A2* są: a) tranzytywność oraz b) solidarność. Na tej podstawie można wnioskować, że respondenci oddają pierwszeństwo zdaniom, w których referent rzeczownika w pozycji podmiotu, będący subjektem bezpośredniego oddziaływania na obiekt, jest wartościowany jako „nasz”.

Alternacja *C*.

*C1* [+akt] [+trans] [+solid]

*C2* [–akt] [+trans] [–solid]

W tym przypadku też występują dwa czynniki przewagi jednego wariantu zdania nad drugim: a) aktywne znaczenie kategorii strony oraz b) znaczenie solidarności podmiotu. Wskazuje to na określoną strategię komunikacyjną: dążenie do takiego uporządkowania zdania, które pozwalałoby na potraktowanie przedstawicieli „naszej” grupy jako tematu zdania.

Alternacja *E*.

*E1* [–akt] [+trans] [–solid]

*E2* [–akt] [+trans] [+solid]

Z porównywania cech semantycznych wynika, że czynnikiem przewagi *E2* nad *E1* jest cecha solidarności podmiotu. Nie można jednak ominąć dwóch istotnych w tym przypadku okoliczności: po pierwsze, jak już wskazywaliśmy wyżej, występuje widoczna różnica interpretacji wariantów *E1* i *E2* w obu grupach respondentów — w drugiej grupie przewaga *E2* nad *E1* jest niewielka; po drugie, można to tłumaczyć czynnikami pozajęzykowymi,

które respondenci uwzględniali w procesie wyboru optymalnego wariantu zdania. A więc alternacje typu *E* potrzebowałyby dalszego, bardziej precyzyjnego zbadania za pomocą nieco zmodyfikowanej metodyki eksperymentalnej.

Można więc wnioskować, że o optymalności, naturalności, komunikacyjnej relewancji zdania decyduje przede wszystkim cecha solidarności podmiotu. W pierwszym przypadku towarzyszy jej cecha tranzytywności, w drugim przypadku — cecha aktywności (tematyczności subiektu akcji), w trzecim przypadku prawdopodobnie — czynniki ekstralingwistyczne. Jednak we wszystkich trzech sytuacjach wyboru właśnie solidarność podmiotu jest cechą relewantną. Można to potraktować jako istotny czynnik komunikacyjnej optymalności wypowiedzi.

Przeanalizujemy pary zdań *B* i *D*, w których nie występuje widoczna przewaga jednego z wariantów.

Alternacja *B*.

*B1* [+akt] [–trans] [+solid]

*B2* [+akt] [+trans] [–solid]

Zdania *B1* i *B2* są aktywne. Pierwsze jest intranzytywne, ale posiada podmiot solidarny. Drugie zdanie z podmiotem niesolidarnym, odwrotnie, jest tranzytywne. Cechy priorytetowe [+trans] i [+solid] (które wyodrębniliśmy przy analizie pierwszej kategorii alternacji) w tym przypadku równoważą się, a efektem tej równowagi jest brak komunikacyjnej przewagi jednego z wariantów zdania nad drugim.

Alternacja *D*.

*D1* [+akt] [+trans] [–solid]

*D2* [–akt] [+trans] [+solid]

Zdania *D1* i *D2* są tranzytywne, ale pierwsze jest aktywne i posiada podmiot niesolidarny, drugie jest pasywne i posiada podmiot solidarny. Jak w poprzedniej sytuacji, cechy relewantne [+akt] i [+solid] wzajemnie się neutralizują, co warunkuje brak przewagi jednego z wariantów w ankietach respondentów.

Na podstawie porównania wszystkich zbadanych alternacji składniowych można wnioskować, że cecha solidarności podmiotu w każdej sytuacji wyboru jest relewantna. Wskazuje to na obiektywny charakter semantyki ideologicznej zakodowanej w gramatycznych formach zdania.

Z powyższych rozważań wynika kilka postulatów, dotyczących sprawności językowej w zakresie podmiotowo-orzeczeniowej strukturalizacji zdania.

Postulat 1. *Oddawaj pierwszeństwo konstrukcjom solidarnym, tzn. takim, w których podmiotem jest przedstawiciel „naszej” grupy społecznej, nad konstrukcjami niesolidarnymi, w których tematem zdania jest „obcy”.*

Postulat 2. *Uczyń tematem swojego zdania przedstawiciela „naszej” grupy społecznej prezentując go jako aktywnego wykonawcę bezpośredniego oddziaływania na obiekt.*

Postulat 3. *Unikaj wyrażen, w których na pierwszym planie byłby „obcy”.*

Ten ostatni postulat można potraktować jako łagodną formę tabu — ignorowanie „obcych” jako tematu konwersacji. Występuje tu rodzaj manipulacji językowej, której celem jest odsunięcie na dalszy plan obiektów, mających dla mówiącego wartości negatywne i, odwrotnie, gramatyczny protekcjonalizm wobec „swoich”.

Przeanalizowane wcześniej zjawisko empatii w świetle wyników naszego badania należałoby zinterpretować jako rodzaj implikacji, wynikającej z odstępowania od naturalnego układu komunikacyjnego zdania. Treścią takiej implikacji jest inkluzja odbiorcy lub trzeciej osoby do kategorii „swoich” lub, odwrotnie, dołączanie się mówiącego do kręgu adresata — ugrupowania osób, które adresat uznaje za „swoich”. Ta druga strategia komunikacyjna jest swego rodzaju przypodobywaniem się adresatowi w gramatycznych formach sądu atrybutywnego.

Przysłowie mówi: *Bliższa koszula ciału niż sukmana*. Potencjalnie mógłby istnieć równoważny, gramatycznie poprawny wariant: *Dalsza sukmana ciału niż koszula*. Dlaczego jednak ten drugi wariant wydaje się nam sztuczny, dziwny, rażący? Dlaczego przegrał konkurencję komunikacyjną z tym pierwszym wariantem i występuje tylko jako sztuczny konstrukt metajęzykowy? Otóż, jak można sądzić, dlatego, że właśnie *koszula* — egzemplarz w kategorii „swojego” — jest tematem zdania. Odwrotna perspektywa zdania byłaby niezgodna z naturalną hierarchią wartości.

Obiektem lingwistycznym, zasługującym na szczególną uwagę — właśnie w aspekcie manipulacyjnego sposobu mówienia — są konstrukcje bezmianownikowe. W komunikacji potocznej wiele z tych konstrukcji ma odniesienie do sytuacji, w których subiekt akcji jest nieokreślony lub jest traktowany przez mówiącego jako „obcy” — ktoś znajdujący się „po tamtej stronie” interakcji, por.:

*W sali hałasują* = ‘W sali ktoś hałasuje; ja nie należę do grupy osób hałasujących w sali’.

*W restauracji już obsługują* = ‘W restauracji rozpoczęła się obsługa klientów; ja nie jestem / nie pracuję w restauracji’.

*W czasie wojny bombardują miasta i zabijają niewinnych ludzi* = ‘W czasie wojny przynajmniej jedna ze stron bombarduje miasta i zabija niewinnych ludzi; ja nie biorę udziału w bombardowaniu miast i zabijaniu niewinnych ludzi’.

*W Warszawie strajkują* = ‘Ludzie, którzy mieszkają w Warszawie lub przyjechali do Warszawy, strajkują; ja ani nie mieszkam w Warszawie, ani nie biorę udziału w warszawskich strajkach’.

*„Gazetę Wyborczą” drukuje się w Warszawie* = ‘Drukarnia, która drukuje „Gazetę Wyborczą”, znajduje się w Warszawie; ja nie pracuję/w tej chwili nie jestem w tej drukarni’.

W językach wschodniosłowiańskich jest szeroko rozpowszechniony typ zdań referencyjnych z formą czasownika w 3. osobie liczby mnogiej, w których bezkontekstowo niewypełniona pozycja podmiotu jednoznacznie wskazuje na nieokreśloność i często na obcość wykonawcy akcji, por. rosyjskie zdania:

*В дверь постучали* = ‘Do drzwi zapukał ktoś obcy/nieznany’.

*На улице стреляют* = ‘Ktoś obcy strzela na ulicy’.

*Подал заявление об уходе — уговаривать не стали* = ‘Złożyłem podanie o odejście z pracy, obca i wroga wobec mnie administracja nie namawiała mnie do wycofania mojego podania’.

*А к вечеру [пса] чем-то таким накормили, что он тут же издох в корчах* (G. Vladimov) = ‘Wieczorem obcy ludzie i — z punktu widzenia psa — obcy jako ludzie nakarmili psa czymś takim, że od razu zdechł skrzęcając się z bólu’.

We wszystkich przytoczonych tu przykładach brak formalnej eksplikacji tematu zdania implikuje negatywną interpretację akcji, w szczególności semantykę zagrożenia, którego źródłem jest wykonawca akcji. Por. polskie wyrażenia tego typu:

*Але наśмієчили!* = ‘Oceniam negatywnie ten fakt, że naśmiecili’.

*Але наробили слідів!* = ‘Oceniam negatywnie ten fakt, że narobili śladów’.

Kontekstowe nacechowanie czasownika o pozytywnym znaczeniu leksykalnym pojawia się na skutek użycia konstrukcji bezpodmiotowych jako pragmatycznego środka tworzenia ironii, a więc struktura gramatyczna zdania jest czynnikiem nadrzędnym wobec znaczenia leksykalnego czasownika, por.:

*Але поспрząтали mieszkanie!* = ‘Oceniam negatywnie jakość sprzątnięcia mieszkania — źle posprząтали mieszkanie’.

*Але ми помогли!* = ‘Oceniam negatywnie to, jak mi pomogli — nie pomogli, zaszkodziли’.

Zwróćmy uwagę na to, że podobne wyrażenia językowe są nieraz artykułowane w obecności adresata — wykonawcy akcji. Pomińcie go milcze-

niem w akcie mowy jest wyraźnym znakiem krytyki i dezaprobaty (wyrażanej co prawda w sposób eufemistyczny).

Języki etniczne dysponują różnymi możliwościami wykorzystywania konstrukcji bezpodmiotowych. Wyżej pisaliśmy o tym, że w języku angielskim występują one o wiele rzadziej niż w języku polskim czy niemieckim. Ale np. w języku rosyjskim są to konstrukcje bardzo aktywnie używane, nie-raz jako środki tworzenia specjalnych efektów pragmatycznych. Rozważmy dwa zdania rosyjskie — podmiotowe i bezpodmiotowe:

*Мы отремонтировали квартиру* = ‘Wyremontowaliśmy mieszkanie’.

*Нам отремонтировали квартиру* = ‘Wyremontowano nam mieszkanie’.

Pierwszego zdania można użyć w odniesieniu do takiej sytuacji referencyjnej, w której realnym wykonawcą remontu mieszkania jest np. firma budowlana; forma rozwinięta zdania mogłaby być inna:

*Нанятая нами строительная фирма отремонтировала нашу квартиру* = ‘Wynajęta przez nas firma budowlana wyremontowała nasze mieszkanie’ lub

*Мы инициировали и финансировали ремонт квартиры* = ‘Zainicjowaliśmy i sfinansowaliśmy wyremontowanie mieszkania’.

Konwencja mowna oddaje jednak pierwszeństwo rosyjskiemu zdaniu z zaimkowym podmiotem *мы* przed zdaniem z rzeczownikowym podmiotem *фирма*, a także przed zdaniem bezpodmiotowym, ponieważ właśnie wypełnienie pozycji podmiotu zaimkiem osobowym przy predykcji kauzatywnym *wyremontować* pozytywnie przedstawia grupę, do której należy mówiący — jako wykonawców korzystnej dla siebie akcji. Bezpodmiotowy wariant zdania przedstawia sytuację wręcz w inny sposób: proces wyremontowania mieszkania przebiega bez „naszego” udziału, co poważnie zmienia układ wartości — poniża „naszą” rangę w tym układzie.

Metafora pojęciowa „inicjator akcji — wykonawca akcji” jest w ogóle charakterystyczna dla rzeczowników w pozycji podmiotu, por.:

*През celý рок Пiotr публиковал свою книгу — zamiast Wydawnictwo publikowało książkę Piotra.*

*(Ja) зробієм для Pana копію програму студіо́в — zamiast Секретарка на моє зле-ценіє зробила копію програму студіо́в, którą przekazuję Panu.*

*Marek cię serdecznie pozdrawia — zamiast (Ja) pozdrawiam cię w imieniu Marka.*

Akcja w sytuacjach z „naszym” wykonawcą może być z różnych punktów widzenia też niekorzystna dla mówiącego. W takich aktach mowy strategia komunikacyjna nadawcy polega na tym, aby w miarę możliwości zatuszować udział „swojego” w zniesławiającej go akcji. Za przykład niech posłuży zdanie z mowy potocznej. Koleżanka w pracy opowiada o swoim bracie:

*Najpierw brat zapisał się do seminarium duchownego, ale potem mu się odwiedzało.*

Tematem pierwszego zdania prostego jest *brat*, o którym orzeka się, że *zapisał się do seminarium duchownego*. Jakkolwiek *zapisanie się do seminarium duchownego* z punktu widzenia nadawcy należy do systemu wartości pozytywnych, to zrezygnowanie ze studiów ma wyraźne nacechowanie negatywne, dlatego mówiący, któremu zależy na dobrej opinii *brata*, konstruuje zdanie w taki sposób (używając formy bezpodmiotowej), że uniewinnia *brata* przenosząc na drugi plan sytuację rezygnacji ze studiów lub udział w niej brata. Wyrażenie *...Potem mu się odwidziało* należałoby zinterpretować: ‘Przyczyna tego, że brat zrezygnował ze studiów, nie jest znana; tą przyczyną niekoniecznie był sam brat’. Przy takim układzie gramatycznym zdania jego tematem już jest nie tyle *brat*, co *przyczyna*.

Komunikacyjna relewancja podmiotu polega też na tym, że jest to idealna pozycja syntaktyczna oraz forma gramatyczna dla wyrazów kluczowych. Większość tytułów, napisów, nagłówków występuje właśnie w formie mianownika. Mianownik jest optymalną formą kodowania wyrazu kluczowego w pamięci — w tej bowiem formie (jako gramatycznie najmniej nacechowanej) włącza się go do zachowywanych w pamięci językowej systemów informacyjnych. Por. charakterystyczny przykład:

*W środową noc, 5 grudnia, żeglarski świat stracił swojego króla. Nowozelandczyk Peter Blake został napadnięty i zastrzelony na swojej łodzi w porcie Santana, 22 kilometry od miasta Macapa („Angora”. 2002/51-52).*

Wyrazem kluczowym (wydrukowanym wytłuszczoną czcionką) jest tu podmiot *Peter Blake*. Forma mianownika pozwala na eksponowanie go jako swego rodzaju tytułu inkorporowanego do tekstu. Śledząc tekst graficzny, czytelnik na pewno zatrzyma się na dwóch wytłuszczonych wyrazach, natomiast gramatyczna forma mianownika wskazuje na to, że mamy tu do czynienia z głównym tematem tekstu lub odcinka tekstu. Por. wariant tegoż zdania z czynną dialektą czasownika, w którym komunikacyjna wartość wyrażenia *Peter Blake* jest widocznie niższa:

*Nowozelandczyka Petera Blake’a napadnięto i zastrzelono na jego łodzi w porcie Santana.*

Podsumowując wyniki naszego badania należy podkreślić, że struktura podmiotowo-orzeczeniowa zdania jest nie tylko realizacją samodzielnej, odrębnej funkcji podmiotowo-orzeczeniowej zdania, a więc nie może zostać zastąpiona ani schematem gramatycznym (morfosyntaktycznym) zdania, ani propozycją, ani rozczłonkowaniem aktualnym, ale jest także istotnym elementem sprawności językowej, respektującym opozycyjny charakter struktury społecznej oraz wynikające z niego systemy wartości. Badanie podmiotu i orzeczenia jako kategorii retoryki i pragmatyki budzi poważne zainteresowa-

nie w kontekście współczesnej lingwistyki funkcjonalnej; kontynuacja badań naukowych w tym kierunku jest niezbędna jako nieodłączna część szeroko omawianej oraz, w poszczególnych fragmentach, przygotowywanej gramatyki komunikacyjnej.

### 2.1.2.3. Funkcja tematyczno-rematyczna

Funkcja ta polega na przyporządkowaniu zdaniu struktury tematyczno-rematycznej, która jest rezultatem interpretacji jednej części treści zdania jako wyjściowej, znanej, nieaktualnej, natomiast drugiej części — jako nowej, istotnej, pierwszoplanowej. Podobnie jak struktura podmiotowo-orzeczeniowa, organizacja tematyczno-rematyczna jest sposobem „autoryzacji” treści zdania, a więc nie wpływa na jego treść nominatywną. Zawierająca różne struktury tematyczno-rematyczne zdania

*Ojciec otworzył drzwi oraz  
Drzwi otworzył ojciec*

opisują tę samą sytuację referencyjną, nie zachodzi między nimi także różnica znaczeń prawdy/fałszu.

Za formalne kryterium aktualnego rozczłonkowania zdania może posłużyć test dialogowy. Np. zdanie

*Piotr stoi pod drzwiami*

można zinterpretować jako odpowiedź na pytanie:

*Co robi Piotr?*

Natomiast zdanie

*Pod drzwiami stoi Piotr*

da się zinterpretować jako odpowiedź na inne pytanie:

*Kto stoi pod drzwiami?*

Można więc wnioskować, że za remat należy uznać tę część zdania, która jest koreferencyjna w stosunku do zaimka pytającego w tym samym szeregu dialogowym. Właśnie to tłumaczy, dlaczego w pozycji rematu zwykle nie występują zaimki nieokreślone, por.:

*\*Pod drzwiami stoi ktos.*

Użycie zaimka nieokreślonego nie zaspokaja potrzeby partnera komunikacyjnego na informację. Wyrażenia modalne *nie wiem, nie powiem* itp., których używa się przy braku odpowiedniej informacji, faktycznie oznaczają



wycofanie się subiekta ze współdziałania informacyjnego (w konkretnym momencie interakcji).

I. M. Boguslavskij (1996) zaproponował model eksplikacji struktury tematyczno-rematycznej za pomocą polegających na identyfikacji transformacji atrybutywnych: za remat uznaje się tę część zdania, która w takiej formie metajęzykowej zajmuje pozycję orzecznika, por.:

*Piotr stoi pod drzwiami* = ‘To, gdzie stoi Piotr, jest pod drzwiami’.  
*Pod drzwiami stoi Piotr* = ‘Ten, kto stoi pod drzwiami, jest Piotr’.

Ponieważ tylko część rematyczna zdania zawiera informację — w matematycznym oraz cybernetycznym znaczeniu tego terminu (jako stopień nieprzewidywalności wydarzenia), więc podział treści zdania na temat/remat jest traktowany także jako jego struktura (czy też interpretacja) informacyjna. Niektórzy badacze (np. S. C. Dik, p. rozdział 1.1) przedstawiają tę strukturę w sposób bardziej szczegółowy. M. V. Vsevolodova (2000, 23 i n.) rozróżnia: temat, remat dyktalny, remat modalny oraz parentezę (remat nieakcentowany), por. zdania, w których przysłówki *вчера* ma każde z wymienionych znaczeń (symbole  $\searrow$  oraz  $\nearrow$  oznaczają intonację — obniżoną lub podwyższoną):

$\nearrow$  *Вчера было собрание.*  
*Собрание было*  $\searrow$  *вчера.*  
— *Когда было собрание?* —  $\searrow$  *Вчера.*  
 $\nearrow$  *Собрание вчера*  $\searrow$  *было.*

Vsevolodova zwraca uwagę na to, że istnieją ograniczenia co do przyporządkowania elementom struktury propozycjonalnej zdania znaczeń funkcji tematyczno-rematycznej. Np. partykuła *правда* w znaczeniu przyzwalającym zajmuje pozycję członu parentetycznego, a w znaczeniu prawdziwościowym — pozycję członu rematycznego:

*Он, правда,  $\nearrow$  занят, но обещал*  $\searrow$  *приехать.*  
*Он и*  $\searrow$  *правда*  $\searrow$  *действительно очень занят.*

Niektóre zdania pod względem funkcji tematyczno-rematycznej nie są nacechowane, np. zdania bezpodmiotowe. Podział na informację daną i nową nie jest tu możliwy na mocy syntaktycznej niepodzielności zdań typu

*Снеży.*

V. V. Gurevič (2000, 71 i n.) pisze, że w przypadku takich zdań mamy do czynienia z wyrażaniem rematu przez całe wypowiedzenie. Tak więc w przytoczonym zdaniu wszystkie elementy struktury propozycjonalnej (‘W atmosferze jest tak, że z chmur spadają płatki śniegu’) są interpretowane jako nowe, wprowadzane do tematycznej ramy konwersacji dopiero w akcie mowy.

Funkcja tematyczno-rematyczna ma status autonomiczny, odrębny od innych typów nominatywnej oraz interpretacyjnej semantyki zdania. Rozważmy dwa zdania:

*Столица Эстонии — Таллинн.*  
*Таллинн — столица Эстонии.*

W pierwszym zdaniu za temat należy uznać orzeczenie, w drugim zdaniu — podmiot (Weiss 1978, 228). Wykazuje to test dialogowy:

— *Какой город является столицей Эстонии?*  
— *Таллинн.*  
— *Столицей какого государства является Таллинн?*  
— *Эстонии.*

Będąc autonomiczną funkcją interpretacyjną zdania, informacja tematyczno-rematyczna, z jednej strony, nie jest niezależna od innych funkcji zdania, z drugiej zaś strony, istotnie oddziałuje na realizację tych innych funkcji. Rozważmy wyrażenia zawierające kwantyfikatory *zawsze* oraz *jak zawsze*:

*Jan*  $\searrow$  *zawsze się spóźnia.*  
 $\nearrow$  *Jan zawsze się*  $\searrow$  *spóźnia.*  
 $\nearrow$  *Jan spóźnia się*  $\searrow$  *zawsze.*  
 $\nearrow$  *Jan jak zawsze*  $\searrow$  *się spóźnia.*  
 $\searrow$  *Jak zawsze*  $\nearrow$  *spóźnia się*  $\searrow$  *tylko Jan.*

Różnica między tymi kwantyfikatorami polega m.in. na tym, że *zawsze* może zajmować pozycję rematyczną ( $\searrow$  *zawsze*) w zdaniu generycznym, natomiast dla kwantyfikatora *jak zawsze*, którego używa się w zdaniu referencyjnym, takie nacechowanie w strukturze tematyczno-rematycznej nie jest charakterystyczne.

E. V. Padučeva (1985, 225) wyodrębnia trzy znaczenia zaimka uogólniającego *всегда* ‘zawsze’:

1. *всегда*<sub>1</sub> — znaczenie temporalne ciągłe
2. *всегда*<sub>2</sub> — znaczenie temporalne nieciągłe oraz
3. *всегда*<sub>3</sub> — znaczenie nietemporalne

Analiza semantyczna jednak wykazuje, że różnice te nie są nominatywne, ale dystrybucyjne i zależą w szczególności od relacji między kwantyfikacją a strukturą informacyjną zdania. Por. użycie *всегда*<sub>1</sub> i *всегда*<sub>2</sub>:

*Мы всегда жили на этой улице [всегда<sub>1</sub>].*  
*В Париже мы всегда останавливаемся в этой гостинице [всегда<sub>2</sub>].*

Predykat *жить* ma znaczenie omnitemporalne — oznacza stan ciągly, natomiast predykat *останавливаться* oznacza kilkakrotnie powtarzającą się akcję. W każdym zdaniu zaimek występuje w tym samym znaczeniu: ‘W każdym odcinku czasu z określonego zbioru odcinków czasu zachodzi opisywana sytuacja’. Por. zastosowanie tej definicji do interpretacji przytoczonych wyżej zdań:

*Мы всегда жили на этой улице* = ‘W każdym odcinku czasu ze zbioru odcinków czasu, w których żyliśmy, mieszkaliśmy przy tej ulicy’.

*В Париже мы всегда останавливаемся в этой гостинице* = ‘W każdym odcinku czasu ze zbioru odcinków czasu, w których przyjeżdżaliśmy do Paryża, zamieszkaliśmy w tym hotelu’.

Budzi wątpliwości także zasadność rozróżnienia temporalnego i nietemporalnego znaczenia zaimka *всегда*. Padučeva uważa, że w przypadku *всегда<sub>3</sub>* zakres kwantyfikacji nie jest określony — sygnalizuje się jedynie, że wśród kwantyfikowanych obiektów nie ma odcinków czasu. Za przykłady takiego użycia zaimka *всегда* Padučeva uważa zdania:

*Он всегда обедает в ресторане* = ‘Każdy jego obiad odbywa się w restauracji’.

*Я всегда вспоминаю о ней с сожалением* = ‘Każde wspomnienie o niej wywołuje we mnie żal’.

*Он всегда ездит в школу на велосипеде* = ‘Każda jego podróż do szkoły dokonuje się za pomocą roweru’.

Zwróćmy jednak uwagę na to, że we wszystkich tych zdaniach obiektem kwantyfikacji jest propozycja jądrowa, która stanowi część tematyczną zdania i funduje jej presupozycję semantyczną (Kiklewicz 1989, 11nn.; 1998, 196), por.:

*Он всегда обедает в ресторане*, presupozycja: *Существуют моменты времени, когда он обедает.*

*Я всегда вспоминаю о ней с сожалением*, presupozycja: *Существуют моменты времени, когда я вспоминаю о ней.*

*Он всегда ездит в школу на велосипеде*, presupozycja: *Существуют моменты времени, когда он ездит в школу.*

Obiektem kwantyfikacji jest stanowiący tematyczną część zdania, wyjściowy zbiór odcinków czasu określony w presupozycji, por. interpretacje:

‘W każdym momencie czasu, kiedy on je obiad, on jest w restauracji’.

‘W każdym momencie czasu, kiedy wspominam o niej, czuję żal’.

‘W każdym momencie czasu, kiedy jadę do szkoły, używam roweru’.

Zdania z zamkiem *всегда<sub>2</sub>* różnią się od zdań z zaimkiem *всегда<sub>3</sub>* tym, że temat zdania jest ufundowany na propozycji wewnętrznej — właśnie ona w tym przypadku stanowi obiekt kwantyfikacji, por.:

Он всегда читает в автобусе = ‘Zawsze, kiedy on jest w autobusie, on czyta’; presupozycja: *Существуют моменты времени, когда он находится в автобусе.*

В карты я всегда у него выигрываю = ‘Zawsze, kiedy gram z nim w karty, wygrywam’; presupozycja: *Существуют моменты времени, когда я играю с ним в карты.*

Я всегда встречаю в консерватории Яна = ‘Zawsze, kiedy jestem w konserwatorium, spotykam tam Jana’; presupozycja: *Существуют моменты времени, когда я бываю в консерватории.*

Różnica semantyczna między *всегда*<sub>2</sub> i *всегда*<sub>3</sub> wynika zatem z występowania tego samego wyrazu w różnych kontekstach: w zdaniach z tematyczną propozycją wewnętrzną lub w zdaniach z tematyczną propozycją jądrową. Funkcja tematu wypowiedzi jest ruchoma (nie jest jednoznaczna), więc zakres relewancji tego samego kwantyfikatora może być zmienny (nawet w tej samej strukturze leksykalno-gramatycznej), por. zdania:

Я  $\nearrow$  всегда встречаю в консерватории  $\searrow$  Яна = ‘Zawsze, kiedy jestem w konserwatorium, spotykam tam Jana’

$\nearrow$  Яна я всегда встречаю  $\searrow$  в консерватории = ‘Zawsze, kiedy spotykam Jana, dzieje się to w konserwatorium’.

Istnieje pewna korelacja trzech typów funkcjonalnego uporządkowania zdania: predykatowo-argumentowego (propozycjonalnego), podmiotowo-orzeczeniowego (atrybutywnego) oraz tematyczno-rematycznego (informacyjnego). Za naturalny układ tematyczno-rematyczny uważa się taką strukturę powierzchniową zdania, w której ta sama pozycja syntaktyczna jest zarezerwowana jednocześnie dla trzech znaczeń: pierwszego argumentu (w szczególności agensa), podmiotu oraz tematu. Język polski i rosyjski pod tym względem poddał gruntownemu przebadaniu J. Mazur (1986, 174 i n.). Za przykład naturalnego układu tematyczno-rematycznego może posłużyć zdanie:

*Дziecko bawi się zabawką.*

Kookurencję funkcji można wykazać za pomocą eksplikacji opartej na modelu logiki predykatów:

*BAWIĆ SIĘ* (x, y)

*DZIECKO* (x) *ZABAWKI* (y)

[Agens] [Patiens]

[Podmiot] [Uzupełnienie orzeczenia]

[Temat] [Remat]

Symetria struktury podmiotowo-orzeczeniowej i tematyczno-rematycznej daje niektórym badaczom (Eroms 1986, 74 i n.) podstawę, aby twierdzić, że konstrukcje mianownikowe i, przede wszystkim, konstrukcje pasywne są na-

cechowane pod względem informacyjnym: diateza pasywna jest interpretowana jako sposób tematyzacji określonych członów zdania.

W. Gładrow (1984, 40) wykazał, że miejsce wyrazu w strukturze tematyczno-rematycznej zdania zależy także od znaczenia określoności/nieokreśloności. Tak więc semantyka zaimków anaforycznych, deiktycznych i nieokreślonych zwykle nie pozwala na ich rematyzację lub wymaga dodatkowych wsparć konsytuacyjnych, np. użycia gestykulacji, por.:

↗ Он ∖ пришел — ?↗ Пришел ∖ он.

↗ Кто-то ∖ стучит в дверь — \*↗ В дверь стучит ∖ кто-то.

Do form realizacji aktualnego rozczłonkowania zdania należy szyk wyrazów, intonacja, a także partykuły *właśnie, akurat, mianowicie, tylko, nawet* i in. Na korelację funkcji atrybutywnej i funkcji tematyczno-rematycznej zdania wskazuje m.in. fakt, że jako operatora orzeczenia i jako operatora tematu używa się tego samego wykładnika — partykuły *to*, por.:

*Kapuściński to znany polski pisarz.*

*Uznała, że to on był winien nieszczęścia.*

#### 2.1.2.4. Funkcja metajęzykowa

Obiektem interpretacyjnej działalności subiekta może być także forma zdania. Funkcja metajęzykowa właśnie polega na przekazywaniu informacji o subiektywnej ocenie formy zdania. Rozważmy kilka przykładów:

*Lądowanie na Księżycu, penetracja przestrzeni kosmicznej — wszystko to są uboczne czy, jak to się teraz uczenie mówi, kollateralne skutki wyścigu zbrojeń* („Tygodnik Powszechny”. 17.09.2001).

*Niby nic takiego — piękny, biały, fajansowy przedmiot o aerodynamicznych, można powiedzieć, kształtach...* (Wiech).

*Ученье, как говорится, свет, а неученье — тьма* (А. Чехов).

*Я тоже водитель, следовательно, я не лишен всеобщей водительской солидарности, и мне не по себе оттого, что мы наблюдаем за движением, как бы это помягче сказать, исподтишка, что ли* («Знамя юности». 10.04.1981).

W każdym z przytoczonych zdań występuje specjalny operator metajęzykowy: *jak się teraz uczenie mówi, można powiedzieć, как говорится, как бы это помягче сказать*. Treść podobnych operatorów polega na prezentacji komunikatu: jego właściwości stylowo-gatunkowych, stopnia optymalności wyrażania sensu, stopnia normatywności (kodyfikacji) itd. Jednym z takich aspektów interpretacji zdania jest atrybucja komunikatu lub wskazywanie na naśladowany w mówieniu styl językowy, por.:

*Ale pan kierowca nie może interweniować, ponieważ znajduje się akurat w trakcie pojedynku bokserkiego z pewnym (jakby powiedział Marek Skwarnicki) zapalczym dziadkiem w baseballowej czapce z napisem „Oxford” (J. Pilch).*

*Борхес сказал бы, что эта женщина ирреальна... Это был день воображаемых телеграмм, как сказал бы Фицджеральд (М. Антониони).*

W podobnych tekstach mamy do czynienia ze swego rodzaju zapożyczeniami o charakterze okazjonalnym — językowym (*jak mówią Francuzi*), stylowym (*mówiąc językiem nauki*) lub idiosytylowym (*jak mówi moja żona*).

Podobna prezentacja tekstu jest jednak niemożliwa w przypadku wyrazów obscenicznych, które B. A. Uspenskij traktuje jako znaki niekonwencjonalne, będące obiektem tabuizacji (1983, 37). Jeśli jednak w tekście występują cytaty niekonwencjonalne (z pewnego punktu widzenia niestosowne), to zawierają one dodatkowe nacechowanie modalne, np. aksjologiczne:

*Наконец, он признался себе, что ему не хватает Мери... Приползет. Куда ей деваться. Но Мери не приползла (Ю. Нагибин).*

Cytując (i jednocześnie negując) użytą przez bohatera ordynarną charakterystykę kobiety — *приползет* ‘przyczółga się’ — narrator w sposób pośredni wyraża swoją solidarność z kobietą, więc zdanie *Мери не приползла* należałoby zinterpretować aksjologicznie: ‘Pozytywnie oceniam to, że Mery nie zrobiła tak, jak o niej myślał X’.

W strukturze powierzchniowej zdania mogą pojawić się cytowane elementy, stylistycznie niespójne z osobą mówiącego lub z kontekstem sytuacyjnym — w podobnych przypadkach występuje efekt atrakcji lub towarzysząca mu ironiczna interpretacja formy komunikatu, por.:

*— Niech pani śmiało wali za mną.*

*I poszedł do wody, a ja śmiało waliłam za nim (S. Grodzieńska).*

*Pisano, że nie jest to najlepszy film tego genialnego reżysera, co jest pewnie prawdą, ale oby w kinie było jak najwięcej takich nie najlepszych filmów! („Polityka” 2001/40).*

*...Подносил нож к моему лицу и, усмехаясь, спрашивал: «Ты вот это вот видел?» Я вот это вот видел, но не знал, как реагировать (В. Войнович).*

*Тоня сползла с подоконника и снова примостилась на краешек дивана «терпеливо ждать» [...] Она сидела на краешке дивана, положив руки на колени и выпрямив спину, всем своим видом показывая, как она «терпеливо ждет» (А. Битов).*

Odrębną grupę stanowią operatory rekreacyjne (według B. J. Normana hezycacyjne), których funkcja polega na wypełnieniu pauz w potoku mówienia, kiedy, dokonując wyboru pewnych środków językowych, subiekt stwarza iluzję ciągłości działalności komunikacyjnej (Norman 1994, 192). Są to wyrazy parentetyczne *wiesz, widzi pan, powiedzmy, prawda, że tak powiem* itp.

Badacze (Mečkovskaja 1993; Vepreva 2003) wskazują, że wzrost operatorów metajęzykowych stanowi cechę charakterystyczną współczesnej komunikacji językowej, jest przejawem rosnącej refleksywności mówienia.

### 2.1.3. Funkcja implikacyjna

Zakres znaczenia tej funkcji ufundowany jest na zbiorze konwencji, warunków, założeń oraz skutków, towarzyszących użyciu zdania w komunikacji językowej. W niemieckiej literaturze lingwistycznej stosuje się pojęcie *Mitbedeutung*. I. Pohl (1999, 187) definiuje *Bedeutung* jako funkcję reprezentacji (denotacji), natomiast *Mitbedeutung* jako dodatkowe elementy znaczenia jednostek językowych, które nie wynikają z treści ich składników, tzn. mają charakter domyślny (polskim odpowiednikiem tego terminu jest *konotacja*). Na *Mitbedeutung*, jak pisze Pohl, składa się kilka rodzajów ukrytej semantyki zdania:

1. niezwerbalizowane elementy wiedzy socjokulturowej (w szczególności wiedzy nadawcy o denotacie)
2. konotacja jako warunki użycia znaczenia denotatywnego
3. rama semantyczna
4. implikacje
5. presupozycje semantyczne jako warunki prawdziwości propozycji

Tak więc, jak uważa Pohl, w zdaniu

*Jeder hat das Recht auf körperliche Unversehrtheit*

można wyodrębnić następujące elementy treści implikowanej:

1. wiedza socjokulturowa o relacjach prawnych w społeczeństwie
2. konotacja urzędowo-administracyjna (przede wszystkim oparta na rzeczowniku *Unversehrtheit*)
3. rama semantyczna ‘ktoś kaleczy kogoś z jakiejś przyczyny (w jakimś celu) w pewnym momencie czasu i w pewnym miejscu’
4. implikacja *jeder* ‘każdy człowiek’
5. presupozycja semantyczna — istnienie odpowiedniej ustawy oraz kodeksu praw

W teorii modelowania funkcjonalnego przyjmujemy węższe traktowanie funkcji implikacyjnej zdania — jako wynikania jednych treści nominatywnych z innych treści nominatywnych albo ze znaczenia specjalnych operatorów. Za przykład takiego operatora może posłużyć partykuła *więc*, por.:

*Czy Jan przyjdzie?*

*Więc* czy Jan przyjdzie?

Funkcja partykuły *więc*, która nie jest znakiem nominatywnym (nie da się jej potraktować ani jako argumentu, ani jako predykatu), polega na implikowaniu propozycji, por. eksplikację: ‘Pytam, czy Jan przyjdzie; przypominam, że w ramach tej samej konwersacji kontynuujemy temat przyjscia Jana’.

Kolejny przykład jest ilustracją implikacji opartej na reduplikacji w tekście wyrazów tej samej grupy semantycznej (KOBIEȚA):

*Zacna dama pozwala natomiast o odszkodowanie... producenta kuchenki mikrofalowej. Uznała, że to on był winien nieszczęścia, gdyż w instrukcji obsługi nie umieścił wzmianki o szkodliwości umieszczania pudli wewnątrz swego produktu [...] Kolejny przykład: obywatelka z Chicago (przepraszam wszystkie panie — to tylko przypadek, że w obu sytuacjach występuje pleć piękna — naprawdę nie zamierzam niczego udowodniać) zaopatrzyła się u McDonalda w kawę. Następnie wsiadła do samochodu, kubek z kawą przytrzymując kolanami i ruszyła [...]*  
(A. Zacharzewski).

Nagromadzenie w tekście wyrażeń z negatywną semantyką aksjologiczną implikuje (wbrew intencji autora) określony obraz kobiety, dlatego autor uważa za konieczne zdementowanie takiej implikacji.

Źródłem informacji implikowanej często jest semantyka kognitywna, oparta na znaczeniu leksykalnym form wyrazowych, przede wszystkim rzeczowników i czasowników. Współdziałanie tej bazowej semantyki z kontekstem stanowi podstawę dodatkowej interpretacji treści zdania. Rozważmy zdanie:

*To nie antybiotyk.*

Założmy, że zdanie to jest wypowiedziane w kontekście wiedzy partnerów komunikacyjnych (przynajmniej jednego z partnerów — nadawcy) o *antybiotykach* jako o lekach stosowanych okresowo (nie doraźnie), a więc zdanie implikuje, że konkretny omawiany lek (*to*) można — w odróżnieniu od antybiotyku — przyjąć doraźnie, że pacjent nie musi stosować go przez dłuższy czas. Elementarnej strukturze powierzchniowej tego zdania odpowiada złożona struktura semantyczna, którą można przedstawić w postaci sylogizmu warunkowego:

Wiem: *Antybiotyk należy do leków stosowanych okresowo (Jeśli coś jest antybiotykiem, to należy do leków stosowanych okresowo).*

X mówi: *To nie antybiotyk.*

Rozumiem: *Ten lek może być stosowany doraźnie.*

Por. podobny przykład:

*Kupiłam ci krawat.*

Interpretacja tego zdania opiera się w szczególności na naszej potocznej wiedzy o krawatach. Znaczenie leksykalne ‘wąski pasek materiału wiązany



na węzeł przy kołnierzyku koszuli lub bluzki’ nie odzwierciedla sytuacji kupowania krawatu — jej wykonawców, adresatów, przyczyn, okoliczności i in., ale w pamięci potocznej zachowujemy wiedzę o krawacie jako o rodzaju prezentu, który z okazji uroczystości mężczyzna dostaje najczęściej od żony lub narzeczonej. Te elementy wiedzy potocznej mają wpływ na interpretację:

Wiem: *Kobiety kupują krawat w prezencie dla mężczyzn (np. dla męża).*

X mówi do Y: *Kupiłam ci krawat.*

Rozumiem: *Kobieta kupiła krawat w prezencie dla męża i wręcza prezent mężowi.*

Implikacje semantyczne stają się nieraz przyczyną realizacji pośrednich aktów mowy, w których funkcja illokucyjna wypowiedzenia jest sprzeczna z czasownikiem performatywnym albo pozycja czasownika performatywnego nie jest wypełniona, np.:

A. — *Czy mogą zapalić?*

B. — *Tu jest szpital.*

Replika partnera B oparta jest na wiedzy potocznej o szpitalach (*w szpitalach się nie pali*). Komunikacyjna aktualizacja tej wiedzy w formie pierwszej (wielkiej) przesłanki sylogizmu nazywa się inferencją. A. Awdiejew rozpatruje inferencyjne (presupozycyjne) elementy treści zdania jako standardy semantyczne (1999, 57). Asercyjne przypomnienie o tym, że partner A znajduje się w szpitalu, jest nie tylko aktualizacją wiedzy o tym, że w szpitalach się nie pali, ale także realizacją aktu zakazu: ‘Mówiąc *Tu jest szpital* nie wyrażam zgody na to, aby pan tu zapalił’. Por. podobne zdania:

— *Gdzie są ludzie?*

— *Jest za wcześnie.*

— *Mówi pan po angielsku?*

— *Jestem dyplomatą.*

Niektóre implikacje oparte są nie na konwencjonalnej, ale na okazjonalnej wiedzy o sytuacji referencyjnej. Np. zdanie

*Кран надо закручивать до тех пор, пока вода не перестанет течь*

może mieć dwie diametralnie różne implikacje w zależności od wiedzy nadawcy o denotacie — konkretnym kurku: jeśli się wie, że kran jest zepsuty, zdanie implikuje treść: ‘Kurek należy zakręcić jak można najsilniej, aż woda nie przestanie kapać’; jeśli się wie, że kran jest nowy i funkcjonuje sprawnie, to w tle zdania pojawia się inna implikacja: ‘Zakręcając kurek nie trzeba nadmiernie dokładać siły, bo można go zepsuć’.

Niektóre implikacje oparte są na regułach działalności komunikacyjnej. Np. właściwością zdań negatywnych są najczęściej implikacje modalne, a

więc *Nie S* implikuje *Możliwe S* (Bondarenko 1983, 179; Bulygina/Šmelev 1990, 155), np.:

*«Никак нет, — говорю, — не было у меня никакой тушенки!» — «Постойте, — говорит полковник, — вот вы говорите, что ее у вас не было... Значит, вы допускаете мысль, что она у вас могла быть, иначе вы бы не построили так фразу...»* (А. Битов).

Por. dwa napisy, które można spotkać w rosyjskich kawiarniach na północy i na południu kraju:

*Посетители в верхней одежде не обслуживаются!*  
*Посетители в купальниках не обслуживаются!*

Każde z tych ogłoszeń jest sytuacyjnie relewantne, implikują one, że możliwe jest pojawienie się klientów: w pierwszym przypadku — w wierzchnim ubraniu, w drugim przypadku — w kostiumie kąpielowym.

W zależności od semantycznej relacji między antecedencją (asercją) a implikacją rozróżnia się dwa typy implikacji — gradualne oraz warunkowe (Levinson 1990, 134 i n.; Nikolaeva 1985, 82; Stechov/Wunderlich 1991, 230 i n.). Implikacje gradualne są kolidują z asercyjną częścią zdania, natomiast implikacje warunkowe, odwrotnie, wskazują na takie stany rzeczy, które nie są sprzeczne z treścią asercyjną, np.:

*Tylko niektórzy studenci poprawnie napisali test.*  
*Przynajmniej niektórzy studenci poprawnie napisali test.*

Pierwsze zdanie wyklucza możliwość kwantyfikacji absolutnej (*Wszyscy studenci poprawnie napisali test*), a drugie informuje o tym, że taka możliwość byłaby niesprzeczna z jego treścią.

Przy negacji zdania asercyjnego implikacje warunkowe często wskazują na niższą — w porównaniu z asercją — część pewnej skali wartości, czego punktem krańcowym są tzw. *Nullus-Ausdrucke*, por.:

*Nie spał trzech godzin → Spał mniej niż trzy godziny.*  
*Nawet część grupy nie napisała pozytywnie testu → Nikt w grupie nie napisał pozytywnie testu.*

Implikacje gradualne w zdaniu przeczącym, odwrotnie, podwyższają poziom pewnej skali wartości (jak w konstrukcjach typu *nie tylko, ale*), por.:

*Лева, закулив еще одну митишатовскую папиросу, ушел домой — и не ушел, а снова полетел, как бы уносимый всеми открывшимися вдруг ветрами, в сторону дома* (А. Битов).  
*Они футбол не любят. Они его обожают. Они ему поклоняются* („Советская культура”. 23.06.1990).

Implikacje zdania można podzielić na dwa typy — ulegające negacji, czyli prospektywne, oraz nie ulegające negacji, czyli retrospektywne. Pierwsze, kwalifikowane przez M. V. Nikitina (1988, 146) jako postsupozycje, rozpa-trywa-liśmy na powyższych przykładach. Postsupozycja stanowi taki rodzaj implikacji zdania, która wynika z treści pozytywnej zdania, ale nie wynika z jego negacji, i odwrotnie:

$(S \rightarrow S_1) \ \& \ (\neg S \rightarrow \neg S_1)$

Por.:

*Zaczęła się sesja akademicka*  $\rightarrow$  *Studenci zdają egzaminy,*

*Sesja akademicka jeszcze się nie rozpoczęła*  $\rightarrow$  *Studenci nie zdają egzaminów.*

Implikacje retrospektywne, czyli *presupozycje*, wynikają zarówno z treści pozytywnej, jak i z treści negatywnej:

$(S \rightarrow S_1) \ \& \ (\neg S \rightarrow S_1)$

Por.:

*Zaczęła się sesja akademicka*  $\rightarrow$  *Sesja akademicka zaczyna się i kończy (nie jest cią-gła).*

*Sesja akademicka jeszcze się nie zaczęła*  $\rightarrow$  *Sesja akademicka zaczyna się i kończy (nie jest ciągła).*

W zdaniu

*Gwiazdor nie zakupił też wyspy z dochodów, jakie przyniosła mu własna hurtownia, własna kawiarenka, własny butik* (J. Pilch)

można wyodrębnić szereg presupozycji:

*Gwiazdor posiada wyspę.*

*Gwiazdor kupił wyspę.*

*Gwiazdor posiada hurtownię.*

*Gwiazdor posiada kawiarenkę.*

*Gwiazdor posiada butik.*

*Hurtownia, kawiarenka i butik są dochodowe i in.*

W niektórych przypadkach właśnie presupozycja jest źródłem pozytywnej interpretacji treści zdania:

— *Ну слава богу!* — *восклицает Митя Книгер и весело глядит на соседей по-верх очков.* — *Наконец-то хоть одно приятное сообщение!*

— *Какое именно?* — *вчуже спрашивает его Вера.*

— *В Воронежской области отмечено павальное отравление грибами, уже ше-стеро граждан отправились в мир иной.*

— *Что ж тут приятного?*

— *Как — что приятного? Значит, наконец-то пошли грибы!* (В. Пьецух).

Presupozycje są traktowane jako warunki relewantnego użycia zdania: niespełnienie wymogu prawdziwości presupozycji oznacza, że zdanie nie może być semantycznie identyfikowane, np. interpretowane jako prawdziwe lub fałszywe, np. zdanie

*Dzieci Jana są dorosłe*

z presupozycją

*Jan nie ma dzieci.*

Sprzeczność negatywnej presupozycji z częścią asercyjną zdania może stanowić podstawę świadomego tworzenia paradoksów, np. w tzw. literaturze absurdu lub w poezji lirycznej:

*W Anglii nie ma drugiej klasy, ale ja zawsze jeżdżę drugą klasą* (E. Ionesco).

A jednak niektóre zdania przeczące presuponują nieistnienie obiektów stanowiących przedmiot powiadomienia. Ch. Fillmor, wyodrębniając zdania zawierające presupozycje fałszywe, pisze o charakterystycznym typie negacji, polegającym na odrzucaniu możliwości stosowania danego frejmu (tj. kategorii pojęciowej) do danej sytuacji referencyjnej (1988, 87 i n.; por. też: Jung/Küstner 1990, 156). Np.:

*Jan żałował, że podpisał list.*

Zdanie to zawiera presupozycję faktywną *Jan podpisał list*, która zachowuje się przy negacji czasownika modalnego:

*Jan nie żałował, że podpisał list.*

Negacja czasownika modalnego nie jest jednak jednoznaczna, ponieważ może implikować także nieprawdziwość presupozycji faktycznej. Zdanie

*Jan nie żałował, że podpisał list*

należałoby zinterpretować tak samo jak zdanie

*Jan nie żałował, że nie podpisał listu,*

czyli: ‘Jan nie był w stanie żalu, bo nie podpisał listu; podpisanie listu mogło spowodować to, że Jan później żałowałby o tym’.

W zdaniach omawianego typu presupozycja negatywna stanowi przyczynę negatywnej interpretacji opisywanego stanu rzeczy:

*Wczoraj koło sklepu stała długa kolejka po chleb. Dziś już kolejki nie ma, bo chleba nie ma.*

*Jan nigdy nie bije żony, bo nie ma (jest kawalerem).*

— *Czy może nam pan coś powiedzieć o wynikach i atmosferze tego spotkania? — Nie mogę, gdyż to posiedzenie się nie odbyło* („Życie Warszawy”. 20.01.1988).

Ponieważ, jak pisaliśmy w rozdziale 2.1.2.1.3, relacje przyczynowo-skutkowe leżą u podstaw znaczeń modalności aletycznej, więc negacja przesłanki pewnego stanu rzeczy jest równoznaczna z twierdzeniem o jego niemożliwości. Można zatem wyodrębnić dwa typy negacji oparte na różnych implikacjach aletycznych (por.: Bogusławski 1998, 12):

A. *S jest możliwe, ale S nie występuje.*

B. *S nie jest możliwe, więc S nie występuje.*

Badacze wskazują na różne czynniki, warunkujące obligatoryjny lub fakultatywny charakter presumpcji istnienia desygnatu odpowiedniej grupy imiennej, np. pozycję grupy imiennej w podmiotowo-orzeczeniowej lub tematyczno-rematycznej strukturze zdania: wymóg prawdziwości presupozycji egzystencjalnych w grupie orzeczenia lub w rematycznej części zdania jest o wiele słabszy niż w grupie podmiotu, a także w tematycznej części zdania (Icković 1982, 54 i n.; Apresjan 1990, 39 i n.; Babby 1985, 468; Besters-Dilger 1988, 349 i n.; Borrás/Christian 1977, 318; Fillmor 1988, 88 i n.; Birkenmaier 1977, 122 i n.; Keenan 1982, 247; McCawley 1983, 192; Nikolaeva 1985, 81; Růžička 1981, 4 i n.; Schachter 1982, 332 i in.). Por.:

*Мороз не чувствовался* = ‘Mimo że było mroźno (był mróz), mrozu się nie czuło’.

*Мороза не чувствовалось* = ‘Nie odczuwałem mrozu, bo mrozu nie było’.

*Сток талых вод не наблюдался* = ‘Woda od stopniałego śniegu spływała, ale spływ wody nie był obiektem obserwacji’.

*Стока талых вод не наблюдалось* = ‘Nie odnotowano spływu wody od stopniałego śniegu, bo topnienia śniegu nie było’.

W wyrażeniach z kwantyfikatorami na interpretację semantyczną wpływa typ konstrukcji gramatycznej, por.:

*Не zobaczyли́мы żadне́й з паля́cych się там латарни.*

*Не zobaczyли́мы żadне́й паля́че́й się там латарни.*

W konstrukcji rzędu *żaden z X* presuponuje się egzystencję *X*, natomiast w konstrukcji zgody *żaden X* taka presupozycja jest fakultatywna, por.:

*Не zobaczyли́мы żadне́й з паля́cych się там латарни, mimo że wiemy о існую́щих там паля́cych się латарниах.*

*Не zobaczyли́мы żadне́й паля́че́й się там латарни, бо żadна латарния się не па́лила (жадне́й латарни там не было).*

A. Bogusławski (1998, 12 i n.) zwrócił uwagę na to, że w rosyjskich zdaniach z negacją predykatu jądrowego presumpcja istnienia desygnatu przysługuje rzeczownikowi w bierniku jako cecha obligatoryjna, a rzeczownikowi w dopełniaczu — jako cecha fakultatywna, por.:

*Я не вожу свою дочку в коляске — хотя у меня есть дочка, но для этого у меня нет времени.*

*Я не вожу своей дочки в коляске, потому что у меня нет дочки.*

Prawdziwość presupozycji egzystencjalnej nie jest wymagana w przypadku podmiotu zdań, które są cytatami, przede wszystkim z tekstów fikcyjnych. Tak więc nadawcą komunikatu

*Śpiewałam piosenkę o tym, że mój brat źle się zachowuje*

może być osoba, która nie ma brata.

Do wykładników leksykalnych funkcji implikacyjnej zdania należą głównie partykuły. T. M. Nikolaeva (1985, 29) pisze, że w zdaniach z partykułami sytuacja nigdy nie jest przedstawiana w sposób ikoniczny.

O partykułach *ekskluzywnych* typu *tylko* oraz *inkluzywnych* typu *nawet* pisaliśmy w poprzednich rozdziałach jako o formach modalności werdyktywnej lub normatywnej. Implikacyjna treść tych partykuł polega na wyrażaniu alternatywnych stanów rzeczy lub alternatywnych dziedzin przedmiotowych (zakresów referencji), por.:

*TYLKO*  $x P(x) \rightarrow P(x) \ \& \ \neg P(\neg x)$

*NAWET*  $x P(x) \rightarrow P(x) \ \& \ P(\neg x)$

Partykułę *jeszcze* należałoby zaliczyć do klasy inkluzywnych. A. N. Baranov (1982, 3 i n.) rozróżnia przynajmniej dwa znaczenia tej partykuły, oparte na tożsamości lub na różnicy rematu asercji i rematu implikacji, por.:

*JESZCZE<sub>1</sub>*  $x P(x) \rightarrow P(a, t_1) \ \& \ P(a, t_2)$

*JESZCZE<sub>2</sub>*  $x P(x) \rightarrow P(a, t_1) \ \& \ P(b, t_2)$

Na różnicę tych znaczeń (która jest realizowana za pomocą intonacji lub szyku wyrazów) wskazują przykłady językowe:

*Gospodarz dał mu ↘ jeszcze wody (jeszcze<sub>1</sub>).*

*Gospodarz dał mu ↗ jeszcze ↘ wody (jeszcze<sub>2</sub>).*

*↗ Jeszcze gospodarz dał mu ↘ wody (jeszcze<sub>2</sub>).*

Do klasy *ekskluzywnych* należą m.in. pol. *zaś, a* oraz ros. *же, а*. G. Freidhof (1995, 74) kwalifikuje je jako partykuły wskazujące na przeciwstawienie sytuacji, w szczególności na kontrast sytuacji wobec oczekiwania jednego z partnerów komunikacji (por. też: Zybatow 1990, 40), por.:

— *Czy mógłbym dowiedzieć się o cenie biletu?*

— A mógłby pan.

— *Мишу можно?*

— A он на работе lub: Он же на работе lub: Он ведь на работе.

W zdaniach typu

*Boǔdume ǔce!*

partykuła implikuje zdecydowane zachęcanie adresata do udziału w sytuacji wbrew jego niepewności i brakowi inicjatywy.

Implikacje semantyczne są ważnym środkiem ukrytego oddziaływania na stan oraz zachowanie uczestników komunikacji. Jest to przyczyna, że implikacje, które zwykle stanowią tło przekazu informacyjnego, mogą wysuwać się na pierwszy plan, np.:

[Brecht] *Wyraził ǔczenie, by pochowano go w szarej stalowej trumnie, nie wydając na pastwę robactwu i, skoro tylko umrze, przebito jego serce stalowym sztyłem. Uczyniono to i ogłoszono: wiadomość ta była dla wielu, którzy go znali, pierwszą wzmianką o tym, że miał serce*  
(P. Johnson; tłum. A. Piber).

W sytuacjach, kiedy implikacja ma charakter niezamierzony, niekontrolowany przez subiekt, w tle semantycznego lub pragmatycznego kontrastu asercji i implikacji może powstawać efekt atrakcyjny lub komiczny:

*Hrabia ma jechać na wojnę.*  
— *Janie, masz tu klucz do pasa cnoty hrabiny. Pilnuj klucza i hrabiny!*  
— *Dobrze, hrabio.*  
*Hrabia pojechał. Po dziesięciu minutach dogania go Jan:*  
— *Hrabio, nie pasuje!*

#### 2.1.4. Funkcja junkcyjna

W spójnym tekście zdania składają się na konfiguracje większego formatu, w których zachodzą różnego rodzaju związki (relacje) syntaktyczne. Funkcja junkcyjna polega na tym, że w formie i strukturze zdania zakodowane są jego relacje wewnątrz konfiguracji. Dzięki spójnikom, typowym wykładnikom tej funkcji zdaniowej, jak pisał L. V. Ščerba (1974, 95), ze zdań tworzymy obiekty syntaktyczne wyższego rzędu.

W zależności od typu relacji w obrębie funkcji junkcyjnej można rozróżnić kilka funkcji szczególnych:

1. junkcja homogeniczna — argumentami relacji syntaktycznej są zdania (wyrażenia predykatywne) lub wyrażenia propozycjonalne:  
 $P(x) \mathfrak{R} Q(x)$
2. junkcja heterogeniczna — zdanie podrzędne zajmuje pozycję przywyrazową, stanowi uzupełnienie jednego ze składników zdania nadrzędnego

2.1. juncja przypredykatorowa — zdanie podrzędne zajmuje pozycję przy predykacie jądrowym:

$P(x, Q(x))$

2.1.1. juncja konotowana — zdanie podrzędne stanowi uzupełnienie, konotowane przez znaczenie predykatu

2.1.2. juncja niekonotowana — zdanie podrzędne stanowi uzupełnienie, nie konotowane przez znaczenie predykatu

2.2. juncja przyargumentowa — zdanie podrzędne zajmuje pozycję przy argumencie:

$P(x)$

$Q(x)$

Juncja homogeniczna występuje w zdaniach tradycyjnie kwalifikowanych jako współrzędne (parataktyczne), z tym, że kategoria homogeniczności składniowej w porównaniu ze współrzędnością jest szersza i zawiera także niektóre typy zdań złożonych, tradycyjnie ujmowanych jako podrzędne.

Granica między parataksą a hipotaksą nie jest wyraźna, w zależności od stosowanych kryteriów można dokonać kilku różnych podziałów na zdania parataktyczne i hipotaktyczne, co daje podstawę niektórym badaczom, aby w ogóle zrezygnować z tych pojęć składni tradycyjnej (Grzegorzczkowska i in. 1984, 240). Stanowisko takie uważamy za nieuzasadnione, ponieważ homogeniczny charakter związku współrzędnego jest cechą, która w sposób nie-dwuznaczny wskazuje na parataktyczny charakter relacji syntaktycznej. Por.:

*Posprzątała mieszkanie, a w pokoju postawiła kwiaty.*

*Kiedy posprzątała mieszkanie, postawiła w pokoju kwiaty.*

Zdanie podrzędne czasowe *Kiedy posprzątała mieszkanie* można rozpatrywać jako fakultatywne uzupełnienie predykatu *postawiła*, na co wskazuje możliwość ekstrapolacji koreferencyjnego relatora w *tym momencie czasu*:

*W tym momencie czasu, kiedy posprzątała mieszkanie, postawiła w pokoju kwiaty.*

W przypadku zdań współrzędnych ani ekstrapolacja relatora, ani koreferencja powyższego typu nie występuje. Te same cechy przysługują zdaniom skutkowym ze spójnikami *więc*, *dlatego* (które należy traktować jako parataktyczne), por.:

*Poczula się gorzej, więc/dlatego wezwano lekarza.*

Zdania *Wezwano lekarza* nie można zinterpretować jako adiunktywnego uzupełnienia przy predykacie *poczula się*, a więc spójnik funkcjonuje tu jako wykładnik juncji homogenicznej (wskazuje na to, że otwierane przez niego zdanie zawiera semantykę skutku). W zdaniu

*Ponieważ kobieta poczula się gorzej, więc wezwano lekarza*



występuje inny typ junkcji, ufundowany na spójniku przyczynowym *ponieważ*, który wskazuje na to, że wyrażenie propozycjonalne *Poczula się gorzej* zajmuje miejsce argumentu nieprzedmiotowego przy predykacie jądrowym zdania nadrzędnego *Wezwano lekarza*.

Jako homogeniczne traktujemy także zdania bezspójnikowe, np.:

*Kobieta poczuła się gorzej — wezwano lekarza.*

*Posprzątała mieszkanie, postawiła w pokoju kwiaty.*

Podstawą do takiej interpretacji jest to, że nic nie wskazuje na uzupełniający charakter jednego ze zdań prostych, a więc nie możemy inkorporować go do struktury propozycjonalnej, ufundowanej na jednym z predykatów jądrowych.

W treści wykładników funkcji junkcyjnej homogenicznej można wyodrębnić dwa aspekty: ekstensjonalny oraz intensjonalny. Semantyka ekstensjonalna junktorów homogenicznych polega na tym, że określają one warunki prawdziwości konfiguracji zdań prostych (por. Cresswell 1979, 47 i n.). W logice formalnej zakłada się, że wartość logiczna (prawda/fałsz) zdania złożonego „zależy wyłącznie od wartości logicznej zdań łączonych” (Stanosz 1985, 20). Na tej podstawie można rozróżnić kilka typów spójników logicznych oraz semantycznie korelatywnych z nimi językowych spójników homogenicznych:

p	q	$p \& q$	$p \vee q$	$p \vee! q$	$p \rightarrow q$	$p \leftrightarrow q$	$p \equiv q$	$p \downarrow q$
1	1	1	1	0	1	1	1	1
1	0	0	1	1	0	0	1	0
0	1	0	1	1	1	0	1	1
0	0	0	0	0	1	1	1	0

Spójniki logiczne:

- $p \& q$       koniunkcja
- $p \vee q$       dysjunkcja
- $p \vee! q$      dysjunkcja rozłączna
- $p \rightarrow q$     implikacja
- $p \leftrightarrow q$     ekwiwalencja
- $p \equiv q$       konstelacja
- $p \downarrow q$      dominacja

Konsekwentne stosowanie zasad analizy logiczno-semantycznej spójników pozwala na pokonanie kilku błędnych rozwiązań tradycyjnej gramatyki, np. wyodrębnienia tzw. spójników przeczących (wykluczających). Z logiczno-semantycznego punktu widzenia spójniki *ani*, *ni* należą do klasy dysjunkcyjnych (antydisjunkcyjnych). Zdanie

*Nie wiedział dokładnie, ilu było tego dnia zabitych, ani ilu odwieziono do szpitala*  
(W. Terlecki)

można potraktować jako negację zdania ze spójnikiem dysjunkcyjnym:

*Wiedział, ilu było tego dnia zabitych albo ilu odwieziono do szpitala.*

Spójniki adwersacyjne (zgodnie z terminologią tradycyjną — przeciwstawne), podobnie jak spójniki kopulatywne (łączne), są wykładnikami koniunkcji. Ich osobliwości funkcjonalne dotyczą semantyki intensjonalnej, tzn. tego, w jaki sposób prezentowany jest związek sytuacji referencyjnych (por. Nikolaeva 1985, 83),

Semantyka ekstensjonalna spójników homogenicznych polega na tym, że określają one konfiguracje znaczeń prawdy/fałszu zdań prostych, przy których zdanie złożone jest prawdziwe lub nieprawdziwe. Takie konfiguracje będziemy traktować jako logicznie możliwe światy (p. rozdział 2.1.1.1). Brak absolutnej zgodności spójników logicznych i językowych polega w szczególności na tym, że przy realizacji funkcji junkcyjnej w komunikacji językowej nie uwzględniamy całego rejestru logicznych możliwych światów. Dotyczy to przede wszystkim zdań referencyjnych, w których możliwe światy z negacją [10, 01, 00] są po prostu sprzeczne z referencyjnym znaczeniem zdania, por.:

*Ponieważ kobieta poczuła się gorzej, wezwaliśmy lekarza.*

Zarówno zdanie *Kobieta poczuła się gorzej*, jak i zdanie *Wezwaliśmy lekarza* mają znaczenie konkretne, referencyjne, a także znaczenie modalności werdyktywnej ‘prawda’, a więc rozważanie o prawdziwości/nieprawdziwości zdania złożonego w możliwych światach

[10] — *Prawda, że kobieta poczuła się gorzej — Nieprawda, że wezwaliśmy lekarza*

[01] — *Nieprawda, że kobieta poczuła się gorzej — Prawda, że wezwaliśmy lekarza*

[00] — *Nieprawda, że kobieta poczuła się gorzej — Nieprawda, że wezwaliśmy lekarza*

jest wręcz bezsensowne. Matryca wartości logicznych w przypadku zdań referencyjnych wyglądałaby następująco:

p	q	p ponieważ q
1	1	1

V. Z. Sannikov (1989, 103 i n.) uważa, że również w zdaniach generycznych spójniki językowe odzwierciedlają nie matryce wartości logicznych, ale „naiwny obraz świata”, w którym uwzględnia się tylko część teoretycznie (logicznie) postulowanych możliwości. Tak więc w przypadku użycia spójników dysjunkcyjnych, twierdzi Sannikov, nie jest istotna logiczna różnica między alternatywą rozłączną a nierozłączną: w kontekście spójników *czy, lub, albo, bądź* itp. możliwy świat [11], w którym jednocześnie występują dwie możliwości, nie jest aktualny — mówiący o nim, jak pisze Sannikov, nie myśli. Wyrażeniom ze spójnikiem dysjunkcyjnym przysługuje zatem ogólna eksplikacja z modalnością możliwości (por. też: Fontański 1980, 65):

*p albo q* = ‘możliwe *p*  
możliwe *q*’

W pracy (Kiklewicz 1991, 187 i n.) wykazaliśmy, że w wyrażeniach językowych ze spójnikiem łącznym obligatoryjny jest tylko jeden warunek logiczny — prawdziwość zdania złożonego w możliwym świecie [11], można zatem twierdzić, że niepełność matrycy wartości logicznych jest cechą charakterystyczną spójników w językach naturalnych.

Inny rodzaj rozbieżności między treścią spójników logicznych a treścią spójników językowych polega na homonimii spójników. K. Döhmman (1974b, 39 i n.) pisze o tym, że językowym junktorom nie przysługuje żaden określony, jednoznaczny funktor logiczny. Rozważając przykłady

*Sage mir, mit wem du umgehst, und ich werde dir sagen, wer du bist;  
Ein Schlag, — und du liegst am Boden!*

Döhmman wnioskuję, że spójnik łączny *und* wyraża w podobnych wyrażeniach nie koniunkcję, ale implikację (o homonimii innych spójników p. Gorskij 1962, 86; Ivin, Pereverzev, Petrov 1994, 44 i n.).

Tylko w określonych, „idealnych” kontekstach spójnik językowy jednoznacznie wskazuje na funkcję logiczną, najczęściej jednak rezultatem współdziałania spójnika z kontekstem jest funkcja logiczna, niezgodna z jego funkcją podstawową, prototypową. Tak więc realizacja spójników łącznych zależy od kilku czynników: kwantyfikacji temporalnej, komitatywności, ciągłości akcji i in., por.:

<i>Jan czasem poluje, i Marcin czasem poluje</i>	KONSTELACJA
<i>Jan czasem poluje, i czasem razem z nim poluje Marcin</i>	KONSTELACJA
<i>Jan czasem poluje, i zawsze razem z nim poluje Marcin</i>	IMPLIKACJA
<i>Jan czasem poluje, i Marcin czasem poluje; Marcin poluje tylko razem z Janem</i>	IMPLIKACJA ODWROTNA
<i>Jan czasem poluje, i Marcin czasem poluje, z tym, że zawsze polują razem</i>	EKWIWALENCJA
<i>Jan przez całą zimę mieszkał w domku kempingowym, i Marcin przez całą zimę mieszkał w domku kempingowym</i>	KONIUNKCJA

Spójniki logiczne nie nakładają żadnych ograniczeń co do treści poszczególnych elementów konfiguracji zdaniowych. Z logicznego punktu widzenia (Gorski 1962, 87; Stanosz 1985, 74; Pasenkiewicz 1986, 85 i in.) zdania typu

*Jeżeli Kopernik miał córkę, to Sokrates wypił cykutę*

są całkiem poprawne. W języku naturalnym jest wręcz inaczej: jak pisał H. Paul (1960, 175), w związku syntaktycznym wzajemna semantyczna niezależność części składowych prawie nigdy nie jest spotykana (por. też: Baniś 1994, 97; Gorski 1962, 81). Odwrotnie, zgodnie z zasadą *Gestaltpsychologie*, z samego faktu liniowego, „fizycznego” współdziałania jednostek językowych wynika ich współdziałanie znakowe. Na tym efekcie oparte są żarty językowe typu:

*Бедная Лиза рвала цветы и кормила свою мать.*

Współlistnienie w tym samym kontekście zdań *Бедная Лиза рвала цветы* i *[Бедная Лиза] кормила свою мать* warunkuje ich spójność semantyczną: drugie zdanie jest interpretowane jako *Бедная Лиза кормила свою мать цветами, которые она рвала*. Na zasadę kooperacji, która występuje w sekwencjach tego typu (Kiklewicz 2001, 195 i n.), zwracał uwagę wybitny reżyser i semiotyk S. M. Ejzenštejn (1964, 157 i n.): rozważając tekst zagadki

*Ворона летела, а собака на хвосте сидела. Как это возможно?*

Ejzenštejn pisał, że interpretacja tego tekstu oparta jest na repetycji części elementów znaczeniowych, która „prowokuje” koreferencję (*Wrona leciała, a pies siedział na jej ogonie*). „Nie ma nic dziwnego, że zestawiając dwa

sklejone odcinki filmu, wywołujemy u widza podobne wrażenia” — pisał Ejzenštejn.

Na intensjonalną semantykę spójników homogenicznych wyraźnie wskazuje ich użycie pojedyncze, np. w kontekstach, które opisuje G. Nagy (1973, 96), por.:

— *Endlich habe ich ihn gestern getroffen.*

— *Und?*

Jak pisze Nagy, spójnika łącznego używa się tu w celu zmuszania partnera do kontynuacji relacji o przebiegu wydarzeń, ewentualnie o konsekwencjach opisanego stanu rzeczy.

Intensjonalna treść związku junkcyjnego wyrażeń predykatywnych polega na tym, że są one interpretowane jako uzupełnienia przy tym samym predykatcie wyższego rzędu. W semantyce logicznej (w tzw. gramatykach logicznych) jest stosowany model eksplikacji, w którym spójniki występują jako predykaty wyższego rzędu (Cresswell 1979, 246 i n.; Kutschera 1975, 243). Np. zdaniu

*Eva ist jung und schön*

F. von Kutschera przyporządkowuje eksplikację:

*UND (JUNG (Eva), SCHÖN (Eva))*

Spójniki homogeniczne funkcjonują zatem jako swego rodzaju dwumiejscowe predykaty wyższego rzędu. W zależności od intensjonalnej treści takiego predykatu badacze dzielą spójniki na kilka, a nawet kilkanaście klas semantycznych (por. Heinemann/Viehweger 1991, 43; Jachnow 1993; Levickij 1981 i in.). Tak więc spójnik *coś kiedy* w zdaniach typu

*Móglby się uczyć, coś kiedy nie chce* = ‘Temu, że mógłby się uczyć, przeszkadza to, że nie chce’.

Najczęściej treść intensjonalna związku junkcyjnego oparta jest na czynnikach kontekstowych, a więc nie wynika bezpośrednio ze znaczenia spójnika. Tak więc związek warunkowy w zdaniach ze spójnikiem łącznym jest rezultatem oddziaływania kilku czynników: linearyzacji zdań prostych, semantyki kognitywnej zakodowanej w treści poszczególnych leksemów i in. (Kiklewicz 1991, 194; Kong 1993, 60 i n.). Zdanie

*Вот пуля пролетела, и товарищ мой унал*

przekazuje informację o tym, że jeden stan rzeczy (*Пролетела пуля*) stanowi przyczynę innego stanu rzeczy (*Пуля убила моего товарища, товарищ унал*). Przyczynowo-skutkowy charakter związku syntaktycznego oparty jest

na „naturalnym” (ikonicznym) szyku zdań („przyczyna + skutek”), a także na kognitywnej treści rzeczownika *нуля*.

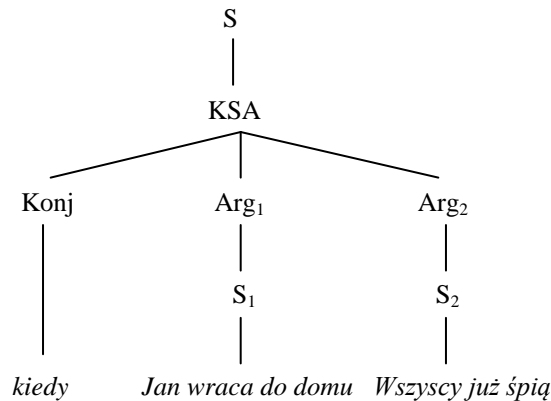
Do junktorów homogenicznych najbardziej podobne są junktory heterogeniczne klasy 2.1.2 (p. wyżej): ich semantyczna zależność od predykatu ja-drowego jest dość słaba, co warunkuje możliwość zarówno ekstensjonalnej, jak i intensjonalnej interpretacji spójników miejsca, czasu, przyczyny, warunku, celu, przyzwolenia. Tak więc zdanie

*Jan wraca do domu, kiedy wszyscy już śpią*

zawiera implikację logiczną (matryca znaczeń prawdziwościowych — 1011). Spójnik *kiedy* można potraktować poza tym jako predykat zbieżności wydarzeń w czasie, por.:

ZBIEŻNE W CZASIE ((WRACAĆ ( $x, y$ )), SPAĆ ( $x$ ))  
 JAN ( $x$ ) DOM ( $y$ ) WSZYSCY ( $x$ )

W modelu składniowym G. Ressela (1979, 124 i n.) spójniki rozpatrywanego typu traktowane są jako predykaty konstytuujące „kompleksy spójnikowo-argumentowe” (KSA), por. interpretację przytoczonego zdania:



Junkcja heterogeniczna konotowana typu 2.1.1 występuje przede wszystkim w zakresie realizacji funkcji interpretacyjnej zdania, por. konstrukcje modalne *wiem, że...*, *prawda, że...*, *wątpię, że...*, *możliwe, że...*, *jestem pewien, że...* in. Spójniki tego typu można podzielić na *niespecyficzne* (np. *że*) oraz *specyficzne*, tzn. takie, którym przysługuje określona funkcja propozycjonalna — agensa, patiens, adresata itd., por.:

*Teraz wiem, kto jest autorem tej książki.*  
*Myszę o tym, gdzie jest córka.*

Konstrukcje tego typu kwalifikowane są jako pytania zależne (p. rozdział 2.1.2.1.4).

W zakresie juncji przypredykatywnej konotowanej da się dostrzec bardzo interesujące zjawisko inkorporacji zdania nadrzędnego do struktury zdania podrzędnego. Np. można wyodrębnić typ zdań (występujących głównie w mówieniu potocznym) z postpozycją grupy syntaktycznej „wyraz modalny + spójnik”, por.:

— Я вообще непонятно кто. — И нравится тебе быть непонятно кем? (В Пелевин).

А сам он неизвестно где (Б. Пастернак).

Он получает не знаю сколько (А. Житинский).

Wszystkie te zdania pozwalają na przeniesienie wyrazu modalnego w pozycję inicjalną, która jest stylistycznie nienacechowana, por.:

Непонятно, кто я.

Неизвестно, где он.

Не знаю, сколько он получает.

W praktyce językowej nie są rzadkie też dość kontrowersyjne realizacje, w których zdanie nadrzędne, inkorporowane do struktury powierzchniowej zdania podrzędnego, tworzy związki syntaktyczne ze składnikami zdania podrzędnego. Podobne struktury syntaktyczne można kwalifikować jako amorficzne, por.:

А за оставшиеся 450 тысяч рублей наши руководители считают, что можно прокормиться («Народная воля». 29.01.1997).

W tym przypadku (który jednak należałoby potraktować jako niezgodny z normą literacką języka rosyjskiego) granica między zdaniem nadrzędnym a zdaniem podrzędnym jest podważona: grupa syntaktyczna *считают, что* jest inkorporowana do struktury zdania podrzędnego *А за оставшиеся 450 тысяч рублей наши руководители можно прокормиться* (które z gramatycznego punktu widzenia nie jest zdaniem). Por. podobne konstrukcje amorficzne:

Как хотела бы пані, абы застаў запаміятаны? („Wprost”. 2000/46).

А со бы пан хціаў, żeby wisiało?

Notatki mam w kieszeni surduta, a surdut nie wiem, gdzie jest (M. Słyk).

Zaciekawia się policjant, którego może pozwolicie, że będę nazywał w skrócie Milem (M. Słyk).

Choćbyś nie wiem jak się opierała, musisz, ptaszeczku, musisz! (S. Żeromski).

Jestem tu od nie wiem jak dawna (T. Breza).

Ja rewanzuję im się znów reprezentacją lataną z najróżniejszych skrawków polskości, trochę takiej, jaka jest, trochę takiej, jaką chciałbym, żeby była (S. Dygat).

Junkcja przyargumentowa służy uzupełnieniu deskryptywnej informacji o referencie grupy imiennej. W przypadku grup imiennych przedmiotowych efektem stosowania junktorów danego typu jest rozszerzenie treści odpowiedniego pojęcia, por.:

*Tu mieszkają studenci, którzy przyjechali z Francji.*

Zarówno rzeczownik *studenci*, jak i grupę wyrazową *przyjechali z Francji* należy zinterpretować jako deskrypcje uzupełniające treść pierwszego argumentu propozycji:

*MIESZKAĆ* (x, y)  
*STUDENCI* (x) & *PRZYJECHAĆ* (x, y) *TU* (y)  
*FRANCJA* (y)

Wyspecjalizowanymi formami funkcji junkcyjnej są spójniki, których używa się zwykle w konfiguracjach wyrażeń zdaniowych (predykatywnych). Podobną funkcję w konfiguracjach wyrażeń propozycjonalnych (tzn. w obrębie zdania powierzchniowo prostego) pełnią niektóre przyimki. Mianowicie więc spójniki i przyimki stanowią klasę jednostek składniowych, dla których Z. Saloni, M. Świdziński postulują konotację współskładnika (1998, 236). F. Čermák (1996, 32) pisze o czeskich spójnikach i przyimkach jako o relatorach, które wchodzą do wspólnych paradygmatów składniowych, por.:

*myslet na někoho — myslet si, že...*

T. Sekiguchi (1994, 41) wskazuje na junkcyjne, mianowicie celowe lub przyczynowe użycie niemieckiego przyimka *auf* w konstrukcji z rzeczownikiem dewerbalnym:

*Wir sind doch nur auf Besuch da* = ‘Jesteśmy tu po to, żeby złożyć wizytę’.

*Er war nur auf Urlaub in seiner Heimat* = ‘On był w kraju, ponieważ miał urlop’.

*Ich besuchte ihn regelmäßig und nahm ihn auf Spaziergang mit* = ‘Regularnie go odwiedzałem, brałem ze sobą, żeby miał możliwość spacerować’.

O funkcji junkcyjnej (kautatywnej) niemieckiego przyimka *durch* pisze I. Persson (1994, 345 i n.).

W języku chińskim istnieją pary homonimów typu „spójnik — przyimek” (Šutova 1991, 48 i n.). Niektórzy badacze nie rozróżniają w języku chińskim nawet tych części mowy, rozpatrują je w ramach ogólnej kategorii wskaźników zespolenia. Są to np. wyrazy: *yin* (*yuinwei*) ‘ponieważ, z powodu’, *wei* (*wèile*) ‘dla, żeby, w celu’, *bulun* (*wulun*) ‘niezależnie od’, *xiàng... shide* ‘podobnie jak’ i in., por.:

*yinwei yu* = ‘z powodu deszczu’

*yinwei gongzuo-shang-de shi* = ‘z powodu spraw służbowych’

*yinwei xia yu* = ‘dlatego, że pada’



*yinwei naben zidian tai jiu* = ‘ponieważ tamten słownik jest bardzo stary’

W języku polskim za wykładniki funkcji junkcyjnej należy uznać przyimki propozycjonalne: *dzięki*, *(po)mimo*, *na* (*zaproszenie*), *(po)przez*, *skutkiem*, *wskutek*, *na skutek*, *z powodu*, *za przyczyną*, *z racji*, *wobec*, *ze względu*, *w wyniku*, *w rezultacie*, *w następstwie*, *na mocy*, *za sprawą*, *względem*, *wbrew*, *w myśl*, *zamiast* i in. Przy semantycznej eksplikacji zdań zawierających przyimki propozycjonalne przyimek jest interpretowany jako predykat wyższego rzędu, np.:

*Z powodu choroby nie odrobił lekcji.*

POWÓD ((*CHOROWAĆ* (x)), (*NIE ODROBIĆ* (x, y)  
ON (x) ON (x) *LEKCJE* (y)

Do celów wyrażania funkcji junkcyjnej sekundarnie służą partykuły — inkluzywne oraz ekskluzywne, np. *tylko*, *także*, *jednak*, *przecież* i in., samodzielnie lub w połączeniu ze spójnikami, np.:

*Był upał, tylko w ogrodzie panował chłód.*

*Nie gniewaj się na niego, przecież to dziecko.*

*Uczył się dużo, nie zdał jednak egzaminu.*

Niektórzy badacze piszą o problemie „pogranicza między spójnikami a partykuło-przysłówkami” (Łojasiewicz 1992, 22).

#### 2.1.5. Funkcja pragmatyczna

Właściwości pragmatyczne wyrażen językowych są traktowane w literaturze na różne sposoby. Szerokie rozumienie tego pojęcia prezentują A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk (1993, 33 i n.), wymieniając cztery kategorie cech pragmatycznych:

1. „właściwości akomodacyjne, czyli właściwości przystosowania jednostek do określonych kręgów użycia istniejących niezależnie od intencji mówiącego”; w tym aspekcie wyodrębnia się wyrażenia: środowiskowe, profesjonalne, młodzieżowe, dziecięce, uroczyste, oficjalne, publicystyczne, książkowe, potoczne, pospolite, ordynarne, eufemistyczne i in.
2. właściwości „emotywne, czyli pozwalające mówiącemu dzięki odpowiedniej konwencji na wprowadzenie odbiorcy w określony stan emocjonalny”; w tym aspekcie wyodrębnia się wyrażenia: pieszczotliwe, rubaszne, niegrzeczne, lekceważące, pogardliwe, piętnujące, euforyczne, minorowe

3. właściwości „praktyczne, czyli ustanawiające (dzięki innej konwencji) określone determinanty realnego zachowania się odbiorców i/lub samego mówiącego w ich działaniach pozapoznawczych; w tym aspekcie wyodrębnia się wyrażenia: performatywne, quasi-performatywne, behabitywne
4. właściwości „poetyckie (poetyzacyjne), czyli wprowadzające określone efekty w szerokim sensie ludyczne czy ornamentacyjne”; w tym aspekcie wyodrębnia się wyrażenia: rytmizowane, wyszukane, żartobliwe, ironizujące, łagodzące, wyolbrzymiające, retoryczno-pytajne, peryfrastyczne

O wiele częściej w literaturze spotykane jest wąskie traktowanie pragmatyki — utożsamianie jej z realizacją aktów mowy. S. Grabias (1994, 216) rozróżnia dwa typy zachowań człowieka: *reaktywne* — zachodzące w rzeczywistości biologiczno-fizycznej, mające uwarunkowanie genetyczne, obligatoryjne dla całego rodzaju ludzkiego oraz *aktywne*, tzn. działania — polegające na celowości, skierowane na zmianę stanów rzeczy, obejmujące przede wszystkim rzeczywistość psychiczną i społeczną. Właśnie działania językowe oraz odpowiednie intencje nadawcy, jak uważa Grabias, są obiektem pragmatyngwistyki.

Założenia modelu teoretyczno-funkcjonalnego zdania są inne: komunikacyjne zachowanie człowieka ma nie tylko aspekt aktywny, celowy (finitywny), perspektywiczny (*po co się mówi?*), ale także aspekt reaktywny, przyczynowy (kazuatywny), retrospektywny (*dlaczego się mówi?*). Ten drugi aspekt w teorii aktów mowy jest ignorowany, choć już w słynnym modelu komunikacji językowej L. Bloomfielda komunikat językowy jako instrument werbalnej interakcji subiektów jest traktowany właśnie jako (zastępcza, mowna) reakcja mówiącego na bodziec wewnętrzny (określoną potrzebę). Reaktywną istotę ma wiele aktów mowy bez personalnego nadawcy — w komunikacji z tekstem pisanym. Wątpliwe, czy w takich sytuacjach można byłoby twierdzić o intencji tekstu pisanego.

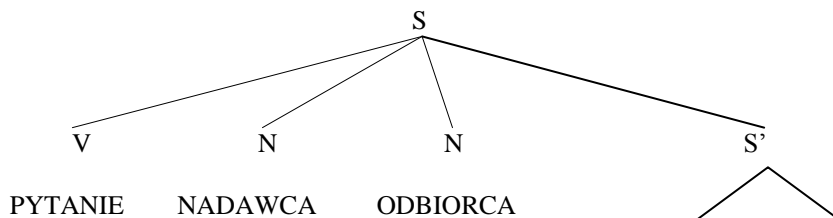
Zakres znaczenia funkcji pragmatycznej zdania stanowi zbiór relacji mówiącego do środowiska komunikacyjnego. Funkcja pragmatyczna odzwierciedla interaktywną relewancję zdania — jego uwikłanie w procesy współdziałania socjalnego, związek ze stereotypami przyjętymi w konkretnej kulturze.

Wszystkie relacje w zakresie znaczenia funkcji pragmatycznej można podzielić na dwie podklasy: 1) dotyczące *perspektywy* aktu mowy — celów, które mówiący realizuje (zamierza zrealizować) za pomocą komunikatu; 2) dotyczące *retrospektywy* aktu mowy — przyczyn oraz czynników, które w konkretnej sytuacji warunkują działalność językową człowieka. Daje

to podstawę, aby w obrębie funkcji pragmatycznej rozróżnić dwie funkcje szczegółowe: aktywną oraz reaktywną.

Subfunkcja aktywna polega na realizacji w formie zdania określonej intencji subiekta. Tę część treści zdania — w ślad za twórcą współczesnej pragmalingwistyki J. Austinem — traktuje się jako illokucję (siłę illokucyjną). Illokucja wskazuje na typ czynności językowej, którą wykonuje subiekt, najczęściej względem odbiorcy. A. E. Kibrik (1987, 29) wyodrębnia trzy typy celów komunikacyjnych: 1) twierdzenie — *X* przekazuje *Y* informację *I*; 2) pobudzenie — *X* zachęca *Y* do wykonania czynności *C*; 3) pytanie — *X* zachęca *Y* do przekazywania informacji *I*. Bardziej szczegółową klasyfikację typów illokucyjnych zdania proponuje Z. Nęcki (1996, 112 i n.), wyróżnia: propozycję, radę, prośbę, polecenie, obietnicę, zgodę oraz odmowę (ale ten rejestr też nie jest kompletny).

Przy semantycznej eksplikacji zdań zawierających znaczenie illokucyjne w strukturze treści wyodrębnia się dwa moduły: semantykę nominatywną oraz semantykę performatywną, por. ogólną strukturę zdania pytającego (Conrad 1978, 19):



Odrębną charakterystykę pragmatyczną zdania w teorii aktów mowy stanowi perlokucja („funkcja parakomunikacyjna” według A. E. Kibrika) — wpływ na stan psychiczny lub zachowanie adresata jako następstwo aktu mowy. W modelu teoretyczno-funkcyjnym zdania tego aspektu pragmatyki językowej nie uwzględniamy, ponieważ uważamy go za przedmiot psychologii czy socjologii.

W komunikacji językowej występuje bardzo bogata wielofunkcyjność zdania pod względem jego treści illokucyjnej. W związku z tym w pragmalingwistyce zostały wprowadzone pojęcia prostych i pośrednich aktów mowy. Dla aktów pośrednich charakterystyczna jest rozbieżność między funkcją illokucyjną a treścią leksykalną czasownika performatywnego (tzn. wyrażającego intencję nadawcy). Np. zdania pytające w praktyce językowej nie tylko zachęcają adresata do przekazywania informacji, ale pełnią też wiele innych funkcji pragmatycznych:

PROŚBA	<i>Możesz tu poczekać chwilkę?</i>
PROPOZYCJA	<i>Napije się Pan kawy?</i>
NIEZGODA	<i>— Już późno, czas na mnie. — <u>Jakie późno?</u> Ledwie słońce wzeszło (T. Konwicky).</i>
ZAKAZ	<i>Kto tu pali?</i>
OCENA	<i>Matka do ojca w obecności córki: <u>Wiesz, że nasza Kasia dziś sama posprzątała mieszkanie?</u></i>
WYRAŻENIE SĄDU	<i>Czy wyobrażacie sobie ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej wysiadającego z „malucha”?</i>

Wielofunkcyjność pragmatyczna zdania polega również na tym, że nie zmienia ono w akcie mowy podstawowego nacechowania illokucyjnego, ale wyraża inną treść, por.:

— *Masz zegarek?* (= ‘Pytam, która jest godzina’) — *Jest wpół do dwunastej* (S. Mrozek).

Do form eksplikacyjnych funkcji illokucyjnej należą przede wszystkim czasowniki performatywne w 1. osobie l.poj. (*proszę, pytam, proponuję, obiecuję, przepraszam, żegnam* itp.) albo grupy imienne, będące rezultatem kompresji konstrukcji syntaktycznych z czasownikiem performatywnym, np. rzeczownik *słowo* zamiast grupy wyrazowej *daję słowo* = ‘zapewniam’:

*Słowo, że nie wiem, nie mam pojęcia* (T. Hołuj).

Znaczenie illokucyjne przekazuje się również za pomocą czasowników bezosobowych, np.:

*А зачем, спрашивается, этой стране министерство культуры?*

Szeroko rozpowszechnione są konstrukcje tego typu w tekstach urzędowo-administracyjnych. Jako operatorów illokucyjnych używa się tu wyrażen: *niniejszym udziela się zezwolenia; niniejszym zaświadcza się, że...; niniejszym zobowiązują się do...; zabrania się; настоящим подтверждается/предписывается; требуется; запрещается; не разрешается* itp.

Wyspecjalizowany środek realizacji dyrektywnych aktów mowy stanowią formy gramatyczne trybu rozkazującego. Formy te jednak są wieloznaczne. Z jednej strony, celem ich użycia jest pobudzenie adresata do akcji — właśnie aktywność adresata stanowiłaby tu ostateczny efekt współdziałania. Z drugiej zaś strony, imperatywne formy czasownika mogą zawierać skierowaną do adresata prośbę mówiącego o pozwolenie na wykonanie pewnej ak-

cji — w tym przypadku ostatecznym efektem współdziałania byłaby aktywność nadawcy. Formy tego drugiego typu zawierają partykułę *niech* oraz czasownik dokonany w formie 1. osoby (najczęściej l.poj.), por.:

*Fred? Zaraz, niech sobie przypomnę* (J. Andrzejewski) = ‘Proszę pozwolić mi na przypomnienie’.

*Poczekaj, niech się przyjrzę* (J. Andrzejewski) = ‘Proszę pozwolić mi na przyjrzenie się’.

*Niech ja przystąpię! Niech ja się zbliżę do niej!* (Z. Majchrowski) = ‘Proszę pozwolić mi na przystąpienie, na zbliżenie się do niej’.

*Niech pomyślę* = ‘Proszę pozwolić mi na zastanowienie się’.

Prośbę o pozwolenie realizuje także rosyjski czasownik performatywny w formie 2. osoby trybu rozkazującego:

*Даи́/даи́те сказа́ть.*

*Даи́/даи́те скажу́.*

*Даи́/даи́те рассу́мотреть.*

*Даи́/даи́те по́трогать.*

W odróżnieniu od czasownika *дать* czasownik *давать* w tej samej formie pełni inną funkcję — zawiera zachęcanie do kolektywnej akcji z udziałem mówiącego i słuchającego (grupy słuchających):

*Давай/давайте поедем в Амстердам* = ‘Proponuję wspólną przejażdżkę do Amsterdamu’.

Brak czasownika performatywnego zwykle traktuje się jako formę zerową wyrażen deklaracyjnych (twierdzeń, konstatacji, powiadomień i in.), np.:

*Andrzej Kuśniewicz jest autorem prozy wspomnieniowej* = ‘Informuję, że Andrzej Kuśniewicz jest autorem prozy wspomnieniowej’.

Są jednak też przykłady kulturowo uwarunkowanego, niekonstatywnego użycia wypowiedzi bez czasownika performatywnego, por. wyrażenie *Boli mnie głowa* jako stosowaną przez kobiety wymówkę — w różnych sytuacjach komunikacyjnych (przykład D. Brzozowskiej), np.:

*Dwoje siedemdziesięciolatek wzięło ślub. Podczas nocy poślubnej rozebrali się i weszli do łóżka. On przytulił się do niej i ujął w swoją dłoń jej dłoń, po czym zasnęli. Drugiej nocy on znów przytulił się do niej i ujął w swoją dłoń jej dłoń i tak zasnęli. Trzeciej nocy on przytula się do niej, bierze w swoją dłoń jej dłoń, a ona:  
— Nie dzisiaj, kochanie, boli mnie głowa.*

Wykładnikami funkcji illokucyjnej zdania są zaimki pytające. Wśród nieodmiennych części mowy w tym samym znaczeniu okazjonalnie funkcjonują też spójniki, por.:

- *Nie lubię, gdy czytasz kryminały.*  
— *Bo?...*  
— *Bo kobiety czytające kryminały są zbyt konkretne* (B. Rutha).

Jako performatywów używa się też wykrzykników typu: ros. *на!, вон!, брысь!, кис-кис!*, pol. *psik!, precz!, wynocha!, wara!, sza!* itp.

Rozpatrywaliśmy na razie tylko jedną stronę pragmatycznego użycia zdania — funkcję aktywną, inwencjonalne zachowania językowe. Inną stronę komunikacji stanowią konwencjonalne zachowania językowe.

Subfunkcja reaktywna polega na tym, że w treści zdania jest zakodowana informacja o przesłankach i przyczynach aktu mowy. Ta subfunkcja prezentuje osobę mówiącą nie jako aktywnie działającego inicjatora współdziałania komunikacyjnego, realizującego za pośrednictwem języka swoje nastawienia interakcyjne, ale jako członka wspólnoty kulturowej, który podporządkowuje się przyjętym stereotypom zachowania. Jakkolwiek przy aktywnym użyciu języka zdanie jest środkiem wywoływania odpowiedniego efektu, w szczególności reakcji adresata, to przy refleksywnym użyciu języka samo zdanie jest takim efektem, wynika bowiem z wydarzeń, które poprzedzają akt mowy.

Wyrażenia etykietalne typu

- Dzień dobry!*  
*Cześć!*  
*Do widzenia!*  
*Smacznego!*  
*Na zdrowie!* i in.

w pragmalingwistyce traktuje się zwykle jako operatory illokucyjne. Budzi jednak wątpliwości słuszność takiego poglądu, ponieważ zachowania takie jak witanie się czy pożegnanie w swej istocie są konwencjonalne, niedynamiczne, bardzo często — rytualne.

B. J. Norman pisze o dwóch typach użycia języka: produktywnym oraz reproduktywnym (2001b). Reaktywne zachowanie subiekta jest w dużym stopniu stereotypowe.

Wśród wyrażeń o silnym zabarwieniu kauzatywnym wyróżnia się grupa tzw. *przesądów* — wypowiedzi, regularnie odtwarzanych w stereotypowych sytuacjach, częściowo odzwierciedlających wiarę mówiącego w tajemnicze, nadprzyrodzone związki między zjawiskami, ale częściowo o charakterze zupełnie konwencjonalnym, idiomatycznym (Norman 1988, 87 i n.). Przeanalizujemy jedną z takich sytuacji komunikacyjnych: w czasie jedzenia ze stołu spada i tłucze się filiżanka, jeden z obecnych przy stole mówi:

*Na szczęście!*

W tej sytuacji mówiący zapewne nie zmierza do jakiegokolwiek konkretnego celu, nie wyraża jakiegokolwiek intencji wobec adresata (mimo że obecność partnera komunikacyjnego jest obowiązkowa). Pojęcie celu w sytuacjach tego typu prawdopodobnie nie jest relewantne, natomiast w treści zdania jest zakodowana przyczyna — filiżanka, która spadła na podłogę (funkcja magiczna, która początkowo mogła przysługiwać podobnym przesądom, teraz jest wręcz marginesowa).

W treści przesądów nie da się wyodrębnić składnika performatywnego, ponieważ polega ona nie na intencji, ale na konwencji. Por. niektóre inne (zebrane drogą ankietowania) polskie przesady:

Ze stołu spada widelec czy łyżka:	<i>Przyjdzie ktoś głodny. Ktoś przyjdzie! Przyjdą goście! Czterech głodnych idzie!</i>
Ktoś z obecnych głośno kicha:	<i>Na zdrowie! Sto lat! Prawdę powiedziałeś!</i>
Rozsypała się sól:	<i>Pokłócę się z kimś! Nieszczęście!</i>
Rozsypał się cukier:	<i>Przyjadą goście!</i>
Nadepniesz komuś na nogę:	<i>Będę na Twoim weselu!</i>
Nie poznała(e)ś znajomego na ulicy:	<i>Będziesz bogaty!</i>
Wieje silny wiatr:	<i>Ktoś się powiesił.</i>
Swędzą dłonie:	<i>Będę liczyła pieniądze.</i>
Kot się myje:	<i>Przyjadą goście!</i>
Czarny kot przebiega przez jezdnię:	<i>A to pech!</i>
Swędzi lewe oko:	<i>Będę się śmiała!</i>
Swędzi prawe oko:	<i>Będę płakała!</i>
Do mężczyzny skaleczonego w palec:	<i>Ugryzła? i in.</i>

Subfunkcja reaktywna jest poza tym charakterystyczna dla wielu wyrażen paremiologicznych — przysłów, maksym, sentencji, które w literaturze lingwistycznej (np. w pracach G. L. Permjakova) badano dotychczas głównie w aspekcie strukturalnym lub semantycznym.

Przysłowia można klasyfikować w zależności od relacji mówiącego do wyjściowego kontekstu sytuacyjnego, np. (przykłady: Bogusławski, Warzyńczyk 1993):

A. Przesłanki komunikacyjne (akty mowy):

— partner komunikacyjny narzeka na trudną sytuację rodzinną, brak pieniędzy itp.:

*Dał Bóg dziecko, da i na dziecko.*

— partner komunikacyjny interpretuje fakty w świetle swoich niezaspokojonych potrzeb:

*Głodnemu chleb na myśli.*

— partner komunikacyjny nalega na to, aby sytuacja kształtowała się po jego myśli, zgodnie z jego wiedzą i interesami:

*Mądry głupiemu ustępuje.*

*Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.*

B. Przesłanki niekomunikacyjne (wydarzenia):

— wykonanie akcji przez mówiącego lub kogoś z jego partnerów nie kończy się powodzeniem — są pewne granice w osiągnięciu celów, których nie da się przekroczyć:

*I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu.*

*Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma.*

— wydarzenie (na korzyść mówiącego lub kogoś z partnerów) nie jest spodziewane:

*Jak (Pan) Bóg dopuści, to i z kija wypuści.*

— ktoś korzysta z wszelkich możliwości polepszania własnego stanu materialnego:

*Ręka zgina się do siebie.*

— przy jedzeniu pije się alkohol:

*Rybka lubi pływać itd.*

W podobny sposób można rozklasyfikować wyrażenia językowe z zakresu komunikacji dziecka, należące do gatunku tzw. rymowanek, np.:



— *Która godzina?*  
— *Fuk do komina, komin otwarty, jest wpół do czwartej.*

(Ktoś z obecnych wyraził się niefortunnie)  
*Dobrze gadasz, tylko ząbki źle układasz!* albo  
*Jesteś tak celny, jak dziad kościelny!* albo  
*Rozpęd byka, strzał królika!*

(Ktoś z obecnych powiedział coś mądrego, trafnego)  
*Dobrze mówi — dać mu chleba! (wódki/miodu/wina)*

Funkcja reaktywna odgrywa istotną rolę w procesie ontogenezy — przyswajania języka przez dziecko (Kordys i in. 2001, 141). J. Piaget (1994, 18 i n.) pisał o zjawisku *echolalii* — wielokrotnego, mimowolnego powtórzenia przez dziecko zasłyszanych słów i dźwięków.

#### 2.1.6. Funkcja stylistyczna

Pojęcie konotacji jest stosowane (np. przez R. Barthesa) także do określenia zakodowanej w zdaniu informacji o środowisku (kontekście) aktu mowy. Konotacja odzwierciedla w tym przypadku zaangażowanie narzędzi działalności językowej w procesy komunikacji międzyludzkiej, ich przystosowanie się do środowiska.

W swej istocie komunikacja językowa ma charakter socjo- oraz idiosynkratyczny, ponieważ w zasadzie sprowadza się do „eksplozowania” języka (termin R. Barthesa) — podziału form i znaczeń w zależności od sytuacji użycia oraz użytkowników.

Funkcja stylistyczna (metakomunikacyjna) wskazuje na to, że w formie, strukturze oraz znaczeniu jednostek językowych znajdują wyraz rozmaite typy zachowania komunikacyjnego, a także szerokie spektrum grup społecznych kształtujących się na ich gruncie. Zdanie posiada znaczenie tej funkcji, jeśli jest nacechowane pod względem zewnętrznych okoliczności komunikacji językowej, przekazuje informację o akcie mowy. Por. polskie formy pożegnania, wskazujące na familiarny, uprzejmy lub neutralny stosunek mówiącego do adresata:

*Do widzenia!*  
*Do zobaczenia!*  
*Do jutra!*  
*Na razie!*  
*Cześć!*  
*Serwus!*  
*Trzymaj się!*  
*Bądź zdrow!*  
*Muszę już pana pożegnać!*

Pojęcie „średniego”, standardowego języka, który dla wielu lingwistów stanowi jedyny obiekt opisu, jest abstrakcją naukową — w rzeczywistości istnieją tylko style, socjolekty oraz mniej lub więcej regularne „techniki mówienia” (Roben 1999, 191), aczkolwiek należy zwrócić uwagę też na to, że stopień nacechowania stylistycznego jednostek językowych jest odmienny.

Przekazywanie i dekodowanie informacji stylistycznej jest normą zachowania językowego (Konjuškevič 1998, 29). Jak twierdzą autorzy teorii programowania neurolingwistycznego, niektóre formy patologii psychiki (np. schizofrenia) polegają właśnie na tym, że subiekt nie jest w stanie prawidłowo określić ramy konwersacji, identyfikować typu interakcji w formie komunikatów językowych. Jeden z prekursorów tego kierunku psychologii G. Bateson pisze:

Zwykle mówi się, że schizofrenik cierpi na słabość „ja”. Słabość „ja” rozumiem tu jako trudność identyfikowania i interpretowania tych sygnałów, które powinny ukazywać jednostce, do jakiego rodzaju informacji dana wiadomość należy. Na przykład pacjent przychodzi do stołówki szpitalnej i dziewczyna za ladą pyta: „Czym mogę Panu służyć?” Pacjent ma wątpliwości, o jaki rodzaj informacji tu chodzi: czy jest to komunikat, który jest pułapką? Czy jest to wskazówka, że ona chce iść z nim do łóżka? Czy jest to propozycja podania filiżanki kawy? Słyszy komunikat i nie wie, jak ma go przyporządkować (cyt. za: Walker 2001, 76).

Obowiązkowy charakter funkcji stylistycznej zdania potrzebuje jej uwzględnienia w praktyce nauczania języka, przede wszystkim w praktyce nauczania języka obcego. Szeroko stosowana we współczesnej glottodydaktyce „zasada sytuacyjna” polega m.in. na „zanurzeniu się w środowisko” (Murzin/Smetjuk 1994, 14 i n.). S. Siatkowski (2001, 55) uważa, że cechy stylistyczne wyrażen językowych («социально закрепленное употребление») stanowią ważny czynnik opisu konfrontatywnego oraz typologicznego języków.

Przestrzeń komunikacyjna, jak pisze G. P. Neščimenko (1999), jest podzielona na arealy. Każdy z nich posiada szereg właściwości, np. kontakt socjalny, funkcje komunikatów, cel współdziałania i in. Neščimenko uważa, że istnieją dwa podstawowe arealy komunikacyjne: 1) areal wyższych funkcji komunikacyjnych oraz 2) areal naturalnej komunikacji codziennej. Dla komunikacji językowej pierwszego typu charakterystyczna jest reglamentacja, kontrola zewnętrzna, językowa samodyscyplina mówiących. W komunikacji codziennej występuje słaba samokontrola językowa lub jej brak, cechuje ją wysoki stopień ekspresywności i in.

We współczesnym językoznawstwie socjalną dyferencjację języka opisuje się za pomocą dwóch typów pojęć: stylów oraz odmian (Bartmiński 1991). Pod stylem funkcjonalnym (lub rejestrem) rozumie się „stereotypowe zachowania komunikacyjne, uwarunkowane sytuacjami, w jakich za-

chodzą” (Grabias 1997, 120; por. też: Sandig 1972, 109). Zgodnie z inną definicją styl stanowi taki względnie zamknięty system środków językowych, który regularnie funkcjonuje w konkretnej sferze działalności społecznej (Kožin/Krylova/Odincov 1982, 69). Dualistyczna istota stylu polega na tym, że, z jednej strony, jest to fenomen pragmatyczny, uwikłany w kontekst sytuacyjny, zaś z drugiej, fenomen immanentny, posiadający charakterystyczne zasady selekcji, kombinacji i transformacji środków językowych (Gajda 1982, 68; Stepanov 1990, 494).

D. Hymes (1980, 67) pisze, że styl zawsze jest pewnym odchyleniem od normy; chodzi tu raczej o potoczne rozumienie stylu — jako specyficznego sposobu postępowania. We współczesnej socjolingwistyce styl i norma są pojęciami różnych typów kategoryzacji: normę (normę literacką) uważa się za jedną z odmian socjalnych — nie stylów — języka.

Odmiany socjalne języka (socjolekty) też uwarunkowane są istnieniem technik przekazu informacji, ale, w odróżnieniu od stylów, są one obligatoryjnie związane ze strukturą społeczeństwa: każdej grupie społecznej przyporządkowana jest określona odmiana języka (Grabias 1997, 123). Jakkolwiek system stylów jest zamknięty, to odmiany języka nieustannie się tworzą, reagując na dynamikę społeczeństwa i konsekwentny wzrost entropii.

Zwróćmy jednak uwagę na to, że w praktyce opisu lingwistycznego granica między stylem a odmianą nie zawsze jest wyraźnie określona — nieraz charakterystyki te częściowo się pokrywają. Wśród badaczy, poza tym, nie ma jedności w poglądach ani co do ilości, ani co do cech charakterystycznych poszczególnych stylów funkcjonalnych, brak jest, jak pisze J. A. Levickij (1998, 35 i n.) wyraźnych kryteriów ich rozróżnienia. Por. kilka różnych klasyfikacji stylów:

1. potoczny, zawodowy, naukowy, poetycki (B. Havránek)
2. potoczny, naukowy, poetycki, urzędowy (oficjalny) (J. Bartmiński)
3. potoczny (obiegowy), urzędowo-kancelaryjny, naukowy, publicystyczny (dziennikarski), retoryczny, artystyczny (V. V. Vinogradov; H. Kurkowska, S. Skorupka)
4. artystyczny, naukowy, oficjalny (kancelaryjny i retoryczny), kulturalny, potoczny (A. Wilkoń)
5. książkowy, neutralno-obiegowy, familijno-potoczny (J. S. Stepanov)
6. naukowy, oficjalno-kancelaryjny, publicystyczny, obiegowy («разговорно-обиходный») (O. A. Krylova)
7. konsultatywny (neutralny, rzeczowy), formalny (instytucjonalny), pełen szacunku, zimny (odpychający, złośliwy), serdeczny (wylewny), intymny (prywatny), potoczny (A. Piotrowski, M. Ziółkowski)

V. G. Admoni rozróżniał kilka typów tekstów, które można też potraktować jako style językowe: naukowy, służbowy («производственный»), administracyjno-prawniczy, publicystyczny, reklamowy, sakralny (mitologiczny), artystyczny oraz styl środków masowego przekazu (1994, 103 i n.).

Wśród odmian języka etnicznego w literaturze wymienia się: normę literacką, język potoczny, slang, koine, dialekty terytorialne, odmiany profesjonalne oraz argot młodzieżowe. Na podstawie zaproponowanego przez S. Grabiasa (1997, 127) schematu „stylistyczno-społecznego rozwarstwienia słownictwa” odmiany socjalne języka można przedstawić w sposób uporządkowany:

1. Socjalnie nienacechowana (ogólna)
2. Socjalnie nacechowana
  - 2.1. Ograniczona społecznie i funkcjonalnie
    - 2.1.1. Pisana
      - 2.1.1.1. Poetycka
      - 2.1.1.2. Naukowo-techniczna
        - 2.1.1.2.1. Profesjonalnie ograniczona (medyczna, fizyczna, biologiczna, chemiczna i in.)
        - 2.1.1.2.2. Ogólno-techniczna
      - 2.1.1.3. Urzędowa i retoryczna
    - 2.1.2. Mówiona
      - 2.1.2.1. O wąskim zasięgu (socjolektalna)
        - 2.1.2.1.1. Profesjolektalna (żołnierska, marynarska, łowiecka i in.)
        - 2.1.2.1.2. Żargonowa (złodziejska, więzienna i in.)
        - 2.1.2.1.3. Slangowa (uczniowska, studencka, sportowa i in.)
      - 2.1.2.2. O szerokim zasięgu (intersocjolektalna)
  - 2.2. Ograniczona terytorialnie

Nie można jednak nie zwrócić uwagi na to, że niektóre odmiany socjalne języka w tym układzie powtarzają style funkcjonalne, por.: odmiana poetycka — styl poetycki, odmiana naukowo-techniczna — styl naukowo-techniczny, odmiana urzędowa — styl urzędowy. Poza tym budzi wątpliwości, czy pisana i mówiona formy języka stanowią jego odmiany socjalne — są to raczej różne (wizualny i audialny) kanały komunikacji (por. Bell 1980, 99).

Socjalna dyferencjacja kodu językowego przejawia się nie tylko w formie odmian tego samego języka etnicznego, ale — w sytuacjach wielojęzycznych — także w formie poszczególnych języków. Sytuacje wielojęzyczne tego ty-

pu kwalifikować można jako niezrównoważone. Por. przykład sytuacji bilin-gwalnej, w której każdy język ma odrębne nacechowanie funkcjonalne:

— *Czy możemy mówić po angielsku?* — *zapytał głos w słuchawce. A kiedy odpo-wiedziałem „no problem”, głos rzekł:*

— *Well, good, no to niech pan słucha.*

*I już nie było mowy o żadnym angielskim, bo o takich sprawach po angielsku rozma-wiać się nie da* (P. Smoleński. „Zanim zapadły ciemności”).

Funkcjonowanie języka w różnych warunkach społecznych i kulturowych jest jednym z aktualnych zagadnień współczesnej lingwistyki socjalnej. Ma-sowy charakter pasjonowania się tym aspektem badań funkcjonalnych języka ma jednak swoją negatywną stronę: informacja o socjo- oraz idiosynkratycz-nych właściwościach wyrażen językowych jest bardzo różnorodna. W czaso-pismach naukowych aż roi się od artykułów o języku dziecka, języku kobiet, języku użytkowników PC, języku lekarzy, języku radia, języku reklamy, ję-zyku ogłoszeń prasowych, języku mniejszości seksualnych itp., ale na razie naukowo uzasadnionej systematyzacji tych „języków” nie dokonano.

Jako założenie wyjściowe takiej systematyzacji posłuży wyodrębnienie w zakresie funkcji stylistycznej dwóch subfunkcji: 1) wskazanie na uczestni-ków komunikacji (swego rodzaju *competence*) oraz 2) wskazanie na typ kon-taktu (swego rodzaju *performance*). W obrębie każdej subfunkcji rozróżnia-my znaczenia szczegółowe, tzn. dokonujemy ich dalszej konkretyzacji.

## STRUKTURA FUNKCJI STYLISTYCZNEJ

1. CHARAKTERYSTYKA UCZESTNIKÓW<sup>1</sup>
  - 1.1. Regionalna (dialekt, gwara miejska/wiejska)
  - 1.2. Biologiczna
    - 1.2.1. Płciowa (język kobiet/mężczyzn<sup>2</sup>)
    - 1.2.2. Wiekowa (język dzieci, młodzieży, dorosłych)
  - 1.3. Socjalna
    - 1.3.1. Klasowa (np. język publiczny/formalny w teorii B. Bernste-ina)
    - 1.3.2. Profesjonalna<sup>3</sup> (gwara łowiecka, szewska, żołnierska, zło-dziejska itp.<sup>4</sup>)
  - 1.4. Indywidualna (atrybucja komunikatu)<sup>5</sup>
2. CHARAKTERYSTYKA KONTAKTU<sup>6</sup>
  - 2.1. Kontakt „człowiek — człowiek”
  - 2.2. Kontakt „człowiek — tekst”
    - 2.2.1. Komunikacja naukowa
      - 2.2.1.1. Komunikacja w naukach ścisłych
      - 2.2.1.2. Komunikacja w naukach humanistycznych

- 2.2.2. Komunikacja wytwórcza (instrukcja obsługi, paszport maszynowy, dokumentacja techniczna i in.)
- 2.2.3. Komunikacja dydaktyczna (podręczniki, skrypty, pomoce dydaktyczne itp.)
- 2.2.4. Komunikacja administracyjno-prawnicza (zarządzenia, polecenia, zobowiązania, umowy, formularze i in.)<sup>7</sup>
- 2.2.5. Komunikacja publicystyczna (zawierająca szeroki zakres przekazu informacji: politycznej, ekonomicznej, obyczajowej, sportowej i in.)
- 2.2.6. Komunikacja reklamowa/sugestywna (za pośrednictwem tekstów propagandy ekonomicznej bądź politycznej)
- 2.2.7. Komunikacja sakralna (mitologiczna).
- 2.2.8. Komunikacja artystyczna.
- 2.2.9. Komunikacja powszednia (np. szeroko rozpowszechnione dzięki technologiom komputerowym „czatowanie” w Internecie, poczta elektroniczna i in.)

**UWAGI:**

<sup>1</sup> Tu przede wszystkim chodzi o charakterystykę mówiącego, mimo że istnieją sytuacje komunikacyjne, w których metakomunikacyjna konotacja zdania dotyczy adresata, np. w komunikacji „dorosły — dziecko” typu „pieszczenie się” — zniekształcanie wyrazów na wzór dziecka.

<sup>2</sup> W kulturach są rozpowszechnione stereotypy płciowe zachowania językowego typu ros.: *Женщина сначала скажет, а потом подумает*. Por. też: *Ограниченная, она казалась умной благодаря этому умению, присущему женщинам, подобным ей, не говорить лишнего* (И. Бунин).

<sup>3</sup> Odmiana profesjonalna dotyczy nie tylko zawodu jako fachowego, stałego wykonywania pracy w celach zarobkowych, ale szeroko rozumowanego rodzaju zajęć, np. w zakresie studiów, filatelistyki, Internetu itd. Na tej podstawie takie odmiany języka jak gwara studencka, gwara filatelistyczna czy gwara internautów można uważać za rodzaje profesjolektów.

<sup>4</sup> Profesjolekty uporządkowuje się na podstawie cech dystynktywnych: ekspresywność, tajność, zawodowość i in.

<sup>5</sup> W tym przypadku funkcja stylistyczna zdania wskazuje na osobowość nadawcy. Najczęściej stosowane w opisie tekstów literatury artystycznej („język Norwida” itp.) to znaczenie funkcji stylistycznej traktuje się w językoznawstwie jako *i d i o l e k t* — odmianę indywidualną języka lub jako *i d i o s t y l* — styl indywidualny. Stosowanie pojęcia konotacji metakomunikacyjnej pozwala na uniknięcie tej dwuznaczności terminologicznej.

<sup>6</sup> Przy klasyfikacji charakterystyk kontaktu opieramy się głównie na pracy: Grabias 1997, 253 i n.

<sup>7</sup> Umiejętność posługiwania się językiem w komunikacji administracyjno-prawniczej bądź wytwórczej traktuje się w literaturze jako *a l f a b e t y z m f u n k c j o n a l n y* (Białecki 1998, 32).

Charakterystyka komunikantów i charakterystyka kontaktu to dwie współzależne metakomunikacyjne subkategorie zdania. Z jednej strony, każdej grupie społecznej odpowiada określony typ kontaktu, np. profesjolekt realizuje się głównie w obrębie działalności zawodowej, ułatwiając kontakty w warunkach znajomości realiów profesjonalnych. Z drugiej zaś strony, komunikacja wewnątrz grupy zawodowej nigdy nie ogranicza się do trwałych kontaktów oficjalnych. A więc przy określeniu metakomunikacyjnej konotacji zdania musimy uwzględnić zarówno charakterystykę komunikantów, jak i charakterystykę kontaktu. Np. profesjolekt komputerowy i slang komputerowy to dwa znaczenia funkcji stylistycznej, zawierające wspólną charakterystykę uczestników — profesjonalną, ale różne charakterystyki kontaktu: profesjolekt realizuje się w kontaktach oficjalnych typu „człowiek — człowiek” lub w komunikacji naukowej bądź wytwórczej typu „człowiek — tekst”, natomiast slang komputerowy występuje w kontaktach nieoficjalnych.

Przy uwzględnieniu dwóch parametrów — charakterystyki uczestników i charakterystyki kontaktu, stylistyczne typy zdania w sposób aksjomatyczny można uporządkować w postaci następującej matrycy (symbol „+” znaczy nacechowanie, symbol „-” znaczy brak nacechowania zdania):

A	Charakterystyka uczestników + Charakterystyka kontaktu +
B	Charakterystyka uczestników + Charakterystyka kontaktu -
C	Charakterystyka uczestników - Charakterystyka kontaktu +
D	Charakterystyka uczestników - Charakterystyka kontaktu -

Najczęściej zdanie zawiera obie charakterystyki, a więc nawet tak egzotyczne wyrażenia, jak:

*Szrajbuję Ci ksywę, byś kumał co słyhać z naszymi sztamakami* (przykład H. Ułaszyna)

ze stylistycznego punktu widzenia są „normalne”: charakterystyka nadawcy ma tu znaczenie ‘przynależność do klasy przestępczej’, zaś charakterystyka kontaktu — znaczenie ‘pisemna komunikacja powszednia’.

Typ stylistyczny *C* można zilustrować tłumaczeniem podanego wyżej przykładu na język neutralny — zachowuje się tu jednak informacja o typie kontaktu (komunikacja powszednia, epistolarna):

*Piszę Ci list, byś wiedział, co słyhać z naszymi kolegami.*

Egzemplifikacja typu *D* też nie sprawia większych trudności, por.:

*Polska jest członkiem NATO.*

Przytoczone zdanie jest w najmniejszym stopniu uwikłane w kontekst użycia i, podobno, nie zawiera ani informacji o wykonawcach, ani informacji o wykonaniu.

Typ stylistyczny *B* jest najmniej wiarygodny. Można go nawet potraktować jako „czystą abstrakcję”, ponieważ istnieje obiektywny związek między wykonawcą aktu mowy a zakresem jego potencjalnych „rodzajów zajęć”. Przeanalizujmy z tego punktu widzenia następujące zdanie:

*Prezydium sejmu kieruje wnioski w sprawie wyboru lub powołania przez sejm poszczególnych osób na określone stanowiska państwowe do właściwych komisji sejmowych w celu zaopiniowania* (przykład z: Jadacka 1998, 113).

Charakterystyka uczestników komunikacji jest tu chyba niedwuznaczna — „język prawników”, jak pisze H. Jadacka. Ale kontakt komunikantów nie jest ściśle określony: z jednej strony, nie można twierdzić, że mamy tu do czynienia z komunikacją ustną czy pisemną, ale z drugiej, nie budzi wątpliwości, że ten kontakt ma charakter oficjalny, na co wskazuje zarówno treść, jak i forma zdania.

Zmianie kontaktu mogą towarzyszyć dwa typy zachowania: 1) akomodacja lub 2) asymilacja. Przy *a k o m o d a c j i* mówiący aktywnie dostosowuje się do środowiska. Występuje tu przekodowanie, tzn. wybór takiego subkodu, który najbardziej optymalnie odpowiada celowi oraz warunkom komunikacji (Kiklewicz 2000, 66 i n.). Za prototypowy przykład takiego zachowania komunikacyjnego można uznać bohaterkę opowiadania A. Czechowa „Duszka” («Душечка»). Por. też fragment opowiadania A. Averčenki „Sztuka rosyjska” («Русское искусство»): po rewolucji 1917 r. rosyjska aktorka na emigracji pracuje jako służąca w domu barona. Pewnego razu spotyka na ulicy starego znajomego (narratora opowiadania), wraca wspomnieniami do przeszłości:

*Слушайте, простодушный! Очень хочется вас видеть. Ведь вы — мой старый милый Петербург! Приходите чайку попить.*

Po upływie czasu bohater pojawia się w domu barona:

— *Что угодно?*

— *Анна Николаевна здесь живет?*



— *Какая?*

— *Русская, беженка.*

— *Ах, это вы к Аннушке! Аннушка! Тебя кто-то спрашивает.*

*Раздался стук каблучков и в переднюю впорхнула моя приятельница в фартуке и с какой-то тряпкой в руке.*

*Первые слова ее были:*

— *Чего тебя, урода, черти по парадным носят? Не мог через черный ход приттить?!*

— *Виноват, — растерялся я. — Вы сказали...*

— *Что сказала, то и сказала. Это мой кум, барыня. Я его допрежь в Петербурге знала. Иди уж на кухню, раздевайся там. Недотена!*

Jakkolwiek w pierwszej sytuacji bohaterka posługuje się językiem literackim (nawet z odrobiną charakterystycznego dla bohemy manieryzmu), to w drugiej sytuacji używa potocznej i nawet ordynarnej odmiany języka rosyjskiego (por. takie, nacechowane pod tym względem wyrazy, jak *урод*, *приттить*, *допрежь*, *недотена*, frazeologizm *черти по парадным носят*).

Asymilacja, odwrotnie, jest przejawem konserwatyzmu czy też bierności mówiącego, który niezależnie od dynamiki środowiska zachowuje „własną”, dobrze wyćwiczoną idiomatykę. W taki sposób powstaje kolizja między stylem mówienia a sytuacją komunikacyjną. Podobny kontrast często występuje w komunikacji potocznej, kiedy przynajmniej jeden z jej uczestników posługuje się kodem specjalistycznym, jak np. w humoresce J. Tuwima „Ślusarz”:

*W łazience coś się zatkało, rura chrapała przeraźliwie, aż do przeciągłego wycia, woda kapiała ciurkiem. Po wypróbowaniu kilku domowych środków zaradczych (dłubanie w rurze szczoteczką do zębów, dmuchanie w otwór, ustna perswazja etc.) — sprowadziłem ślusarza.*

*Ślusarz był chudy, wysoki, z siwą szczecinią na twarzy, w okularach na ostrym nosie. Patrzył spode łba wielkimi niebieskimi oczyma, jakimś zatawionym wzrokiem. Wszedł do łazienki, pokręcił krany na wszystkie strony, stuknął młotkiem w rurę i powiedział:*

— *Ferszłus trzeba roztrajbować.*

*Szybka ta diagnoza zaimponowała mi wprawdzie, nie mrugnąłem jednak i zapytałem:*

— *A dlaczego?*

*Ślusarz był zaskoczony moją ciekawością, ale po pierwszym odruchu zdziwienia, które wyraziło się w spojrzeniu sponad okularów, chrząknął i rzekł:*

— *Bo droselklapa tandetnie zblindowana i rykzstosuje.*

— *Aha, powiedziałem, rozumiem! Więc gdyby droselklapa była w swoim czasie solidnie zblindowana, nie rykzstosowała by teraz i roztrajbowanie ferszłusu byłoby zbyteczne?*

— *Ano chyba. A teraz pufer trzeba lochować, czyli dać mu szprajc, żeby štender udychtować [...]*

Dla prozy A. Platonova, odwrotnie, charakterystyczna jest inkorporacja stylu potocznego (np. elementów alogizmu, braku zgody semantycznej wyrazów i in.) do stylu prozy artystycznej (narracyjnej), por. niektóre konstrukcje współrzędne:

*Ей было необходимо увидеть свой дом, где она прожила жизнь, и место, где в битве и казни скончались ее дети.*

*В паровозе лежала во сне или в смерти незнакомая, одинокая женщина.*

*Родина и мать давно скрылись.*

*Они ослабли в бегстве и болезни.*

*Он понимал, что работа и мощность нашей машины могла идти в сравнение с работой грозы.*

*Мозг его работал по-прежнему ясно и жизненно.*

*Их сердцу и телу становилось стыдно от своей скупости.*

*После разноски почты Фрося зашла в отделение телеграфа, там ей передали телеграмму от Федора с адресом и поцелуем.*

Funkcji stylistycznej zdania nie jest przyporządkowany żaden zamknięty rejestr wyspecjalizowanych środków formalnych. Formy eksplikacyjne, przede wszystkim substancjonalne — poszczególne leksemy, które głównie poprzez swoją formę wskazują na stylistyczną charakterystykę zdania — są heterogeniczne. Nawet wyrazy, którym w opisach leksykograficznych towarzyszą kwalifikatory typu. *urząd., książk., public., ordyn.* itp., posiadają też inne składniki semantyczne, przede wszystkim — znaczenie leksemalne oraz znaczenie gramatyczne. Tzw. „czasowniki funkcyjne” *dokonać, odbyć, uczynić* itp. w konstrukcjach analitycznych typu *dokonać wyboru, uczynić propozycję, odbyć służbę* są charakterystycznym elementem stylu naukowego lub urzędowo-administracyjnego, ale ich podstawowa funkcja polega na eksplikacji semantyki predykatu (‘wykonywać akcję’). Odwrotnie jest w języku potocznym, dla którego charakterystyczne są synkretyczne formy predykatywne, np. zaimki typu pol. *tego, potego* lub ros. *того*, zawierające też znaczenia kategorii określoności/nieokreśloności. Poza tym te formy są polisemiczne, por.:

— *Тетя Маша, а я вашу Галю... того...*

— *Так женись!*

— *Да нет, я ее того... — трактором переехал.*

W pierwszym zdaniu zaimek *того* znaczy ‘mieć stosunek płciowy’, w trzecim zdaniu ma znaczenie ‘zabić, zamordować’.

G. Freidhof zwraca uwagę na to, że językowe sygnały stylu potocznego występują zwykle na początku komunikatu (1995, 15 i n.), por.:

*А я откуда знаю!*

*Ну, это не его дело!*

*Вот вам и грозный атаман!*

W pozycji inicjalnej występują też kwalifikatory gatunku tekstu — podtytuły: *Ballada; Rozporządzenie; Instrukcja obsługi; Deklaracja* itp. Do „sygnałów kontekstualizacyjnych” (termin J. Bartmińskiego) należą także wyrażenia performatywne typu *opowiem anegdotę*. Jak pisze T. Dobrzyńska, „ich rola jest tym istotniejsza, im swobodniej i mniej stereotypowo powiązane są sekwencje znaków w tekście” (2001, 52).

Inicjalna pozycja operatora funkcji stylistycznej warunkuje pierwszeństwo dekodowania treści, która dotyczy sytuacji komunikacyjnej. Badacze twierdzą, że percypowanie informacji o stylu i gatunku tekstu poprzedza odbiór informacji nominatywnej (Lotman 1970, 265). W niektórych typach komunikacji językowej właśnie metakomunikacyjne właściwości zdania i tekstu są dominujące. Jak twierdzi A. B. Kovelman (1988, 96 i n.), w egipskich tekstach korespondencji prywatnej, a także w tekstach urzędowych I–IV w. n.e. przeważa funkcja stylistyczna — wykonanie pewnych technik pisania. W takim przypadku styl staje się głównym tematem, nawet głównym celem komunikacji, natomiast nominatywna bądź pragmatyczna treść komunikatu znajduje się na dalszym planie.

Istnieją też eksplikacyjne formy operacyjne — cechy idiomatyczne poszczególnych stylistycznych typów zdania, mianowicie schematy oraz operacje składniowe (Kiklewicz 1999, 89). Np. cechą charakterystyczną stylu urzędowo-administracyjnego jest ekspansja konstrukcji rozwiniętych: jednorodnych członów zdania, zdań podrzędnych przydawkowych oraz tzw. adiunktów — przydawek, okoliczników, zdań podrzędnych okolicznikowych i in.

Do zakresu form operacyjnych należy również układ graficzny oficjalnych tekstów pisanych, np. różnego rodzaju formularzy. B. J. Norman (1991, 101) podkreśla, że forma graficzna i struktura dokumentów są nieodłączną częścią ich treści.

Źródłem form implikacyjnych funkcji stylistycznej są regularne kooperacje międzykategorialne. Już zwracaliśmy uwagę na stosunki między konotacją stylu a modalnością: niewłaściwa charakterystyka zdania może wywoływać efekt komiczny. Wpływ modalności na stylistyczną charakterystykę zdania przejawia się np. w użyciu czasowników woluntatywnych, posiadają one bowiem sekundarne nacechowanie grzecznościowe, por.:

*Bardzo proszę Pana Profesora, żeby Pan zechciał się zgodzić z tym terminem.*

W wyrażeniach podobnych do przytoczonych wyżej mianowicie stylistyczna funkcja czasowników woluntatywnych wysuwa się na pierwszy plan.

Kooperacja zachodzi też w stosunkach między funkcją stylistyczną a modalnością ekspresywną lub aksjologiczną. Niektóre typy wyrażen ekspresywnych (np. wulgaryzmy, wyrazy obsceniczne czy też poetyzmy) są charakterystyczne dla określonych sytuacji użycia, np. dla komunikacji potocz-

nej lub artystycznej. W określonych sytuacjach komunikacyjnych mogą być też zakazane, por.:

*Не забывайте, будьте добры, что среди нас — дама* (В. Казаков).

Obecność kobiety uważa się tu za sygnał komunikacji etykietałnej, kiedy obowiązują ustalone sposoby zachowania się, natomiast nadużycie wyrazów ekspresywnych nie jest pożądane.

Związek funkcji stylistycznej i ekspresywnej wpływa na podział klasowych odmian języka. B. Bernstein zwracał uwagę m.in. na takie cechy „języka publicznego” jak duża częstotliwość krótkich rozkazów i prostych pytań czy też na brak eksplikacji indywidualnych poglądów w strukturze formułowanej wypowiedzi. „Język formalny”, odwrotnie, cechuje formułowane *explicite* indywidualne oceny i postawy oraz obecność ekspresji nie tylko w pozajęzykowej warstwie komunikatu, ale przede wszystkim w słowach i w konstrukcji zdania.

Wyraźny jest też związek funkcji stylistycznej i pragmatycznej: istnieją pewne typy znaczeń illokucyjnych, które regularnie występują w konkretnych warunkach komunikacyjnych. Np. illokucyjne znaczenie ‘przepraszenie’ jest przede wszystkim charakterystyczne dla kontaktów nierównorzędnych, towarzyszy mu też nacechowanie grzecznościowe.

Przynależność zdania do określonego typu stylistycznego zależy także od znaczeń funkcji sytuacyjnej — referencji lub generyczności. Dla pewnych rejestrów mowy są charakterystyczne wyrażenia z semantyką referencji, np. dla mowy potocznej, innym zaś typom zachowania werbalnego są właściwe wyrażenia generyczne. Por. pod tym względem dwa zdania, dotyczące tego samego tematu — „aktor”:

*Aktor — artysta tworzący postacie sceniczne, grający jakąś rolę w teatrze, filmie, telewizji.*

*Aktor zapędziwszy się jakby w deklamacji kolejny raz „budzi się” i spostrzega, że jest oglądany.*

Pierwsze zdanie ma treść kwalitatywną, jego krąg użycia można potraktować jako „książkowy” (jest to definicja słownikowa rzeczownika *aktor*). Natomiast drugie zdanie zawiera referencję (odniesienie do konkretnej sytuacji) — za jego źródło posłużył tekst monodramu D. Kalinowskiego.

Do implikacyjnych form funkcji stylistycznej należy także treść dyktalna (temat) zdania, chociaż związek między tematem a stylem/socjolektem nie jest ściśle determinowany. Np. tygodnik „Polityka” (2001/7) pisze o czytelnikach, nadsyłających do redakcji wiersze „w stylu Marii Konopnickiej”, por.:

*Siedzi chłopak na furce  
I konika popędza,  
W brzuchu z głodu mu burczy,  
W domu smutek i nędza.  
Przyszli obcy — zabrali  
chlew, oborę i sadek.  
A gdyś krzyknął: — To moje!  
Pokopali ci zadek.*

Na „styl Konopnickiej” wskazuje tu przede wszystkim plan treści tekstu — tematyczny dobór słownictwa, system obrazów i in.

## 2.2. MODELOWANIE FUNKCJONALNE ZDANIA

Zgodnie z założeniem funkcjonalnej teorii języka M. A. K. Halliday’a (1973, 34) w każdym akcie mowy realizuje się, z niewielu wyjątkami, jednocześnie kilka funkcji. Można zatem twierdzić, że s y n k r e t y z m znaków językowych różnego formatu (morfemów, leksemów, zdań, tekstów) stanowi jedną z najważniejszych właściwości języków naturalnych.

W językoznawstwie, podobnie jak w innych naukach, jest rozpowszechnione skupienie uwagi na jednej stronie badanego obiektu, któremu często towarzyszy nieadekwatne uogólnienie oraz hipostazowanie. Historia językoznawstwa stanowi szereg zastępujących siebie paradygmatów jako stylów myślenia, sposobów profilowania obiektów lingwistycznych (Karaulov 1987, 16 i n.). Z jednej strony, ogniskowanie się wokół szczególnego aspektu języka pozwala na wzrost wiedzy w konkretnej dziedzinie poznania, ale z drugiej — uniemożliwia wyobrażenie o obiekcie jako całości, a przede wszystkim — o sposobach jego funkcjonowania. W związku z tym wybitny francuski filozof i matematyk H. Poincaré ironicznie (i obrazowo) pisał o fizjologu, który przez cały czas bada słonia pod mikroskopem...

Tradycyjne lingwistyczne modele języka są z reguły jednowymiarowe. Jakkolwiek na poziomie fonologii takie podejście poniekąd dałoby się uzasadnić, to przy opisie jednostek znakowych i, przede wszystkim, komunikacyjnych, jak zdanie czy tekst, jednowymiarowość oznacza niepełnowartościowość wiedzy o języku. Modele lingwistyczne tego typu należy traktować jedynie jako swego rodzaju półfabrykaty, tzn. przeznaczone do dalszej obróbki. Tak więc lingwistyka strukturalna rozróżniała trzy aspekty zdania: formalno-gramatyczny, propozycjonalno-semantyczny oraz komunikacyjny (tematyczno-rematyczny). Każdemu z tych aspektów przyporządkowywano odrębne typy struktur składniowych, ale najważniejsze zadanie — opis modeli kompleksowych, zintegrowanych (mimo że strukturaliści

uświadamiali sobie konieczność takiego opisu, por.: Daneš i in. 1975, 615; Ressel 1979, 61 i n.) nie zostało zrealizowane.

Badania w zakresie neurofizjologii oraz psychologii kognitywnej wykazały, że psychiczne przetwarzanie informacji przez człowieka ma charakter wielowymiarowy, zarówno sukcesywny, jak i symultaniczny, co warunkuje m.in. efekty holograficzne (Pribram 1971). Ponieważ, w myśl współczesnego językoznawstwa kognitywnego, uznajemy język naturalny za system reprezentacji intelektualnego modelu świata, więc musimy przyznać, że adekwatne do obiektu opisu są jedynie integratywne, kompleksowe modele lingwistyczne. Progres w językoznawstwie nie jest możliwy zarówno bez rozszerzenia wiedzy o konkretnych podsystemach języka, jak i bez ciągłego poszukiwania sposobów konceptualizacji języka jako całości.

Pierwszy rozdział modelu teoretyczno-funkcjonalnego zdania poświęciliśmy eksplikacji poszczególnych funkcji, ich znaczeń oraz różnego rodzaju form manifestacji. Jest to jednak tylko informacja wyjściowa. Kolejnym etapem tworzenia modelu jest opis „morfologii treści” zdania — typów konfiguracji funkcji, znaczeń i form. Informację o takich konfiguracjach zawiera *m a p a f u n k c j o n a l n a z d a n i a* — metalingwistyczny odpowiednik szeroko rozpowszechnionych w semantyce kognitywnej frejmów.

Przeanalizujmy konkretny przykład:

*Z okien wagonu dzieci mogły dojrzeć obładowane wielbłądy idące długim sznurem, jeden za drugim, przez piaszczyste rozłogi (H. Sienkiewicz).*

Funkcja referencyjna zdania ma znaczenie sytuacyjne — chodzi o konkretny, wyznaczony odcinek czasu, kiedy odbywała się podróż do Kairu, por. wcześniejszy fragment tekstu:

*Wszystkie przygotowania były już poprzednio ukończone, więc dzieci wyruszyły tego samego dnia kanałem do Izmalii, a z Izmalii koleją do Kairu, gdzie miały przenocować [...]*

Funkcja transferencyjna w tym zdaniu ma prawdopodobnie dwa znaczenia: [*W Afryce*] oraz [*W czasie podróży koleją do Kairu*]. Mimo że brak jest odpowiedniej formy materialnej tego znaczenia, wynika ono z poprzedniego kontekstu, który generuje je w formach zerowych.

Funkcja propozycyjna przyporządkowuje temu zdaniu następującą strukturę predykatowo-argumentową:

a) propozycja jądrowa: ‘Dzieci dojrzały coś’

*DOJRZEĆ* (*x* [Eksperiensyw], *P* [Perceptyw])  
*DZIECI* (*x*)

b) propozycja wewnętrzna: ‘Wielbłądy szły przez rozłogi’

*IŚĆ* (x [Agens], y [Lokatyw])  
*WIELBŁĄDY* (x) *ROZŁOGI* (y)

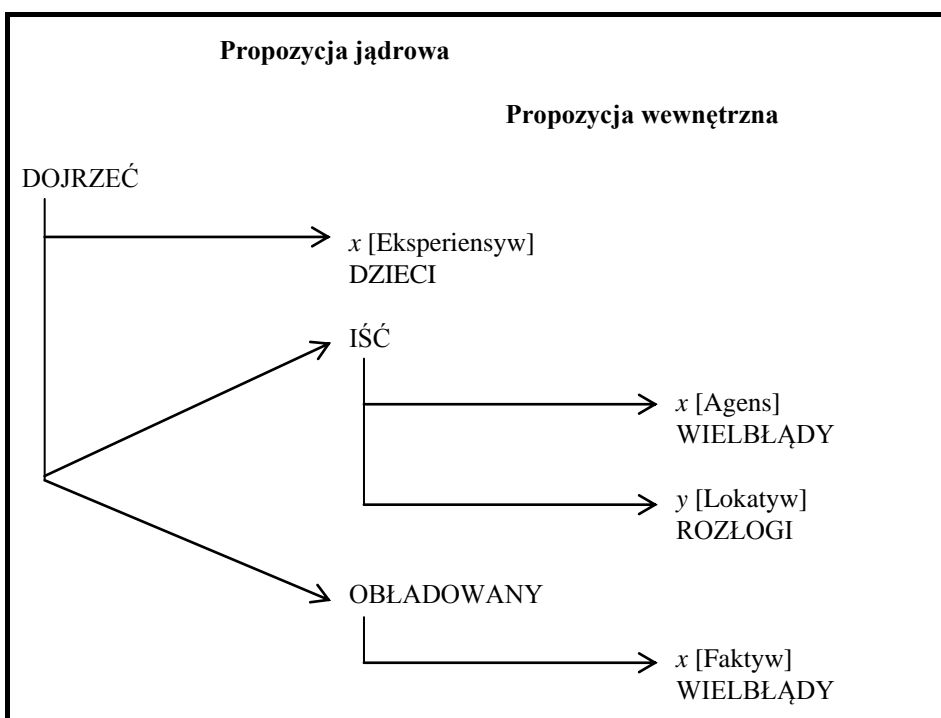
c) propozycja wewnętrzna: ‘Wielbłądy były obławowane’

*OBLADOWANY* (x [Kwalitatyw])  
*WIELBŁĄDY* (x)

d) propozycja przyłączona (adiunktywna): ‘Dzieci patrzyły na to, co działo się na zewnątrz wagonu, tj. za oknem wagonu’

*PATRZEĆ* (x [Eksperiensyw], P [Perceptyw])  
*DZIECI* (x) {*TO, CO SIĘ DZIAŁO NA ZEWNĄTRZ*} (P)

A więc podstawowa treść propozycjonalna tego zdania ‘Dzieci dojrzały, że wielbłądy idą przez rozłogi i są obławowane’ ma strukturę (nie uwzględniamy tu ani propozycji przyłączonej, ani propozycji ufundowanej na modalnym predykanie drugiego rzędu *mogły*):



Por. eksplikację tej samej struktury w języku logiki predykatów:

$P(x, P(x, y, z) \& P(x))$

albo przy uogólnieniu treści propozycji wewnętrznych:

$P(x, P\dots)$

Funkcja temporatywna ma znaczenie [czas przeszły absolutny], tj.  $t[SR] > t[SK]$ , charakterystyczne dla narracyjnego typu komunikacji.

Funkcja aspektualna realizuje się w znaczeniu [rezultatywność/inchoatywność]. Predykat czasownikowy *dojrzeć*, podobnie jak predykaty *zamieszkać*, *znaleźć się*, *stanąć*, *zawisnąć*, *dotknąć*, *pokochać*, *zatęsknić*, *uwierzyć* itp., wskazuje na zdarzenie, którego konsekwencją jest stan rezultatywny: *Stało się tak, że dzieci widziały obładowane wielbłądy*. Zgodnie z naszą koncepcją aspektu znaczenie [dokonaność/inchoatywność] można przedstawić jako skuteczną realizację intencji subiektu:

‘Ponieważ dzieci patrzyły na to, co działo się na zewnątrz pociągu, tzn. za oknami pociągu, coś spowodowało to, że stało się tak, że w pewnym momencie dzieci zobaczyły i przez jakiś czas widziały, że wielbłądy szły przez piaszczyste rozłogi i wielbłądy były obładowane’.

Funkcja modalna — werdyktywna ma znaczenie [prawda], np. w odróżnieniu od zdania występującego w tym samym fragmencie tekstu:

*Na nieszczęście, nie mogła przypatrywać się dobrze karawanom, gdyż przy oknach z tej strony wagonu siedzieli dwaj oficerowie angielscy i zasłaniali jej widok.*

Funkcja modalna — aletyczna ma znaczenie [możliwość]. Formą wyrażania tego znaczenia jest czasownik modalny *mogły*, który w stosunku do propozycji jądrowej występuje jako predykat trzeciego rzędu:

$MOŻLIWE (DOJRZEĆ (x, IŚĆ (x, y, z) \& OBLADOWANE (x))$   
 $DZIECI (x) WIELBŁĄDY (x) ROZŁOGI (y)$

Abstrahując od leksykalnego oraz gramatycznego wypełnienia poszczególnych pozycji w strukturze predykatowo-argumentowej, możemy wyeksplikować ogólny schemat treści tego zdania:

$P(P(x, P\dots))$

Funkcje modalne — kategoryczna/problematyczna, epistemiczna, normatywna, aksjologiczna oraz emotywna w tym przypadku nie są zaktualizowane.

Funkcja atrybutywna ma znaczenie: [podmiot — *dzieci*, grupa orzeczenia — *mogły dojrzeć obładowane wielbłądy*]. Grupa imienna z *okien wagonu* znajduje się poza strukturą podmiotowo-orzeczeniową zdania, chociaż, jak pokażemy dalej, jej znaczenie w semantycznej strukturze zdania wcale nie jest drugorzędne.

Ponieważ wcześniej w tym samym tekście czytamy:

*Dzieci mogły dostrzec po lewej stronie z okien wagonów szeroki pas zieloności [...]*



więc można wnioskować, że funkcja tematyczno-rematyczna realizuje się w znaczeniu: [temat — *Z okien wagonu dzieci mogły (coś) dojrzeć*; remat — *To, co zobaczyły dzieci, były obładowane wielbłądy idące długim sznurem, jeden za drugim, przez piaszczyste rozłogi*]. O takiej interpretacji zdania decyduje kontekst oraz szyk wyrazów.

Funkcja metajęzykowa nie jest zaktualizowana.

Funkcja implikacyjna ma kilka znaczeń presupozycyjnych:

[*Dzieci jechały w wagonie*]

[*Dzieci patrzyły przez okno na zewnątrz*]

[*Na zewnątrz wagonu szły wielbłądy*]

[*Wielbłądy były obładowane*]

[*Wielbłądy szły długim sznurem, jeden za drugim*]

[*Wielbłądy szły przez piaszczyste rozłogi*]

Poza tym zdanie wskazuje też na implikację:

[*Idące sznurkiem wielbłądy znajdowały się w zasięgu widzenia dzieci*]

Mimo że w strukturze powierzchniowej zdania nie ma żadnych wskaźników zespolenia, to jednak zdanie zawiera też znaczenie funkcji junkcyjnej. Jest ono ufundowane na relacji między propozycją jądrową z predykatem *DOJRZEĆ* a propozycją przyłączoną, nominalizowaną — w formie grupy imiennej z *okien wagonu*. Otóż relacja ta polega na warunkowaniu, które jest podstawą aktualizacji modalności aletycznej (o warunkowaniu znaczenia potencjalności pisaliśmy w rozdziale 2.1.2.1.3): ‘Ponieważ dzieci patrzyły przez okna wagonu, więc mogły dojrzeć obładowane wielbłądy’. Struktura semantyczna zdania przy uwzględnieniu funkcji junkcyjnej może zostać przedstawiona za pomocą formuły (nie uwzględniamy tu predykatów komplementarnych):

*WARUNEK (PATRZEĆ (x, y), MOŻLIWE (DOJRZEĆ (x, IŚĆ (x, y, z))))*

Druga relacja junkcyjna — łączna zachodzi między propozycją wewnętrzną (b) i propozycją wewnętrzną (c):

*IŚĆ (x, y, z) & OBLADOWANE (x)*

*DZIECI (x) WIELBŁĄDY (x) ROZŁOGI (y)*

Funkcja pragmatyczna ma znaczenie [konstatacja], które jest zasadniczym elementem narracji prozaicznej.

Funkcja stylistyczna realizuje się tu w znaczeniach: [komunikacja artystyczna] oraz [odmiana książkowa], na co wskazuje m.in. użycie imiesłowu przymiotnikowego *idące* w postpozycji w stosunku do rzeczownika *wielbłądy*, a także kontekst — gatunek literacki powieści H. Sienkiewicza.

Mapę funkcjonalną zdania można przedstawić następująco:

FUNKCJA	SUBFUNKCJA	ZNACZENIE	FORMA
Nominatywna	Referencyjna	[sytuacyjność]	Kontekst; forma dokonana czasownika <i>dostrzec</i>
	Transferencyjna	[ <i>W Afryce</i> ] [ <i>W podróży do Kairu</i> ]	Kontekst
	Propozycjonalna (predykatowo-argumentowa)	$P(x, P(x, y, z) \& P(x))$	Znaczenia leksykalne i gramatyczne składników
	Temporatywna	[czas absolutny przeszły]	Forma czasu przeszłego czasownika <i>mogły</i>
	Aspektualna	[dokonaność/inchoatywność]	Forma dokonana czasownikowego predykatu <i>dojrzeć</i>
Interpretacyjna	Modalna — werdyktywna	[prawda]	Forma zerowa
	Modalna — aletyczna	[możliwość/potencjalność]	Operator czasownikowy <i>mogły</i>
	Atrybutywna (podmiotowo-orzeczeniowa)	[ <i>S — dzieci; P — mogły dojrzeć wielbłądy</i> ]	Znaczenia gramatyczne składników
	Tematyczno-rematyczna	[ <i>Temat — Z okien wagonu dzieci mogły (coś) dojrzeć; Remat — Przez piaszczyste rozłogi długim sznurem szły obładowane wielbłądy</i> ]	Szyk wyrazów

Implikacyjna	<p>Presupozycje:  <i>[Dzieci jechały w wagonie]</i>  <i>[Dzieci mogły patrzeć przez okno na zewnątrz]</i>  <i>[Na zewnątrz wagonu szły wielbłądy]</i>  <i>[Wielbłądy były obładowane]</i>  <i>[Wielbłądy szły sznurem]</i>  <i>[Wielbłądy szły przez rozłogi]</i></p> <p>Implikacje:  <i>[Wielbłądy znajdowały się w zasięgu widzenia dzieci]</i></p>	<p>Treść tematycznej części zdania  Treść kognitywna czasownika  <i>dojrzeć</i></p>
Junkcyjna	<p>[warunek/przyczyna: <i>Ponieważ dzieci patrzyły przez okno wagonu, mogły dojrzeć idące wielbłądy</i>]  [równoczesne: <i>Wielbłądy szły przez rozłogi i wielbłądy były obładowane</i>]</p>	Forma zerowa
Pragmatyczna	[konstatacja/narracja]	Forma zerowa; kontekst
Stylistyczna	[komunikacja artystyczna] [odmiana książkowa]	Forma gramatyczna imiesłowu <i>idące</i> Kontekst

Porównanie podobnych inwentarzy funkcji realizujących się w obrębie tego samego zdania pozwala na wyeksplikowanie typów konfiguracji funkcji, subfunkcji i znaczeń. Inną perspektywę badania stanowi porównanie konfiguracji funkcji ze schematami zdaniowymi, tj. z powierzchniowymi konfiguracjami form.

Mapa funkcjonalna zdania jest niezbędnym instrumentem analizy tekstu, ponieważ nie tylko funkcje tworzą określone układy, ale same układy w zależności od typu i treści tekstu są skonfigurowane na różne sposoby, więc istnieją też układy wyższego rzędu, na które składają się poszczególne konfiguracje funkcji. Analiza map funkcjonalnych w tekście pozwoli opisać reguły i zasady funkcjonalnego współdziałania zdań w komunikacji językowej, a także wyeksplikować mechanizmy ergonomicznego funkcjonowania jednostek komunikacyjnych języka.

## ZAKOŃCZENIE

P. Sztompka (1971, 69) rozróżnił dwa typy opisu naukowego: opis molekularny skupia się na morfologii, anatomii obiektów, podczas gdy opis funkcjonalny dotyczy zachowania obiektów w środowisku, ich współdziałania z otoczeniem. W językoznawstwie XX — początku XXI w. wyraźnie dominuje relatywizm oraz funkcjonalizm — dynamiczne ujęcie języka jako złożonego, wielopoziomowego systemu znaków, kooperującego z komunikacyjnym, społecznym, psychicznym, technologicznym itd. kontekstem. Dialektyka funkcjonowania języka polega na tym, że z jednej strony, jest on fenomenem arbitralnym, deterministycznym — stanowi nie tylko podstawowy czynnik wymiany informacyjnej, ale także czynnik psychicznych oraz społecznych zachowań człowieka; z drugiej zaś strony, język jest fenomenem synergicznym, ergonomicznym, socjo- oraz idiosynkratycznym — jest dostosowywany do warunków komunikacji językowej.

Choć konieczność funkcjonalnego modelowania obiektów lingwistycznych nie podlega dyskusji, to jednak w opisie funkcjonalnym języka panuje segregacjonizm — izolowanie lingwistycznych modeli eksplikujących nominatywne, interpretacyjne, stylistyczne, pragmatyczne i in. właściwości jednostek znakowych języka. Nadmierna specjalizacja wiedzy w pewnym stopniu uniemożliwia komunikację różnych społeczności naukowych, natomiast ogólne wyobrażenie o obiekcie badawczym nieraz sprowadza się do wiedzy metanaukowej (*X musi o tym wiedzieć*). Dla lingwistyki, jak również dla innych nauk, aktualne jest aforystyczne twierdzenie A. Mola, że współczesna kultura polega nie tyle na tym, aby wiedzieć, co na tym, aby wiedzieć, kto musi wiedzieć.

A oto charakterystyczny przykład. Parę lat temu spacerowaliśmy prospiektem Franciszka Skaryny w Mińsku z Prof. V. V. Martynovem, wybitnym językoznawcą, autorem oryginalnej teorii UKS — „uniwersalnego kodu semantycznego”. Omawialiśmy pojęcie „niezdeternowania” («неопределеннозначность»), które Martynov wprowadził jako swego rodzaju alternatywę dla pojęcia „polisemia”: jakkolwiek polisemia ma charakter systemowy oraz potencjalny — w mówieniu zwykle realizuje się jedno ze znaczeń polisemantów, to niezdeternowanie (niedookreślenie) stanowi semantyczną charakterystykę znaków w wypowiedzi i tekście: jest to otwartość znaku na wiele interpretacji, uwarunkowanych szeroko rozumianym kontekstem sytuacji (por. też: Korzyk 1999, 20 i n.). Mówiliśmy o możliwej typologii tego zjawiska na różnych poziomach języka. Rozważałem taki kierunek opisu, który uwzględniałby nie tylko semantyczne, ale także pragmatyczne i stylis-

tyczne aspekty niedookreślenia, na co Viktor Vladimirovič bardzo poważnie powiedział:

— Jeśli tylko Pan chce wszystko zepsuć...

Uprzedzenia tego typu pozostają cechą charakterystyczną językoznawstwa naszych czasów. Mimo że wielu badaczy do dziś nieufnie przyjmuje holistyczną doktrynę opisu języka — głównie z tego powodu, że rozszerzenie zakresu badanych obiektów kojarzy się z komplikacjami w zastosowaniu modeli eksplikacyjnych, z amorfizmem wiedzy naukowej i niemożliwością jej interpretacji za pomocą jakiegokolwiek systemu logicznego, to jednak są także niepodważalne dowody gnoseologicznej wartości teorii lingwistycznych, opartych na doktrynie integracjonizmu. Pod tym względem na wspomnienie w pierwszej kolejności zasługuje wywodząca się z teorii „sens — tekst” moskiewska szkoła semantyczna. Zasady opisowo-kombinatorycznego modelowania leksykalnych jednostek języka zostały zrealizowane m.in. w „Nowym opisowym słowniku synonimów języka rosyjskiego” (Apresjan i in. 1997; 2000), który należy uznać za wybitne osiągnięcie współczesnej leksykografii.

Funkcjonalne badanie zdania jest podporządkowane wspomnianej doktrynie integracjonistycznej i, zgodnie z programem przyjętym w prezentowanej przez nas teorii modelowania funkcjonalnego, zawiera cztery etapy:

1. Eksplikacja oraz kategoryzacja podstawowego inwentarza funkcji; inwentarz ów (zawierający sześć funkcji: nominatywną, interpretacyjną, implikacyjną, junkcyjną, pragmatyczną oraz stylistyczną) utworzyliśmy w sposób dedukcyjny — w oparciu o ogólną strukturę sytuacji komunikacyjnej, ponieważ tylko taki sposób generowania modelu określa jego uniwersalność, przydatność przy opisie języków różnych typów.

2. Wyodrębnienie subfunkcji (np. referencyjnej, transferencyjnej, propozycjonalnej, temporelnej oraz aspektualnej w obrębie funkcji nominatywnej) oraz ich szczegółowych znaczeń i form (terminów *funkcja* i *znaczenie* używamy zgodnie z ich rozumieniem przyjętym w matematyce).

3. Ujęcie syntetyczne planu treści zdania w postaci mapy funkcjonalnej, która stanowi lingwistyczny model zakodowanej w formach zdaniowych konceptualizacji odcinka rzeczywistości; porównanie map funkcjonalnych pozwoli na wyeksplikowanie typów konfiguracji funkcji, a w dalszej perspektywie, przy uwzględnieniu realizacji takich konfiguracji w tekście, na tej bazie może zostać ufundowany funkcjonalny model tekstu.

4. opis współdziałania funkcji — implikacji oraz częściowego nakładania się ich znaczeń i form; realizacja tego modułu gramatyki funkcjonalnej ma na celu tzw. klasyfikację naturalną, opartą na zasadach kategorii prototypowych; opis efektów prototypowych oraz dyfuzyjnych w zakresie funkcjonalnej kategoryzacji zdania pozwoli na eksplikację mechanizmów działalności

językowej, polegających na dynamicznym współdziałaniu informacji zakodowanej w znakach językowych.

Zaprezentowany tu model ma charakter ogólnoteoretyczny, więc nasza praca nie jest składnią opisową ani, tym bardziej, normatywną żadnego konkretnego języka. Wykorzystanie materiału kilku języków pozwoliło nam na bardziej precyzyjne określenie treści i formy kategorii funkcjonalnych, a w niektórych wypadkach — na wyeksplikowanie cech typologicznych języków w zakresie funkcjonowania zdania. Tak więc w rozdziale 2.1.1.5 zbadaliśmy osobliwości realizacji kategorii aspektu w językach wschodnio- i zachodniosłowiańskich; w rozdziale 2.1.2.2 porównaliśmy słowiańskie i germańskie zdania bezmianownikowe; w rozdziale 2.1.4 zwróciliśmy uwagę na spójnikowe funkcjonowanie przyimków w różnych językach świata itd.

Mimo że w tej książce opracowaliśmy tylko część powyższego programu, a mianowicie jego pierwszy, drugi i częściowy czwarty moduły, to jednak zaproponowany przez nas system teoretyczny pozwala na tworzenie lingwistycznego opisu zdania zasadniczo nowej generacji. Nowum tego opisu polega m.in. na tym, że łączy w sobie właściwości, które w poprzednich teoriach składni traktowano jako wzajemnie się wykluczające. Chodzi tu przede wszystkim o następujące właściwości:

- u podstaw opisu leży doktryna funkcjonalizmu, tzn. ujęcie relatywistyczne oraz dynamiczne zdania jako podstawowej jednostki komunikacyjnej języka;
- opis jest oparty na doktrynie integracjonizmu, a więc zawiera informację o różnych (semantycznych, pragmatycznych, psychicznych itd.) funkcjach zdania, a także o typach przyporządkowanych im form;
- uwzględnia się inwentarz czterech kategorii form manifestacji znaczeń: materialnych, zerowych, operacyjnych, implikacyjnych;
- opis oparty jest na doktrynie naturalności, tzn. takiego ujęcia kategorii funkcjonalnych zdania, które uwzględnia efekty prototypowe oraz dyfuzyjne, a także obrazowe (metaforyczne i metonimiczne) modele konceptualizacji sytuacji referencyjnych;
- opis odpowiada zasadom naukowości i racjonalności, a więc opiera się na logicznych modelach eksplikacji znaczeń, takich jak logika predykatów, rachunek zdań, matematyczna teoria grup i in.;
- opis kooperuje z tradycją naukową (czego przykładem jest zastosowanie kryterium dystrybucyjnego jako podstawowej zasady klasyfikacji funkcjonalnej, opracowanej przez lingwistykę strukturalną).

Żyjemy w epoce wyczerpania się wszystkich paradygmatów lingwistyczno-filozoficznych: racjonalistycznego, psychologicznego, strukturalnego, dyskursywnego (postmodernistycznego). Każdy z tych paradygmatów skupia się na

jednej stronie języka, uniemożliwiając wyobrażenie o języku jako całości. Nastał więc, jak się wydaje, czas hiperparadygmatów opartych na idei uniwersalizmu, na kumulacji wiedzy oraz kooperacji nauk. Na swój sposób hasło nowej epoki wyraził Andrzej Kuśniewicz: „Prawda w naturze, natura w prawdzie”. Ta idea jedności dwóch conceptów — naturalności oraz racjonalności (prawdziwości) — stanowi bazę metodologiczną gramatyk funkcjonalnych nowej generacji.

## OZNACZENIA

### 1. Pojęcia formalno-gramatyczne

$V$	czasownik
$V_F$	czasownik osobowy
$V_{Inf}$	czasownik w formie bezokolicznika (infinitivus)
$V_{Aux}$	czasownik posiłkowy
$S$	rzeczownik
$Adj$	przymiotnik
$Adv$	przysłówek
$Num$	liczebnik
$Pron$	zaimek
$Part$	partykuła
$Konj$	spójnik
$Prep$	przyimek
$l.poj.$	liczba pojedyncza
$l.mn.$	liczba mnoga
$S_n$	rzeczownik w mianowniku
$S_d$	rzeczownik w dopełniaczu
$S_c$	rzeczownik w celowniku
$S_b$	rzeczownik w bierniku
$S_n$	rzeczownik w narzędniku
$S_m$	rzeczownik w miejscowniku

### 2. Pojęcia logiki predykatów

$P, Q, R$	predykaty propozycjonalne
$x, y, z$	argumenty (zmiennne argumentowe)
$S$	zdanie, propozycja
$\forall$	kwantyfikator uniwersalności
$\exists$	kwantyfikator egzystencji
$\lambda$	lambda-operator
$v$	norma
$\wp$	kategoria określeń normatywnych (zakres rozważania)
$\mathfrak{R}$	junkcja homogeniczna



### 3. Pojęcia logiki zdań

$p, q, r, s, t$	zdania
$\&$	koniunkcja
$\rightarrow$	implikacja
$\vee$	dysjunkcja
$\vee!$	dysjunkcja rozłączna
$\leftrightarrow$	ekwiwalencja
$\equiv$	konstelacja
$\downarrow$	dominacja
$\square$	konieczność
$\Delta$	możliwość
$\neg$	negacja
$R$	relacja

### 4. Inne pojęcia

$F$	funkcja
$\nearrow$	intonacja podwyższona
$\searrow$	intonacja obniżona

## BIBLIOGRAFIA

- Adamec P. (1973), *О семантико-синтаксических функциях девербативных и deadъ-ективных существительных*. W: Филологические науки. 4. 40–46.
- Admoni V. G. (1966), *Строй современного немецкого языка*. Москва.
- Admoni V. G. (1968), *Типология предложения*. W: Исследования по общей теории грамматики. Москва. 232–291.
- Admoni V. G. (1994), *Система форм речевого высказывания*. Санкт-Петербург.
- Ajdukiewicz K. (1985), *Język i rozpoznanie*. T. 1. Warszawa.
- Alpatov V. M. (1985), *О способах построения функциональной грамматики*. W: Проблемы функциональной грамматики. Москва. 49–55.
- Anan'eva N. E. (1993), *Об одной функционально-семантической особенности польского глагола*. W: Сборник от научных трудов, посвящен на семидесятилетие профессора Мирослав Янакиев. София. 127–137.
- Anderš J. F. (1987), *Типология простих дієслівних речень у чеській мові в зіставленні з українською*. Київ.
- Antas J. (1991), *O mechanizmach negowania. Wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*. Kraków.
- Apresjan J. D. (1990), *Словарная фиксация синтаксических свойств лексем: взаимодействие словаря и грамматики*. W: Wiener Slawistischer Almanach. 25/26. 31–51.
- Apresjan J. D. (1994), *О языке толкований и семантических примитивах*. W: Известия Академии наук. Серия языка и литературы. 53/4. 27–40.
- Apresjan J. D. i in. (1997), *Новый объяснительный словарь синонимов русского языка. Первый выпуск*. Москва.
- Apresjan J. D. i in. (2000), *Новый объяснительный словарь синонимов русского языка. Второй выпуск*. Москва.
- Arutjunova N. D. (1976), *Предложение и его смысл*. Москва.
- Arutjunova N. D. (1982), *Лингвистические проблемы референции*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 13. Логика и лингвистика (Проблемы референции). Москва. 5–40.
- Atajan Ė. R. (1987), *Язык и внеязыковая действительность. Опыт онтологического сравнения*. Ереван.
- Awdiejew A. (1987), *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzeń*. Kraków.
- Awdiejew A. (1999), *Standardy semantyczne w gramatyce komunikacyjnej (teoria i zastosowanie)*. W: Gramatyka komunikacyjna. Warszawa — Kraków. 33–68.
- Awdiejew A. (red.) (1999), *Gramatyka komunikacyjna*. Warszawa — Kraków.
- Babby L. (1985), *Порядок слов, падеж и отрицание в бытийных предложениях русского языка*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 15. Современная зарубежная русистика. 464–474.
- Banyś W. (1994), *Gramatyka semantyczno-logiczna, gramatyka kognitywna a leksykografia: znaczenie spójnika „warunkowości”: fr. „si” i pol. „jeśli”*. W: Biuletyn PTJ. L. 91–99.
- Baranov A. G. (1993), *Функционально-прагматическая концепция текста*. Ростов-на-Дону.

- Baranov A. N. (1982), *О семантике лексемы «еще»*. W: Семантика служебных слов. Пермь. 3–8.
- Bartmiński J. (1991), *Odmiany a style języka*. W: Wariacja w języku. III Opolskie Spotkania Językoznawcze. Opole. 11–16.
- Bartmiński J. (1999), *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: Językowy obraz świata. Lublin. 103–120.
- Barwise J., Perry J. (1987), *Situationen und Einstellungen. Grundlage der Situationssemantik*. Berlin — New York.
- Bednarczuk L. (1991–1992), *Schematy kategorialne czasownika*. W: Roczniki Humanistyczne. T. XXXIX–XL. Z. 6. 41–49.
- Bednarczuk L. (1993), *Pragmatyka i typologia nowo-mowy*. W: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze. 17–18. 47–54.
- Bell R. T. (1980), *Социолнгвистика. Цели, методы, проблемы*. Москва.
- Belošapková V. A. (1977), *Современный русский язык. Синтаксис*. Москва.
- Bernstein B. (1980), *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*. W: Język i społeczeństwo. Warszawa. 83–116.
- Besters-Dilger J. (1988), *Zur Negation im Russischen und Polnischen*. München.
- Besters-Dilger J. (1997), *Модальность в польском и русском языках: Историческое развитие выражения необходимости и возможности как результат вне- и межславянского влияния*. W: Wiener Slavistisches Jahrbuch. Wien. 17–31.
- Białecki I. (1998), *Alfabetyzm funkcjonalny. Kultura tworzenia i wykorzystywania informacji*. W: Edukacja językowa Polaków / II Forum Kultury Słowa. Kraków 13–35.
- Birjulin L. A. (1994), *Семантика и синтаксис русского имперсонала. Verba metereologica u ich diatezy*. München.
- Birkenmaier W. (1977), *Die Funktion von „odin“ im Russischen*. W: Zeitschrift für slavische Philologie. XXXIX. 43–59.
- Birkenmaier W. (1979), *Artikelfunktionen in einer artikellosen Sprache*. München.
- Bischof U. (1991), *Sachverhaltsbeziehungen des Russischen mit einem Verbalabstraktum als Kern*. W: Syntax und Semantik der Substantivgruppe. Berlin. 69–110.
- Blažev B. (1975), *Употребление конструкций направления и места в современном русском языке*. София.
- Bogusławski A. (1994), *Sprawy słowa. Word Matters*. Warszawa.
- Bogusławski A. (1998), *Nochmals zu Genitiv und Akkusativ in russischen verneinten Verbalphrasen*. W: Die Welt der Slaven. XLIII. 1–32.
- Bogusławski A. (2002), *Światopogląd i wiedza (głosa do pewnej dyskusji)*. W: Przegląd Humanistyczny. XLVI/2. 1–34.
- Bogusławski A. (2003), *Aspekt i negacja*. Warszawa.
- Bogusławski A., Karolak S. (1970), *Gramatyka rosyjska w ujęciu funkcjonalnym*. Warszawa.
- Bogusławski A., Wawrzyńczyk J. (1993), *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*. Warszawa.
- Boguslavskij I. M. (1974), *Отрицание предложений с обстоятельствами в русском языке*. W: Studia gramatyczne. Wrocław etc. 121–136.
- Boguslavskij I. M. (1985), *Исследования по синтаксической семантике*. Москва.
- Boguslavskij I. M. (1991), *Лингвистический процессор и локативные обстоятельства*. W: Вопросы языкознания. 1. 69–78.
- Boguslavskij I. M. (1996), *Сфера действия лексических единиц*. Москва.

- Bojar B., Korytkowska M. (1991), *Problemy modelowania kategorii modalności a wykładniki leksykalne tej kategorii*. W: *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*. T. IV. Modalność a inne kategorie językowe. Warszawa. 39–52.
- Bolinger D. (1973), *Truth is a Linguistic Question*. W: *Language*. 49/3. 539–550.
- Bondarenko V. N. (1983), *Отрицание как логико-грамматическая категория*. Москва.
- Bondarko A. V. (1983), *Принципы функциональной грамматики и вопросы аспектологии*. Москва.
- Bondarko A. V. (1985), *К теории функциональной грамматики*. W: *Проблемы функциональной грамматики*. Москва. 16–29.
- Bondarko, A. V. (red.) (1990), *Теория функциональной грамматики. Темпоральность. Модальность*. Санкт-Петербург.
- Bondarko A. V. (red.) (1991), *Теория функциональной грамматики. Персональность. Залоговость*. С.-Петербург.
- Bondarko A. V. i in. (red.) (1987), *Теория функциональной грамматики. Введение. Аспектуальность. Временная локализованность. Таксис*. Санкт-Петербург.
- Borras F. V., Christian R. F. (1977), *Russian Syntax. Aspects of Modern Russian Syntax and Vocabulary*. Oxford.
- Braunmüller K. (1985), *Überlegungen zu einer Theorie der sog. Nebenwortarten*. W: *Zeitschrift für germanistische Linguistik*. 13. 295–309.
- Brekle H. F. (1972), *Semantik. Eine Einführung in die sprachwissenschaftliche Bedeutungslehre*. München.
- Brinkmann H. (1962), *Die Wortarten im Deutschen. Zur Lehre von den einfachen Formen der Sprache*. W: *Das Ringen um eine neue deutsche Grammatik*. Darmstadt. 101–127.
- Brinkmann H. (1971), *Die deutsche Sprache. Gestalt und Leistung*. Düsseldorf.
- Bulygina T. V., Šmelev A. D. (1989), *Пространственно-временная локализация как суперкатегория предложения*. W: *Вопросы языкознания*. 3. С. 51–61.
- Bulygina T. V., Šmelev A. D. (1990), *«Возможности» естественного языка и модальная логика*. W: *Язык логики и логика языка*. Москва. 135–167.
- Bulygina T. V., Šmelev A. D. (1997), *Языковая концептуализация мира (на материале русской грамматики)*. Москва.
- Burkhardt D. (1990), *Modale Funktionen des Verbalaspekts im Russischen?* München.
- Busch E. (1993), *Viele Subjekte, eine Person. Das Gehirn im Blickwinkel der Ereignisphilosophie A. N. Whiteheads*. Würzburg.
- Busse D. (1992), *Textinterpretation. Sprachtheoretische Grundlagen einer explikativen Semantik*. Opladen.
- Buzuk P. A. (1924a), *Общее языкознание*. Москва.
- Buzuk P. A. (1924b), *Основные вопросы языкознания*. Москва.
- Chafe W. L. (1975), *Значение и структура языка*. Москва.
- Chruściński K. (2000), *Polska była jego wielką miłością...* Słupsk.
- Chur J. (1993), *Generische Nominalphrasen im Deutschen: eine Untersuchung zu Referenz und Semantik*. Tübingen.
- Church A. (1960), *Введение в математическую логику*. Москва.
- Conrad R. (1978), *Studien zur Syntax und Semantik von Frage und Antwort*. Berlin.
- Coseriu E. (1987), *Formen und Funktionen. Studien zur Grammatik*. Tübingen.

- Cresswell M. J. (1979), *Die Sprachen der Logik und die Logik der Sprache*. Berlin — New York.
- Czochralski K. (1994), *Gramatyka funkcjonalna języka niemieckiego*. Warszawa.
- Čermák F. (1996), *Systém, funkce, forma a sémantika českých předložek*. W: Slovo a slovesnost. 57. 30–43.
- Česnokova L. D. (1992), *Категория количества и способы ее выражения в русском языке*. Таранрог.
- Dalewska-Greń H. (1997), *Języki słowiańskie*. Warszawa.
- Daneš F. (1978), *Satzglieder und Satzmuster*. W: Beiträge zu Problemen der Satzglieder. Leipzig. 7–28.
- Daneš F. (1966), *The Relation of Centre and Periphery as a Language Universal*. W: Travaux linguistique de Prague 2. 9–21.
- Daneš F. (1985), *Věta a text. Studie ze syntaxe spisovne češtiny*. Praha.
- Daneš F. i in. (1975), *Projekt einer theoretischen Konzeption der tschechischen Grammatik*. W: Zeitschrift für Slawistik. XX/5–6. 613–630.
- Davidson D. (1986), *Wahrheit und Interpretation*. Frankfurt am Main.
- Dejanova M. (1967), *За една особеност на употребата на съвершения глаголен вид в словенски и словашки език*. W: Език и литература. XXII/4. 49–60.
- Denisenko N. A. (1985), *Абстрактность как категория семантики*. W: Проблемы грамматики и семантики. Москва. 65–72.
- Dijk T. A. van (2000), *Язык и идеология: к вопросу о построении теории взаимодействия*. W: Методология исследований политического дискурса. 2. Актуальные проблемы содержательного анализа общественно-политических текстов. Минск. 50–63.
- Dik S. C. (1980), *Studies in Functional Grammar*. London etc.
- Dik S. C. (1981), *Functional grammar*. Dordrecht.
- Dik S. C. (1983), *Funktionale Grammatik — eine Übersicht*. W: Studium Linguistik. 14. 1–19.
- Dik S. C. (1987), *Some Principles of Functional Grammar*. W: Functionalism in Linguistics. Amsterdam — Philadelphia. 81–100.
- Dik S. C. (1989), *The theory of functional grammar*. Dordrecht.
- Dobrzyńska T. (2001), *Od niespójności do (super)koherencji. Rola metatekstu w utworze literackim*. W: Semantyka tekstu artystycznego. Lublin. 47–57.
- Döhmann K. (1974a), *Die sprachliche Darstellung der Modalfunktoren*. W: Logik und Sprache. München. 57–91.
- Döhmann K. (1974b), *Die sprachliche Darstellung logischer Funktoren*. W: Logik und Sprache. München. 28–56.
- Dolbunova L. A. (1983), *Структура двубъектных предложений*. W: Ученые записки Тартуского университета. 654. Методологические проблемы искусственного интеллекта. Тарту. 20–26.
- Döppke W. (1985), *Kasus, Sachverhalte und Quantoren. Beitrag zur formalen Semantik*. Tübingen.
- Doroszewski W. (1982), *Język. Myślenie. Działanie*. Warszawa.
- Dulian R. (1995), *O definiowaniu czasowników „czynić“, „robić“*. W: Polonica. XVII. 205–207.
- Durst-Andersen P. (1992), *Mental Grammar. Russian Aspect and Related Issues*. Columbus — Ohio.

- Egg M. (1994), *Aktionsart und Kompositionalität. Zur kompositionellen Ableitung der Aktionsart komplexer Kategorien*. Berlin.
- Ehrich U. (1990), *Bedeutungsanalyse in einem sprachverstehenden System unter Berücksichtigung pragmatischer Faktoren*. Tübingen.
- Ehrich V. (1992), *Hier und Jetzt. Studien zur lokalen und temporalen Deixis im Deutschen*. Tübingen.
- Endre F.-S. (1977), *Das System der Determinanten*. W: Beiträge zur Klassifizierung der Wortklassen. Leipzig. 53–65.
- Engelkamp J. (1973), *Semantische Struktur und die Verarbeitung von Sätzen*. Bern.
- Eroms H.-W. (1986), *Funktionale Satzperspektive*. Tübingen.
- Esa M. (1991), *Bedingungen und Ausdruck der Personenreferenz im Deutschen. Eine funktionale Analyse*. Frankfurt am Main etc.
- Evgen'eva A. P. (red.) (1981), *Словарь русского языка*. Т. 4. Москва.
- Ėjzenštejn S. M. (1964), *Избранные произведения*. Т. 2. Москва.
- Ėtkind E. G. (1999), *«Внутренний человек» и внешняя речь. Очерки психопоэтики русской литературы XVIII–XIX веков*. Москва.
- Feleszko K. (1978), *Charakterystyka ilościowa grupy imiennej w języku polskim*. W: Studia gramatyczne. II. 5–16.
- Filipenko M. V. (1997), *Об иерархии аспектуальных характеристик в высказывании (к анализу адвербиалов — определителей «процесса»)*. W: Вопросы языкознания. 5. 121–134.
- Fillmor Ch. (1988), *Фреймы и семантика понимания*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 23. Когнитивные аспекты языка. Москва. 52–92.
- Flämmig W. (1991), *Grammatik des Deutschen. Einführung in Struktur und Wirkungszusammenhänge*. Berlin.
- Fontański H. (1980), *Stosunki współzależności w zdaniu pojedynczym w języku polskim i rosyjskim*. Katowice.
- Fowler R., Hodge B., Kress G. i in. (1979), *Language and control*. London.
- Frege G. (1967), *Sens i nominat*. W: Logika i język. Studia z semiotyki logicznej. Warszawa. 225–251.
- Frege G. (1969), *Funktion, Begriff, Bedeutung. Fünf logische Studien*. Göttingen.
- Frege G. (1987), *Мысль: логическое исследование*. W: Философия, логика, язык. Москва. 18–47.
- Freidhof G. (1995), *Служебные языковые средства в структуре славянского диалога*. München.
- Fries N. (1992), *Wartościowanie. Aspekty językowe i pojęciowe*. W: Językowe środki wyrażania wartości w polskim i niemieckim (metodologia i opis materiału). Warszawa. 25–44.
- Fries N. (1997), *Die hierarchische Organisation grammatischer Kategorien*. W: Sprachtheorie und germanistische Linguistik. 7. Debrecen.
- Furdal A. (1990), *Językoznawstwo otwarte*. Wrocław etc.
- Gajda S. (1982), *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa — Wrocław.
- Gak V. G. (1992), *Номинация действия*. W: Логический анализ языка. Москва, 1992. 77–84.
- Gak V. G. (1998), *Языковые преобразования*. Москва.

- Giusti F. (1982), *Neопределенные показатели имени нарицательного*. W: Russian Linguistics. 7/1. 3–19.
- Givón T. (1983), *Topic continuity in discourse: a quantitative cross-language study*. Amsterdam etc.
- Givón T. (1984), *Syntax: a functional-typological introduction*. Amsterdam etc.
- Gladrow W. (1979), *Die Determination des Substantivs im Russischen und Deutschen*. Leipzig.
- Gladrow W. (1984), *К типологии простого предложения в русском языке*. W: Актуальные проблемы русского синтаксиса. Москва. 36–48.
- Gladrow W. (2003), *Zur Spezifik der Eingliedrigkeit und der Nichtgliedertheit der Struktur der slawischen Sprachen*. W: Die slawischen Sprachen im aktuellen Funktionieren und historischen Kontakt. Tübingen.
- Głowinskaja M. Ja. (1982), *Семантические типы видовых противопоставлений русского глагола*. Москва.
- Glück H. (red.) (1993), *Metzer-Lexikon Sprache*. Stuttgart/Weimar.
- Gorskij D. P. (1962), *Формальная логика и языка*. W: Философские вопросы современной формальной логики. Москва. 53–91.
- Gorskij D. P. (1985), *Обобщение и познание*. Москва.
- Götze L., Hess-Lüttlich E. W. B. (1993), *Grammatik der deutschen Sprache. Sprachsystem und Sprachgebrauch*. Gütersloh.
- Grabias S. (1997), *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- Grepl M., Karlík P. (1986), *Skladba spisovné češtiny*. Praha.
- Grice H. P. (1977), *Logika a konwersacja*. W: Przegląd Humanistyczny. 6. 85–99.
- Grochowski M. (1997), *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków.
- Grzegorzczkova R. (1975), *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*. Wrocław etc.
- Grzegorzczkova R. (1990), *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa.
- Grzegorzczkova R. (1996), *Wykłady z polskiej składni*. Warszawa.
- Grzegorzczkova R. (1997), *Nowe spojrzenie na kategorię aspektu w perspektywie semantyki kognitywnej*. W: Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi. Warszawa. 25–38.
- Grzegorzczkova R., Laskowski R., Wróbel H. (red.) (1984), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa.
- Grzesiuk A. (1995), *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*. Lublin.
- Gulyga E. V. (1975), *О семантике предложения*. W: Теоретические проблемы синтаксиса современных индоевропейских языков. Ленинград. 21–29.
- Gurevič V. V. (1983), *О семантике неопределенности*. W: Филологические науки. 1. 54–60.
- Gurevič V. V. (2000), *О семантике глагола и существительного*. W: Язык: теория, история, типология. Москва. 68–73.
- Halliday M. A. K. (1973), *Explorations in the Functions of Language*. London.
- Hartig M. (1978), *Einführung in die Sprachtheorie. Das Verhältnis von Sprache und Denken*. Stuttgart etc.
- Heinemann W., Viehweger D. (1991), *Textlinguistik. Eine Einführung*. Tübingen.
- Helbig G. (1977), *Zu einigen Problemen der Wortartklassifizierung im Deutschen*. W: Beiträge zur Klassifizierung der Wortarten. Leipzig. 90–118.
- Helbig G. (1992), *Probleme der Valenz- und Kasusstheorie*. Tübingen.

- Helbig G., Buscha J. (1993), *Deutsche Grammatik. Ein Handbuch für den Ausländerunterricht*. Leipzig etc.
- Hentschel E., Weydt H. (1990), *Handbuch der deutschen Grammatik*. Berlin/New York.
- Hermann E. (1992), *Die Wortarten*. W: Wortarten. Beiträge zur Geschichte eines grammatischen Problems. Tübingen. 151–195.
- Heusinger K. von (1997), *Salienz und Referenz. Der Epsilonoperator in der Semantik der Nominalphrase und anaphorischer Pronomen*. Berlin.
- Heyer G. (1987), *Generische Kennzeichnungen. Zur Logik und Ontologie generischer Bedeutung*. München — Wien.
- Hintikka J. (1992), *Eseje logiko-filozoficzne*. Warszawa.
- Hoffmann L. (1999), *Grammatiken und die Funktionalität von Sprache*. W: Ausdrucksgrammatik versus Inhaltsgrammatik. Linguistische und didaktische Aspekte der Grammatik. München. 23–38.
- Hymes D. (1980), *Socjolingwistyka i etnografia mówienia*. W: Język i społeczeństwo. Warszawa. 41–92.
- Ickovič V. A. (1982), *Очерки синтаксической нормы*. Москва.
- Ionice M. P., Potarova M. D. (1982), *Проблемы логико-семантической организации предложения*. Кишинев.
- Ivin A. A., Pereverzev V. N., Petrov V. V. (red.) (1994), *Логический словарь. Деформ*. Москва.
- Jachnow H. (1976), *Gibt es eine einheitliche Kasus-kategorie im Russischen?* W: Anzeiger für Slavische Philologie. 113–131.
- Jachnow H. (1993), *Zur Funktion interphrasischer Konnektoren in obersorbischen Texten*. W: Lětopis. Zeitschrift für Sorabistik. 40/1. 6–19.
- Jadacka H. (1998), *Edukacja językowa prawników*. W: Edukacja językowa Polaków / II Forum Kultury Słowa. Kraków. 112–116.
- Jakobson R. (1985), *Избранные работы*. Москва.
- Jakobson R. (1989), *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*. 1. Warszawa.
- James C. (1989), *Контрастивный анализ*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 25. Контрастивная лингвистика. Москва. 205–307.
- James W. (1981), *Мышление*. W: Хрестоматия по общей психологии. Москва. 11–20.
- Jomdin L. L. (1996), *Семантическая неполнота русских именных парадигм*. W: Die Welt der Slaven. XLI. 361–384.
- Jung U., Küstner H. (1990), *Semantische Mechanismen der Negation*. Berlin.
- Jurčenko V. S. (1984), *О взаимосвязи аспектов предложения*. W: Предложение как многоаспектная единица языка. Москва. 14–25.
- Kacnel'son S. D. (1986), *Общее и типологическое языкознание*. Ленинград.
- Kaleta Z. (1995), *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców*. Kraków.
- Karaulov Ju. N. (1987), *Русский язык и языковая личность*. Москва.
- Karolak S. (1990), *Kwantyfikacja a determinacja w językach naturalnych*. Warszawa.
- Karolak S. (2001), *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*. Warszawa.
- Karolak S. (2002), *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*. Warszawa.
- Karpov V. A. (1992), *Язык как система*. Минск.
- Kasevič V. B. (1988), *Семантика. Синтаксис. Морфология*. Ленинград.
- Kasperski E. (2000), *Spór o funkcjonalizm*. W: Rozważania metodologiczne. Język — literatura — teatr. Warszawa. 254–274.



- Kazakov A. N., Jakušev A. O. (1994), *Логика. I. Парадоксология*. Москва.
- Keenan E. L. (1982), *К универсальному определению подлежащего*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 11. Москва. 236–276.
- Kempgen S. (1991), *Isačenkos Typologie der slavischen Sprachen aus heutiger Sicht*. W: Slavistische Linguistik 1990. Referate des XVI. Konstanzer Slavistischen Arbeitstreffen Bochum/Löllingshausen / Slavistische Beiträge. 274. München. 146–163.
- Kibrik A. E. (1987), *Лингвистические предпосылки моделирования языковой деятельности*. W: Моделирование языковой деятельности в интеллектуальных системах. Москва. 33–51.
- Kibrik A. E. (1999), *Три ахиллесовы пята функционализма*. W: Типология и теория языка. От описания к объяснению. Москва. 36–49.
- Kiklewicz A. K. (1989), *Кванторные местоимения и текст*. W: Probleme der Textlinguistik. München. 1–18.
- Kiklewicz A. K. (1991), *Логическая интерпретация союза „и” в семантической структуре предложения и текста*. W: Проблемы лингвистики текста. Минск. 181–197.
- Kiklewicz A. K. (1996), *Проблемы грамматической семантики в современной польской лингвистике*. W: Новые исследования в зарубежной лингвистике. Минск. 83–130.
- Kiklewicz A. K. (1998a), *Язык и логика. Лингвистические проблемы квантификации*. München.
- Kiklewicz A. (1998b), *Zur funktionalen Modellierung der Aussage*. W: Papiere zur Linguistik. 59/2. 157–179.
- Kiklewicz A. K. (1999), *Лекции по функциональной лингвистике*. Минск.
- Kiklewicz A. K. (2000), *Дискурсные перекодировки: предпосылки и следствия*. W: Методология исследований политического дискурса. 2. Актуальные проблемы содержательного анализа общественно-политических текстов. Минск. 64–79.
- Kiklewicz A. (2001a), *Znaczenie w języku i tekście. (W poszukiwaniu inwariantów semantycznych)*. W: Lenguelek és maguarok Európában. Nyelv, irodalom, kultúra — parhuzamok és kapcsolatok. Tanulmányok D. Molnár István professzor tiszteére. Debrecen. 40–55.
- Kiklewicz A. (2001b), *Значение в языке и тексте (о границах между семантикой и прагматикой)*. W: Leksyka a gramatyka w tekście językowym. Siedlce. 7–28.
- Kiklewicz A. (2001c), *Количество и юмор*. W: Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache. München. 123–148.
- Kiklewicz A. (2001d), *Syntaktische Assoziationsnormen im Russischen*. W: Zeitschrift für Slawistik. 46/2. 185–203.
- Kiklewicz A. (2003), *O funkcji transferencyjnej wypowiedzenia*. W: Acta Neophilologica. V. 99–107.
- Kiklewicz A. K., Kožinova A. A., Kur'an I. U. (2000), *Польская мова*. Минск.
- Klobukov E. V. (1988), *Синтагматика надежных форм в русском и чешском языках*. W: Актуальные вопросы русской морфологии. Москва. 39–47.
- Kolesov V. V. (1993), *Напоминание о схоластике*. W: Вестник Санкт-Петербургского университета. 2/16. 35–44.
- Kong D. (1993), *Textsyntax. Untersuchungen zur Satzverknüpfung und Satzanknüpfung in der deutschen Gegenwartssprache*. Würzburg.

- Konjuškevič M. I. (1998), *Категория гоноративности и ее отношение к функциональной грамматике*. W: Вопросы функциональной грамматики. Гродно. 25–35.
- Kordys J. i in. (2001), *Z badań nad przysłowiami. Wstęp do neuroparemiologii*. W: Pamiętnik Literacki. XCII/4. 135–162.
- Korsakov S. S. (1981), *К психологии микроцефалов*. W: Хрестоматия по патопсихологии. Москва. 15–31.
- Korytkowska M., Małdziejewa W. (2002), *Od zdania złożonego do zdania pojedynczego (nominalizacja argumentu propozycjonalnego w języku polskim i bułgarskim)*. Toruń.
- Korzyk K. (1999), *Język i gramatyka w perspektywie "komunikatywizmu"*. W: Gramatyka komunikacyjna. Warszawa — Kraków. 9–32.
- Košelev A. D. (1996), *Референциальный подход к анализу языковых значений*. W: Московский лингвистический альманах. 1. Спорное в лингвистике. 82–194.
- Kossek N. V., Kostjuk V. N. (1982), *Слабое и сильное отрицание в русском языке*. W: Проблемы структурной лингвистики 1980. Москва. 50–62.
- Kotarbiński T. (1986), *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Warszawa.
- Kotova N., Janakiev M. (2001), *Грамматика болгарского языка (для владеющих русским языком)*. Москва.
- Kovel'man A. B. (1988), *Риторика в тени пирамид. Массовое сознание римского Египта*. Москва.
- Kožin A. N., Krylova O. A., Odincov V. V. (1982), *Функциональные типы русской речи*. Москва.
- Kraszewski Z. (1975), *Logika. Nauka rozumowania*. Warszawa.
- Kravčenko A. V. (1995), *Глагольный вид и картина мира*. W: Известия Академии наук. Серия языка и литературы. 54/1. 49–64.
- Kress G., Hodge B. (1979), *Language and ideology*. London.
- Krifka M. (1987), *An Outline on Genericity*. Tübingen.
- Křížková H. (1968), *К вопросу о двойной негации в славянских языках*. W: Slavia. 1. 21–39.
- Kucała M. (2001), *Dopisek*. W: Język Polski. LXXXI/1–2. 92.
- Kulagina O. S. (1991), *Об аспекте меры в лингвистическом знании*. W: Вопросы языкознания. 1. 49–60.
- Kuno S. (1987), *Functional syntax. Anaphora, Discourse and Emptathy*. Chicago — London.
- Kunze J. (1993), *Sememstrukturen und Feldsstrukturen*. Berlin.
- Kutschera F. von, (1971; 1975), *Sprachphilosophie*. München.
- Lado P. (1989), *Лингвистика поверх границ культур*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 25. Москва. 32–62.
- Lakoff, G. (1977), *Linguistic Gestalts*. W: papers from the regional meeting. Chicago Linguistic Society. V. 13. Chicago. 236–287.
- Lapp E. (1992), *Linguistik der Ironie*. Tübingen.
- Lehfeldt W. (1996), *Einführung in die Sprachwissenschaft für Slavisten*. München.
- Levickij J. A. (1981), *Семантика русских сочинительных союзов*. W: Проблемы структурной лингвистики 1978. Москва. 83–91.

- Levickij J. A. (1991), *Денотат, сигнификат, референт*. W: Парадигматические отношения в языке. Свердловск, 1991. 16–22.
- Levickij J. A. (1995), *От высказывания — к предложению. От предложения — к высказыванию*. Пермь.
- Levickij J. A. (1998), *Проблема типологии текстов*. Пермь.
- Levinson S. C. (1990), *Pragmatik*. Tübingen.
- Lewandowski T. (1984), *Linguistische Wörterbuch*. 1. Heidelberg.
- Lewis C. I. (1983), *Виды значения*. W: Семиотика. Москва. 211–224.
- Li Ch. N., Thompson S. A. (1976), *Subject and Topic: a New Typology of Language*. W: *Subject and Topic*. New York. 457–489.
- Lieb H. H. (1970), *Sprachstadium und Sprachsystem. Umriss einer Sprachtheorie*. Stuttgart.
- Linsky L. (1982), *Референция и референты*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 13. Логика и лингвистика (Проблемы референции). Москва. 161–178.
- Löbner S. (1988), *Ansätze zu einer integralen semantischen Theorie von Tempus, Aspekt und Aktionsarten*. W: Temporalsemantik. Beiträge zur Linguistik der Zeitreferenz. Tübingen. 163–191.
- Lomtev T. P. (1976), *Общее и русское языкознание*. Москва.
- Lomtev T. P. (1979), *Структура предложения в современном русском языке*. Москва.
- Lotman J. M. (1970), *Структура художественного текста*. Москва.
- Lucenko N. A. (1985), *Вид и время (проблемы разграничения и взаимодействия)*. W: Вопросы языкознания. 2. 43–50.
- Lyons J. (1984), *Semantyka*. Т. 1. Warszawa.
- Łojasiewicz, A. (1992), *Własności składniowe polskich spójników*. Warszawa.
- Malahov V. S., Filatov V. P. (1991), *Современная западная философия. Словарь*. Москва.
- Mangold-Allwin R. i in. (1995), *Wörter für Dinge. Von flexiblen Konzepten zu variablen Benennungen*. Opladen.
- Markowski A. (1996), *Szkolny słownik terminów gramatycznych*. Warszawa.
- Martyniuk W. (1991), *Mów do mnie jeszcze. Podręcznik języka polskiego dla średniozaawansowanych*. Karków.
- Martynov V. V. (1966), *Кибернетика. Семиотика. Лингвистика*. Минск.
- Martynov V. V. (1977), *Универсальный семантический код. Грамматика. Словарь. Тексты*. Минск.
- Martynov V. V. (1985), *Функциональная грамматика и категории языка*. W: Проблемы функциональной грамматики. Москва. 155–161.
- Maslov J. S. (1983), *Результатив: перфект и глагольный вид*. W: Типология результативных конструкций. Ленинград. 41–54.
- Maslov J. S. (1990), *Вид*. W: Лингвистический энциклопедический словарь. Москва. 83–84.
- Mathesius V. (1989), *О лингвистической характерологии (на материале современного английского языка)*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 25. Контрастная лингвистика. Москва. 18–26.
- Mayerthaler W., Fliedl G., Winkler Ch. (1996), *LEXIKON der natürlichtheoretischen Syntax und Morphosyntax*. W: Papiere zur Linguistik. 55/2. 175–200.

- Mazur J. (1986), *Organizacja tekstu potocznego. Na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*. Lublin.
- McCawley J. (1983), *Логика и словарь*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 14. Москва. 177–200.
- Mečkovskaja N. B. (1993), *Модальность и метаязыковой план высказывания*. W: Russian Linguistics. 17/3. 279–297.
- Mendoza I. (1996), *Zur Koordination im Russischen: „i“, „a“ und „da“ als pragmatische Konnektoren*. München.
- Mey J. L. (1985), *Whose language. A study in linguistics pragmatics*. Amsterdam.
- Milewski T. (1969), *Jezykoznawstwo*. Warszawa.
- Milewski T. (1993), *Teoria, typologia i historia języka*. Kraków.
- Mleziva M. (1967), *Problem označování a vyjadřování v logické sémantice*. W: Slovo a slovesnost. XXVII. 46–52.
- Mooij J. J. A. (1978), *Ładunek, nośnik a referencja*. W: Przegląd Humanistyczny. 6. 89–102.
- Müller T. (1987), *Die psychoanalytische Theorie der Symbolik*. W: Rhetorik. 6. Rethorik und Psychologie. 99–114.
- Murzin L. N., Smetjuk I. N. (1994), *Как обучать языку (об основах лингводидактики)*. Пермь.
- Mustajoki A. (1990), *Признаки, причины и объяснения, или разные подходы к истолкованию языковых фактов*. W: Russian Linguistics. 14. 147–170.
- Mustajoki A. (1993), *Аспектуальные разряды положения вещей в функциональном синтаксисе*. W: Studia Slavica Finlandensia. X. 63–91.
- Mustajoki A. (1997), *Возможна ли грамматика на семантической основе?* W: Вопросы языкознания. 3. 15–25.
- Mustajoki A. (1999), *Аспектуальность в теории функционального синтаксиса*. W: Die grammatischen Korrelationen. Graz. 229–244.
- Muszyński Z. (2000), *Komunikacja i znaczenie. Semantyczny aspekt komunikacji*. Lublin.
- Nagórko A. (1997), *Zarys gramatyki polskiej*. Warszawa.
- Nagy G. (1973), *Abriss einer funktionellen Semantik*. The Hague — Paris.
- Neščimenko G. P. (1999), *Этнический язык. Опыт функциональной дифференциации. На материале сопоставительного изучения славянских языков*. München.
- Nęcki Z. (1996), *Komunikacja międzyludzka*. Kraków.
- Nickel G. (1989), *Контрастивная лингвистика и обучение ингстранным языкам*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 25. Контрастивная лингвистика. Москва. 350–365.
- Nikitin M. V. (1988), *Основы лингвистической теории значения*. Москва.
- Nikolaeva T. M. (1985), *Функции частиц в высказывании. На материале славянских языков*. Москва.
- Nitsch K. (1960), *Ze wspomnień jezykoznawcy*. Warszawa.
- Nørgor-Sørensen E. K. (1987), *К вопросу о линейной организации предложения*. W: Studia gramatyczne. VIII. Wrocław etc. 155–179.
- Norman B. J. (1988), *К социо- и психолингвистической интерпретации некоторых стереотипных реплик в стандартных ситуациях*. W: Русский язык. 8. Минск. 86–92.
- Norman B. J. (1991), *Лингвистика каждого дня*. Минск.

- Norman V. J. (1993), *О конструкциях с эмфазой именного сказуемого: фрагмент русско-болгарского сопоставительного синтаксиса*. W: Съпоставително езиковознание. XVIII/2–4. 145–148.
- Norman V. J. (1994), *Грамматика говорящего*. Санкт-Петербург.
- Norman V. J. (1995), *Тенденции в развитии качественных наречий в белорусском и других славянских языках*. W: Beiträge zur Slawistik. II. Aktuelle Entwicklungsprobleme slawischer Sprachen. Greifswald. 108–121.
- Norman, V. Ju. (2001a), *Об одной модели предложений в польском языке (Kraków stolica piłki)*. W: Паланістыка/Полоністыка/Polonistyka 2000. Мінск. 22–32.
- Norman V. (2001b), *О potencjach tekstotwórczych imion własnych*. W: Leksyka a gramatyka w tekście językowym. Siedlce. 29–36.
- Novoženova Z. (2001), *Русское глагольное предложение: структура и семантика*. Słupsk.
- Oppenrieder W. (1991), *Von Subjekten, Sätzen und Subjektsätzen. Untersuchung zur Syntax des Deutschen*. Tübingen.
- Padučeva E. V. (1974), *О семантике синтаксиса*. Москва.
- Padučeva E. V. (1982), *Значения и синтаксические функции слова «это»*. W: Проблемы структурной лингвистики 1980. Москва. 76–91.
- Padučeva E. V. (1985), *Высказывание и его соотносительность с действительностью (Референциальные аспекты семантики местоимений)*. Москва.
- Padučeva E. V. (1998), *Парадигма регулярной многозначности глаголов звука*. W: Вопросы языкознания. 5. 3–23.
- Padučeva, E. V. (1996), *Семантические исследования. Семантика времени и вида в русском языке. Семантика нарратива*. Москва.
- Palek B. (1968), *Věta a denotát*. W: Slovo a slovesnost. XXIX/4. 354–361.
- Panevová J., Klimonow, W. (1984), *Заметки о валентности отглагольных существительных*. W: The Prague Bulletin of Mathematical Linguistics. 41. 15–25.
- Panfilov V. Z. (1963), *Грамматика и логика*. Москва — Ленинград.
- Panfilov V. Z. (1980), *Типы модальных значений и их роль в конструировании предложения*. W: Otázky slovanské syntaxe. IV. Brno. 9–12.
- Pasenkiewicz K. (1986), *Logika ogólna*. Warszawa.
- Paul H. (1960), *Принципы испотрии языка*. Москва.
- Pereverzev K. A. (2000), *Пространства, ситуации, события, миры: к проблеме лингвистической онтологии*. W: Логический анализ языка. Языки пространств. Москва. 255–267.
- Persson I. (1994), *Die Funktion der Propositionalphrase mit „durch“ im Rahmen der kausativen Struktur*. W: Detsche Sprache. 4. 331–351.
- Peškovskij A. M. (1935), *Русский синтаксис в научном освещении*. Москва.
- Petrič T. (1993), *Funktionsverbgefüge und Nominalisierungsverbgefüge im Deutschen als verstärkte syntaktische Konstruktionen im Vergleich zu stammgleichen Verben und Adjektiven*. W: Papiere zur Linguistik. 49/2. 125–150.
- Peyer A. (1997), *Satzverknüpfung — syntaktische und textgrammatische Aspekte*. Tübingen.
- Piaget J. (1994), *Речь и мышление ребенка*. Москва.
- Piernikarski C. (1969), *Тыпу opozycji aspektowych czasownika polskiego na tle słowiańskim*. Wrocław etc.

- Piernikarski C. (1990), *Struktura syntaktycznych grup homogenicznych (w zestawieniu z niektórymi grupami heterogenicznymi)*. Wrocław etc.
- Pjatnicyn B. N. (1979), *Логика как модель*. W: Логический анализ естественных языков. Москва. 78–81.
- Pohl I. (1999), *Methodologisches zu semantischen Präsuppositionen*. W: Interdisziplinarität und Methodenpluralismus in der Semantikforschung. Frankfurt am Main etc. 185–204.
- Pribram K. H. (1971), *Languages of the brain: experimental paradoxes and principles in neuropsychology*. Englewood Cliffs.
- Putnam H. (1991), *Repräsentation und Realität*. Frankfurt am Main.
- Puzynina J. (1991), *Jak pracować nad językiem wartości?* W: *Язык а культура*. T. 2. Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne. Wrocław. 129–137.
- Puzynina J. (1992), *O wartościach i wartościowaniu*. W: *Языковые средства выражения ценности в польском и немецком (методология и описание материала)*. Warszawa. 45–56.
- Quine W. V. O. (1995), *Różności. Słownik prawie filozoficzny*. Warszawa.
- Renz I. (1993), *Adverbiale im Deutschen. Ein Vorschlag zu ihrer Klassifikation und unifikationsbasierten Repräsentation*. Tübingen.
- Ressel G. (1979), *Syntaktische Struktur und semantische Eigenschaften russischer Sätze. Generativ-semantische und modelltheoretische Untersuchungen des Russischen*. München.
- Revzin I. I. (1977), *Современная структурная лингвистика. Проблемы и методы*. Москва.
- Revzin I. I. (1978), *Структура языка как моделирующей системы*. Москва.
- Ristić S., Radić-Dugonić M. (1999), *Реч. Смиао. Сазнање. Студија из лексичке семантике*. Београд.
- Roben P. (1999), *Анализ дискурса на стыке лингвистики и гуманитарных наук. Вечное недоразумение*. W: Квадратура смысла. Французская школа анализа дискурса. Москва. 184–196.
- Rudeni D. I. (1990), *Имя в парадигмах “философии языка”*. Харьков.
- Runggaldier E. (1985), *Zeichen und Bezeichnetes: sprachphilosophische Untersuchungen zum Problem der Referenz*. Berlin etc.
- Russell B. (1967), *Deskrypcje*. W: *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*. Warszawa. 277–293.
- Russell B. (1993), *Человеческое познание*. Москва.
- Růžička R. (1981), *Маркированность применительно к парности отрицательных предложений в современном русском языке*. W: *Russian Linguistics*. 6/1. 1–14.
- Saloni Z., Świdziński M. (1998), *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Sandig B. (1972), *Stilistik*. W: *Linguistik*. München. 107–117.
- Sandmann M. (1992), *Substantiv, Adjektiv-Adverb und Verb als sprachliche Formen*. W: *Beiträge zur Klassifizierung der Wortarten*. Leipzig. 221–251.
- Sannikov V. Z. (1989), *Русские сочинительные конструкции. Семантика. Прагматика. Синтаксис*. Москва.
- Saussure F. de. (1991), *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa.
- Savčenko A. I., Ioffe V. V. (1985), *Общее языкознание*. Ростов-на-Дону.
- Sawicka I. (1978), *Referencijalna kvantifikacija rečenice*. W: *Зборник за филологију и лингвистику*. Нови сад. 55–61.

- Schachter P. (1982), *Ролевые и референциальные свойства подлежащих*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 11. Москва. 317–355.
- Schifko P. (1975), *Bedeutungstheorie. Einführung in die linguistische Semantik*. Stuttgart — Bad Cannstatt.
- Schlobinski P. (1992), *Funktionale Grammatik und Sprachbeschreibung: eine Untersuchung zum gesprochenen Deutsch sowie zum Chinesischen*. Opladen.
- Schlobinski P. (1996), *Empirische Sprachwissenschaft*. Opladen.
- Schmidt W. (1977), *Grundfragen der deutschen Grammatik: eine Einführung in die funktionale Sprachlehre*. Berlin.
- Schwarz M., Chur, J. (1993), *Semantik. Ein Arbeitsbuch*. Tübingen.
- Schwenk H.-J. (1991), *Studien zur Semantik des Verbalaspekts im Russischen*. München.
- Sechehae A. (2003), *Очерк логической структуры предложения*. Москва.
- Sekiguchi T. (1994), *Deutsche Präpositionen. Studien zur Bedeutungsform*. Tübingen.
- Seliverstova O. N. (red.) (1982), *Семантические типы предикатов*. Москва.
- Shin H.-S. (1993), *Kasus als funktionale Kategorie. Zum Verhältnis von Morphologie und Syntax*. Tübingen.
- Siatkowski S. (1967), *О соотношении семантического и формального планов предложения*. W: Методы исследования семантики лингвистических единиц. Москва. 22–27.
- Siatkowski S. (1971), *O niektórych nieporozumieniach w stosowaniu metody transformacyjnej*. W: Biuletyn PTJ. XXVIII. 171–179.
- Siatkowski S. (2001), *Градуальность в языке и речи: русский грамматический элатив и его польские эквиваленты*. W: Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache. München. 47–60.
- Sommerfeld K.-E./Starke G. (1984), *Grammatisch-semantische Felder der deutschen Sprache der Gegenwart*. Leipzig.
- Spraul H. (1986), *Untersuchungen zur Satzsemantik russischer Sätze mit freien Adverbialen. Am Beispiel von Lokal-, Temporal- und Modaladverbien*. München.
- Stanosz B. (1985), *Wprowadzenie do logiki formalnej. Podręcznik dla humanistów*. Warszawa.
- Stechov A. von, Wunderlich D. (red.) (1991), *Semantik. Ein internationales Handbuch der zeitgenössischen Forschung*. Berlin — New York.
- Stepanov Ju. S. (1990), *Стиль*. W: Лингвистический энциклопедический словарь. Москва. 494–495.
- Stepanova A. N. (1995), *«Референциальная точка» говорящего*. W: Вестник МГЛУ. 1/5. 97–100.
- Stojanova-Jovčeva S. (1991), *Die Kategorie „Modalität“ und die funktionale Grammatik*. W: Papiere zur Linguistik. 44/1–2. 65–75.
- Strawson P. F. (1982a), *О референции*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 13. Логика и лингвистика (Проблемы референции). Москва. 55–86.
- Strawson P. F. (1982b), *Идентифицирующая референция*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 13. Логика и лингвистика (Проблемы референции). Москва. 109–133.
- Stroińska M. (1992), *Interpretacja referencjalna niektórych struktur składniowych*. W: Biuletyn PTJ. XLVII–XLVIII. 55–63.
- Sztompka P. (1971), *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej. Studium analityczne*. Wrocław etc.

- Szumska D. (1998), *Atrybucja a predykacja*. W: Tekst. Problemy teoretyczne. Lublin. 99–107.
- Szumska D. (2001), *Rzecz o orzeczniku, czyli meandry adiektywizacji II*. W: Паланістыка/Полонистика/Polonistyka 2000. Мінск. 6–21.
- Szupryczyńska M. (1980), *Opis składniowy polskiego przymiotnika*. Toruń.
- Szupryczyńska M. (1995), *Jeszcze o tzw. „predykatach przysłówkowych”*. W: Polonia. XVII. 173–187.
- Šatunovskij I. V. (1992), *Семантика вида: к проблеме инварианта*. W: Русистика сегодня. функционирование языка: лексика и грамматика. Москва. С. 55–70.
- Ščerba L. V. (1974), *Языковая система и речевая деятельность*. Ленинград.
- Šeljakin M. A. (1985), *О единстве функционального и системного описания грамматических форм в функциональной грамматике*. W: Проблемы функциональной грамматики. Москва. 37–48.
- Šeljakin M. A. (2001), *Функциональная грамматика русского языка*. Москва.
- Širokova A. G. (1992), *Системно-функциональная и узуальная эквивалентность при сопоставительном изучении славянских языков*. W: Вестник МГУ. 9. 27–37.
- Šmeleva T. V. (1988), *Семантический синтаксис. Текст лекций*. Красноярск.
- Šuba P. P. (2001), *Обозначение дробного числа*. W: Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache. München. 209–212.
- Šutova E. I. (1991), *Синтаксис современного китайского языка*. Москва.
- Švedova, N. Ju. (1966), *Активные процессы в современном русском синтаксисе. Словосочетание*. Москва.
- Švedova, N. Ju. (red.) (1980), *Русская грамматика. Т. 2. Синтаксис*. Москва.
- Tao J. (1997), *Mittelhochdeutsche Funktionsgefüge. Materialsammlung, Abgrenzung und Darstellung ausgewählter Aspekte*. Tübingen.
- ten Cate A. P. (1981), *Die traditionelle Syntax und das Adverb*. W: Sprache: Formen und Strukturen. Tübingen. 109–118.
- Tesnière L. (1988), *Основы структурного синтаксиса*. Москва.
- Theofidilis A. (1991), *Referenz und minimale Kennzeichnung*. Heidelberg.
- Tokarz M. (1986), *Semantyka bez pojęcia denotacji*. W: Studia semiotyczne. XIV–XV. 133–146.
- Tondl L. (1975), *Проблемы семантики*. Москва.
- Topolińska Z. (red.) (1984), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa.
- Ufimceva A. A. (1974), *Типы словесных знаков*. Москва.
- Ullmann S. (1972), *Grundzüge der Semantik. Die Bedeutung in sprachwissenschaftlicher Sicht*. Berlin — New York.
- Urbańczyk S. (1993), *Dwieście lat językoznawstwa polskiego (1751–1950)*. Kraków.
- Uspenskij B. A. (1983), *Мифологический аспект русской экспрессивной фразеологии (статья первая)*. W: Studia Slavica. XXIX. 33–69.
- Vater H. (1994), *Einführung in die Sprachwissenschaft*. München.
- Vendler Z. (1982), *Сингулярные термы*. W: Новое в зарубежной лингвистике. 13. Логика и лингвистика (Проблемы референции), Москва. 203–236.
- Veprava I. T. (2003), *О торжестве языковой рефлексии в современном русском языке*. W: Szpilewicz L. (red.), Człowiek. Świadomość. Komunikacja. Internet. Warszawa. 54–62.



- Vereščagin E. M., Kostomarov V. G. (1980), *Лингво-страноведческая теория слова*. Москва.
- Vojšvillo E. K. (1989), *Понятие как форма мышления. Логико-гносеологический анализ*. Москва.
- Vol'f E. M. (1985), *Функциональная семантика оценки*. Москва.
- Vorkačev S. G., Golubcov S. A. (1994), *Функционально-семантические и прагматические свойства «посредственности» (на материале русского языка)*. W: Семантика и уровни ее реализации. Краснодар. 25–31.
- Vsevolodova M. V. (1998), *Принципы синтаксической классификации лексики*. W: Вопросы функциональной грамматики. Гродно. 13–25.
- Vsevolodova M. V. (2000), *Теория функционально-коммуникативного синтаксиса. Фрагмент прикладной (педагогической) модели языка. Учебник*. Москва.
- Walker W. (2001), *Przygoda z komunikacją*. Gdańsk.
- Weinrich H. (1982), *Textgrammatik der französischen Sprache*. Stuttgart.
- Weinrich H. (1993), *Textgrammatik der deutschen Sprache*. Mannheim etc.
- Weiss D. (1978), *Identitätsaussagen im Russischen: ein Versuch ihrer Abgrenzung gegenüber anderen Satztypen*. W: Slavistische Linguistik 1977. München. 244–259.
- Welke K. (1992), *Funktionale Satzperspektive. Ansätze und Probleme der funktionalen Grammatik*. Münster.
- Willems K. (1997), *Kasus, grammatische Bedeutung und kognitive Linguistik. Ein Beitrag zur allgemeinen Sprachwissenschaft*. Tübingen.
- Wojdak P. (2001), *O liczebnikach jedynkowych*. W: Język Polski. LXXXI/1–2. 82–91.
- Wróbel H. (2001), *Gramatyka języka polskiego*. Kraków.
- Wunderlich D. (1974), *Grundlagen der Linguistik*. Reinbeck — Hamburg.
- Zaliznjak A. (1994), *Праздник жизни проходит мимо (Заметки о неоднозначности некоторых русских слов)*. W: Wiener Slavistischer Almanach. 34. 261–278.
- Zaliznjak A. A., Šmelev, A. D. (1997), *Лекции по русской аспектологии*. München.
- Zel'dovič G. M. (2002), *Семантика и прагматика совершенного вида в русском языке*. W: Вопросы языкознания. 3. С. 30–61.
- Zemskaja E. A., Kitajgorodskaja M. V., Širjaev E. N. (1981), *Русская разговорная речь. Общие вопросы. Словообразование. Синтаксис*. Москва.
- Zgólkowa H. (1980), *Funkcje syntaktyczne przyimków i wyrażeń przyimkowych we współczesnej polszczyźnie mówionej*. Poznań.
- Ziegler J. (1984), *Satz und Urteil. Untersuchungen zum Begriff der grammatischen Form*. Berlin — New York.
- Ziemiński Z. (1987), *Logika praktyczna*. Warszawa.
- Zifonun G., Hoffman L., Strecker B. (1997), *Grammatik der deutschen Sprache*. 1–3. Berlin.
- Zolotova G. A. (1984), *О принципах классификации простого предложения*. W: Актуальные проблемы русского синтаксиса. Москва. 14–35.
- Zolotova G. A. (1985), *К построению функционального синтаксиса русского языка*. W: Проблемы функциональной грамматики. Москва. 87–92.
- Zolotova G. A. (1988), *Синтаксический словарь. Репертуар элементарных единиц русского синтаксиса*. Москва.
- Zolotova G. A. (2002), *Категория вида с точки зрения текста*. W: Вопросы языкознания. 3. 8–29.
- Zolotova G. A., Onipenko, N. K., Sidorova, M. Ju. (1998), *Коммуникативная грамматика русского языка*. Москва.

- Zybatow L. (1990), *Was die Partiklen bedeuten. Eine kontrastive Analyse Russisch — Deutsch*. München.
- Żmigrodzki P. (2000), *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-  
nominalnych w języku polskim*. Katowice.

## INDEKS NAZWISK

- Adamec P., 97, 104  
Admoni V. G., 42, 53, 141, 254  
Ajdukiewicz K., 11, 13, 46  
Alpatov V. M., 39, 43  
Anan'eva N. E., 130  
Anderš J., 105  
Antas J., 11, 148, 151  
Anusiewicz J., 11  
Apresjan J. D., 15, 17, 91, 129, 135, 189,  
231, 271  
Arutjunova N. D., 50, 56, 57, 59, 67  
Atajan Ė. R., 43  
Austin J. L., 18, 245  
Awdiejew A., 11, 12, 55, 227  
Babby L., 231  
Bachtin M. M., 78  
Banyś W., 238  
Baranov A. G., 60  
Baranov A. N., 232  
Barthes R., 251  
Bartmiński J., 10, 11, 252, 253, 261  
Barwise J., 86  
Bateson G., 252  
Baudouin de Courtenay J. N., 8  
Bednarczuk L., 109, 118, 119  
Bell R., 254  
Belošapkova V. A., 65, 196  
Bernstein B., 156, 262  
Besters-Dilger J., 143, 231  
Bialecki I., 256  
Birjulin L. A., 205  
Birkenmaier W., 129, 231  
Bischof U., 96  
Blažev B., 106  
Bloomfield L., 244  
Boguslavskij I. M., 80, 82, 83, 84, 149, 181,  
183, 219  
Bogusławski A., 11, 15, 64, 69, 77, 128,  
131, 165, 231, 243, 250  
Bojar B., 143, 152, 167  
Bolinger D., 147  
Bondarenko V. N., 228  
Bondarko A. V., 6, 16, 17, 26, 27, 28, 34,  
35, 45, 66, 117, 118, 120, 121, 122, 132,  
134, 135, 143, 153, 157, 167, 168  
Bondarko A. V., 12  
Borras F. V., 231  
Braunmüller H., 105  
Brekle H. F., 57  
Brinkmann H., 18, 20, 97  
Brzozowska D., 247  
Bühler K., 8, 18, 19  
Bulygina T. V., 65, 66, 68, 147, 228  
Burkhardt D., 115  
Busch E., 147  
Buscha J., 104, 202  
Busse D., 59  
Buzuk P. A., 42, 44, 70  
Carnap R., 13  
Čermák F., 105, 242  
Česnokova L. D., 60  
Chafe W. L., 66, 68  
Christian R. F., 231  
Chruściński K., 202  
Chur J., 56, 59, 63, 100  
Church A., 59  
Church A., 13  
Conrad R., 245  
Coseriu E., 7, 20, 25, 104  
Cresswell M., 63, 100, 235, 239  
Czochralski K., 11  
Dalewska-Greń H., 174  
Daneš F., 6, 42, 68, 264  
Danielewiczowa M., 11  
Davidson D., 13, 144  
Dejanova M., 130  
Denisenko N. A., 97  
Dijk T. A. van., 209  
Dik S. C., 12, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27,  
67, 144, 197  
Dobaczewski A., 11  
Dobrzyńska T., 261  
Döhmman K., 142, 180, 237  
Döhmman K., 141  
Döhmman K., 157  
Dolbunova L. A., 97  
Döppke W., 181  
Doroszewski W., 8, 9, 10, 202  
Dulian R., 103  
Durst-Andersen P., 117  
Egg M., 106  
Ehrich U., 6, 50, 59  
Ehrich V., 108  
Ėjzenštejn S. M., 238

Endre F.-S., 103  
 Engelkamp J., 68  
 Eroms H.-W., 222  
 Esa M., 50, 57  
 Ètkind E. G., 148  
 Evgen'eva A. P., 158  
 Feleszko K., 140  
 Filatov V. P., 208  
 Filipenko M. V., 139  
 Fillmor Ch., 129, 230, 231  
 Flämig W., 198  
 Fliedl G., 104  
 Fontański H., 237  
 Fowler R., 209  
 Frege G., 13, 57, 66, 86, 146, 151  
 Freidhof G., 93, 232, 260  
 Fries N., 104, 188  
 Furdal A., 77  
 Gajda S., 11, 253  
 Gak V. G., 43, 59, 68, 71, 93  
 Gawroński A., 8  
 Giusti F., 56  
 Givón T., 19  
 Gladrow W., 44, 63, 206, 223  
 Glovinskaja M. J., 136  
 Glück H., 81  
 Golubcov S. A., 193  
 Gorskij D. P., 59, 86, 237, 238  
 Götze L., 93  
 Grabias S., 11, 244, 253, 254, 256  
 Grepl M., 201  
 Grice H. P., 78, 149, 150, 162, 187  
 Grochowski M., 11, 15, 152, 182, 197  
 Grzegorzczkowska R., 11, 14, 42, 68, 76, 96,  
 100, 108, 114, 119, 121, 164, 197, 234  
 Grzesiuk A., 195  
 Gulyga E. V., 42  
 Gurevič V. V., 56, 57, 59, 68, 69, 98, 205,  
 219  
 Habrajska G., 11  
 Halliday M. A. K., 263  
 Hartig M., 85  
 Havránek B., 253  
 Heinemann W., 239  
 Helbig G., 68, 92, 100, 104, 202  
 Hentschel E., 103  
 Hermann E., 205  
 Hess-Lützig E. W. B., 93  
 Heusinger K. von, 57, 60, 63  
 Heyer G., 56  
 Hintikka J., 78, 169  
 Hodge B., 209  
 Hoffmann L., 18, 19, 20  
 Humboldt W. von, 5, 18  
 Hymes D., 253  
 Ickovič V. A., 129, 231  
 Ioffe V. V., 201  
 Ionice M. P., 42  
 Ivin A. A., 91, 237  
 Jachnow H., 13, 47, 104, 105, 198, 239  
 Jadacka H., 258  
 Jakobson R., 5, 14, 16  
 Jakušev A. O., 68  
 James C., 207  
 James W., 57  
 Janakiev M., 110, 111  
 Jung U., 230  
 Jurčenko V. S., 201  
 Kacnelson S. D., 67, 91  
 Kaleta Z., 204, 207  
 Karaulov J. N., 105, 263  
 Karcevskij S. O., 28  
 Karlík P., 201  
 Karolak S., 11, 12, 15, 67, 90, 95, 97, 99,  
 100, 101, 109, 111, 121, 122, 123, 124,  
 138, 154, 175, 176, 197, 199, 201  
 Karpov V. A., 138  
 Kasevič V. B., 71  
 Kasperski E., 5  
 Kazakov A. N., 68  
 Keenan E. L., 231  
 Kempgen S., 5  
 Kibrik A. E., 43, 45, 46, 245  
 Kiklewicz A., 7, 17, 42, 43, 45, 46, 63, 67,  
 77, 85, 131, 148, 151, 169, 184, 193,  
 200, 203, 221, 237, 238, 239, 258, 261  
 Kitajgorodskaja M. V., 45  
 Klimonow W., 89  
 Klobukov E. V., 148  
 Kolesov V. V., 60  
 Komorowska E., 11  
 Kong D., 195, 239  
 Konjuškevič M. I., 17, 252  
 Kordys J., 251  
 Korsakov S. S., 72  
 Korytkowska M., 89, 96, 101, 143, 152, 167  
 Korzyk K., 270  
 Koschmider E., 132, 135  
 Košelev A. D., 114  
 Koseska-Toszewa V., 96  
 Kossek N. V., 151  
 Kostjuk V. N., 151  
 Kostomarov V. G., 189  
 Kotarbiński T., 11, 140

Kotova N., 110, 111  
 Kovelman A. B., 261  
 Kožin A. N., 253  
 Kožinova A. A., 203  
 Kraszewski Z., 59  
 Kravčenko A. V., 124  
 Kress G., 209  
 Krifka M., 63  
 Křižková H., 151  
 Kruszewski M., 8  
 Krylova O. A., 253  
 Kucala M., 17  
 Kulagina O. S., 122  
 Kuno S., 208  
 Kunze J., 205  
 Kur'jan I. V., 203  
 Kurkowska H., 253  
 Kuryłowicz J., 119  
 Küstner A., 230  
 Kutschera F. von, 64, 100, 101, 105, 106,  
 167, 239  
 Lado R., 42  
 Lapp E., 149  
 Laskowski R., 108, 114, 119, 166  
 Leech G., 150, 156  
 Lehfeldt W., 50, 59, 64  
 Leśniewski S., 11, 13  
 Levickij J. A., 57, 196, 239, 253  
 Levinson S. C., 228  
 Lewandowska-Tomaszczyk B., 11  
 Lewandowski T., 6, 103  
 Lewis C. I., 57  
 Li Ch. N., 196  
 Lieb H. H., 7  
 Linsky L., 50  
 Löbner S., 108  
 Lomtev T. P., 83, 86, 89, 91, 99, 200  
 Lotman J. M., 261  
 Lucenko N. A., 132  
 Lyons J., 144  
 Łojasiewicz A., 243  
 Łukasiewicz J., 11  
 Maćkiewicz J., 11  
 Malachov V. S., 208  
 Małdziowa W., 89, 96  
 Mangold-Allwin R., 56  
 Markowski A., 115, 199  
 Martyniuk W., 11  
 Martynov V. V., 66, 68, 87, 141, 270  
 Maslov J. S., 132, 134  
 Mathesius V., 207  
 Mayerthaler W., 104  
 Mazur J., 45, 222  
 McCawley J., 231  
 Mečkovskaja N. B., 225  
 Melčuk I. A., 22  
 Mendoza I., 195  
 Mey J. L., 209  
 Milewski T., 8, 9  
 Mleziva M., 144  
 Mol A., 270  
 Mooij J. J. A., 68  
 Müller T., 149  
 Murzin L. N., 252  
 Mustajoki A., 39, 40, 41, 43, 44, 68, 110,  
 115, 120, 124, 125, 126, 183  
 Muszyński Z., 50  
 Nagórko A., 119, 198, 201  
 Nagy G., 104, 239  
 Neščimenko G. P., 252  
 Nęcki Z., 150, 245  
 Nickel G., 207  
 Nikitevič A. V., 138  
 Nikitin M. V., 229  
 Nikolaeva T. M., 181, 184, 228, 231, 232,  
 236  
 Nitsch K., 8  
 Nørgor-Sørensen E. K., 57  
 Norman B. J., 95, 107, 201, 203, 224, 248,  
 261  
 Novoženova Z., 59  
 Odincov V. V., 253  
 Onipenko N. K., 28, 31  
 Oppenrieder W., 196  
 Ožóg K., 11  
 Padučev E. V., 128  
 Padučeva E. V., 56, 59, 135, 136, 151, 170,  
 193, 220, 221  
 Palek B., 144  
 Palek B., 49  
 Panevová J., 89  
 Panfilov V. Z., 201, 205  
 Pasenkiewicz K., 238  
 Paul H., 94, 207, 238  
 Pereverzev K. A., 91, 147, 148, 237  
 Pereverzev K. A., 77  
 Permjakov G. L., 250  
 Perry J., 86  
 Persson I., 242  
 Peškovskij A. M., 65, 97  
 Petrič T., 103  
 Petrov V. V., 91, 237  
 Peyer A., 6  
 Piaget J., 251

Piernikarski C., 63, 68, 103, 116, 117, 118,  
 121, 127, 129, 136, 202  
 Piotrowski A., 253  
 Pjatnycyn B. N., 43  
 Pohl I., 225  
 Poincaré H., 263  
 Polański K., 15  
 Popper K., 169  
 Porzeziński W., 8  
 Porzig W., 71  
 Potapova M. D., 42  
 Pribram K., 264  
 Putnam H., 144  
 Puzynina J., 186, 193  
 Quine W. V. O., 13, 104, 201  
 Radić-Dugonić M., 181  
 Razlogova E., 155  
 Reichenbach H., 13, 100  
 Renz I., 101  
 Ressel G., 240, 264  
 Revzin I. I., 57, 89  
 Ristić S., 181  
 Roben P., 252  
 Rozwadowski J., 8  
 Rudenko D. I., 51, 57, 60, 61  
 Runggaldier E., 50, 56, 67  
 Russell B., 13, 57, 59, 60, 67  
 Růžička R., 129, 231  
 Saloni Z., 12, 91, 105, 197, 242  
 Sandig B., 253  
 Sandmann M., 103  
 Sannikov V. Z., 237  
 Šatunovskij I. B., 117  
 Saussure F. de, 6, 7  
 Savčenko A. I., 201  
 Sawicka I., 56, 57  
 Ščerba L. V., 79, 233  
 Ščerba L. V., 6  
 Schachter P., 231  
 Schifko P., 57  
 Schlobinski P., 209  
 Schmidt W., 7, 18  
 Schwarz M., 56, 100  
 Schwenk H.-J., 59, 68, 76  
 Searle J., 18  
 Sechehaey A., 196  
 Sekiguchi T., 203, 242  
 Seliverstova O. N., 68  
 Seliverstova O. N., 67  
 Šeljakin M. A., 43, 111  
 Shin H.-S., 28  
 Siatkowski S., 15, 71, 252  
 Sidorova M. J., 28, 31  
 Siedlecki F., 8  
 Širjaev E. N., 45  
 Širokova A. G., 130  
 Skorupka S., 253  
 Šmelev A. D., 65, 66, 68, 79, 117, 118, 136,  
 147, 228  
 Šmelov a T. V., 38  
 Smetjuk I. N., 252  
 Sommerfeldt K.-E., 26  
 Spraul H., 98  
 Stanosz B., 235, 238  
 Starke G., 26  
 Stechov A. von, 57, 86, 228  
 Stepanov J. S., 253  
 Stepanova A. N., 56, 66  
 Stieber Z., 8  
 Stojanova-Jovčeva S., 144  
 Strawson P. F., 50, 56  
 Strecker B., 20  
 Strońska M., 56, 205  
 Šuba P. P., 7  
 Šutova E. I., 242  
 Švedova N. J., 65, 81  
 Sztompka P., 270  
 Szumska D., 91, 93, 94  
 Szupryczyńska M., 92, 202  
 Świdziński M., 12, 91, 105, 197, 242  
 Tabakowska E., 11  
 Tao J., 104  
 Tarski A., 11, 13, 67, 146  
 ten Cate A. P., 101  
 Tesnière L., 101  
 Theofilidis A., 60  
 Thompson S. A., 196  
 Tokarski R., 11  
 Tokarz M., 59  
 Tolstoj N. I., 18  
 Tondl L., 57  
 Topolińska Z., 12, 57, 59, 91, 97, 99, 197  
 Twardowski J., 11  
 Ufimceva A. A., 68, 85  
 Ullman S., 57  
 Urbańczyk S., 7  
 Uspenskij B. A., 224  
 Vasil'ev N. A., 13  
 Vater H., 59, 60  
 Vendler Z., 92, 127  
 Vereščagin E. M., 189  
 Viehweger D., 239  
 Vinogradov V. V., 253  
 Vojšvillo E. K., 60

Vol'f E. M., 184  
Vološinov V. N., 9  
Vorkačev S. G., 193  
Vsevolodova M. V., 17, 34, 35, 37, 38, 82,  
101, 111, 202, 219  
Walker W., 252  
Wawrzyńczyk J., 243, 250  
Weinreich U., 69  
Weinrich H., 19  
Weiss D., 201, 220  
Welke K., 7  
Weydt H., 103  
Wierzbicka A., 11, 15  
Wilkoń A., 11, 253  
Willems K., 201  
Winkler Ch., 104  
Wittgenstein L., 13, 86  
Wojdak P., 17  
Wójcicki K., 8  
Wróbel H., 119, 121, 197, 198  
Wunderlich D., 57, 86, 228  
Wundt W., 18  
Zaliznjak A. A., 106, 117, 118, 136  
Zel'dovič G. M., 121, 131, 132  
Zemskaja E. A., 45  
Zgólkowa H., 105  
Ziegler J., 59  
Ziembiński Z., 142, 145, 167  
Zifonun G., 20  
Žinkin N.I., 57  
Ziółkowski M., 253  
Zolotova G. A., 12, 16, 17, 28, 29, 30, 31,  
32, 33, 34, 37, 101, 131, 132, 134  
Zvegincev V. A., 42  
Zybatow L., 232  
Żmigrodzki P., 138  
местоимений, 287